

**DZIŚ WIDZĘ
WIELKĄ WARSZAWĘ**

DZIŚ WIDZĘ WIELKĄ WARSZAWĘ



25^{lat} Mazowsze



Publikacja została zrealizowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w ramach zadania „*Dziś widzę wielką Warszawę. 130. rocznica urodzin Stefana Starzyńskiego Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy*”

DZIŚ WIDZĘ WIELKĄ WARSZAWĘ

Praca zbiorowa pod redakcją
Beaty Michalec i Tadeusza Skoczka

Warszawa 2023

Recenzje naukowe

dr hab. Mikołaj Madurowicz, UW

dr Paweł Wespiański, UW

Projekt okładki

Natalia Roszkowska

ISBN 978-83-67398-23-7

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

tel. 826 90 91 w. 41

SPIS TREŚCI

Beata Michalec, Tadeusz Skoczek

WSTĘP ~ 7

Beata Michalec

POCZĄTKI WSPÓŁCZESNEGO SAMORZĄDU WARSZAWSKIEGO W IDEI STEFANA STARZYŃSKIEGO ORAZ OSTATNIE DEMOKRATYCZNE WYBORY DO SAMORZĄDU WARSZAWY W II RP ~ 11

Waldemar Grabowski

PLANY ODBUDOWY WARSZAWY DELEGATURY RZĄDU NA KRAJ ~ 59

Maciej Piekarski, Ewa Kulpińska

RESTITUCJA ILUZORYCZNA UTRACONYCH DZIEŁ ARCHITEKTONICZNYCH MIĘDZYWOJENNEJ WARSZAWY ~ 87

Ewa Janczar

„WARSZAWA W CZERAZ, DZIS I JUTRO”, SALA NR 10, PAŹDZIERNIK 1938 ROKU ~ 117

Maciej Bialecki

MARIAN SPYCHALSKI: WSPÓŁPRACOWNIK, KONTYNUATOR CZY KONKURENT STEFANA STARZYŃSKIEGO? ~ 149

Maciej Kędzierski

O WARSZAWSKICH WIEZOWCACH, KTÓRE NIGDY NIE POWSTAŁY ~ 211

Krzysztof Bakała

„OWARSZAWIONY”. RZECZ O SOKRATESIE STARYNKIEWICZU ~ 233

Jacek Konik

**WARSZAWSCY ŻYDZI A STEFAN STARZYŃSKI. KILKA UWAG O WSPÓŁ-
DZIAŁANIU I POMOCY ~ 251**

Grzegorz Kuba

**DZIELNICA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE. PLANY,
REALIZACJA I JEJ POWOJENNE LOSY ~ 267**

Nikodem Kaczprzak

**KOMUNIKACJA MIEJSKA W WARSZAWIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWO-
JENNEGO – STAN FAKTYCZNY ORAZ PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ ~ 293**

Małgorzata Karolina Piekarska

**„PORTRET STEFANA STARZYŃSKIEGO” PĘDZŁA MONIKI PIWOWAR-
SKIEJ W ZBIORACH MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI ~ 311**

Andrzej Kotecki

**STEFAN STARZYŃSKI WARSZAWY SWEJ PRAGNĄŁ PIĘKNEJ. STOLECZNA
DZIELNICA REPREZENTACYJNA – PLANY I REALIZACJE NA PRZYKŁA-
DZIE BUDYNKU MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO AL. SZUCHA 25 ~ 325**

Piotr Maroński

**AUTOBUSY I TRAMWAJE ŁĄCZĄ WARSZAWĘ. ROZWÓJ KOMUNIKACJI
MIEJSKIEJ ZA PREZYDENTURY STEFANA STARZYŃSKIEGO ~ 329**

AUTORZY (zestawił Bartłomiej Sokołowski) ~ 371

INDEKS OSOBOWY (zestawił Bartłomiej Sokołowski) ~ 379

SPIS TREŚCI

WSTĘP

W 2022 roku Rada m.st. Warszawy ustanowiła rok 2023 Rokiem Stefana Starzyńskiego, wówczas bowiem przypada 130. rocznica urodzin byłego prezydenta stolicy. Przez ostatnią dekadę znacząco wzrosło zainteresowanie dziejami Warszawy, co widać w opublikowanych monografiach naukowych. Muzeum Niepodległości, chcąc upamiętnić dokonania prezydenta Stefana Starzyńskiego, postanowiło zorganizować Ogólnopolską Interdyscyplinarną Konferencję Naukową „Dziś widzę wielką Warszawę” (w ramach szerszego projektu o tej samej nazwie).

Główną jej ideą było przedstawienie zagadnień z następujących dziedzin naukowych: historia, historia sztuki, literaturoznawstwo, filologia polska, językoznawstwo, kulturoznawstwo, archeologia, architektura i urbanistyka, budownictwo, geodezja, kartografia, transport, geografia. Organizatorzy w założeniach uwzględnili, że prelegenci w swoich rozważaniach zaprezentują własne wyniki badań, które związane są z historią II Rzeczypospolitej Polskiej, rozwojem Warszawy w obszarze kulturowym, oświatowym, urbanistyki, transportu, budownictwa, geodezji, kartografii oraz geografii oraz odniosą się do współczesności.

Podczas swojej kariery politycznej prezydent m.st. Warszawy Stefan Starzyński, był związany z Cytadelą, Pawiakiem, al. Szucha i pałacem ks. Janusza Radziwiłła. Obecnie w tych miejscach znajdują się oddziały Muzeum Niepodległości oraz siedziba główna tej instytucji. W grudniu 1910 roku, w wieku 17 lat, za udział w konspiracyjnej działalności niepodległościowej młody Starzyński został skazany na miesiąc więzienia w X Pawilonie

Cytadeli Warszawskiej (współcześnie znajduje się tu Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej). Podczas swojej działalności politycznej wygłaszał również odczyt na temat etatyzmu w pałacu księcia Janusza Radziwiłła. 27 października 1939 roku został aresztowany przez gestapo, a następnie był przesłuchiwany w Urzędzie Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego przy al. Szucha (dziś Mauzoleum Walki i Męczeństwa). Potem został przewieziony na Pawiak (obecnie Muzeum Więzienia Pawiak). Niestety, ślad po Starzyńskim ginie w tym miejscu w dniach 22–23 grudnia 1939 roku.

Wracając do wspomnianych wcześniej działań, warto podkreślić, iż Starzyński, wraz ze współpracownikami, opracował 4-letni plan rozwoju gospodarczego m.st. Warszawy (1938–1942), ponadto był pomysłodawcą i wielkim orędownikiem konkursu „Warszawa w kwiatach”. Za jego kadencji w znacznym stopniu rozwinęła się infrastruktura mieszkaniowa, edukacyjna, dokończono budowę gmachu Muzeum Narodowego, wybudowano Domu Turysty, halę targową na Żoliborzu, szpital Przemienia Pańskiego, a także zrealizowano budowę wiaduktu żoliborskiego nad Dworcem Gdańskim. Prezydent był również pomysłodawcą powstania pomnika Syreny Warszawskiej, który został zaprojektowany przez prof. Ludwikę Nitschową.

Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja „Dziś widzimy wielką Warszawę”, pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Mazowieckiego i Prezydenta m.st. Warszawy, stała się okazją do przypomnienia dokonań Stefana Starzyńskiego, a także przedstawienia związku między historią i kulturą rozwijającej się Warszawy jego czasów.

Wszystkim prelegentom dziękujemy bardzo za udział w tak ważnym wydarzeniu, które stało się polem do wymiany doświadczeń naukowych oraz przyczyniło się do uczczenia przez Muzeum Niepodległości w Warszawie 130. rocznicy urodzin Stefana Starzyńskiego.

Niniejsza publikacja jest rezultatem wspomnianych obrad, przedstawia aktualny stan badań naukowców z różnych ośrodków badawczych. Czytelnikom serdecznie polecamy monografię, z nadzieją na dobry odbiór.

Beata Michalec, Tadeusz Skoczek

BEATA MICHALEC

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Instytut Historii Akademia Finansów i Biznesu Vistula

ORCID: 0000-0002-3001-2382

**POCZĄTKI WSPÓŁCZESNEGO
SAMORZĄDU WARSZAWSKIEGO
W IDEI STEFANA STARZYŃSKIEGO
ORAZ OSTATNIE DEMOKRATYCZNE
WYBORY DO SAMORZĄDU
WARSZAWY W II RP**

**THE BEGINNINGS OF MODERN WARSAW
LOCAL GOVERNMENT IN THE IDEA OF STEFAN STARZYŃSKI
AND THE LAST DEMOCRATIC ELECTIONS FOR THE WARSAW
LOCAL GOVERNMENT IN THE SECOND POLISH REPUBLIC**

Słowa kluczowe

Stefan Starzyński, delegaci prezydenta, Rady Dzielnicowe, wybory, Rada Miejska, Warszawa, historia, pamięć

Keywords

Stefan Starzyński, presidential delegates, District Councils, elections, City Council, Warsaw, history, memory

Streszczenie

Choć ostatnie wybory demokratyczne do samorządu warszawskiego w II RP nie przyniosły sukcesu Stefanowi Starzyńskiemu, nie został on prezydentem Warszawy z wyboru, to jednak od samego początku, kiedy to mianowano go gospodarzem miasta, towarzyszyła mu idea bliskich kontaktów Zarządu Miejskiego z mieszkańcami stolicy. Powołał swoich delegatów, których zadaniem była współpraca z warszawiakami poprzez m.in. organizacje, takie jak towarzystwa przyjaciół dzielnic Warszawy. Starzyński widział potrzebę utworzenia Komitetów Dzielnicowych, a w przyszłości Rad Dzielnic. Ostatniej Radzie Miejskiej, wybranej w grudniu 1938 roku, nie dane było dotrwać do końca kadencji. Mimo napięcia w obliczu nadchodzącej wojny, próbowano, choć to nie było łatwe, podjąć uchwały, które były dość pilne. Po ustaniu działań wojennych, nie było już Starzyńskiego i wielu samorządowców, zapanowała inna ideologia. Dziś ustrój Warszawy jest zbliżony do założeń, o które zabiegał Stefan Starzyński.

Abstract

Although the last democratic elections for the Warsaw local government in the Second Polish Republic did not bring success to Stefan Starzyński, as he was not elected as the president of Warsaw, from the very beginning, when he was appointed as the city's administrator, the idea of close contact between the City Administration and the city's residents accompanied him. He appointed his delegates, whose task was to cooperate with Warsaw's residents through organizations such as district societies of Warsaw's friends. Starzyński saw the need for the creation of District Committees and, in the future, District Councils. The last City Council, elected in December 1938, did not survive until the end of its term. Despite the tension in the face of the upcoming war, efforts were made, although not easy, to adopt urgent resolutions. After the cessation of hostilities, Starzyński and many local government officials were no longer present, and a different ideology prevailed. Today, the system of governance in Warsaw is similar to the principles advocated by Stefan Starzyński.

Ostatnie demokratyczne wybory do samorządu w II RP

Po ponad czteroletnim okresie funkcjonowania Tymczasowego Zarządu Miejskiego, Sejm RP uchwalił w dniu 16 sierpnia 1938 roku ustawę o samorządzie gminy m.st. Warszawy, która również definiowała organy miasta. W skład tych organów wchodziła Rada Miejska, po raz pierwszy Rady Dzielnicowe i Zarząd Miejski. Prezydent miasta miał być zarazem przewodniczącym Rady Miejskiej, a do jego kompetencji należało m.in. zwoływanie posiedzeń Rady Miejskiej w miarę potrzeb, jednak był zobowiązany zwoływać je przynajmniej raz na dwa miesiące. Rada Miejska zobowiązana była do podjęcia uchwały, dotyczącej podzielenia obszaru Warszawy na dzielnice, a zatwierdzić ją miał Minister Spraw Wewnętrznych. W skład Rad Dzielnicowych mieli wejść radni miejscy oraz ich zastępcy, wybrani w okręgach wyborczych z danej dzielnicy. Ponadto Magistrat w skład Rad Dzielnicowych miał prawo powołać radnych dzielnicowych spośród mieszkańców dzielnicy, w ilości nie większej niż $\frac{1}{3}$ liczby członków Rady Dzielnicowej, wchodzących do niej radnych miejskich z danego terenu oraz ich zastępców. Kadencja Rady Dzielnicowej miała odpowiadać kadencji Rady Miejskiej. Przewodniczącymi Rad Dzielnicowych mieli wybierać radni dzielnicowi na zebraniach zwołanych przez Zarząd Miejski i odbytych pod przewodnictwem delegowanych członków Zarządu Miejskiego spośród radnych wybranych w okręgu danej dzielnicy. I tak nie później niż w ciągu sześciu miesięcy od chwili ukonstytuowania się organów zarządzających gminą, Rada Miejska miała określić sposób powołania radnych dzielnicowych oraz ukonstytuowania się Rad Dzielnicowych poprzez uchwałę,

która wymagała zatwierdzenia Ministra Spraw Wewnętrznych¹. Zgodnie z zapisami ustawy, nowa Rada Miejska miała obowiązek ustalić ilości dzielnic, w których miały funkcjonować osobne Rady Dzielnicowe. Podstawą terytorialną do utworzenia dzielnic były okręgi wyborcze.

Podziału na dzielnice Rada Miejska powinna była dokonać najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy od chwili ukonstytuowania się, zaś w odniesieniu do Rad Dzielnicowych powinno to być nastąpić najpóźniej w ciągu ośmiu miesięcy od daty ukonstytuowania się Rady Miejskiej. W tamtym okresie Warszawa dzieliła się administracyjnie na cztery starostwa, których odpowiednikiem w samorządzie byli delegaci dzielnicowi prezydenta miasta. Przy podziale na dzielnice pod samorząd lokalny Rada Miejska kierować się miała potrzebami lokalnymi, dlatego planowane Rady Dzielnicowe nie zawsze miały pokrywać się z podziałem administracyjnym miasta.

Warszawę czekał wybór prezydenta, wiceprezydentów i ławników przez nowo wybraną Radę Miejską. Głosowanie na członków Zarządu Miejskiego, według ustalonego prawa, miało być tajne i odbywać się za pomocą kart do głosowania i kopert. Najpierw miał nastąpić wybór prezydenta, potem wiceprezydentów, a na końcu ławników. Zgłoszenia kandydatów na prezydenta i wiceprezydentów powinno było odbyć się na piśmie. Każde z nich musiało być podpisane przez dwudziestu radnych i mogło zawierać przy wyborze prezydenta jednego kandydata, przy wyborze wiceprezydentów – pięciu kandydatów. Zgłoszenie mógł podpisać

¹ Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samorządzie gminy m.st. Warszawy (Dz.U.R.P. 1938, nr 63, poz. 479).

tylko obecny na zebraniu radny, przy czym jeden i ten sam radny mógł podpisać tylko jedno zgłoszenie. Prezydent i wiceprezydenci wybierani byli absolutną większością głosów ustawowej liczby radnych, tj. co najmniej 51 głosami². Prezydent i wiceprezydenci, których wyboru miała dokonać Rada Miejska, mieli być niezależni od następnej Rady, gdyż ich kadencja, w myśl ustawy, trwać miała dziesięć lat. Uniezależniono prezydenta i wiceprezydentów od fluktuacji politycznych w Radzie Miejskiej, zobowiązując tę ostatnią Radę do wyboru naczelnych władz miejskich w ściśle określonym terminie, którego niedotrzymanie uprawniało Ministra Spraw Wewnętrznych do mianowania prezydenta i wiceprezydentów. Przepisy prawa wprowadzały przymus sprawowania funkcji radnego i ławnika, gdy kandydat wyraził zgodę na ubieganie się o nią³.

Życie przyniosło jednak inny scenariusz. Wybory do Rady Miejskiej, które odbyły się 18 grudnia 1938 roku nie były pomyślane dla Stefana Starzyńskiego. W czasie całego roku prezydent miasta otwierał gmachy szkolne i instytucji kultury, oddawał do użytku arterie komunikacyjne, odsłaniał pomniki i spotykał się z mieszkańcami. W tym czasie otwarto pawilon Biblioteki Publicznej w Warszawie przy ul. Koszykowej 26 (12 marca 1938), uroczyste poświęcono i oddano do użytku Dom Turystyczny przy placu Starynkiewicza (31 marca 1938), poświęcono i otwarto gmach Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci przy ul. Wolność 14 oraz nowy gmach Muzeum Narodowego w Warszawie (18 czerwca

² „Dzień Dobry” 1939, nr 75, s. 24.

³ A. Szczypiorski, *Samorząd Warszawy (1916–1939)*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 1, red. E. Borecka, M. Drozdowski, H. Janowska, PWN, Warszawa 1968, s. 96.

1938), uroczystie odsłonięto mury obronne na Starym Mieście (10 października 1938), a także pomnik ku czci Elizy Orzeszkowej (30 października 1938). W Ogrodzie Saskim, gdzie marszałek Józef Piłsudski przemawiał w 1921 roku do zwycięskiego wojska, odsłonięto tablicę pamiątkową (12 listopada 1938), zaś chcąc uczcić pracę nauczycieli stolicy, odsłonięto głaz w Parku Traugutta (12 listopada 1938). Otwarta została także trasa od placu Krasińskich do ulicy Bonifraterskiej (13 grudnia 1938). Prezydent spotykał się z absolwentami miejskich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, laureatami konkursu „Warszawa w kwiatach”, weteranami Powstania Styczniowego, absolwentami szkół handlowych, matkami niemowląt, z kobietami podczas Kongresu Społeczno-Obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, opiekunami społecznymi, członkami towarzystw przyjaciół dzielnic Warszawy. Dekorował medalami długoletnich pracowników magistrackich, wręczał nagrody rzemieślnikom warszawskim, wygłaszał odczyty na temat rozwoju Warszawy, otwierał w Klubie Sportów Wodnych Rodziny Rzemieślniczej przy Wybrzeżu Saskiej Kępy sezon wodny, a także bardzo prestiżową wielką wystawę „Warszawa wczoraj, dziś i jutro” w Muzeum Narodowym.

Gdy na dobre ruszyła kampania wyborcza w Warszawie do Sejmu i do samorządu, Starzyński powołał 25 października 1938 roku pozornie ponadpartyjny blok wyborczy pod nazwą Narodowo-Gospodarczy Komitet Samorządowy (NGKS)⁴. Swoje poparcie dla polityki prezydenta Starzyńskiego zgłosili przedstawiciele kleru, rzemiosła chrześcijańskiego, piłsudczykowski

⁴ M.M. Drozdowski, *Warszawa w latach 1914–1939*, PWN, Warszawa 1990, s. 242.

organizacji kobiecych, różni działacze społeczni, w tym prezesi towarzystw przyjaciół dzielnic skupionych w Związku Stowarzyszeń Wielkiej Warszawy, znaleźli się też ludzie bliscy Stefanowi Starzyńskiemu, którzy doceniali to, co zrobił dla stolicy wraz ze swoim zespołem fachowców. Byli to wybitni działacze katolicy, ludzie społecznie wyrobieni. Na czele listy nr 1 Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego we wszystkich okręgach stanęli: prof. Henryk Mościcki (Uniwersytet Józefa Piłsudskiego), prof. Kazimierz Wójcicki (Politechnika Warszawska), rektor Wojciech Jastrzębowski (Akademia Sztuk Pięknych), ks. dr. prałat Władysław Kępiński (proboszcz katedry św. Jana), ks. prałat Henryk Hilchen (proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej), adwokat Franciszek Paschalski (prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego), płk Stefan Dąbrowski (wiceprezes Zarządu Głównego Związku Rezerwistów), ppłk Władysław Rusin (Związek Legionistów), adwokat Michał Skoczyński (wiceprezes Związku Zawodowego Adwokatów Polskich), prof. Bohdan Pniewski (prezes Instytutu Propagandy Sztuki), Wanda Szachtmajerowa (dyrektorka gimnazjum), inż. Kazimierz Tyszka (prezes Centralnego Związku Drobnych Właścicieli Nieruchomości, prezes Towarzystwa Przyjaciół Śródmieścia), generałowa Zofia Berbecka (przewodnicząca Rodziny Rezerwistów), prezes Feliks Mrozowski (prezes Związku Wydawców Dzienników i Czasopism), Józef Śliwicki (prezes Związku Artystów Scen Polskich), Aleksander Dąbrowski (prezes Stołecznego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży), płk Feliks Kamiński (prezes Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy), płk Tadeusz Garbusiński (dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, prezes Stowarzyszenia Żoliborzan), adwokat Mieczysław Orliński (prezes Zrzeszenia Związku

Pracowników Miejskich), Edmund Mieroszewicz (wiceprezes Stowarzyszenia Urzędników Państwowych), Stanisław Spasiński (prezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych), Franciszek Urbański (prezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego), Stanisław Lipczyński (starszy Cechu Jubilerów, Złotników i Grawerów), Antoni Mencil (starszy Cechu Ślusarzy), Paweł Nowicki (prezes Koła Seniorów Związku Rzemieślników Chrześcijańskich), sędzia Włodzimierz Horodyński (Radny Miejski), Walery Roman (prezes Zjednoczenia Notariuszy RP), Zofia Sobotowa (Okręgowy Opiekun Społeczny), ks. Jan Gołędzinowski (proboszcz parafii Chrystusa Króla, prezes Towarzystwa Miłośników Targówka), adwokat Kazimierz Kiersnowski (przewodniczący Zjednoczenia Prawników Katolików), inż. Marian Widawski (prezes Okręgu Warszawskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego), Stefan Zieliński (prezes Zjednoczenia Pracowników Rzemieślników), Waclaw Graba-Łęcki (wiceprezydent m.st. Warszawy)⁵. Narodowo-Gospodarczy Komitet Samorządowy zgromadził na swoich listach znaczącą liczbę prezesów różnych instytucji społecznych, gospodarczych czy zawodowych. Stąd zrodziło się powiedzenie, że zespół radnych NGKS w Radzie Miejskiej będzie Klubem prezesów⁶.

Frekwencja w wyborach nie przekroczyła 50% uprawnionych do głosowania, nie wyłoniono silnej większości. W stuosobowej Radzie Miejskiej w Warszawie mandaty rozłożyły się następująco

⁵ B. Michalec, *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2022, s. 33.

⁶ „Wieczór Warszawski” 1938, nr 312, s. 1.

pośród ugrupowań wyborczych: Narodowo-Gospodarczy Komitet Samorządowy uzyskał 40 mandatów; PPS – 27 mandatów; Bund – 14 mandatów; Stronictwo Narodowe – osiem mandatów; Obóz Narodowo-Radykalny – pięć, Żydowski Blok Narodowy – pięć mandatów i Żydzi Syjoniści – jeden mandat⁷. Taki skład Rady Miejskiej nie mógł utworzyć większości zdolnej do wyboru Zarządu Miejskiego. Rząd, powołując się na konieczność rozpatrzenia protestów wyborczych, odwlekał zwołanie pierwszej sesji Rady Miejskiej⁸. Niestety, nigdy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie podało do publicznej wiadomości ostatecznych wyników wyborów do samorządu warszawskiego w grudniu 1938 roku. Tylko w doniesieniach prasowych pozostają informacje, które służą do analizy historycznej.

Wybrano stu radnych do Rady Miejskiej w Warszawie: Okręg I: ośmiu radnych – NGKS: Władysław Giżycki, Tadeusz Błażejewicz, Stefan Dąbkowski wicemarszałek Senatu, Józef Kamler, PPS: Bronisław Ziemięcki były poseł, Antoni Kamiński, ONR: Włodzimierz Sylwestrowicz, Stronictwo Narodowe: Jędrzej Giertych; Okręg II: pięciu radnych – NGKS: Franciszek Paschalski, Feliks Dąbrowski, PPS: Franciszek Białas, Antoni Zdanowski, Stronictwo Narodowe: ks. Stanisław Tworkowski; Okręg III: pięciu radnych – NGKS: Bohdan Gędziorowski, dr Jan Ochman, PPS: Władysław Piontek, Edward Grzybowski, W. Pniewski; Okręg IV: ośmiu radnych – NGKS: prof. Bohdan Pniewski, Stanisław Lipczyński, PPS: Stanisław Dubois, Stanisław Sobolewski, Stronictwo Narodowe: dr Tadeusz Bielecki, ONR: Mieczysław Pączkowski,

⁷ A. Szczypiorski, op. cit., s. 97.

⁸ G. Piątek, *Sanator*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2016, s. 270.

Bund: Emanuel Nowogrodzki, Maurycy Orzech; Okręg V: trzech radnych – NGKS: ks. Henryk Hilchen, Zygmunt Cękalski, PPS: Janusz Grzędziński; Okręg VI: pięciu radnych – NGKS: prof. Henryk Mościcki, prof. Kazimierz Wóycicki, PPS: Tadeusz Tomaszewski, Stronnictwo Narodowe: St. Wilczyński, ONR: Jerzy Kurcyusz; Okręg VII: trzech radnych – NGKS: Michał Skoczyński, PPS: Henryk Świątkowski, Stronnictwo Narodowe: Władysław Kański; Okręg VIII – pięciu radnych – NGKS: inż. Kazimierz Tyszka, Józef Śliwicki, PPS: Stanisław Garlicki, ONR: Eugeniusz Dmowski, Stronnictwo Narodowe: Marian Borzęcki; Okręg IX: trzech radnych – NGKS: ks. dr Władysław Kępiński, PPS: Józef Kamiński, Bund: Szmul Himelfarb; Okręg X: siedmiu radnych – Bund: Hersz Wolf Erlich były radny, Chiel Majer Wasser, Szejna Blond, Józef Brumberg, Syjon: Maksymilian A. Hartgias, Narodowy Blok Żydowski: Rafał Szereszewski, Jankiel Trockenheim były radny; Okręg XI: trzech radnych – NGKS: Eugeniusz de Carton, Bund: Szlama Fajwysz Gliński, Zelman Józef Lichtenstein; Okręg XII: ośmiu radnych – NGKS: Aleksander Dąbrowski, Jan Osiński, Edward Stanisławski, PPS: Tomasz Arciszewski były poseł, Stanisław Perczyński, Edward Pluciński, Marian Piszkiwicz, Stronnictwo Narodowe: ks. Mieczysław Krygier były radny; Okręg XIII: sześciu radnych – NGKS: inż. Jerzy Nechay, Stanisław Kapko, PPS: Władysław Baranowski, Bund: Szlama Mendelsohn, Sura Ryfka Zombek, Jerzy Gliksman; Okręg XIV: pięciu radnych – NGKS: Jan Fedorowicz, Bund: Wiktor Alter były radny, dr Emanuel Scherer, Pesia vel Paulina Szweber, Nachman Natan Szafran; Okręg XV: sześciu radnych – NGKS: Marian Sokołowski, dr Tadeusz Garbusiński, Aleksander Śniechórski, PPS: Adam Próchnik, Marian Jerzy Nowicki, Stronnictwo Narodowe:

Jan Jodko; Okręg XVI: ośmiu radnych – NGKS: Adam Sowiński, Aleksander Bieliński, Eugeniusz Modzelewski, Franciszek Urbański, PPS: Zygmunt W. Zaremba, Stanisław Duda, Jan Wtorkowski, Stronnictwo Narodowe: Aleksander Górecki; Okręg XVII: ośmiu radnych – NGKS: dr Waław Graba-Łęcki wiceprezydent miasta, Stanisław Spasiński, Czesław Jędraszko, Walery Roman (były wojewoda), PPS: Ignacy Skowroński, J. Drzewiecki, ONR: Henryk Suchodolski, Bund: Jozek Gutgold; Okręg XVIII: czterech radnych – NGKS: ks. Jan Gołędzinowski, Henryk Lotholc, Klemens Roguski, PPS: W. Malczyński⁹.

Na miejsce społecznika z Targówka Klemensa Roguskiego wszedł właściciel szlifierni Szczepan Walter¹⁰. Dwóch nowo wybranych radnych utraciło swoje mandaty, mianowicie wiceprezydent Waław Graba-Łęcki i ks. Stanisław Tworkowski perfekt I Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, nie złożyli oni jako pracownicy miejscy oświadczenia, iż przyjmują mandat, a tym samym zrzekają się swych stanowisk w służbie miejskiej. Na miejsce Waława Graby-Łęckiego został powołany Józef Poliński – społecznik z Towarzystwa Przyjaciół Grochowa, a na miejsce ks. Tworkowskiego wszedł do Rady Miejskiej prof. Stefan Kwiatkowski¹¹.

23 stycznia 1939 roku odbyło się konstytuujące posiedzenie Koła Radnych Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego. Uchwalono wówczas regulamin Koła i wybrano Zarząd w składzie: prezes – Stefan Dąbrowski, wiceprezesi Bogdan Gędziorowski, ks. dr prałat Władysław Kępiński, adwokat Michał

⁹ Dane nieoficjalne podawane na łamach prasy. „Gazeta Polska” 1938, nr 349, s. 6 i nr 350, s. 8. „Dzień Dobry” 1938, nr 352, s. 4.

¹⁰ „Dzień Dobry” 1939, nr 84, s. 2.

¹¹ „Dzień Dobry” 1939, nr 83, s. 2.

Skoczyński i dyrektor płk Tadeusz Garbusiński, sekretarz – dr Jan Ochman, zastępca sekretarza – Stanisław Spasiński. Wybrano także Sąd Koleżeński w składzie: przewodniczący – adwokat Franciszek Paschalski, członkowie – notariusz Walery Roman, adwokat Marian Sokołowski, prof. Kazimierz Wóycicki. Podczas spotkania radni uchwalili przez aklamację rezolucję: „Radni Koła Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego na pierwszym swym zebraniu uchwalają jak najgorętsze podziękowanie prezydentowi Stefanowi Starzyńskiemu za jego dotychczasową ofiarną i owocną działalność dla dobra stolicy i życzą mu nadal jak najlepszych warunków pracy na tym stanowisku”¹².

Na czele Klubu Radnych Stronnictwa Narodowego stanął Tadeusz Bielecki, wiceprezesem został ks. Mieczysław Krygier, były radny miejski. Prezesem Narodowo-Radykalnego Koła Radnych został adwokat Jerzy Kurcysz, PPS wysunęło posła Tomasza Arciszewskiego, prezesem Koła Radnych Bundu pozostał jak dawniej adwokat Hersz Ehrlich¹³.

Prezydent Starzyński spotkał się 23 marca 1939 roku z przewodniczącymi poszczególnych kół radzieckich (klubów radnych) na konferencji w celu omówienia spraw technicznych związanych ze zwołaniem nowej Rady Miejskiej. Na spotkaniu planowane było omówienie podziału miejsc na sali, powołania komisji radzieckich¹⁴.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej obradowało w sali kolumnowej w Ratuszu. Pośrodku sali ustawiono 50 stołów, pokrytych

¹² „Dzień Dobry” 1939, nr 4, s. 24.

¹³ „Dzień Dobry” 1939, nr 25, s. 4.

¹⁴ B. Michalec, *Stefan Starzyński gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2022, s. 826.

suknem w kolorze bordo. Radni siedzieli po dwóch przy jednym stole, a rozlokowanie Klubów na sali nastąpiło sposobem parlamentarnym i drogą porozumienia między Klubami. Środek zajęł Klub najliczniejszy – Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego. Po stronie prawej zarezerwowano miejsca dla radnych Stronnictwa Narodowego i Narodowo-Radykalnego. Pozostałe po prawej stronie wolne stoły zajęli radni innych ugrupowań. Klub PPS zajęł lewą stronę sali, radni żydowscy zasiedli w tylnych rzędach. Pod kolumnami w pobliżu prezydium urządzono dwie łóża, po prawej stronie znalazła się łóża prasowa, a po lewej ustawiono krzesła dla przedstawicieli Zarządu Miejskiego: wiceprezydentów, dyrektorów wydziałów i przedsiębiorstw. Przed prezydium ustawiono stół dla stenografów i biura Rady Miejskiej, a obok mównicę. Nad utrzymaniem porządku czuwała służba porządkowa oraz urzędnicy sekretariatu Rady Miejskiej¹⁵.

W przybranej flagami w barwach narodowych i miejskich sali Rady Miejskiej zasiedli 27 marca 1938 roku nowo wybrani radni. Porządek dzienny przewidywał: zgłoszenie przez Zarząd Miejski preliminarza budżetowego zwyczajnego i nadzwyczajnego na rok 1939–1940; wniosek o poborze opłat od adiacentów; zatwierdzenie statutu podatku drogowego; prowizorium budżetowe na kwiecień i maj 1939; ustalenie i wybór składu Komisji Regulaminowo-Prawnej i wybór Komisji Finansowo-Budżetowej; ustalenie wynagrodzenia dla członków kolegium Zarządu Miejskiego i ławników, a także wolne wnioski¹⁶. Pierwsze posiedzenie rozpoczęło

¹⁵ „Dzień Dobry” 1939, nr 85, s. 2.

¹⁶ „Gazeta Polska” 1939, nr 87, s. 6.

się o godz. 18. Na wstępie w ponaddwugodzinnym przemówieniu prezydent Stefan Starzyński zrelacjonował działalność władz miejskich za ostatnie pięć lat. Następnie głos zabrał radny mec. Jerzy Kurcysz:

Rada Miejska stołecznego miasta Rzeczypospolitej zbiera się po raz pierwszy, w momencie, w którym chmury gromadzą się od dłuższego czasu, zaczynają grozić nawałnicą na północy i na zachodzie Polski. Miasto Warszawa musi być stolicą Państwa nie tylko ze względu na siedzibę najważniejszych władz rządowych. Miasto Warszawa w chwili mobilizowania się duchowych sił całego narodu, w chwili, gdy zachłanna garść pruska wysuwać się zaczyna w kierunku ujścia królewskiej rzeki Wisły – winna zademonstrować swym przykładem gotowość udzielenia każdemu, kto by ośmielił się wyciągnąć ku naszym granicom swą rękę – takiej odpowiedzi i odprawy, żeby zapomniał o swych niewczesnych zamiarach przez kilka pokoleń na przyszłość.

Rada Miejska była w tej kwestii niejednomyślna¹⁷. Na wniosek radnego ks. Hilchena Rada Miejska zdecydowała, że uposażenie miesięczne prezydenta miasta wynosić będzie 3 340 zł, zaś wiceprezydentów 2 500 zł, z kolei ławnicy za każde posiedzenie będą pobierali 60 zł¹⁸. Następnie uchwalono wniosek, aby Rada Miejska przeznaczyła 1 tys. zł na Fundusz Obrony Narodowej i 1 tys. zł na Macierz Szkolną w Gdańsku. Rada Miejska przyjęła rezolucję (dziś powiedzielibyśmy stanowisko) zgłoszoną przez wicemarszałka Senatu, radnego Stefana Dąbrowskiego

¹⁷ B. Michalec, *Ks. kanonik Jan Golędzinowski...*, op. cit., s. 36–37.

¹⁸ „Dzień Dobry” 1939, nr 87, s. 2.

w imieniu Koła Radnych Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego: „W związku z sytuacją polityczną Państwa, która może spowodować powołanie wszystkich obywateli do najwyższych ofiar na rzecz dobra Państwa, rada Miejska Stolicy staje u boku Wodza Naczelnego jako symbolu obrony Państwa, dając tym samym wyraz gotowości obywateli Stolicy do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego i żołnierskiego”¹⁹.

Dzięki porozumieniu wszystkich Klubów, wybrano członków Komisji Regulaminowo-Prawnej, w skład której weszli: Eugeniusz Dmowski, Stanisław Dubois, Hersz Wolf Erlich, Stanisław Garlicki, Władysław Kański, inż. Jerzy Nechay, dr Jan Ochman, Franciszek Paschalski, Walery Roman, Emanuel Scherer, Michał Skoczyński, Marian Sokołowski, Henryk Świątkowski, Tadeusz Tomaszewski.

W skład Komisji Finansowo-Budżetowej weszli: Władysław Baranowski, Franciszek Białas, Tadeusz Bielecki, Józef Brumberg, Zygmunt Cękalski, Feliks Dąbrowski, Stanisław Dubois, Bohdan Gędziorowski, Szlama Gliński, ks. Henryk Hilchen, ks. Mieczysław Krygier, Henryk Lotholc, Szlama Mendelsohn, inż. Jerzy Nechay, Marian Nowicki, dr Jan Ochman, Mieczysław Pączkowski, Edward Pluciński, dr Adam Próchnik, dr Emanuel Scherer, Marian Sokołowski, Aleksander Śniechórski, Franciszek Urbański, prof. Kazimierz Wóycicki, Antoni Zdanowski²⁰.

Kolejne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się następnego dnia, 28 marca 1939 roku, w godzinach wieczornych. Na posiedzeniu Rady miejskiej nie udało dokonać wyboru prezydenta miasta,

¹⁹ „Gazeta Polska” 1939, nr 87, s. 6.

²⁰ Ibidem.

wobec wstrzymania się od głosu radnych Stronnictwa Narodowego i ONR²¹. Bezpośrednio po tej sesji odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w celu wyboru Komisji Rewizyjnej, w skład której weszli radni lub zastępcy radnych: z Koła NGKS – Kazimierz Tyszka, Aleksander Dąbrowski, Franciszek Urbański, zastępcy radnych Władysław Rusin, dr Leon Barysz, były radny Waclaw Lenga, z Koła PPS – Władysław Baranowski, Tadeusz Tomaszewski i zastępcy radnych – Dorota Kłuszyńska i Henryk Raabe, z Koła Bund – Maurycy Orzech, Jerzy Gliksman, Leon Oler, z Klubu Narodowego – Wiesław Gąssowski, z Klubu Narodowo-Radykalnego – Władysław Kempfi²². Na porządku dziennym Rady Miejskiej w dniu 4 kwietnia 1939 roku znalazła się sprawa prowizorium budżetowego na pierwsze dwa miesiące: kwiecień i maj 1939, projekt regulaminu Rady Miejskiej oraz podatek drogowy. Rozpoczynając posiedzenie Rady Miejskiej, głos zabrał, przed porządkiem dziennym, prezydent miasta Stefan Starzyński, który złożył oświadczenie:

Zgodnie z inicjatywą Komisji Finansowo-Budżetowej Rady Miejskiej, powziętą na wniosek radnego Próchnika, a w myśl wniosku wyłonionej przez Komisję Finansowo-Budżetową Podkomisji Trzech w osobach pp.: B. Gędziorowskiego, Adama Próchnika i dr. T. Bieleckiego, przedkładam Radzie następujący projekt uchwały: W chwili, gdy cały Naród Polski skupia się przy swojej Armii i czyni ofiarny wysiłek ku wzmożeniu obronności kraju, Rada Miejska m.st. Warszawy uchwała: 1) upoważnienie Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie do subskrypcji 5 proc.

²¹ M.M. Drozdowski, op. cit., s. 249.

²² „Dzień Dobry” 1939, nr 88, s. 2.

Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w sumie 500 000 zł. 2) Przeznaczyć na cele Obrony Przeciwlotniczej biernej jeden milion zł wstawiając tę sumę do budżetu nadzwyczajnego Warszawy na rok 1939–40 z pokryciem w dochodach z nadwyżki budżetu roku 1938–39. 3) Wyrazić swoją solidarność jako organu Gminy poręczającej za Komunalną Kasę Oszczędności m. st. Warszawy, z uchwałą władz tejże KKO dotyczącą subskrypcji pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w sumie zł 1 000 000 zł. 4) Wyrazić pełną aprobatę dla decyzji Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie udzielenia pomocy pracownikom miejskim przy subskrypcji, w granicach możliwie najszerszym, Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a to drogą zaliczkowania tej subskrypcji i ułatwień w sprawie spłaty zadłużeń pracowniczych, licząc że wysokość subskrypcji pracowniczej wyniesie co najmniej 3 000 000 zł, pomoc Miasta zamknie się w granicach ok. 2 000 000 zł²³.

Rada Miejska przyjęła przez aklamację wniosek prezydenta. Po burzliwej kilkugodzinnej politycznej dyskusji radni przyjęli projekt prowizorium budżetowego w brzmieniu przedstawionym przez Komisję, odrzucając poprawki zgłoszone przez Klub Stronnictwa Narodowego, ONR i Bund. Przeciw uchwale byli radni z Klubu Bund, natomiast Klub Stronnictwa Narodowego wstrzymał się od głosu.

W dniu 23 maja 1939 roku, na posiedzeniu Rady Miejskiej debatę budżetową poprzedziła dyskusja nad projektem regulaminu obrad, który został przyjęty na posiedzeniu w tym dniu jednomyślnie z dwoma poprawkami. Po przerwie przewodniczący, prezydent miasta Stefan Starzyński, zaproponował porządek debaty

²³ „Gazeta Polska” 1939, nr 95, s. 8.

budżetowej²⁴. Rada Miejska drugi dzień debatowała nad budżetem stolicy (24 maja 1939). Poziom dyskusji budżetowej był bardzo niski. O budżecie i sprawach samorządowych miasta radni mówili bardzo mało, natomiast głównym tematem utarczek słownych między radnymi stała się „sprawa żydowska”. Jako pierwsi podjęli ten temat dwaj radni z Bundu – Hersz Wolf Erlich i Wiktor Alter, następnie zabrał głos radny z Klubu Stronnictwa Narodowego Bielecki oraz radny Kurcyusz (ONR). Radny Trockenheim i Harglas złożyli oświadczenia, że będą głosować przeciw budżetowi. W odpowiedzi na „demagogiczne wystąpienia radnych żydowskich” zabrał głos Franciszek Paschalski, replikując głosy radnych z Bundu. Również zabierając głos, radny Erlich oświadczył w imieniu swojego klubu, że nie będzie głosował nad budżetem. Radni nawzajem się atakowali, odchodząc od spraw budżetowych. Przewodniczący Rady Miejskiej Stefan Starzyński przerwał obrady do godz. 18 dnia następnego²⁵. 25 maja 1939 roku na kolejnym posiedzeniu Rady Miejskiej, poświęconym debacie nad budżetem miasta, przewodniczący Starzyński zawiadomił Radę, iż wpłynęła skarga z Klubu Bundu na zachowanie jednego z urzędników miejskich, który podczas ostatniego posiedzenia Rady wziął udział w sporze, jaki toczył się między radnymi z Klubu Bund i Stronnictwa Narodowego. Przewodniczący stwierdził, że jest to objaw niedopuszczalny, który nie powinien się powtórzyć. Starzyński zaapelował do radnych o zachowanie umiaru i powściągliwości w doborze słów w dyskusji, w szczególności, aby nie używali wyrażenń nielicujących z powagą obrad Rady Miejskiej. Kolejne posiedzenie przekształciło

²⁴ „Gazeta Polska” 1939, nr 143, s. 8.

²⁵ Ibidem, nr 144, s. 8.

się w ostrą dyskusję i wzajemne obrażanie się radnych²⁶. Rada Miejska kontynuowała swoje obrady nad budżetem stolicy jeszcze 26 maja 1938 roku, dużo miejsca poświęcono w dyskusji sprawie mieszkaniowej w stolicy, budowie mieszkań najmniejszych, społecznie najpotrzebniejszych. Pochylając się nad tym problemem, zabrał głos prezydent Stefan Starzyński, który stwierdził, iż zagadnienie klęski mieszkaniowej w Warszawie uważa za jedno z najważniejszych zagadnień i zwrócił uwagę na trudności związane z rozwiązaniem problemu przez gminę:

Przez wyciągnięcie rezerw kapitałowych, które na rynku się tworzą, będzie można ten problem szybko rozwiązać. Byłoby dla mnie stokrotnie ważniejszym, by powstało tysiąc mieszkań jednoizbowych, nie wiem czyich, wszystko jedno, niż nawet pięć spółdzielni. Nie wolno się ograniczać do małego podwórka i gdy nasze środki na to nie pozwalają należy dążyć do wciągnięcia do tego procesu wszystkich sił żywotnych, wszystkich możliwych pieniędzy, gdyż tylko wtedy to zagadnienie rozwiążemy²⁷.

Po zakończonej dyskusji budżetowej, prezydent Stefan Starzyński wygłosił przemówienie:

W dyskusji naszej, jak w każdej tego rodzaju dyskusji, ścierać się musiały przede wszystkim różne światopoglądy, a obok tych światopoglądowych różnic ujawnić się musiała różna ocena poszczególnych zjawisk, faktów, cyfr i danych. Już koledzy moi i współpracownicy Zarządu Miejskiego mieli możliwość naświetlić

²⁶ Ibidem, nr 145, s. 8.

²⁷ Ibidem, nr 149, s. 8.

poszczególne zagadnienia, wyjaśnić wiele spraw, które nazbyt często jedynie wskutek nieporozumienia lub nie dotarcia do ścisłych i szczegółowych danych, były inaczej interpretowane niż na to w rzeczywistości zasługują. Ponieważ przede wszystkim z natury rzeczy na czoło spraw wysunął się konkretny niedostatek naszych możliwości w zaspakajaniu niezmiernie pilnych a nie spornych potrzeb miasta, niedostatek niezależny od naszej woli i wysiłków, przeto w tym obiektywnym stwierdzeniu olbrzymiej dysproporcji naszych potrzeb i możliwości na pewno wszyscy jesteśmy zgodni i wszyscy dążymy i dążyć będziemy, aby tę wielką dysproporcję choć częściowo zmniejszyć. (...) To samo życie i jego twarde wymogi powodują, że mimo różnic w ogólnych światopoglądach, na tle realnego programu pracy samorządu Stolicy i przy odpowiednio rzeczowym podejściu do sprawy znalezienie wspólnego dla wszystkich programu nie jest niemożliwością. Wierzę, że współpraca na tym polu całej Rady okaże się szczególnie pożyteczna dla rozwoju, na pewno przez nas wszystkich umiłowanej Warszawy²⁸.

Pomiędzy posiedzeniami Rady Miejskiej Starzyński pochował swoją żonę Paulinę z Chrzanowskich Starzyńską, ten czas dla prezydenta był bardzo trudny. Piąte plenarne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się 20 czerwca 1939 roku, dokonano wówczas wyboru składu poszczególnych Komisji. Do Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego weszli: Marian Adamkiewicz, Tomasz Arciszewski, Franciszek Białas, Feliks Dąbrowski, Szlama Gliński, ks. Jan Gołędzinowski, Stanisław Kapko, ks. Mieczysław Krygier, Feliks Łopieński, dr Jan Ochman, Władysław Piontek, Józef Połiński, Pesia vel Paulina Szweber, Włodzimierz Sylwestrowicz.

²⁸ Ibidem, nr 146, s. 8.

W składzie Komisji Oświatowo-Kulturalnej znaleźli się: Tadeusz Błażejewicz, Eugeniusz Dmowski, Stanisław Garlicki, Władysław Giżycki, January Grzędziński, Czesław Jędraszko, Stefan Kwiatkowski, Henryk Lotholc, Szlama Mendelsohn, Henryk Mościcki, Adam Próchnik, Ignacy Skowroński, Aleksander Śniechowski, Sura Ryfka Zombek. Komisja Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych, w składzie znaleźli się: Eugeniusz de Carton, Zygmunt Cękański, Stanisław Duda, dr Tadeusz Garbusiński, ks. Henryk Hilchen, Jan Jodko, Zelman Józef Lichtensztein, inż. Jerzy Nечey, Stanisław Sobolewski, Henryk Suchodolski, Nachman Natan Szafran, Kazimierz Wóycicki, Zygmunt Zaremba, Bronisław Ziemięcki. Do składu Komisji Urbanistycznej weszli: Józef Brumberg, Jędrzej Giertych, Stanisław Gryłowski, Józef Kamler, Jerzy Kurcysz, Eugeniusz Modzelewski, Marian Nowicki, Maurycy Orzech, Jan Osiński, Stanisław Perczyński, Bohdan Pniewski, Adam Sowiński, Antoni Zdanowski. Komisja Specjalna do Spraw Pracowniczych rozpoczęła działalność w składzie: Władysław Baranowski, Aleksander Bieliński, Feliks Dąbrowski, Bohdan Gędziorowski, Aleksander Górecki, Jusek Gutgold, Józef Kamiński, dr Jan Ochman, Mieczysław Pączkowski, Michał Skoczyński, Stanisław Spasiński, Henryk Świątkowski, Chiel-Majer Wasser, Zygmunt Zaremba²⁹. W porządku obrad znalazł się punkt poświęcony wyborowi dwóch przedstawicieli rady do Sądu Konkursowego na gród dla rzemiosła warszawskiego oraz delegata i zastępcy do Państwowej Rady Samorządowej. Również w porządku dziennym zaplanowano podjęcie uchwały w sprawie zezwolenia na wzniesienie pomnika Romualda Mielczarskiego, który miał stanąć między

²⁹ „Dziennik Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy” 1939, nr 46, s. 2.

ulicami Grażyny, Różaną i Wiśniową. Radni większością głosów zaakceptowali wniosek upoważniający Zarząd Miejski do nabycia gmachu Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej przez gminę. Miały znaleźć się tam, w jednym budynku, biura miejskich wydziałów administracyjnych. Przyjęto także uchwałę dotyczącą nabycia na warunkach kredytowych ponad 16 tys. m² terenów na Kole i uchwałę dotyczącą nabycia dla Muzeum Narodowego zbioru dzieł Jana Matejki za cenę 110 tys. zł³⁰. Dyskutowano nad wolnymi wnioskami radnych, które zostały odesłane do komisji. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący Rady Miejskiej Stefan Starzyński zamknął obrady.

Szóste plenarne posiedzenie Rady Miejskiej, przy niezbyt licznych udziale radnych, które odbyło się 12 lipca 1939 roku, miało być ostatnim posiedzeniem przed feriami letnimi, było to jednak ostatnim posiedzeniem przed wybuchem wojny. Prezydent miasta Stefan Starzyński otworzył VI posiedzenie Rady Miejskiej, oddając hołd pamięci zmarłego radnego Aleksandra Dąbrowskiego, którego Rada uczciła przez powstanie. Następnie poinformował Radę Miejską o zatwierdzeniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego gminy stołecznej³¹. Dość rozlegle rozwinęła się dyskusja nad stanowiskiem Komisji Regulaminowo-Prawnej w sprawie udziału miasta w spółce „Teatry Warszawskie”:

Komisja Regulaminowo-Prawna, stojąc na stanowisku konieczności uruchomienia Opery w sezonie teatralnym 1939–1940

³⁰ „Gazeta Polska” 1939, nr 170, s. 6.

³¹ „Gazeta Polska” 1939, nr 192, s. 6.

i widząc możliwość praktycznego rozwiązania sprawy obecnie tylko w ramach przewidzianego zatwierdzonymi uchwałami Władz Miejskich współdziałania, Gminy i TKKT uważa za wskazane:

- 1) aby Zarząd Miejski zastrzegł Gminie w statucie Spółki Akc. „Teatry Warszawskie” możliwość ustąpienia Gminy ze Spółki za rocznym wypowiedzeniem, które może być przez Gminę zgłoszone już po pierwszym roku działalności Spółki.
- 2) aby Zarząd Miejski zapewnił najdalej idące zabezpieczenie praw Gminy do wnoszonego do Spółki aportu uwzględniając w tym względzie zgłoszone przez p. Radnego Tomaszewskiego tezy³².

Na początku 1939 roku, z inicjatywy Zarządu Miejskiego, zawiązana została spółka akcyjna „Teatry Warszawskie”, której miasto przekazało wszystkie gmachy i dochody netto od 8 października 1936 roku z domu dochodowego teatrów przy ul. Trębackiej i Wierzbowej. Spółka akcyjna przejęła na siebie wszystkie ciężary, wynikające z posiadania gmachów teatralnych w przeszłości i dotyczyło to też przyszłości. Zarząd Miejski został zobowiązany do wypłacania corocznie, tytułem subwencji, 1 240 zł na prowadzenie wszystkich teatrów miejskich, jak Opera, Narodowy, Letni i Nowy³³.

³² „ABC” 1939, nr 202, s. 5.

³³ A. Szczypiorski, *Od Piotra Drzewieckiego do Stefana Starzyńskiego. Gospodarka komunalna m.st. Warszawy w latach 1915–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 156–157.

W czasie obszernej dyskusji zabrał głos radny Kański ze Stronnictwa Narodowego, który w sposób dobitny występował przeciwko współpracy Zarządu Miejskiego z Towarzystwem Krzewienia Kultury Teatralnej (TKKT). Radni z ONR Sylwestrowicz i Dmowski atakowali projektowaną współpracę miasta z TKKT. Stanowisko Klubu PPS przedstawił radny Świątkowski, a radny Ehrlich (Bund) scharakteryzował dorobek repertuarowy TKKT³⁴. Prezydent Starzyński, odpowiadając na zarzuty radnych w sprawie utworzenia spółki, podkreślił, że „ONR w walce z Zarządem Miejskim posłużyło się memoriałem Mojżesza vel Macieja Krywoszejewa byłego intendenta teatrów stołecznych za czasów rosyjskich, który od szeregu lat procesował się z Zarządem Miejskim o odszkodowanie należne mu jeszcze od czasów zaborów”³⁵. Rada Miejska, głosami Narodowo-Gospodarczego Klubu Samorządowego i PPS, przeciwko głosom ONR i Stronnictwa Narodowego (Bund wstrzymał się od głosowania), przyjęła uchwałę Komisji³⁶. Podczas posiedzenia zostało przedstawione także sprawozdanie Zarządu Miejskiego o stanie prawnym szpitalnego majątku fundacyjnego gminy warszawskiej. Rada ponadto uchwaliła wnioski w sprawie ogólnego i szczegółowego planu zabudowania obszaru Dolnego Mokotowa, planu zabudowania obszaru ograniczonego osiami ulic: Dobrej, Tamki, Nadbrzeżnej i Leszczyńskiej, zabudowy ul. Dalibora na Kole oraz wnioski w sprawie przejęcia przez miasto gmachu Akademii Sztuk Pięknych, w zamian za wpłacenie przez gminę 426 938 zł, tytułem częściowego pokrycia kosztów

³⁴ „Robotnik” 1939, nr 193, s. 7.

³⁵ „Nasz Przegląd” 1939, nr 194, s. 6.

³⁶ T. Mościcki, *Teatry Warszawy 1939. Kronika*, Bellona, Warszawa 2009, s. 314.

budowy nowego gmachu Akademii³⁷. W zwolnionym budynku mieścić się miała Miejska Szkoła Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie. Miasto miało objąć gmach w 1941 roku, po ukończeniu budowy nowego gmachu ASP. Na zakończenie posiedzenia Rada przyjęła projekt zarządzenia Komisarza rządu na m. Warszawę o zmianie podziału Warszawy na 92 okręgi kominiarskie³⁸.

W posiedzeniu Rady Miejskiej nastąpiła dłuższa przerwa wakacyjna, jesienią niestety wszyscy byli skupieni na obronie Warszawy.

Delegaci prezydenta miasta

Od początku zarządzania miastem Starzyński dążył do tego, aby być jak najbliżej mieszkańców stolicy. Powołał w tym celu swoich pełnomocników, tzw. delegatów prezydenta miasta. Przed wprowadzeniem nowej ustawy o ustroju Warszawy, rola delegatów prezydenta miasta bardzo się sprawdzała. Każdy mieszkaniec mógł skontaktować się z przedstawicielem prezydenta, przekazać swoje postulaty, dotyczące funkcjonowania miasta, lub prosić o rozwiązanie problemów lokalnych danego osiedla czy dzielnicy. Rolą delegatów prezydenta było także informowanie społeczności lokalnej o zamierzeniach i posunięciach Zarządu Miejskiego. Starzyński widział w przyszłości decentralizację zarządzania stolicą. Jego koncepcja w pewien sposób znalazła odbicie w nowej ustawie o ustroju Warszawy, gdzie po raz pierwszy pojawiły się

³⁷ „Gazeta Polska” 1939, nr 192, s. 6.

³⁸ „Kurier Warszawski” 1939, nr 191, wyd. wieczorne, s. 6.

jako organ miasta Rady Dzielnicowe³⁹. Instytucja „delegata prezydenta miasta” dała podwaliny pod społeczeństwo obywatelskie, a we wrześniu 1939 roku nie zawiodła organizacyjnie. Delegaci do końca stali u boku prezydenta, służąc mieszkańcom miasta.

W grudniu 1935 rok Stefan Starzyński powołał na to stanowisko Czesława Jankowskiego, byłego prezydenta Sosnowca, który reprezentował prezydenta na terenie Śródmieścia; inżyniera Teodora Niernsée, dotychczasowego inspektora Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego – terenem jego działalności była Praga. Na stanowisko trzeciego delegata prezydent powołał prezesa Towarzystwa Przyjaciół Czyste – Stanisława Tyszkiewicza, który pełnił funkcję delegata na terenie Warszawa-Południe. Jako czwartego delegata prezydent powołał prezesa Towarzystwa Przyjaciół Woli dr. Artura Blacharskiego, naczelnego lekarza Miejskiego Ośrodka Zdrowia, który obowiązki delegata pełnił na terenie Warszawa-Północ. Niespełna rok później (listopad 1936), w związku z ustąpieniem ze stanowiska delegatów prezydenta inż. Niernsée i dr. Blacharskiego, prezydent Starzyński powierzył pełnienie obowiązków delegatów na Warszawę-Północ Cyprianowi Odorkiewiczowi, dotychczasowemu naczelnikowi Działu Spraw Ogólnych w Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji, zaś na Warszawę-Pragę Bronisławowi Chajęckiemu, dotychczasowemu kierownikowi VI Ośrodka Zdrowia i Opieki Społecznej⁴⁰.

Delegaci prezydenta miasta ruszyli z zaangażowaniem do pracy, byli cały czas blisko mieszkańców, utrzymywali bezpośredni kontakt z towarzystwami przyjaciół dzielnic Warszawy

³⁹ J. Kulski, *Stefan Starzyński w mojej pamięci*, Instytut Literacki, Paryż 1968, s. 62.

⁴⁰ B. Michalec, *Stefan Starzyński...*, op. cit., s. 402–403 i 498.

reprezentantami mieszkańców, a było wówczas w mieście takich organizacji ponad dwadzieścia. Nie wszystkie spotkania i działania można opisać na łamach jednego artykułu, dlatego też autorka przytoczy tylko kilka z nich.

22 styczeń 1938 roku, pod przewodnictwem Bronisława Chałęckiego, delegata prezydenta miasta, odbyło się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego na dzielnicę Warszawa-Praga. Zebrani mieszkańcy przeprowadzili szczegółową i ożywioną dyskusję nad sprawozdaniem z prac Komisji Techniczno-Gospodarczej, zapoznali się i wypowiedzieli opinię w sprawie planu regulacyjnego Pelcowizny oraz zgłosili szereg wniosków dotyczących dalszego rozwoju Pragi. Zwrócono także uwagę na połączenia tego rejonu z centrum miasta, uwzględnienie w planie regulacyjnym Nowego Bródna terenów pod boiska i zieleńce, sprawę drugiego toru tramwajowego linii „21” na Nowym Bródnie, przeniesienie gęsiarni z Targówka poza granice miasta, uporządkowanie ulic w związku ze zwiększającym się stale ruchem. Zwrócono uwagę na zbyt dużą ilość parkanów, które były poważną przeszkodą w układaniu chodników. Wśród wolnych wniosków zgłoszono dezyderaty, dotyczące wyznaczenia przez władze miasta odpowiedniego placu pod budowę pomnika ks. Skorupki, przerobienia planu budowy linii kolejowej przez PKP na terenie Grochowa i Olszynki Grochowskiej oraz przeniesienia targowiska z ulicy Mładzkiej na inny teren⁴¹. 8 lutego 1938 roku, pod przewodnictwem Cypriana Odorkiewicza delegata prezydenta miasta, odbyło się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Północ. W obradach Komitetu wziął udział dyrektor Wydziału Technicznego

⁴¹ Ibidem, s. 678.

Zarządu Miejskiego inż. Antoni Olszewski, który wygłosił referat pt. *Gospodarka drogowa m.st. Warszawy*. Na posiedzeniu dokonano wyborów uzupełniających do Komisji Techniczno-Gospodarczej Komitetu, której przekazano do szczegółowego rozpatrzenia sprawę zmiany planu regulacji terenów położonych w sąsiedztwie Fabryki Karabinów na Woli oraz memoriał omawiający braki i potrzeby dzielnicy handlowej. W wolnych wnioskach poruszano sprawę zmiany trasy linii tramwajowej „15” i „17” na odcinku Żoliborza i Pól Bielańskich. Przedstawiciel mieszkańców z Bielania podkreślił, że ta sprawa, z powodu braku bezpośredniego połączenia tramwajowego ze Śródmieściem, uważana jest przez mieszkańców Bielania za bardzo ważną⁴². 28 lutego 1938 roku odbyło się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Praga pod przewodnictwem delegata prezydenta miasta Bronisława Chajęckiego. Przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem z prac Komisji Techniczno-Gospodarczej oraz zgłoszono szereg wniosków dotyczących dalszego rozwoju Pragi. Omówiono plan regulacji Saskiej Kępy oraz wysłuchano referatu o obecnej i przyszłej działalności Zakładu Oczyszczania Miasta⁴³. 4 kwietnia 1938 roku, na zaproszenie Stanisława Tyszkiewicza delegata prezydenta miasta na Dzielnicę Warszawa-Południe, w sali Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji zebrało się ok. 300 czynnych działaczy społecznych z terenów: Czyste, Ochota, Rakowiec, Mokotów Górny, Mokotów Dolny, Belweder, Siekierki i Czerniaków. W zebraniu wziął udział prezydent Stefan Starzyński, który wygłosił referat na temat rozwoju południa Warszawy, obrazując wysiłki inwestycyjne Zarządu

⁴² „Dziennik Zarządu Miejskiego w M. Stoł. Warszawie” 1938, nr 8, s. 2.

⁴³ B. Michalec, *Stefan Starzyński...*, op. cit., s. 691.

Miasta, dokonane w ostatnich latach oraz przedstawił zamierzenia na przyszłość. W szczególności prezydent miasta omówił obraz zmian zachodzących na terenie południa, w związku z wielkimi zamierzeniami urbanistycznymi, jak budowa Dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, budowa wielkiej arterii N-S (al. Niepodległości), budowa ulic wylotowych: Puławskiej, Grójeckiej, budowa połączenia z Dworcem Zachodnim itd. W swoim referacie wymienił wszystkie zagadnienia związane z uzbrojeniem terenu (bruki, woda, kanalizacja, gaz, elektryczność itd.), z problemem komunikacji tramwajowej i autobusowej, budową parków, szkół, rozwojem szpitalnictwa, aprowizacji itd. W dyskusji wyrażono prośbę, aby takie zebrania odbywały się częściej i wnioskowano o utworzenie Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Południe, na wzór działającego już od dawna i oddającego duże zasługi swoim mieszkańcom Komitetu na Pradze i Warszawa-Północ. Przychylając się do tych wniosków, prezydent Starzyński zapowiedział, iż następne zebranie będzie zwołane jako Posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Południe⁴⁴. 29 kwietnia 1938 roku, na Walnym Zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Pól Bielańskich i Wawrzyszewa, prezes dr Dzierżyński na ręce delegata prezydenta Cypriana Odorkiewicza złożył podziękowania Stefanowi Starzyńskiemu za wsparcie otrzymane od Zarządu Miejskiego w kwestii postulatów wysuwanych przez stowarzyszenie w sprawie polepszenia komunikacji tramwajowej, zabrukowania ulic, budowy chodników, oświetlenia na terenie Bielania i Wawrzyszewa⁴⁵. Komisja Urbanistyczna i Potrzeb Gospodarczych przy Stowarzyszeniu Przyjaciół

⁴⁴ „Dziennik Zarządu Miejskiego w M. Stoł. Warszawie” 1938, nr 28, s. 3.

⁴⁵ Ibidem.

Śródmieścia, gościła w swojej siedzibie przy ul. Kredytowej 5 Czesława Jankowskiego, delegata prezydenta miasta, który wygłosił referat pt. *Stan majątkowy m.st. Warszawy i budżet miejski na 1938/39 rok*⁴⁶. 20 maja 1938 roku, pod przewodnictwem Bronisława Chajęckiego, odbyło się posiedzenie Komitetu Dzielnicego Warszawa-Praga. Na zebraniu omówiono sprawy zieleńców, ustawienia ławek w miejscach publicznych oraz zagadnienia sanitarne. Na spotkaniu Jan Starczewski, dyrektor Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, wygłosił referat pt. *Zagadnienia Opieki Społecznej*, zapoznając zebranych z zakresem obowiązków i działań opiekuńczych Magistratu⁴⁷. 24 maja 1938 roku, pod przewodnictwem Stanisława Tyszkiewicza, odbyło się posiedzenie inauguracyjne Komitetu Dzielnicego Warszawa-Południe. Po referacie Czesława Jankowskiego delegata prezydenta miasta na Dzielnicę Warszawa-Śródmieście – *Stan majątkowy m. st. Warszawy i budżet miejski na rok 1938/39*, po przeprowadzonej dyskusji, ukonstytuowały się cztery sekcje Komitetu oraz sekretariat⁴⁸.

Z okazji Dnia Morza, 26 czerwca 1938 roku, odbyła się uroczystość odsłonięcia prowizorycznej tablicy poświęconej prezesowi Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Gustawowi Orlicz-Dreszerowi w nowym parku na Wierzbnie. Park ten od tej pory nosi imię generała. Na spotkanie przybyli prezydent miasta, dyrektorzy wydziałów miejskich, władze Ligi Morskiej i Kolonialnej, delegat prezydenta miasta Tyszkiewicz, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół

⁴⁶ B. Michalec, *Stefan Starzyński...*, op. cit., s. 702.

⁴⁷ Ibidem, s. 707.

⁴⁸ „Dziennik Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie” 1938, nr 37, s. 2.

Mokotowa i Wierzbna i ludność miejscowa. Po obu stronach tablicy ustawiły się poczty sztandarowe Związku Legionistów oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej. Przed odsłonięciem pamiątkowej tablicy, głos zabrał prezydent Warszawy Stefan Starzyński⁴⁹.

Prezydent Warszawy w dniach 20–22 lipca 1938 roku przeprowadził inspekcję robót inwestycyjnych w dzielnicach południowych wraz z delegatem prezydenta miasta na Warszawę-Południe Tyszkiewiczem oraz dyrektorami Wydziałów: Technicznego, Ogrodnictwa, Wodociągów i Kanalizacji. Podczas objazdu Stefan Starzyński spotkał się z przedstawicielami wszystkich towarzystw przyjaciół poszczególnych dzielnic południowych: Ochoty, Mokotowa, Belwederu, Sielc, Siekierok, Czerniakowa. W wielu sprawach, bardzo istotnych dla poszczególnych dzielnic, a możliwych do załatwienia w ramach ogólnej gospodarki gminy, prezydent miasta wydał na miejscu odpowiednie zarządzenia⁵⁰. W towarzystwie delegata na Warszawę-Pragę Bronisława Chajęckiego oraz dyrektorów i przedstawicieli wydziałów Magistratu, prezydent miasta Stefan Starzyński lustrował roboty na terenie prawobrzeżnej Warszawy. Spotkał się także z Zarządami towarzystw przyjaciół dzielnic: z dyrektorem Edmundem Wolframem oraz Tadeuszem Krausharem (Towarzystwo Przyjaciół Saskiej Kępy), kpt. Czesławem Lubeckim (Towarzystwo Przyjaciół Grochowa), Adamem Sowińskim (Towarzystwo Przyjaciół Nowego Bródna), J. Szpetkowskim (Towarzystwo Przyjaciół Pelcowizny). Na Nowym Bródnie, na prezydenta oczekiwał ks. kanonik Stefan Roguski, po czym w obecności zgromadzonych parafian i prezesa

⁴⁹ B. Michalec, *Stefan Starzyński...*, op. cit., s. 721.

⁵⁰ „Gazeta Polska” 1938, nr 198, s. 8.

Towarzystwa Przyjaciół Nowego Bródna Adama Sowińskiego, prezydent Stefan Starzyński dokonał aktu wmurowania pierwszej cegły we wznoszonym tam przy ul. Białolęckiej kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej⁵¹.

Na poświęcenie przedszkola i prywatnej szkoły powszechnej, uruchomionej przez Towarzystwo Przyjaciół Czerniakowa przy forcie gen. Dąbrowskiego w Warszawie, w dniu 9 października 1938 roku przybył prezydent miasta Stefan Starzyński wraz z wiceprezydentem Janem Pohoskim, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Czerniakowa gen. Janem Branickim, starostą Bartoszewiczem, delegatem prezydenta miasta Tyszkiewiczem, przedstawicielami kuratorium. Starzyński ofiarował 1 500 zł na odnowienie szkoły⁵². Do Warszawy na uroczystości związane ze Świętem Niepodległości przybyła delegacja ludności polskiej ze Śląska Zaolziańskiego. 10 listopada 1938 roku odbyło się uroczyste powitanie delegacji na placu Gwardii na Cytadeli. Gości witał dowódca pułku Strzelców Kaniowskich i delegat prezydenta miasta Czesław Jankowski. Następnie złożono na stokach Cytadeli hołd pamięci poległych w walkach o Niepodległość⁵³. Z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Powązek odbyło się 10 marca 1939 roku posiedzenie Komitetu organizacyjnego budowy domu ludowego na Powązkach, do którego zaproszono 43 osoby, w tym z 13 organizacji działających na Powązkach. Postanowiono zaprosić do Komitetu Honorowego Budowy Domu Ludowego premiera Składkowskiego, prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego,

⁵¹ B. Michalec, *Stefan Starzyński...*, op. cit., s. 728–729.

⁵² Ibidem, s. 739.

⁵³ Ibidem, s. 754.

wojewodę Władysława Jaroszewicza, starostę Skrzyńskiego, delegata prezydenta miasta Odorkiewicza – dyrektora Wydziału Opieki Społecznej Starczewskiego⁵⁴. Członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Powązek i mieszkańcy tej dzielnicy ufundowali ckm dla Pułku „Dzieci Warszawy”. Uroczystość przekazania tego daru odbyła się 20 marca 1939 roku na placu przed gmachem Szkoły Powszechnej przy ul. Elbląskiej w obecności ok. 2 tys. osób, pocztów sztandarowych miejscowych oddziałów Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów i Towarzystwa Przyjaciół Powązek. Na uroczystość przybyli: przedstawiciel prezydenta miasta Odorkiewicz, wiceprezydent miasta Julian Kulski i inni. Po wystąpieniach gości, na zakończenie uroczystości oddział wojskowy, przejmujący karabin, oddał wystrzały na cześć ofiarodawców, następnie goście wpisali się do ksiąg pamiątkowych Stowarzyszenia Przyjaciół Powązek i pułku⁵⁵.

W miejskich Biurach Dzielnicowych, które były tworzone od 1938 roku, kierownictwo sprawowali delegaci prezydenta: Czesław Jankowski (Śródmieście), Cyprian Odorkiewicz (Północ), Stanisław Tyszkiewicz (Południe) i Bronisław Chajęcki (Praga). Trzej ostatni pełnili te funkcje przez cały czas okupacji. Tylko w Śródmieściu zaszły zmiany, po objęciu stanowiska dyrektora Inspekcji Handlowej przez Jankowskiego, pracą Biura Dzielnicowego Śródmieście kierował najpierw dyrektor Związku Miast Polskich Marceli Porowski (późniejszy prezydent powstańczej Warszawy), potem Edmund Grudziński⁵⁶.

⁵⁴ Ibidem, s. 819.

⁵⁵ Ibidem, s. 826.

⁵⁶ H. Pawłowski, *Okupacyjne dzieje samorządu Warszawy*, PWN, Warszawa 1974, s. 33.

Po wybuchu wojny rola delegatów prezydenta miasta była już nieco inna, ale w dalszym ciągu pomocna i będąca pomostem pomiędzy ludnością Warszawy a prezydentem. Delegaci prezydenta miasta byli zaangażowani w obronę Warszawy. W dniu 11 września 1939 roku, kiedy miał miejsce nalot dywanowy na Bródno, Targówek i Pragę, prezydent Starzyński mianował swego przedstawiciela na praskim brzegu Wisły – Komisarza Cywilnego na Pragę Bronisława Chajęckiego, „ażeby wszystkie sprawy tej dzielnicy mogły być natychmiast załatwione”⁵⁷.

Musiałem dzisiaj przystąpić do nowej organizacji, bo wobec trudności podolania sprawom mianowałem swego zastępcę, jako komisarza cywilnego i jako prezydenta miasta na Pragę. Został nim znany obywatelom Pragi, mój delegat pan Bronisław Chajęcki. I od tej pory w jego ręku skupi się władza cywilna i miejska na Pragę, tak ażeby tej doraźnie, bez potrzeby szukania kontaktów, porozumień, wszystkie sprawy mogły być natychmiast załatwione w miarę naszych sił i możliwości⁵⁸.

W związku z krytyczną sytuacją, dotyczącą zaopatrzenia ludności w żywność, prezydent miasta Stefan Starzyński wydał obwieszczenie w sprawie przydziału artykułów żywnościowych, w którym m.in. wskazywał rolę delegatów:

W dążeniu do usprawnienia aparatu rozdzielczego i usunięcia niedomagań, jakie w jego działaniu dały się dotychczas stwierdzić,

⁵⁷ W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 42.

⁵⁸ M.J. Kwiatkowski, *Wrzesień 1939 w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia*, PWN, Warszawa 1984, s. 130–134.

zarządzam przyjmowanie w biurach Delegatów Prezydenta Miasta uwag i zażaleń osób zainteresowanych Biura te mieszczą się: Delegat Prezydenta Miasta na dzielnicę Warszawa-Śródmieście (Komisariaty P. P. I, IX, X, XII, XIII) – ul. Zgoda 10. Delegat Prezydenta Miasta na dzielnicę Warszawa-Północ (Komisariaty P. P. II, III, IV, V, VII, XIX, XXII, XXVI) – ul. Długa 25. Delegat Prezydenta Miasta na dzielnicę Warszawa-Południe (Komisariat P. P. VI, VII, XI, XVI, XX, XXI i XXIII) – ul. Filtrowa 57. Delegat Prezydenta Miasta na dzielnicę Warszawa-Praga (Komisariat P. P. XIV, XV, XVII, XVIII, XXIV i XXV) – ul. Jagiellońska ⁵⁹.

W tym trudnym okresie, kiedy to Starzyński pełnił funkcję Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy (faktycznie pełnił obowiązki naczelnej państwowej władzy cywilnej), został powołany Komitet Obywatelski. Zjednoczyli się wówczas przywódcy, wybitni działacze z różnych obozów politycznych, przedstawiciele inteligencji, mieszczaństwa, klasy robotniczej, kupiectwa, rzemiosła, młodzieży akademickiej, harcerstwa i ludności żydowskiej. Ci, co do niedawna byli przeciwnikami politycznymi, ci co krytykowali prezydenta miasta, ci którzy tak uporczywie upokarzali się nawzajem podczas wystąpień na Radzie Miejskiej, stanęli w jednym szeregu. Najważniejsza była obrona Warszawy. Stolica kapitulowała, Niemcy wkroczyli do miasta. 5 października 1939 roku prezydent Stefan Starzyński wydał odezwę do mieszkańców stolicy:

Na podstawie pertraktacji o oddaniu Warszawy miasto przedstawiło poręczycieli, odpowiadających za bezpieczeństwo wewnątrz

⁵⁹ B. Michalec, *Stefan Starzyński...*, op. cit., s. 1018.

Stolicy. Jako poręczyciele zgłosiły się do dyspozycji następujące osoby i znajdują się w Ratuszu: Zdzisław książę Lubomirski, Radny ks. Prałat Dr. Henryk Hilchen, Prezes Ludwik Józef Evert, Prezes Abraham Gepner, Prezes Inż. Czesław Klarner, Prezes Antoni Snopczyński, Prezes Artur Śliwiński, Profesor Witold Staniszkis, Radny Władysław Baranowski, Prezes Antoni Baryka, Radny Franciszek Urbański, Prezes Szmul Zygielbojm. Obywatele! Przez zachowanie w mieście absolutnego spokoju i porządku, przez powrót do codziennego normalnego życia i oddanie się pracy niezbędnej w obecnym czasie, przez unikanie bezcelowego skupienia się na ulicach przysłużycie się dobrze naszemu miastu i do tego serdecznie Was wzywam. Wierzę, że chcecie wszyscy przysłużyć się Stolicy i Polsce i dlatego wezwania mego wszyscy usłuchacie, najdokładniej je wykonując⁶⁰.

W gabinecie prezydenta stolicy, w dniu przybycia do Warszawy Hitlera na „defiladę zwycięstwa”, zgromadziło się na rozkaz niemiecki 12 zakładników, przetrzymywanych przez cały dzień, wraz ze Stefanem Starzyńskim⁶¹. Wśród tych osób było trzech radnych Warszawy wybranych w 1938 roku (Baranowski, Hilchen, Urbański), czterech radnych z wcześniejszych kadencji (Stanisz-
kis, Gepner, Evert, Zygielbojm) i były prezydent Warszawy – ks. Lubomirski.

Nastał czas likwidacji Straży Obywatelskiej, w dniu 17 października 1939 roku komendant główny Janusz Regulski miał przekazać sprawy prawno-administracyjne czterem delegatom prezydenta miasta, na dzielnicę Warszawa-Śródmieście – Marcelemu Porowskiemu, ul. Zgoda 10, na dzielnicę Warszawa-Północ – Cyprianowi

⁶⁰ „Dziennik Urzędowy Miasta Stoł. Warszawy” 1939, nr 1, s. 5.

⁶¹ B. Michalec, *Stefan Starzyński...*, op. cit., s. 998–999.

Odorkiewiczowi, ul. Długa 23, na dzielnicę Warszawa-Południe – Stanisławowi Tyszkiewiczowi i na dzielnicę Warszawa-Praga – Bronisławowi Chajęckiemu⁶². W dniu kapitulacji Warszawy, 28 września 1939 roku Cyprian Odorkiewicz został wyznaczony przez prezydenta Starzyńskiego starostą Warszawy-Północ.

Dzień przed defiladą wojsk niemieckich w Warszawie, 4 października 1939 roku prezydent Starzyński spotkała się z Janem Hoppe, który przekazał mu informację o powstaniu „Warszawianki”, rodzącego się podziemia, organizacji, którą założyła grupa „zbuntowanych piłsudczyków”. Starzyński uznał w pełni celowość powołania takiej organizacji, udzielając jej organizatorom pełnego poparcia i wyznaczył Henryka Pawłowicza na łącznika między sobą a „Warszawianką”⁶³. Starzyński troszczył się o ludzi zagrożonych. Sam stał na straconej placówce i dobrze sobie zdawał z tego sprawę, ale o innych pamiętał, tak wspominał Jan Hoppe:

W pierwszych dniach października, w Wydziale Oświaty Zarządu Miejskiego, gdzie się zgłosiłem skierowany przez Prezydenta, znalazłem się w dobrym towarzystwie. Juliusz Kaden Bandrowski, Wilam Horzyca i Kazimierz Czapiński (PPS) z tego samego skierowania wraz ze mną czekali na dokument zatrudnienia. Była to sprawa ważna i pilna. Trzeba było szukać alibi istnienia i poruszania się w Warszawie. (...) w rozmowach z Henrykiem Pawłowiczem, Cyprianem Odorkiewiczem i Bronisławem Chajęckim narodziła się, z wiedzą i pomocą Starzyńskiego, bojowa organizacja „Warszawianka”⁶⁴.

⁶² Ibidem, s. 1020.

⁶³ B. Nietyksza, „Warszawianka”, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 2, red. K. Dunin-Wąsowicz, PWN, Warszawa 1972, s. 298–317.

⁶⁴ J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, Odnova, Londyn 1972, s. 292.

Wielu samorządowców warszawskich od października 1939 roku przeszło przez Pawiak, wielu zostało rozstrzelanych w różnych okolicznościach lub było więźniami obozów koncentracyjnych. Samorządowcy zaangażowani w konspirację poszli walczyć w Powstaniu Warszawskim. Ci, którzy przeżyli II wojnę światową, nie powrócili już na swoje stanowiska, byli zdegradowani, prześladowani przez Urząd Bezpieczeństwa, torturowani w katowniach NKWD na terenie Warszawy lub dostali wyrok śmierci.

Współczesny samorząd Warszawy i pamięć historyczna

Samorząd terytorialny po II wojnie światowej w Polsce kształtował się pod wpływem sprzecznych ze sobą czynników. Przywrócono organy wykonawcze samorządu, jak zarządy gmin i miejskie, wraz z wójtami, burmistrzami i prezydentami oraz wydziały powiatowe. Rozszerzone zostały zadania i kompetencje, w tym prezydenta Warszawy wobec nieprzywrócenia stanowiska starosty grodzkiego, Komisarza rządu na miasto Warszawę. Wprowadzono samorząd wojewódzki, czego nie udało się uczynić w II RP. Do odtworzonych w 1944 roku przedwojennych instytucji administracji rządowej i samorządu terytorialnego dodano nowy, zaczerpnięty ze Związku Radzieckiego element – rady narodowe⁶⁵. Powrót do klasycznego samorządu terytorialnego mógł nastąpić dopiero po „okrągłym stole”, po częściowych wolnych wyborach

⁶⁵ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Wydawnictwo prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, s. 56–57.

parlamentarnych 4 czerwca 1989 roku oraz powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego⁶⁶. Od tego momentu nastąpiły dalsze przeobrażenia polskiego prawa samorządowego.

Obecny ustrój stolicy reguluje Ustawa z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Stanowi ona, iż Warszawa jest gminą mającą status miasta na prawach powiatu. Organem stanowiącym jest Rada m.st. Warszawy, którą tworzy 60 radnych w oparciu o art. 2 ustawy, wybieranych co pięć lat w wyborach lokalnych. Rada Warszawy, w drodze uchwały, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami lub z ich inicjatywy tworzy, łączy, dzieli i znosi jednostki pomocnicze, czyli dzielnice m.st. Warszawy. Organem stanowiącym i kontrolnym dzielnicy jest Rada Dzielnicy, a organem wykonawczym Zarząd Dzielnicy. Wybory do Rad Dzielnic przeprowadza się łącznie z wyborami do Rady m.st. Warszawy. Pracami Rada Dzielnicy kieruje przewodniczący Rady Dzielnicy. Liczbę radnych wybieranych do Rady Dzielnicy ustala się na podstawie przepisów o liczbie radnych wybieranych do rad gmin, a do radnych Rady Dzielnicy stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące radnych rady gminy. W sesjach Rady Dzielnicy mogą brać udział z głosem doradczym radni m.st. Warszawy⁶⁷. Do zadań Rady Dzielnicy należy m.in.: rozwiązywanie istotnych problemów dzielnic, stały kontakt z mieszkańcami dzielnic, przyjmowanie wniosków i skarg mieszkańców dotyczących dzielnic, współpraca z komisjami i radnymi Rady m.st. Warszawy, opiniowanie spraw dotyczących dzielnic, a na-

⁶⁶ Ibidem, s. 60.

⁶⁷ Ustawa z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy, tekst jednolity (Dz. U. 2018, poz. 1817).

stępnie informowanie o nich mieszkańców dzielnic, współorganizowanie i wspieranie inicjatyw zmierzających do poprawy życia mieszkańców dzielnic.

Dzielnice m.st. Warszawy są: Bemowo, Białołęka, Bielany, Mokotów, Ochota, Praga-Południe, Praga-Północ, Rembertów, Śródmieście, Targówek, Ursus, Ursynów, Wawer, Wesoła, Wilanów, Włochy, Wola i Żoliborz.

Można dziś śmiało powiedzieć, iż we współczesny ustrój miasta stołecznego Warszawy, poprzez ustawodawstwo, włączono ideę zapoczątkowaną przez Starzyńskiego, który widział potrzebę tworzenia Rad Dzielnic. Starzyński na łamach prasy zapowiedział w dniu 13 maja 1937 roku powołanie Rad Dzielnicowych:

Pragnąc współpracę Delegatów z ludnością usystematyzować, jeszcze w 1935 roku zapowiedziałem powstanie przy osobach Delegatów Komitetów Dzielnicowych z pośród obywateli zaproszonych, przede wszystkim z pośród działaczy towarzystw dzielnicowych. (...). Ponieważ zaś rok i kwartał próby Delegatów Prezydenta Miasta wypadły dobrze, więc obecnie zostanie zrealizowany projekt Komitetów Dzielnicowych. (...). Wszystkie projekty, zwłaszcza tezy, uchwalone przez tymczasową Radę Miejską przewidują Rady Dzielnicowe, nie jako ciała uchwałodawcze, lecz jako opiniodawcze, doradcze. W pewnym więc stopniu Komitety, o ile praca rozwinie się właściwie, będą jak gdyby namiastką przyszlých Rad (...)⁶⁸.

Choć samorząd w okresie międzywojennym był sferą działalności mężczyzn, to jednocześnie stał się obszarem partnerskiej

⁶⁸ „Gazeta Polska” 1937, nr 132, s. 12.

współpracy pomiędzy kobietami i mężczyznami. Pierwsze radne zasiadły w warszawskiej Radzie Miejskiej w 1919 roku, pochodziły z różnych środowisk, były różnych wyznań, przekonań i narodowości: Estera Alter-Iwińska (Bund), Justyna Budzińska-Tylicka (PPS), Maria Buyno-Arctowa (Koło Narodowe), Ludwika Jahłowska-Koszutska (Koło Gospodarcze), Justyna Jastrzębska (Koło Narodowe), Konstancja Jaworowska (PPS), Maria Lutosławska (Koło Narodowe), Jadwiga Pawińska (Koło Narodowe – Grupa Pracy), Zofia Praussowa (PPS), Rajzla Sztejnowa (Koło Żydowskie)⁶⁹. W 36-osobowym składzie Tymczasowej Rady Miejskiej w Warszawie, powołanej Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 24 września 1934 roku, znalazły się tylko cztery kobiety: Zofia Berbecka, Stefania Gliszczyńska, Janina Jurkiewicz i Helena Sujkowska⁷⁰. W ostatnich demokratycznych wyborach do Rady Miejskiej w Warszawie w 1938 roku przed wybuchem II wojny światowej, na 100-osobowy skład wybrane były tylko dwie kobiety: Pesia vel Paulina Szweber i Sura Ryfka Zombek, należące do Klubu Bund.

W stolicy pierwszą kobietą przewodniczącą Rady m.st. Warszawy została dopiero w 2007 roku Ewa Malinowska-Grupińska (Platforma Obywatelska), która do dziś przewodniczy obradom. W obecnej kadencji, przypadającej na lata 2018–2023, w Radzie m.st. Warszawy zasiada 60 radnych: 38 radnych zrzeszonych jest w Klubie Koalicji Obywatelskiej (KO), w tym 23 kobiety; 18 radnych z Klubu Prawa i Sprawiedliwości (PiS) – dwie kobiety oraz

⁶⁹ B. Michalec, *Nowe spojrzenie i nowe perspektywy. Pierwsze radne Miasta Stołecznego Warszawy*, [w:] *Niepodległość z kobiecą twarzą*, red. J. Załęczny, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2019, s. 134.

⁷⁰ *Sprawozdanie z uroczystego otwarcia Tymczasowej Rady Miejskiej w dniu 29 stycznia 1935 r.*, Miejskie Zakłady Graficzne, Warszawa 1935, s. 3.

czterech radnych niezrzeszonych, w tym dwie radne⁷¹. Reprezentacyjność obu płci w samorządzie miejskim służy w podejmowaniu decyzji dobrych dla wszystkich mieszkańców oraz jest ważna w procesie modernizacji czy też ulepszaniu prac samorządu terytorialnego. Obecna Rada m.st. Warszawy, 8 grudnia 2022 roku, na wniosek radnych z Klubu Koalicji Obywatelskiej, przyjęła jednogłośnie stanowisko w sprawie ustanowienia roku 2023 Rokiem Stefana Starzyńskiego. W uzasadnieniu do uchwały czytamy:

W roku 2023 przypada 130. rocznica urodzin Stefana Starzyńskiego, Prezydenta m.st. Warszawy. Rada m.st. Warszawy poprzez to stanowisko pragnie oddać hołd wybitnej postaci Stefana Starzyńskiego, Prezydenta m.st. Warszawy oraz podkreślić przywiązanie do wartości, którymi Stefan Starzyński kierował się w swoim życiu. Godne uczczenie tej rocznicy będzie okazją do przypomnienia, nie tylko o bohaterskiej postawie podczas obrony Warszawy w 1939 roku, ale również o jego wielkim zaangażowaniu w rozwój oraz estetykę miasta⁷².

53 radnych m.st. Warszawy w składzie: Prezydium Rady – Ewa Malinowska-Grupińska przewodnicząca (KO), Magdalena Roguska – wiceprzewodnicząca (KO), Sławomir Potapowicz (KO), Alicja Żebrowska – wiceprzewodnicząca (PiS); członkowie – Klub Koalicji Obywatelskiej – Jarosław Szostakowski – przewodniczący, Ewa

⁷¹ Rada m.st. Warszawy. Radni kadencji 2018–2023, <http://www.radawarszawy.um.warszawa.pl/rada/RadniKadencji2018-2023/Strony/default.aspx> [dostęp: 15.06.2023].

⁷² https://bip.warszawa.pl/Menu_przedmiotowe/tok_prac_uchwalodawczych/kadencja_2018_2023/2001-3000/2701-2800/druk_2732.htm [dostęp: 15.06.2023].

Janczar – wiceprzewodnicząca, Tomasz Sybilski – wiceprzewodniczący, Mariusz Budziszewski – członek prezydium, Renata Niewitecka – członek prezydium, Paweł Sawicki – członek prezydium, Agnieszka Borowska, Paweł Czekalski, Joanna Dymowska, Dariusz Dziekanowski, Mariusz Frankowski, Agnieszka Jaczewska-Golińska, Paweł Lech, Dorota Lutomirska, Dorota Łoboda, Maria Łukaszewicz, Piotr Mazurek, Beata Michalec, Anna Nehrebecka-Byczewska, Iwona Pawłowska, Kacper Pietrusiński, Joanna Staniszkis, Gabriela Szustek, Aleksandra Śniegocka-Goździk, Joanna Wiśniewska-Najgebauer, Agnieszka Wyrwał, Maciej Wyszzyński, Justyna Zając, Małgorzata Zakrzewska, Piotr Żbikowski, Tomasz Żyłka; Klub Prawo i Sprawiedliwość – Dariusz Figura – przewodniczący, Tomasz Herbich – wiceprzewodniczący, Wiktor Klimiuk – sekretarz, przewodniczący, Michał Szpądrowski – rzecznik prasowy Klubu PiS, Maciej Binkowski, Jacek Cieślikowski, Stanisław Dratkiewicz, Patryk Górski, Oskar Hejka, Andrzej Kropiwnicki, Piotr Mazurek, Błażej Poboży, Olga Semeniuk-Patkowska, Piotr Szyszko; Niezrzeszeni – Agata Diduszko-Zyglewska, Monika Jaruzelska, Sebastian Kędzierski, Marek Szolc, bez względu na przekonania polityczne zdecydowało o podtrzymywaniu pamięci historycznej stolicy.



1. Prezydent m.st. Warszawy Stefan Starzyński podczas referowania nowego budżetu na posiedzeniu Rady Miejskiej (27 marca 1939 r.), Narodowe Archiwum Cyfrowe



2. Obrady Rady Miejskiej w Warszawie, w salach Ratusza (27 marca 1939 r.), Narodowe Archiwum Cyfrowe



3. Rada Miasta Stołecznego Warszawy kadencji 2018–2023 oraz Rafał Trzaskowski Prezydent m.st. Warszawy wraz z pozostałymi członkami Gabinetu Prezydenta, fot. Zuzanna Sosnowska dla Urząd m.st. Warszawy

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy, tekst jednolity (Dz. U. 2018, poz. 1817).
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samorządzie gminy m.st. Warszawy (Dz.U.R.P. 1938, nr 63, poz. 479).

Źródła drukowane

- „Dziennik Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy” 1939, nr 46.
- „Dziennik Zarządu Miejskiego w M. Stoł. Warszawie” 1939, nr 1; 1938, nr: 8, 28, 37.
- *Sprawozdanie z uroczystego otwarcia Tymczasowej Rady Miejskiej w dniu 29 stycznia 1935 r.*, Miejskie Zakłady Graficzne, Warszawa 1935.

Prasa

- „ABC” 1939, nr 202.
- „Dzień Dobry” 1938, nr: 352; 1939, nr: 4, 25, 75, 83, 84, 85, 87, 88.
- „Gazeta Polska” 1937, nr 132; 1938, nr: 198, 349, 350; 1939, nr 87, 95, 143, 144, 145, 146, 149, 170, 192.
- „Kurier Warszawski” 1939, nr 191, wyd. wieczorne.
- „Nasz Przegląd” 1939, nr 194.
- „Robotnik” 1939, nr 193.
- „Wieczór Warszawski” 1938, nr 312.

Opracowania

- Bartoszewski Władysław, *1859 dni Warszawy*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Drozdowski Marian Marek, *Warszawa w latach 1914–1939*, PWN, Warszawa 1990.
- Hoppe Jan, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, Odnova, Londyn 1972.
- Izdebski Hubert, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004.
- Kulski Julian, *Stefan Starzyński w mojej pamięci*, Instytut Literacki, Paryż 1968.
- Kwiatkowski Maciej Józef, *Wrzesień 1939 w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia*, PWN, Warszawa 1984.
- Michałec Beata, *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2022.
- Michałec Beata, *Nowe spojrzenie i nowe perspektywy. Pierwsze radne Miasta Stołecznego Warszawy*, [w:] *Niepodległość z kobiecą twarzą*, red. J. Załęczny, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2019.
- Michałec Beata, *Stefan Starzyński gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2022.
- Mościcki Tomasz, *Teatry Warszawy 1939. Kronika*, Bellona, Warszawa 2009.
- Nietyksza Bronisław, „Warszawianka”, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 2, red. K. Dunin-Wąsowicz, PWN, Warszawa 1972.
- Pawłowski Henryk, *Okupacyjne dzieje samorządu Warszawy*, PWN, Warszawa 1974.

- Piątek Grzegorz, *Sanator*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2016.
- Szczypiorski Adam, *Od Piotra Drzewieckiego do Stefana Staryńskiego. Gospodarka komunalna m.st. Warszawy w latach 1915–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Szczypiorski Adam, *Samorząd Warszawy (1916–1939)*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 1, red. E. Borecka, M. Drozdowski, H. Janowska, PWN, Warszawa 1968.

Netografia

- https://bip.warszawa.pl/Menu_przedmiotowe/tok_prac_uchwalodawczych/kadencja_2018_2023/2001-3000/2701-2800/druk_2732.htm [dostęp: 15.06.2023].
- <http://www.radawarszawy.um.warszawa.pl/rada/RadniKadencji2018-2023/Strony/default.aspx> [dostęp: 15.06.2023].

WALDEMAR GRABOWSKI

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0001-8473-3604

PLANY ODBUDOWY WARSZAWY DELEGATURY RZĄDU NA KRAJ

**Plans for Warsaw Reconstruction
of the Government Delegation for Poland**

Słowa kluczowe

II wojna światowa, Delegatura Rządu na Kraj, odbudowa Warszawy

Keywords

World War II, the Government Delegation for Poland, Warsaw Reconstruction

Streszczenie

Zagadnienie odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych było jednym z głównych tematów, nad którym pracowały w okresie okupacji niemieckiej departamenty Delegatury Rządu na Kraj. To w Biurze Delegata powołano specjalny Departament Robót Publicznych i Odbudowy, w którym skupiono gros prac planistycznych i przygotowawczych. Ponadto każdy departament gospodarczy (ale także i społeczne) przygotowywał plany powojennej odbudowy i rozbudowy „swojej” dziedziny gospodarki. Wśród olbrzymiej ilości opracowywanych konkretnych tematów – znalazło się także, oczywiście, zagadnienie powojennej odbudowy Warszawy. Nieliczna ilość zachowanych dokumentów konspiracyjnych umożliwia nam odtworzenie tylko niewielkiego fragmentu tych planów. Niemniej jednak warto zapoznać się z nimi. Pochodzą one z tzw. okresu popowstaniowego, czyli od października 1944 roku. Wówczas to pracownicy poszczególnych departamentów Biura Delegata Rządu skupili się, w większości, na terenach podwarszawskich. Tutaj też opracowywali plany odgruzowania, odbudowy i rozbudowy Warszawy w okresie powojennym. Co istotne i warte podkreślenia – plany te nie zmierzały jedynie do odbudowy Warszawy w przedwojennej postaci – szły one znacznie dalej.

Abstract

The issue of rebuilding Poland from the war devastation was one of the main topics on which the Departments of the Government Delegation for Poland worked during the German occupation. It was in the Delegate's Office that a special Department of Public Works and Reconstruction was established, where the bulk of planning and preparatory work was concentrated. What is more, each economic (but also social) department was preparing plans for post-war reconstruction and development of 'its' area of economy. Among the vast number of the developing, specific topics – there was also, of course, the issue of Warsaw post-war reconstruction. A small number of surviving conspiratorial documents allows us to reconstruct merely a small part of these plans. Nevertheless, they are worth familiarising oneself with. They come from so-called post-uprising period – from October 1944. At that time, the various departments employees of the Government Delegate's Office concentrated, for the most part, on Warsaw suburban areas. Here they also were developing plans for Warsaw's clearing, reconstruction, and expansion in the post-war period. Significantly and noteworthy, these plans did not only aim to rebuild Warsaw in the pre-war form – they went much further.

Po zakończenia obrony Warszawy w 1939 roku pracownicy Zarządu Miejskiego prowadzili inwentaryzację, a także planowanie odbudowy zniszczeń w mieście. Również w strukturach konspiracyjnych Polskiego Państwa Podziemnego powstała specjalna komórka, zajmująca się przygotowaniem odbudowy miast i wsi. Był to Departament Robót Publicznych i Odbudowy (kryptonim: „Przyszłość”, „Wizja”, „610/Od”) Delegatury Rządu. Kolejnymi dyrektorami Departamentu byli Stefan Bryła („Osiński”, „Władysław Zakrzewski”) – aresztowany 14 listopada 1943 roku, Bronisław Ziemięcki – aresztowany 9 lutego 1944 roku, Stanisław Araszkievicz („Jastrzębiec”) z SL, poprzednio od 1942 roku zastępca dyrektora. Drugim zastępcą miał być, według powojennych materiałów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), prof. Michał Kaczorowski. Łączniczką prof. S. Bryły była Maria Wasiutyńska-Frankowska („Ewa”), łączniczką Departamentu miała być Zofia Buczma. Departament podzielony był na siedem wydziałów: ogólny, budowy miast, budowy wsi, techniczno-budowlany, drogowy, wodny, prawny. W początkach 1943 roku liczył dziewięć osób, a pod koniec roku – 14. Poszczególnymi wydziałami kierowali: Budowy Miast – prof. Tadeusz Tołwiński¹, Budowy Wsi – prof. Franciszek Piaścik (Piasecki, „Zagrodzki”),

¹ Tadeusz Tołwiński (1887–1951), inżynier architekt, kierownik katedry budowy miast Politechniki Warszawskiej (dalej: PW), mieszkał w Warszawie przy ul. Służewskiej 3 m. 9, wykładowca na tajnych kompletach Wydziału Architektury PW; *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa 1938, s. 752–753; *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*, cz. 4, *Nauki techniczne*, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988, s. 368–371.

a miał tu pracować także Gerard (?) Ciołek², Techniczno-Budowlanym – inż. Rogowski (zginął w powstaniu) i inż. Kuncewicz, Drogowym – Aleksander Gajkowicz³ i Kazimierz Secomski⁴, Wodnym – prof. Kazimierz Rodowicz⁵, Prawnym – Szymkiewicz. Powojenne materiały MBP wymieniają kierowników kolejnych wydziałów, a byli nimi: inż. Władysław Skoczek⁶ – Odbudowy Warszawy,

² Gerard Ciołek (1909–1966), architekt, historyk sztuki ogrodowej, od 1948 r. prof. Politechniki Krakowskiej; *Popularna Encyklopedia Powszechna*, t. 3, *Che–Dży*, Wydawnictwo Fogra, Kraków–Warszawa 2001, s. 132–133.

³ Aleksander Gajkowicz (1897–1971), absolwent PW, członek zarządu Polskiego Kongresu Drogowego, w latach 1937–1939 naczelnik Wydziału Budowy i utrzymania dróg w Ministerstwie Komunikacji, w czasie okupacji pracował w Zarządzie Miasta Warszawy, po wojnie był dyrektorem Departamentu Dróg Kołowych w Ministerstwie Komunikacji, w latach 1962–1965 wiceminister komunikacji, *Czy wiesz...*, op. cit., s. 189; *Słownik polskich pionierów techniki*, red. B. Orłowski, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1986, s. 65.

⁴ K. Secomski miał być kierownikiem wydziału planowania ekonomicznego. Kazimierz Secomski (1910–2002), przed wojną wykładowca w Szkole Głównej Handlowej, po wojnie, w latach 1945–1949, dyrektor departamentu w Centralnym Urzędzie Planowania; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, PWN, Warszawa 1991, s. 421.

⁵ Kazimierz Rodowicz (1885–1951), inżynier budownictwa wodnego, oficjalnie pracował jako referent w Urzędzie Dróg Wodnych w Warszawie, od 1945 r. wykładowca PW, od stycznia 1946 r. kierownik Zakładu Wodnego na Wydziale Inżynierii, prof. od lipca 1946 r. Ojciec Jana („Anoda”) z harcerskiego batalionu „Zośka”, który zginął 7 I 1949 r. w gmachu MBP w Warszawie; S. Konarski, *Rodowicz Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988–1989, s. 358–360.

⁶ Władysław Skoczek (1899–1983) kierownik działu architektury Zarządu Miasta Warszawy do 1944 r., miał w zimie 1943 r. przejść z AK do Delegatury, wprowadzał go S. Zbrożyna, dyrektor SPB i Centrali Sprzętu Budownictwa, docent w Instytucie Budownictwa Mieszkaniowego; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 00231/99, t. 3, k. 106; „Rocznik Warszawski”

prof. Jan Zachwatowicz⁷ – Urbanistyki, inż. Roman Piotrowski – Architektury, prof. Barbara Brukalska – Budowy Osiedli Robotniczych, prof. Piotr Biegański – Konserwacji Zabytków i Architektury Monumentalnej.

Już w trakcie Powstania Warszawskiego prof. Jan Zachwatowicz, podczas przypadkowego w zasadzie spotkania z grupą kolegów architektów, omawiał problemy odbudowy stolicy. Uczestnikami tej rozmowy w oficynie pałacu w Al. Ujazdowskich byli: Stanisław Dziewulski, Zygmunt Skibniewski, Kazimierz Marczewski i Stanisław Jankowski. Jak zapisał prof. J. Zachwatowicz „Odbyła się wówczas gorąca dyskusja nad znajdującymi się tam projektami odbudowy i przebudowy Warszawy, koncepcją jej układu i systemu komunikacyjnego. Te plany zresztą ocalały i posłużyły po wyzwoleniu za punkt wyjścia w koncepcjach urbanistycznych BOS-u”⁸.

Departament Odbudowy kontynuował, choć w ograniczonej obsadzie, pracę po upadku Powstania Warszawskiego. Jeszcze w czerwcu 1945 roku na etacie pozostawały cztery osoby, w tym:

1988, t. 20, s. 298; *Słownik biograficzny techników polskich*, z. 4/5, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, Muzeum Techniki, Warszawa 1994, s. 136–138.

⁷ Jan Zachwatowicz (1900–1983), kierownik katedry architektury polskiej w PW, wykładowca na tajnych kompletach UW i PW, od 22 I 1945 r. organizator Biura Odbudowy Stolicy; *Biogramy uczonych...*, op. cit., s. 399–405; J. Zachwatowicz, *Wspomnienia z lat okupacji*, [w:] *Walka o dobra kultury Warszawa 1939–1945*, t. 1, red. S. Lorentz, PIW, Warszawa 1970, s. 129; idem, *Komisja rzeczoznawców urbanistycznych przy Zarządzie Miejskim Warszawy w latach 1939–1944*, „Rocznik Warszawski” 1984, t. 17, s. 245–307.

⁸ *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*, t. 1, cz. 2, PIW, Warszawa 1974, s. 446.

kierownik, zastępca i łączniczka. Po kapitulacji Warszawy w Podkowie Leśnej u prof. Lorentza odbyło się spotkanie w sprawie utworzenia Dyrekcji Odbudowy Warszawy. W spotkaniu tym brali udział: inż. Władysław Skoczek, prof. Tadeusz Tołwiński, Edward Strzelecki⁹, Stanisław Dzewulski, prof. Piotr Biegański. Profesor Jan Zachwatowicz 7 października, z dokumentami pracownika RGO, wyszedł z Warszawy. Dotarł 10 października do prof. S. Lorentza w Podkowie Leśnej i brał udział w akcji ratowania dóbr kultury z burzonej Warszawy.

Specjalne miejsce zajmowała praca nad przygotowaniem odbudowy Warszawy. Odbudowa miała trwać wiele lat, a finansowanie jej miało odbywać się ze specjalnego kredytu oraz pomocy Polonii. Na pierwszy okres powojenny projektowano uruchomienie na szeroką skalę budownictwa prowizorycznego i opracowano szczegółowe projekty tego typu budownictwa.

W połowie grudnia opracowano wytyczne „Koncepcje odbudowy i plan urbanistyczny”, a następnie „Metody i kolejność prac przy odbudowie Warszawy”. Przewidywano w tych opracowaniach, iż pracami będzie kierował mianowany przez Prezydenta RP Naczelnym Komisarzem Odbudowy Warszawy, mający jako ciało doradcze Radę Odbudowy, liczącą 15 osób. Z uwagi na stopień zniszczenia miasta, przyjmowano, iż uległo ono całkowitemu zniszczeniu, wskazywano na konieczność czasowego

⁹ Wicedyrektor, a następnie od 1941 r. dyrektor Wydziału Statystycznego w Zarządzie Miejskim Warszawy, w konspiracji prawdopodobnie po Powstaniu Warszawskim dyrektor Departamentu Przemysłu i Handlu Delegatury Rządu; J. Kulski, *Zarząd Miejski Warszawy 1939–1944*, PWN, Warszawa 1964, s. 157; W. Grabowski, *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, IPN, Warszawa 2003, s. 259.

przeniesienia stolicy państwa do Poznania. Czas odbudowy przewidywano na 10 lat¹⁰.

21 stycznia 1945 roku do Podkowy Leśnej dotarła grupa operacyjna wysłana z Lublina. W jej skład wchodził Bohdan Lachert, Lech Niemojewski, Józef Sigalin – nawiązali oni kontakt z P. Biegańskim i J. Zachwatowiczem. Nazajutrz J. Zachwatowicz otrzymał mandat na organizowanie Biura Odbudowy Stolicy¹¹.

W dniu 11 kwietnia 1945 roku premier Tomasz Arciszewski przekazał Stefanowi Korbońskiemu pełnomocnictwo rządu do kierowania bieżącymi sprawami Delegatury¹². Nieco później, bo 27 kwietnia, premier i Z. Berezowski, minister spraw wewnętrznych, zwrócili się do S. Korbońskiego o przedstawienie aktualnego stanu organizacyjnego Delegatury. W tym mniej więcej czasie powstał raport, w którym pisano: „Zespół odbudowy wszedł do B[iura] O[dbudowy] S[tolicy] za zgodą 1-ego Zast[ępcy] DR i realizuje plany odbudowy, opracowane w konspiracji, zachowując dotychczas dobrą postawę ideową”¹³.

¹⁰ AIPN, 1571/92, k. 1–7, Metody i kolejność prac przy odbudowie Warszawy; k. 8–9 Koncepcje odbudowy i plan urbanistyczny. Prace nad odbudową stolicy prowadzili także: Stanisław Dziewulski, Kazimierz Marczewski, Zygmunt Skibniewski; S. Jankowski, *Być warszawskim urbanistą*, „Kronika Warszawy” 1988, nr 75–76, s. 42–43.

¹¹ H. Syrkusowa, *Działalność architektów i urbanistów w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 3, PWN, Warszawa 1973, s. 329.

¹² Studium Polski Podziemnej, MSW, t. 51, k. 391, Depesza T. Arciszewskiego i Z. Berezowskiego, nr 383 z 11 IV 1945 r.

¹³ Archiwum Akt Nowych, 202/II-22, k. 281, Raport informacyjny nr 1 Departamentu Prezydzialnego („Oko”). Raport pochodzi najprawdopodobniej z maja 1945 r., w kwietniu po aresztowaniu Leopolda Rutkowskiego kierownictwo Sekcji Prezydzialnej Delegatury objął Tadeusz Miklaszewski, a przeniesiono

Prezentowane poniżej dokumenty znajdują się w Archiwum IPN, 1571/92: Kolejność prac przy odbudowie Warszawy [1944–1945]; Maszynopis, jednostronnie, kart 9. Depozyt 1896–1897 wg wyk[azu] poz. 38, 37¹⁴; Twarowska Janina¹⁵, Tworowski Mieczysław¹⁶.

Dokumenty publikujemy w wersji oryginalnej. Dopiski odręczne zostały podane kursywą. Uzupełnienia ubytków tekstu oryginału podano w nawiasach kwadratowych, podobnie jak rozwinięcia nietypowych skrótów.

Dokument nr 1

Metody i KOLEJNOŚĆ PRAC PRZY ODBUDOWIE WARSZAWY

A. Założenie

1. Stopień zniszczenia Warszawy obecnie nie jest jeszcze wiadomy i nie prędko wiadomy będzie. Praktyczne znaczenie będzie miał

do niej prawie cały personel Wydziału Bezpieczeństwa DSW, stąd zapewne widoczny w raporcie kryptonim „Oko”.

¹⁴ Według „Wykazu dokumentów dotyczących Twarowska Janina, Tworowski Deleg. Rządu depozyt Nr 1896/1897” (AIPN 01236/729): poz. 37. Koncepcje odbudowy i plan urbanistyczny; poz. 38. Metody i kolejność prac przy odbudowie Warszawy /projekt przy ustroju kapitalistycznym/.

¹⁵ Joanna Twarowska z d. Fafius (1897–1954) („Janina”), w konspiracji urzędniczka Sekcji Finansowo-Gospodarczej w Biurze Delegata Rządu na Kraj, aresztowana 16 X 1947 r. skazana przez WSR w Warszawie na 12 lat więzienia, zwolniona z więzienia 3 IX 1953 r.

¹⁶ Mieczysław Tworowski (1909–1991), inż. architekt, dr hab., skazany w 1947 r. na 7 lat więzienia.

stan w jakim się Warszawa okaże, gdy będziemy w niej jedynymi gospodarzami.

2. Stopień zniszczenia Warszawy, wobec znacznych dotychczas dokonanych zniszczeń oraz wobec dalszego trwania niszczenia miasta i walk przyjmujemy za stuprocentowy, łącznie z przedmieściami.

3. Przeniesienie stolicy wypadła uznać za niezbędne do innego ośrodka.

4. Usuwanie ciężkiego przemysłu, wytwarzającego sprzęt wojskowy itp. uznaje się za konieczne, aby odciążyć miasto od przemysłów z nim organicznie nie związanych i nie odpowiadających ani jego nastawieniom, ani jego potrzebom.

5. Naczelnny komisarz odbudowy Warszawy N.K.O. – zostanie mianowany dekretem Prezydenta Rzplitej, otrzyma szerokie pełnomocnictwa, na podstawie których obejmie kierownictwo odbudowy i będzie zależny bezpośrednio od Prezesa Rady Ministrów.

6. Organizacja podległa N.K.O. powoła do życia instytucję o charakterze administracyjnym, niezależnie od organizacji o charakterze samorządowym, jakie będą z nim współpracować. Organizacja administracyjna bezpośrednio podległa N.K.O. ogarnie:

a/ funkcje Zarządu Miasta, w tej ich części, jaka będzie wymagać odbudowy i jedynie na czas jej trwania. W miarę odbudowy urządzeń użyteczności publicznej eksploataowanie ich będzie przechodzić do Zarządu Miejskiego.

b/ biuro planowania Miasta

c/ biuro Inspekcji Techniczno-budowlanej;

d/ Wydziały Techniczno-budowlane;

e/ Wydziały Inwestycyjne Gazowni, Elektrowni, kanalizacji i wodociągów, komunikacji miejskiej, oraz urządzenia ulic;

f/ Służbę łączności z Ministerstwami i Zarządem Miejskim.

7. Komisarze obwodowi N.K.O. będzie miało prawo wyznaczać podległych sobie komisarzy obwodowych czy dzielnicowych oraz komisarzy wydziałowych /gazowni, elektrowni itp./ o pełnomocnictwach ograniczonych. Komisarzy tych powoływać i zwalniać będzie Prezes Rady Ministrów na wniosek N.K.O.

8. Straż bezpieczeństwa N.K.O. powoła Obywatelską Straż bezpieczeństwa, której zostanie powierzona na czas przejściowy opieka nad mieniem obywateli i ruinami.

9. Rada Odbudowy. Dekret Prezydenta Rzplitej powołujący N.K.O. powoła Radę Odbudowy złożoną z 15 członków, z pośród sił naukowych, zawodowych, społecznych i gospodarczych. Uchwały R.O. nie będą wiązać N.K.O., którego obowiązkiem będzie wysłuchać opinii R.O. przed powzięciem własnej decyzji. W razie nieuwzględnienia przez N.K.O. opinii R.O. będzie ona miała odwołanie do Prezesa R.M., którego opinia będzie ostateczna.

10. Osiedla podmiejskie, których rola, zwłaszcza w pierwszym okresie odbudowy będzie doniosła, zostaną dołączone do obszaru podległego N.K.O. Osiedlom tym winna być zapewniona wygodna komunikacja z miastem, by ułatwić dojazd do miejsc zatrudnienia i dać możliwość zamieszkania poza miastem.

B. Roboty wstępne

1. Instytucje i ich zaludnienie ustalić urzędy i instytucje państwowe, samorządowe miejskie i inne publiczne, jakie będą niezbędne i będą miały działać na obszarze miasta. Ustalić ilościowy skład osobowy powyższych instytucyj jak również jego rodza[...]

2. Przemysł /sensu largo/ i jego zaludnienie. W porozumieniu z samorządem gospodarczym ustalić wszelkie warsztaty pracy – przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe, jakie miałyby rozpocząć pracę

na terenie odbudowanego miasta, oraz określić ilości osób, jakie mają być w nich zatrudnione, ew. łącznie z ich rodzinami.

3. Odbudowa i jej zaludnienie – określić ilość osób zatrudnionych w ciągu pierwszego okresu /dajmy na to – jednego roku/.

4. Uruchomienie komunikacji. Wykonać oczyszczenie z gruzów głównych arterii miejskich, doprowadzić je do stanu używalności oraz uruchomić linje komunikacyjne między Warszawą a okolicznymi podmiejskimi osiedlami.

5. Oględziny stanu nieruchomości. Przeprowadzić oględziny stanu nieruchomości miasta i okolic, czy, jakie i gdzie znajdują się domy mieszkalne, lub inne nadające się do wykorzystania lub też do remontu.

6. Mieszkania dla osób punktów 1, 2 i 3. Przygotować niezbędną ilość izb mieszkalnych wykorzystując w pierwszej kolejności niezniszczone i dające się odrestaurować domy oraz osiedla podmiejskie. W razie potrzeby braki uzupełnić przez przygotowanie zgóry baraków.

7. Pomieszczenia dla urzędów i przemysłu. Przygotować pomieszczenia potrzebne dla organów zajętych odbudową urzędów, instytucyj państwowych, miejskich i samorządowych, wreszcie warsztatów pracy przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych. W razie braku takich pomieszczeń w mieście wybudować przygotowane zgóry baraki dla biur oraz warsztatów pracy handlowych i rzemieślniczych oraz specjalnie do tego celu przeznaczone baraki dla warsztatów przemysłowych.

8. Prowizoryczne instalacje. Potrzebne będą prawdopodobnie prowizoryczne urządzenia wodociągowe, oświetleniowe, kanalizacyjne itp. w wypadku potrzeby zastąpienia uszkodzonych urządzeń stałych.

9. Osiedlanie się w mieście bez uprzedniego na to zezwolenia N.K.O. zostanie wzbronione. Będą wydane przepisy co do stopniowego dopuszczenia mieszkańców miasta do ich poprzednich miejsc zamieszkania w celu zebrania pozostałego mienia.

10. Terminarz opracowania planu miasta oraz wszelkich prac związanych z tym opracowaniem zostanie szczegółowo ustalony przez N.K.O. Prace te winny przede wszystkim ustalić zasady, jakim mają czynić zadość nowe plany miasta, aby je podać do wiadomości publicznej i dać krótki okres czasu dla wypowiedzenia się opinii publicznej. To samo zostanie uzgodnione z opracowanym planem miasta w podziałce 1:2500.

11. Główne arterie komunikacyjne. Łącznie z ustaleniem zasad opracowania nowego planu miasta, zostaną wyznaczone główne arterie komunikacyjne, dążące z północy na południe /N-S/ i ze wschodu na zachód /E-W/.

Przykładowo i w przybliżeniu jako arterie lewo-brzeżne o kierunku N-S można wskazać następujące ulice:

a/ Wisłostrada, przedłużona w górę rzeki,

b/ Belwederska, Al. Ujazdowska, Nowy Świat, Krak. Przedmieście i dalej na północ przez Żoliborz,

c/ Puławska, Marszałkowska ku placowi Krasińskich, Mickiewicza, szosa Marymoncka,

d/ Al. Niepodległości, Chałubińskiego, nowa arteria przez dawną dzielnicę żydowską,

e/ Grójecka, Towarowa, Okopowa i dalej na północ poza miasto,

f/ dalsze arterie równoległe do poprzednich, lecz położone bardziej na zachód, dla komunikacji z pominięciem miasta;

Arterie o kierunku E-W

g/ arterie o kierunku ulic Odyńca i Ursynowskiej z przedłużeniem do Wisły i poza nią oraz z przedłużeniem w kierunku zachodnim.

h/ al. Marszałka Piłsudskiego z przedłużeniem na zachód przez ul. Grójecką do dworca zachodniego, a na wschód przez Agrikolę, most na Wiśle, al. Stanów Zjednoczonych.

i/ Grójecka, al. Jerozolimska, al. 3-go Maja, most na ks. Poniatowskiego, al. Waszyngtona.

j/ Wolska, Chłodna, Elektoralna, Senatorska, plac Teatralny, pl. Zamkowy, Nowy Zjazd, Most Kierbedzia, Zygmuntowska i jej przedłużenie na terenach na dworcu Wileńskim.

k/ arteria E-W przez Żoliborz, Wisłę i dalej na wschód.

11a. Węzeł kolejowy warszawski. Uzgodnienie z Ministerstwem Komunikacji sprawy uporządkowania węzła kolejowego warszawskiego w związku z odbudową miasta oraz sprawy rozbudowy węzła – linje okólne wewnętrzne i zewnętrzne, druga para torów na linii średnicowej itd.

12. Mosty. Połączenie arteryj lewobrzeżnych z arteriami prawobrzeżnymi wytworzy system komunikacyjny całego miasta i wskaże miejsca mostów przez Wisłę, z których, zwłaszcza centralne, winny być zawczasu przewidziane i zamówione, jako obiekty, których wykonanie wymaga długiego okresu.

13. Mosty prowizoryczne. Wobec zniszczenia mostów potrzeba będzie przejściowo zastąpić je innymi prowizorycznymi dla komunikacji miejskiej oraz dla wywożenia gruzów i dowozu materiałów budowlanych.

14. Program kolejności odbudowy. Na podstawie nowego planu zabudowy miasta ustalić program kolejności odbudowy. W zasadzie odbudowę należy zaczynać od terenów mniej zniszczonych. Jednak dla przyspieszenia prac odbudowę należy prowadzić

jednocześnie w paru lub kilku kierunkach. Szczególną uwagę należy zwrócić na budownictwo drobnych mieszkań dla świata pracy. Na budownictwo dzielnicy handlowej /City/ oraz tych warsztatów pracy jakieby miały pozostać w Warszawie.

15. Program wykorzystania gruzów ze zniszczonych gmachów i budynków ułożyć, mając na względzie możliwie jaknajbardziej celowe ich zużycie i przeprowadzić szczegółową ich segregację.

16. Program wywożenia gruzów zbędnych i nieużytecznych ułożyć, wyznaczając na początek oczyszczanie arterii, którymi ma się odbywać wywózka, a zaraz po tym terenów, przeznaczonych w pierwszej kolejności do odbudowy. Należy przy tym mieć na uwadze, że cała wywózka będzie się odbywać pomocniczymi liniami kolejowymi, przeprowadzonymi wzdłuż głównych arterii komunikacyjnych w poziomie terenu.

17. Program odbudowy sieci instalacji miejskich. W celu scharmonizowania z elementami odbudowy mieszkań i odbudowy gmachów publicznych należy ustalić i ująć w dokładny terminarz

18. Kolejność odbudowy gmachów publicznych – państwowych, miejskich, społecznych itp. winien być uwzględniony ze stopniowym powrotem stolicy do normalnego życia. Dla piękna miasta przy rozmieszczaniu ich należy uwzględnić wykorzystanie ich jako punktów perspektywicznych w całości planu. Dla przykładu: Wisłostrada po obydwu stronach rzeki, jako dogodne dla efektywnych linii dla tego rodzaju gmachów.

19. Tereny dla zwalania gruzów należy troskliwie wybrać, zwracając szczególną uwagę na możliwość uregulowania i podniesienia zbyt niskich terenów, zwłaszcza wzdłuż obydwu brzegów Wisły. Przykładowo wyliczamy miejsca jak następuje:

a/ tereny t.zw. „wystawowe” między ul. Zieleniecką, linią średnicową, Wisłą i zjazdem z Mostu ks. Poniatowskiego – powierzchnia ok. 0,5 km.kw. wysokość sypania 3 m.

b/ tereny na północ od al. Waszyngtona za parkiem Paderewskiego do ul. Grochowskiej – powierzchnia ok. 0,5 km.kw. wysokość sypania ok. 1,5 m.

c/ tereny na południe od al. Waszyngtona aż po Wawer i lotnisko cywilne – powierzchnia ok. 5 km.kw., wysokość sypania ok. 1,5 m.

d/ tereny na Siekierkach aż po Wilanów na wschód od Belwederskiej – powierzchnia ok. 4 km.kw., wysokość sypania ok. 1,5 m.

e/ glinianki dotychczas niezasypane na Mokotowie, Szczęśliwicach, Woli itp.

Uwaga ogólna: tereny te należy wyznaczyć tak, by odległość wożenia gruzów była jak najmniejsza, kierunek wożenia był możliwie zgóry na dół, a nie odwrotnie. Nadmiar gruzów, któryby się nie zmieścił na wyznaczonych terenach, należy skierować dla rob[ót] związanych z regulacją Wisły przy uwzględnieniu transportu wodnego.

20. Nowelizacja ustawy budowlanej. Równoległe do ustalenia terminarza opracowania planu miasta /p. 10/, możliwie jaknajprędzej należy przeprowadzić nowelizację ustawy budowlanej przez opracowanie dodatkowych przepisów w wypadku, gdyby odbudowa Warszawy miała tego wymagać.

21. Elektryfikacja mieszkań. W szczególności ustawa budowlana dla Warszawy winna zobowiązywać do wprowadzenia prądu elektrycznego do wszystkich mieszkań jak również do przymusowego stosowania elektrycznych lub gazowych kuchen, elektrycznych

scentralizowanych odkurzaczy domowych, opalanych koksem lub gazem instalacyj centralnego ogrzewania, rur do spuszczenia śmieci it.p.

22. Składy materiałów budowlanych. Należy wyznaczyć specjalne tereny dla składania materiałów budowlanych tak wydobytych z gruzów jak też świeżo dowożonych. Prócz tego winny być zabezpieczone i złożone na oddzielnych składach części gmachów zabytkowych, przeznaczonych do odbudowy w ich pierwotnym stanie.

C. WYKONANIE ROBOT

1. Program odbudowy miasta winien być opracowany w założeniu urzeczywistnienia go w ciągu określonej ilości lat – dajmy na to przykładowo 10 lat – oraz podzielony na trzy trzyletnie okresy, które winny być stale rokrocznie odtwarzane i utrzymywane.

2. Termin uchwalenia rocznych budżetów, które byłyby opracowywane w porozumieniu z Prezesem R.M. i Ministrem Skarbu, a następnie uchwalane zgodnie z wymaganiami konstytucji, byłyby do dyspozycji N.K.O. nie później niż 1 października każdego roku poprzedzającego 3-letnie.

3. Terminy zawierania umów na wykonanie robót następnego roku oraz na dostawę potrzebnych do ich wykonania materiałów budowlanych będą utrzymane od 1 października do 31 grudnia poprzedzającego roku.

Przy zawieraniu umów przedsiębiorcy winni otrzymywać pełną dokumentację i wszelkie rysunki wykonawcze stosownie do przepisów normalizacyjnych.

4. Materiały budowlane będą zamawiane za pośrednictwem samorządowego związku budowlanego, który w tym celu powoła do życia odpowiednią zawodową organizację nie obliczoną na zysk. Ceny sprzedażne tej organizacji uwzględnią jedynie koszty jej utrzymania.

5. Miejsce dostawy materiałów budowlanych będzie wyznaczone bądź bezpośrednio na terenie robót bądź na przygotowanych składach u wykonawców robót lub w bliskości ich zużycia.

6. Wykonywanie robót związanych z odbudową będzie zlecane prywatnym przedsiębiorcom, a w wyjątkowych wypadkach załatwiane we własnym zakresie.

7. Organizacja robót. Dla organizowania i kontrolowania wykonania robót N.K.O. powoła odrębną osobę prawną, z którą zawrze umowę o wykonanie dzieła. Do udziału w tym przedsiębiorstwie zostanie zaproszony Zarząd m. Warszawy, Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy, Samorządowy Związek Budowlany, Centralna Izba Przemysłu, Handlu i Rzemiosła. Przedsiębiorstwo to będzie kontrolowane przez N.K.O., a jako nieobliczone na zysk nie ponosiłoby ryzyka. W razie pozostawania niewydatkowanych sum byłyby one przenoszone jako rezerwy na następne lata.

8. Rozstrzyganie sporów na tle dostaw i robót budowlanych zostanie załatwione w jednej i ostatecznej instancji sądów rozjemczych w postępowaniu skróconym. Sądy rozjemcze będą powoływane przez Prezesa Związku Budowlanego i zatwierdzane Prezesa Centralnej Izby Przemysłowej.

9. Kolejność odbudowy. Odbudowę należy zaczynać od dzielnic najmniej zniszczonych, aby jaknajrychlej zapewnić miejsca pracy i zamieszkania zatrudnionym przy odbudowie.

10. Wolne tereny. W razie gdyby odbudowa najmniej zniszczonych dzielnic nie miała zapewnić dostatecznej ilości pomieszczeń, należy w pierwszej kolejności zużytkować tereny, które dotychczas zabudowane nie były, a mają opracowane plany zabudowy i są zapatrzone w sieci instalacyj miejskich.

Przykładowo mogą to być tereny następujące:

a/ Pola Mokotowskie, ograniczone ulicami: Grójecką, Wawelską, Polną, Rakowiecką i Rakowcem.

b/ przestrzeń na południe od linii średnicowej przy Warszawie zachodniej, ograniczona ulicą Szczęśliwicką, terenami K.K.D. do Rakowca i terenami P.[K.P.]

c/ dzielnica otaczająca gazownię,

d/ dzielnica pożydowska w części uprzątniętej przez okupanta

e/ przestrzeń na północ od kolei obwodowej przy szosie powązkowskiej, zajęta obecnie na składy wojskowe

f/ tereny na prawym brzegu Wisły.

11. Normalizacja materiałów i robót budowlanych. Samorządowy Związek budowlany w razie potrzeby podejmie niezwłocznie uzupełniające studia nad normalizacją [materia]łów budowlanych. Ponadto w celu obniżenia kosztów budowy związek ten znormalizuje stosowane w budownictwie metody pracy, zwracając szczególną uwagę na budownictwo masowe, znormalizowanie produkcji i budownictwa, skrócenie czasu trwania budowy i t.p.

12. Cegła wapienno-piaskowa. Samorządowy Związek Budowlany podejmie studia w sprawie ulepszenia cegły wapienno-piaskowej i gruzo-betonowej, jako szczególnie nadających się w Warszawie – pierwszej ze względu na ubóstwo glinodajny[ch] pokładów w bliskości miasta, drugiej ze względu na wykorzystanie gruzów ze zniszczonych gmachów.

13. Przydział artykułów pierwszej potrzeby do chwili ustalenia się waluty polskiej należy wprowadzić nowy system przydziału artykułów pierwszej potrzeby oparty na zasadach stosowanych już gdzie indziej, a społecznie usprawiedliwion[ych]

14. Bezgotówkowe obroty pieniężne. Wobec znacznych obrotów pieniężnych jakie wynikną niezawodnie przy wykonywaniu

odbudowy stolicy, N.K.O. wyda przepisy w sprawie sposobu dokonywania rozrachunków za pomocą przelewów w instytucjach bankowych, aby uniknąć wypłat gotówkowych. Obroty gotówkowe winny być ograniczone do wypłat dla pracowników i drobnych wewnętrznych wypłat do wysokości określonych sum. Zasada powyższa będzie obowiązywać tak instytucje wypłacające należności jak i ich odbiorców.

D. Dezyderaty

1. Polityka ogólna i rola czynników gospodarczych. Z powyższego przedstawienia wynika, że rola czynników gospodarczych przy odbudowie Warszawy winna być bardzo obszerna. Ześrodkowując w ręku N.K.O. całą politykę odbudowy, pragniemy czynności związane z dyspozycją gospodarczą przelać za pośrednictwem NKO na barki organizacyj gospodarczych, ściśle od niego zależnych i kontrolowanych, aby uniknąć przy odbudowie metod biurokratycznych.

2. Dwustronność umów. Umowy z dostawcami i wykonawcami robót powinny być dwustronne, to znaczy, winny zawierać zobowiązania nie tylko zleceniobiorców, lecz i zleceniodawców, szczególnie w dziedzinie ścisłego przestrzegania warunków płatności.

3. Kredyty na odbudowę pomocniczych przemysłów budowlanych winny być niekosztowne, aby nie obciążały poważnie kalkulacji materiałów budowlanych.

4. Tramwaje należy dokładnie zbadać, sprawę możliwości i celowości całkowitego usunięcia ze śródmieścia linii tramwajowych, zastępując komunikację tramwajową autobusami miejskimi, które niezawodnie łatwiej i szybciej będzie można odzyskać i uruchomić.

5. Metropolitan. Należy zbadać celowość gospodarczą oraz możliwości, wpływające z istniejących warunków gruntowych, budowy metropolitanu jako linii podziemnej. W razie uznania jej budowy za pożądaną należy tak wybrać kierunki arterii nadziemnych, przeznaczonych początkowo do wywożenia gruzów i dowozu materiałów budowlanych, by one mogły być przebudowane na linie podziemne, a przy budowie metropolitanu mogły służyć jako linie wywożące ziemię wykopaną i dowożącą materiały budowlane.

6. Kolejki podmiejskie należy znormalizować oraz zelektryfikować lub zmotoryzować. Składając na nie dodatkowy ciężar wywożenia z Warszawy gruzów oraz dowożenia materiałów budowlanych trzeba je doprowadzić do środka miasta oraz połączyć wzajemnie, jak też z P.K.P. z czego również skorzysta w wysokim stopniu i ruch pasażerski. To połączenie kolejek podmiejskich winno być rozwiązane przez przeprowadzenie dwóch krzyżujących się linii N-S oraz E-W jako linii nadziemnych, od których łatwo byłoby przeprowadzić szereg bocznic do miejsc objętych robotami budowlanymi oraz do składów materiałów budowlanych.

7. Szerokość torów kolejek podmiejskich winna być doprowadzona do szerokości torów normalnych kolei, co by ułatwiło i potaniło dostawę materiałów budowlanych z dalszych okolic.

8. Połączenie kolejek podjazdowych w jedną sieć ułatwiłoby dostosowanie ich do nowych potrzeb miasta łącznie z odbudową Warszawy, jak usuwanie gruzów i dowóz materiałów, przewóz pasażerów i tp.

9. Pierścieniowa arteria komunikacyjna byłaby pożądanym uzupełnieniem rozplanowania miasta jak to ma miejsce na terenie Krakowa lub Wiednia z Ringami, ozdobionymi gmachami teatralnymi, muzeami i in. budynkami publicznymi.

10. Kanalizacja miejska. Przy przebudowie kanałów odpływowych, gdzie ta przebudowa okaże się konieczna, wypada dążyć do tego, aby wszelkie przewody – wodociągowe, gazowe, elektryczne, wysokiego i niskiego napięcia i tp. zostały umieszczone w odpowiednio zaprojektowanej sieci kanałów. Aby uniknąć częstego, kosztownego rujnowania chodników i trwałych nawierzchni ulicznych, połączenia sieci urządzeń miejskich z domami winny znaleźć się w przykanalikach dobudowanych przy każdej nieruchomości.

11. Wykorzystanie szczątków i ruin. Wszystkie czynniki zainteresowane w odbudowie stolicy winny zwrócić szczególną uwagę na sposoby celowego wykorzystania szczątków i ruin warszawskich do robót przy odbudowie, aby zmniejszyć wywóz gruzów i dowóz materiałów budowlanych.

12. Dostawa cementu i żelaza. Dla ułatwienia dowozu cementu byłoby pożądane sprowadzać z cementowni wypalony surowiec, robiąc przemiał tegoż na miejscu. Związek Polskich Hut Żelaznych winien zorganizować na terenach robót własne składy żelaza budowlanego, by ułatwić obsługę odbudowy przez utrzymywanie na nich odpowiednich asortymentów.

E. Rekapitulacja wypowiedzianych wyżej poglądów

A. Założenia

1. Zniszczenie Warszawy i jej przedmieść jest pełne;
2. Na czas trwania odbudowy stolica zostanie przeniesiona do innego ośrodka, np. do Poznania;
3. Zakłady ciężkiego przemysłu zostaną usunięte ze stolicy;
4. Kierownictwo odbudowy miasta zostanie powierzone Naczelnemu Komisarzowi Odbudowy Warszawy, mianowanemu dekretem Prezydenta Rzplitej i zależnemu tylko od Prezesa Rady Ministrów;

5. N.K.O. powoła obywatelską straż bezpieczeństwa dla opieki nad mieniem obywateli i ruinami;
6. N.K.O. powoła organizację administracyjną w której skład wejdą związane z odbudową administracyjne i gospodarcze działy miasta, wymagające odbudowy;
7. Jako organ opiniodawczy zostanie powołana przez N.K.O. Rada Odbudowy spośród sił naukowych, zawodowych, społecznych i gospodarczych;
8. Do obszaru podległego N.K.O. będą dołączone podmiejskie osiedla.

B. Roboty wstępne

1. Ustalić urzędy państwowe, samorządowe, miejskie i inne publiczne, jakie będą działać na obszarze odbudowywanej Warszawy oraz ich skład osobowy łącznie z rodzinami;
2. W porozumieniu z samorządem gospodarczym ustalić warsztaty pracy przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe, jakie miałyby rozpocząć pracę na terenie miasta oraz ich skład osobowy łącznie z rodzinami;
3. Ustalić ilość osób zatrudnionych przy odbudowie w ciągu pierwszego roku;
4. Oczyszczyć z gruzów i doprowadzić do stanu używalności główne miejskie arterie komunikacyjne oraz uruchomić linie komunikacji podmiejskiej;
5. Przeprowadzić rejestrację domów i izb, nadających się do ich wykorzystania i remontu;
6. Przygotować niezbędną ilość izb mieszkalnych, a w razie potrzeby uzupełnić braki budową baraków;
7. Przygotować pomieszczenia dla władz i organów zajętych przy budowie dla urzędów i instytucyj publicznych, społecznych i gospodarczych;

8. Wydać przepisy, normujące ruch osobowy i chwilowe dopuszczenie mieszkańców Warszawy do ich poprzednich miejsc zamieszkania;
9. Ustalić terminarze opracowania nowych planów miasta na podstawie uprzednio wypracowanych zasad z wyznaczeniem głównych arterii miasta /N-S i E-W/, ustalić miejsca mostów przez Wisłę, przyspieszyć ich zamówienie, zwłaszcza centralnych, w razie potrzeby zastąpić je częściowo prowizorycznymi mostami;
10. Ustalić program kolejności odbudowy oraz program wykorzystania gruzów ze zniszczonych gmachów, ułożyć program wywiezienia gruzów, scharmonizować odbudowę miejskich instalacji użyteczności publicznej z odbudową gmachów publicznych i domów mieszkalnych.
11. Zrewidować i uzupełnić ustawę budowlaną, uwzględniając potrzeby Warszawy i znowelizować ją przez opracowanie dodatkowych przepisów.

C. Wykonanie robót

1. Odbudowa Warszawy ma być wykonana w ciągu 10 lat – w trzech 3-leciach, pierwszy rok będą trwać roboty przygotowawcze. /-lecie będzie oparte o budżet 3-letni, opracowany przez N.K.O. w porozumieniu z Prezesem R.M. i Ministrem Skarbu oraz uchwalonych zgodnie z konstytucją. Dla zapewnienia ciągłości pracy co rok będzie uchwalany budżet na trzeci rok najbliższego okresu 3-letniego.
2. Wszelkie umowy na najbliższy rok kalendarzowy zostaną zawarte nie później, niż w okresie pomiędzy 1.10 i 31.12 poprzedniego roku. Przy podpisaniu umowy przedsiębiorca otrzyma wszelkie dokumentacje i plany stosownie do wymagań przepisów normalizacyjnych.

3. Przedsiębiorcy budowlani będą obowiązani zamawiać materiały niezbędne do wykonania robót w powołanej ad hoc organizacji handlowej samorządowego związku przemysłu budowlanego. Instytucja powyższa nie będzie obliczona na zyski. N.K.O. zawrze z nią umowę o wykonanie dzieła, zlecając jej sprawę uruchomienia pomocniczych przemysłów budowlanych. W powyższym celu organizacja handlowa uzyska odnośne kredyty oraz ułatwi realizację uruchomienia przemysłów zamówieniami nie dłuższymi jak na trzy lata.

4. Dla nadzorowania i kontrolowania robót związanych z odbudową N.K.O. powoła w tym celu specjalną organizację dla wykonania również umowy o dzieło, nie obliczoną na zyski, przy udziale Zarządu m. Warszawy, Tow. Kredytowego Miejskiego, Samorz. Związku Przem. Bud.

5. Wszelkie spory na tle dostaw i robót pomiędzy kontrahentami lub kontrahentami N.K.O. a N.K.O. będą załatwiane przez sąd rozjemczy powoływany przez Prezesa Samorz. Zw. Przem. Bud.

[w tekście brak pkt. 6]

7. Samorz. Związek Przem. Bud. będzie stale prowadzić studia nad normalizacją elementów budowlanych, zarówno w zakresie materiałów budowlanych jak i w zakresie metod pracy. Szczególną uwagę zwróci on na problem cegły piaskowo-wapiennej oraz na możliwie najdalej idące wykorzystanie gruzów ze zniszczonych gmachów.

8. N.K.O. obejmie kontrolę nad przydziałem artykułów pierwszej potrzeby na całym terenie, podległym jego kompetencjom; ponadto N.K.O. zwróci baczną uwagę aby wszelkie rozrachunki z dostawcami i przedsiębiorcami były załatwiane systemem bezgotówkowym.

Dokument nr 2

– 1 – 19.XII.

A. Koncepcje odbudowy i plan urbanistyczny

I. Analiza przyszłego miasta – jego rola, zadania, charakter, składniki ludnościowe, gospodarze itp.

II. Region – jego rola, charakter i analiza.

III. Popierany typ budownictwa mieszkalnego /budynków i lokali/ stałego i prowizorycznego w mieście i regionie. Jego normalizacja i standaryzacja.

IV. Urbanistyczny plan zabudowania miasta i regionu /m.in. charakter zabytkowy miasta/.

B. Założenia gospodarcze, finansowe i organizacyjne odbudowy

V. Problem odbudowy miasta na tle ogólnej sytuacji gospodarczej kraju i ogólno-krajowego problemu odbudowy m.in. maksym. termin zasadniczej odbudowy.

VI. Zasady sfinansowania odbudowy miasta m.in. sprawa reglamentacji czynszów i umów najmu.

VII. Polityka terenowa w mieście i regionie.

VIII. Organizacja władz admin[istracji] publicznej m. Warszawy w okresie przejściowym /ew. na tle regionu/.

IX. Organizacja władz publicznych zajętych odbudową m.in. problem aparatu bankowego.

X. Organizacja aparatu zlecniodawców odbudowy.

XI. Administracja wybudowanymi domami i lokalami.

C. Aparat i problemy realizacyjne

XII. Przemysł budowlany na tle całości przemysłu w Polsce.

XIII. Przedsiębiorcy budowlani – ich organizacja, warunki zleceń.

XIV. Pracownicy fachowi i niefachowi – ich szkolenie, zasady rekrutacji.

XV. Materiały budowlane – normalizacja, reglamentacja produkcji i obrotu.

XVI. Transport dla celów odbudowy.

XVII. Nowelizacja prawa budowlanego i wywłaszczeniowego dla potrzeb odbudowy.

D. Szczegółowy plan realizacyjny.

XVIII. Kolejność i metoda odbudowy – na tle całości przepracowanych problemów.

XIX. Tezy realizacyjne pierwszego półrocza na tle ogólnego planu realizacyjnego m.in. remont pozostałych budynków, gruz i jego wykorzystanie, dopuszczalność budowy baraków i dla kogo, prawa ludności do prowizorycznego zamieszkiwania, kolejność prac przy uprzątnięciu miasta i odbudowie urzędzeń miejskich.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

- 202/II-22, k. 281, Raport informacyjny nr 1 Departamentu Prezydialnego („Oko”).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

- 1571/92, k. 1–7, Metody i kolejność prac przy odbudowie Warszawy; k. 8–9 Koncepcje odbudowy i plan urbanistyczny.
- 00231/99, t. 3, k. 106, Studium Polski Podziemnej w Londynie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, t. 51, k. 391, Depesza T. Arciszewskiego i Z. Berezowskiego nr 383 z 11 IV 1945 r.

Źródła drukowane

- *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa 1938.

Encyklopedie i słowniki

- *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*, cz. 4, *Nauki techniczne*, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988.
- Konarski Stanisław, *Rodowicz Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988–1989.
- *Popularna Encyklopedia Powszechna*, t. 3, *Che–Dży*, Wydawnictwo Fogra, Kraków–Warszawa 2001.

- *Słownik biograficzny techników polskich*, z. 4/5, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, Muzeum Techniki, Warszawa 1994.
- *Słownik polskich pionierów techniki*, red. B. Orłowski, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1986.

Opracowania

- Grabowski Waldemar, *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, IPN, Warszawa 2003.
- Jankowski Stanisław, *Być warszawskim urbanistą*, „Kronika Warszawy” 1988, nr 75–76.
- Kulski Julian, *Zarząd Miejski Warszawy 1939–1944*, PWN, Warszawa 1964.
- *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*, t. 1, cz. 2, PIW, Warszawa 1974.
- Mołdawa Tadeusz, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, PWN, Warszawa 1991.
- Syrkusowa Helena, *Działalność architektów i urbanistów w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 3, PWN, Warszawa 1973.
- „Rocznik Warszawski” 1988, t. 20.
- Zachwatowicz Jan, *Komisja rzeczoznawców urbanistycznych przy Zarządzie Miejskim Warszawy w latach 1939–1944*, „Rocznik Warszawski” 1984, t. 17.
- Zachwatowicz Jan, *Wspomnienia z lat okupacji*, [w:] *Walka o dobrą kulturę Warszawa 1939–1945*, t. 1, red. S. Lorentz, PIW, Warszawa 1970.

MACIEJ PIEKARSKI

Politechnika Rzeszowska

ORCID: 0000-0002-9788-1099

EWA KULPIŃSKA

Politechnika Rzeszowska

ORCID: 0000-0001-9709-3095

**RESTYTUCJA ILUZORYCZNA
UTRACONYCH DZIEŁ
ARCHITEKTONICZNYCH
MIĘDZYWOJENNEJ WARSZAWY**

**The Illusory Restitution
of Lost Architectural Works
in Interwar Warsaw**

Słowa kluczowe

Warszawa, modernizm, kościół Opatrzności Bożej, Dworzec Główny, wizualizacja, restytucja iluzoryczna

Keywords

Warsaw, modernism, Church of Divine Providence, Central Railway Station, visualization, illusory restitution

Streszczenie

Treść artykułu odwołuje się do dwóch dzieł architektonicznych zaprojektowanych dla Warszawy w okresie prezydentury Stefana Starzyńskiego: niezrealizowanego projektu kościoła Opatrzności Bożej oraz zbudowanego, lecz zburzonego Dworca Głównego w Alejach Jerozolimskich. W rozdziale zaprezentowano koncepcję wizualizacji obu obiektów w formie tzw. restytucji iluzorycznej, która jest rozumiana jako wizualizacja zarysu nieistniejącego obiektu historycznego, przedstawiona na tle percypowanego bezpośrednio obrazu świata rzeczywistego w miejscu jego pierwotnej lokalizacji. Omówiono ogólną charakterystykę potencjalnie dostępnych metod restytucji iluzorycznej oraz metodologię badań przeprowadzonych przez autorów, w odniesieniu do tych dwóch konkretnych dzieł architektonicznych.

Abstract

The article focuses on two architectural works designed for Warsaw during Stefan Starzyński's presidency: the unrealized project of the Church of Divine Providence and the constructed but demolished Central Railway Station on Jerozolimskie Avenue. The chapter presents the concept of visualizing both structures through a technique known as illusory restitution, which involves visualizing the outline of a non-existent historical object against the perceived immediate image of the real world at its original location. The general characteristics of potentially available methods for illusory restitution are discussed, along with the research methodology employed by the authors, specifically related to these two architectural works.

1. Wprowadzenie

Myśl o Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego wzbudzała i wzbudza nostalgię za mityczną arkadią, utraconą za sprawą wydarzeń II wojny światowej oraz przemian ustrojowych, jakie dokonały się w Polsce po jej zakończeniu. W czasach kiedy żyli świadkowie tamtej epoki, wiedza o niej nie była szeroko rozpowszechniana, nie tylko ze względu na istniejące w okresie PRL-u ograniczenia obiektywnego przekazu, ale również ze względu na ograniczone możliwości techniczne. Obecnie, wiele materiałów archiwalnych jest dostępnych w Internecie, ale dwudziestolecie międzywojenne wydaje się być teraz epoką niepowiązaną już w żaden sposób z dostępną rzeczywistością.

Jednym z większych osiągnięć Polski w okresie międzywojennym była rozbudowa infrastruktury publicznej, której towarzyszyła wzmożona działalność architektoniczna. Skala tej działalności nie objęła w równym stopniu całego kraju, ale dokonania związane m.in. z budową Gdyni, organizacją COP-u oraz modernizacją Warszawy zachwycają swoją nowoczesnością i rozmachem do dzisiaj. Niestety, wiele projektów nie zostało dokończonych, a jeżeli chodzi o Warszawę, niektóre nawet zrealizowane obiekty uległy zniszczeniu i nie zostały odbudowane.

W niniejszym artykule autorzy podjęli tematykę sugestywnego przybliżenia współczesnym pokoleniom dwóch projektów architektonicznych międzywojennej Warszawy, o których wiedza nie jest obecna nawet w świadomości większości mieszkańców stolicy. Są nimi nieistniejący budynek Dworca Głównego w Alejach Jerozolimskich oraz niezrealizowany kościół Opatrzności Bożej na Ochocie. Decydujące dla takiego wyboru były: wyjątkowa skala

obu obiektów oraz fakt, że przestrzeń potencjalnie wypełniona nimi pozostaje pusta. Zamiarem nie jest szczegółowe przedstawienie form architektonicznych, ale wyłącznie ukazanie lokalizacji i rozmiarów obiektów bezpośrednio w przestrzeni, w której miały istnieć. Efekt uświadamiałby jak odmienny mógł być w pewnych fragmentach krajobraz Warszawy.

2. Utracone dziedzictwo architektoniczne międzywojennej Warszawy

Znakomitym źródłem wiedzy o projektach architektonicznych, powstałych w okresie międzywojennym i dotyczących Warszawy, a niedostępnych współcześnie w formie zrealizowanych obiektów, jest książka Jarosława Trybusia *Warszawa niezaistniała*¹. Autor opisał w niej zarówno zamierzenia ledwie zarysowane w projektach koncepcyjnych, jak i obiekty prawie w całości zrealizowane, ale nieodbudowane po wojennych zniszczeniach. Projekty wielkoobszarowe, dotyczące urządzenia terenów Powszechnej Wystawy Krajowej, regulacji placu Piłsudskiego z przyległymi dzielnicami oraz organizacji dzielnicy reprezentacyjnej na terenach Pola Mokotowskiego zostały rozwinięte jedynie na poziomie urbanistycznym. Tylko niektóre obiekty współtworzące te założenia zostały uszczegółowione w projektach architektonicznych. W obrębie dzielnicy reprezentacyjnej dotyczy to kościoła Opatrzności Bożej, stanowiącego kluczowy obiekt porządkujący jej przestrzeń.

¹ J. Trybuś, *Warszawa niezaistniała*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Narodowe w Warszawie, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2012.

Zwycięzcą kilku kolejnych konkursów architektonicznych okazał się prof. Bohdan Pniewski, a jego ostatni projekt z 1938 roku doczekał się wiosną roku 1939 rozpoczęcia przygotowań do realizacji. Projekty dzielnicy reprezentacyjnej, znanej również jako dzielnica Marszałka Piłsudskiego, zachowały się jedynie w formie szczątkowej², zaś głównym źródłem informacji o rozplanowaniu całej dzielnicy oraz projekcie kościoła Opatrzności Bożej pozostają przedwojenne artykuły z czasopisma „Architektura i Budownictwo”³, na które powołują się również autorzy powojennych opracowań⁴.

Inne były losy obiektów, takich jak kolejowy Dworzec Główny oraz Centralny Dworzec Pocztowy, zaprojektowanych w domkniętym urbanistycznie fragmencie miasta. Wybudowanie na początku lat 30. XX wieku linii średnicowej było rozwiązaniem śmiałym i funkcjonalnym, ale wytyczenie jej na długim odcinku w wykopie położonym bezpośrednio po północnej stronie Alej Jerozolimskich, wykluczyło w tym miejscu realizację tradycyjnej zabudowy. Zlokalizowanie nad torami linii kolejowej dużych publicznych obiektów, jakimi były oba dworce, służyło m.in. wypełnieniu tej luki.

² <https://www.youtube.com/watch?v=fwmhx3t1EFE> [dostęp: 16.06.2023].

³ Z. Skibniewski, *Nowa wspaniała dzielnica*, „Architektura i Budownictwo” 1938, nr 11–12, s. 350–357; S. Jankowski, *Kościół Opatrzności Bożej w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo” 1938, nr 11–12, s. 58–365.

⁴ M. Czapelski, *Bohdan Pniewski – warszawski architekt XX wieku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008; K. Domaradzki, *Przestrzeń Warszawy. Tożsamość miasta a urbanistyka*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2016.

Dworzec Główny, zaprojektowany przez prof. Czesława Przybylskiego, stanowił wg projektu najnowocześniejszy ówczasie dworzec kolejowy w Europie. Charakteryzował się funkcjonalnością, zarówno pod względem wpisania w układ komunikacyjny miasta, jak i pod względem rozwiązań zastosowanych w samym budynku dworca. Pomysły zamierzone w projekcie do realizacji w drugim etapie, takie jak podziemne połączenie ze stacją przyszłego metra oraz rozbudowa układu stacyjnego do 12 torów, nie zostały do dziś zrealizowane, stanowiąc powód dysfunkcyjności zespołu dworców Warszawa Centralna i Warszawa Śródmieście. Dopiero będący aktualnie w fazie koncepcji projekt przebudowy przystanku Śródmieście, uwzględnia rozwiązania, które w projekcie z początku lat 30. XX wieku były przewidywane jako niezbędne.

Budowa Dworca Głównego została w okresie międzywojennym rozpoczęta. Wykonano w zasadzie część podziemną, ale z powodu pożaru, a następnie wybuchu wojny nie ukończono samego budynku dworca. Dokończeniem budowy zajęły się władze niemieckie już w początkowym okresie okupacji. Budynek nie został zrealizowany zgodnie z projektem, uwzględniającym bogatą oprawę plastyczną oraz wyposażenie w nowoczesne urządzenia, takie jak klimatyzacja, schody ruchome, itp., lecz bryła budynku została ukończona i zaistniała w krajobrazie Warszawy. Niestety, zniszczony przez okupanta w końcowej fazie wojny obiekt nie został nigdy odbudowany.

Centralny Dworzec Pocztowy (CDP), zaprojektowany przez Józefa Szanajcę, miał być obiektem równie nowoczesnym jak Dworzec Główny, a wizjonerstwo projektanta poszło nawet dalej, skoro uwzględnił na dachu budynku lądowisko dla helikopterów, których konstrukcja była w tamtym czasie dopiero

opracowywana. Budowa dworca pocztowego również została przed wybuchem wojny jedynie rozpoczęta, a dokończona została przez niemieckiego okupanta. Zakres nie objął jednak całej bryły dworca. Jeszcze przed wybuchem wojny wybudowano jednak skrzydło znajdujące się bezpośrednio nad torami z elewacją frontową od strony Alej Jerozolimskich. Budynek CDP został świadomie zniszczony przez okupanta po upadku Powstania Warszawskiego. Ruiny części znajdującej się nad torami zostały następnie rozebrane. Jest faktem, że w tym miejscu linia kolejowa została w okresie powojennym rozbudowana z dwutorowej do sześciotorowej, ale myśl, że przestrzeń, która pozostaje w tym miejscu pusta, była przez krótki czas wypełniona bryłą monumentalnego budynku, budzi nostalgię. Wojenną i powojenną zawieruchę przetrwało jedno ze skrzydeł biurowych, lecz w roku 2006 i ono zostało wyburzone, wobec czego po całym projekcie nie pozostał żaden ślad.

Oryginalne projekty żadnego z wyżej opisanych obiektów nie zachowały się, gdyż nie są wspomniane w powojennych opracowaniach⁵. Wszyscy autorzy powołują się na artykuły z przedwojennych czasopism technicznych⁶ lub inne publikacje z tego okresu⁷. Stosunkowo szerszy jest zasób informacji nt. Dworca Głównego, obejmujący rysunki projektowe⁸ oraz dokumentację

⁵ J. Trybuś, op. cit.; M. Ćwikła, *Dworzec Warszawa Główna i linia średnicowa 1921–1949*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2021.

⁶ „Architektura i Budownictwo”, „Przegląd Budowlany”, „Inżynier Kolejowy”.

⁷ *XX Dwaście lat poczty i telekomunikacji w Polsce niepodległej*, Państwowe Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, Warszawa 1939.

⁸ C. Przybylski, *Dworzec Główny w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo” 1931, nr 2, s. 47–62; J. Wołkanowski, *Projekt Dworca Głównego*

fotograficzną⁹. Informacja nt. Centralnego Dworca Poczтового jest niezwykle skąpa, a zdjęcia nieliczne¹⁰.

3. Pojęcie oraz metody restytucji iluzorycznej

Pojęcie restytucji iluzorycznej jest w niniejszym tekście stosowane dla nazwania prezentacji niezachowanych obiektów architektonicznych na tle zagospodarowanego otoczenia, postrzeganego bezpośrednio¹¹. Jest ono pokrewne do pojęcia rzeczywistości rozszerzonej (ang. *augmented reality* – AR), które ogólnie oznacza jednoczesną percepcję przestrzeni wypełnionej realnymi obiektami oraz niematerialnych reprezentacji takich obiektów, a w praktyce jest stosowane w zawężeniu do równoczesnej percepcji świata rzeczywistego z komponentami generowanymi komputerowo¹². Znane są zastosowania rzeczywistości rozszerzonej również do celów wizualizacji obiektów architektonicznych, np. poprzez

w Warszawie, „Inżynier Kolejowy” 1931, nr 3 (79), s. 73–81; Z. Gorazdowski, *Charakterystyka budowy Dworca Głównego w Warszawie*, „Przegląd Budowlany” 1939, nr 7, s. 475–483.

⁹ <https://www.warszawa1939.pl/obiekt/glowny> [dostęp: 16.06.2023].

¹⁰ <https://www.warszawa1939.pl/obiekt/zelazna-21> [dostęp: 16.06.2023].

¹¹ M. Piekarski, E. Kulpińska, A. Prokop, *Iluzoryczna restytucja niezachowanych obiektów architektonicznych – analiza metod i studium przypadku*, „Przestrzeń i Forma” 2021, nr 47, s. 83–104.

¹² M. Piekarski, *Potencjał zastosowań rzeczywistości rozszerzonej w restytucji oraz konserwacji zapobiegawczej dziedzictwa architektonicznego*, [w:] *Architektura w krajobrazie: harmonia – kompromis – konflikt*, red. W. Kobylińska-Bunsch, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 339–352.

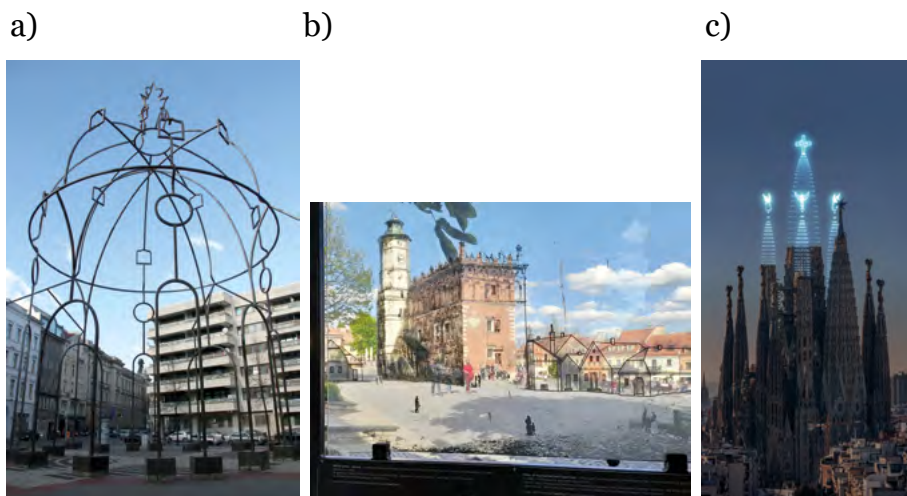
wykorzystanie mobilnych urządzeń cyfrowych oraz przeznaczonych dla nich aplikacji. W tej technologii również odbiór świata rzeczywistego odbywa się pośrednio, za pomocą tego samego urządzenia elektronicznego, które generuje obraz wirtualny¹³.

Zaangażowanie technologii cyfrowej w restytucji iluzorycznej ma, oprócz zalet, pewne wady. Mobilność urządzeń bywa powodem niezgodności lokalizacji obrazu wirtualnego względem obrazu świata rzeczywistego, a wgląd w otaczającą obserwatora rzeczywistość za pośrednictwem ekranu wypełniającego tylko mały fragment jego pola widzenia jest niezrozumiałym ograniczeniem. Istnieje obawa, że projekt cyfrowy może zostać wykorzystany zdalnie, nie wymuszając na odbiorcy pobytu w konkretnej lokalizacji. Ponadto, brak jakiegokolwiek obiektu, zwracającego w przestrzeni publicznej uwagę na naszykowaną możliwość obserwacji iluzorycznego obiektu historycznego na tle aktualnego zagospodarowania, wydaje się być kolejnym mankamentem.

Autorzy zwrócili uwagę na trzy metody restytucji iluzorycznej, nieangażujące technologii cyfrowej:

1. zastosowanie fantomowego, ale fizycznego obiektu przedstawiającego zarys obiektu historycznego (Ryc. 1a),
2. umieszczenie na przezroczystej tablicy rzutu scenerii historycznej (Ryc. 1b),
3. wizualizacja obiektu historycznego za pomocą światła (Ryc. 1c).

¹³ R.G. Boboc et al., *Mobile Augmented Reality for Cultural Heritage*, "Sustainability" 2019, No 11, 1167; M. Russo, *AR in the Architecture Domain: State of the Art*, "Applied Science" 2021, No 11, 6800.



Ryc. 1. Metody analogowe restytucji iluzorycznej: a) zastosowanie fizycznego substytutu obiektu historycznego (Berlin – fotografia własna), b) wizualizacja scenerii historycznej za pomocą rysunku na przezroczystej planszy (Sandomierz – fotografia własna), c) pokaz świetlny z użyciem dronów (Barcelona – symulacja komputerowa pokazu)¹⁴

Pierwszy ze sposobów może zostać zastosowany dla odtworzenia obiektu kubaturowo niewielkiego i zlokalizowanego w miejscu, które nie tylko nie jest zabudowane, ale nawet nie zajęte np. pod jezdnię. Z drugim ze sposobów wiąże się problem kalibracji położenia oka obserwatora, który może być rozwiązany poprzez uzupełnienie obrazu komponentu wirtualnego o rzuty charakterystycznych elementów aktualnego otoczenia albo za pomocą dodatkowej lunetki umieszczonej w odpowiednim miejscu przestrzeni przed tablicą. Trzeci sposób może być rozważany wyłącznie w kontekście okazjonalnych prezentacji, nie jako stały element przestrzeni publicznej.

¹⁴ <https://www.designboom.com/architecture/drift-drones-sagrada-familia-colosseum-fictional-architecture-10-28-2022/> [dostęp: 16.05.2023].

4. Opis badań

4.1. Kryteria wyboru obiektów

Najbardziej odpowiednie dla restytucji iluzorycznej są takie obiekty, które istniały bądź zgodnie z projektem miały zaistnieć, w przestrzeniach obecnie niewypełnionych kubaturą innych budynków. Drugim kryterium jest dostępność dokumentacji z informacją o strukturze przestrzennej oraz lokalizacji, pozwalającej na zbudowanie przynajmniej przybliżonego modelu 3D. Restytucja iluzoryczna każdego z wybranych obiektów, tj. kościoła Opatrzności Bożej na Ochocie oraz Dworca Głównego w Alejach Jerozolimskich ma inne walory oraz wymaga nieco innej metodyki.

Kościół Opatrzności Bożej, zaprojektowany przez Pniewskiego, miał być najwyższym budynkiem Warszawy czasów prezydenta Starzyńskiego. Nie został on zrealizowany, podobnie jak cała uzupełniająca go dzielnica Marszałka Piłsudskiego. Projekt został doprowadzony jednak do etapu, na którym forma architektoniczna była już jednoznacznie określona. Współczesne zagospodarowanie tej części Warszawy w niczym nie nawiązuje do porzuconego projektu. Kościół Opatrzności Bożej, którego wysokość byłaby w zestawieniu z wysokościami aktualnie najwyższych budynków w Warszawie stosunkowo skromna, miał być jednak zlokalizowany w takim fragmencie miasta, w którym współcześnie budynków wysokościowych wcale nie ma.

Dworzec Główny był budynkiem, który faktycznie zaistniał w przestrzeni Warszawy. Prawdopodobnie nadal żyją osoby, w których pamięci zachował się obraz bryły dworca, usytuowanej po północnej stronie Alej Jerozolimskich, na wprost wylotu ulicy

Pankiewicza. Po dziś dzień zmianie nie uległa zabudowa po południowej stronie Alej Jerozolimskich ani samo trasowanie ulicy. W związku z tym łatwe jest określenie lokalizacji dworca, zaś unaocznienie zarysu budynku wpisuje go w ówczesny kontekst. Ze względu na obecność w tle kilku wysokościowców, obraz dworca nie jest w stanie przytłoczyć dzisiaj ogromem jego bryły, ale w przestrzeni wypełnionej wyłącznie niskimi pawilonami przystanku Warszawa Śródmieście ma szansę wywrzeć pewne wrażenie.

Restytucja iluzoryczna trzeciego z omówionych obiektów, tj. Centralnego Dworca Poczтового mogłaby oddziaływać w przestrzeni publicznej podobnie jak wizualizacja Dworca Głównego. Ze względu na nikły zasób informacji o strukturze przestrzennej tego obiektu, autorzy nie podjęli się próby skonstruowania jego modelu.

4.2. Metodyka rekonstrukcji formy architektonicznej oraz lokalizacji

4.2.1. Dworzec Główny

Oryginalny projekt Dworca Głównego prawdopodobnie nie zachował się, bo nie ma o nim żadnej wzmianki w powojennych publikacjach na jego temat. Źródłem wiedzy pozostają artykuły w czasopismach technicznych z lat 30. XX wieku, w których prezentowane były rysunki architektoniczne budynku dworca. Wszystkie numery zostały zeskanowane i znajdują się w wolnym dostępie na stronie Biblioteki Cyfrowej Politechniki Warszawskiej. Mankamentem jest niedostateczna czytelność rysunków, wynikająca z niskiej jakości reprodukcji w oryginalnych egzemplarzach

czasopism. Inną niedogodnością jest brak dokładnych wymiarów, wynikający ze stosowanej ówczesnie manieri posługiwania się skalą graficzną. Za pomocą konwencjonalnych wymiarów rysunkowych przedstawiano jedynie informacje o gabarytowych rozmiarach obiektu.

Za podstawę rozplanowania budynku w płaszczyźnie poziomej przyjęto rysunek zamieszczony w artykule Zbigniewa Gorazdowskiego w „Przeglądzie Budowlanym”¹⁵, który jest najbardziej czytelny (Ryc. 2a). Wymiary pionowe zostały zaczerpnięte z przekrojów: podłużnego (Ryc. 2b) i poprzecznego (Ryc. 2c) zamieszczonych w artykule Józefa Wołkanowskiego w czasopiśmie „Inżynier Kolejowy”¹⁶ oraz z dostępnych opisów¹⁷. Posiłkując się wymiarami zmierzonymi z powyższych rysunków w sposób przybliżony, ale dostatecznie dokładny dla celu rekonstrukcji, w programie AutoCAD wykonano model 3D budynku dworca. Pominięto detale niemające istotnego wpływu na ogólną sylwetkę budynku. Pomocniczo posłużono się fotografiami dworca (Ryc. 3).

¹⁵ Z. Gorazdowski, op. cit.

¹⁶ J. Wołkanowski, op. cit.

¹⁷ M. Ćwikła, op. cit.

a)



b)

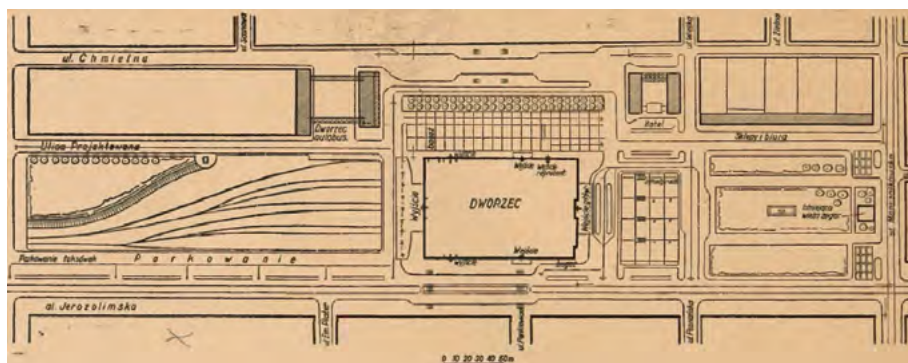


Ryc. 3. Fotografie Dworca Głównego w 1940 roku: a) widok z Alej Jeruzolimskich¹⁸, b) zdjęcie lotnicze¹⁹

¹⁸ <https://polska-org.pl/7134374,foto.html?idEntity=7134222> [dostęp: 16.06.2023].

¹⁹ <https://polska-org.pl/10277522,foto.html?idEntity=7134222> [dostęp: 16.06.2023].

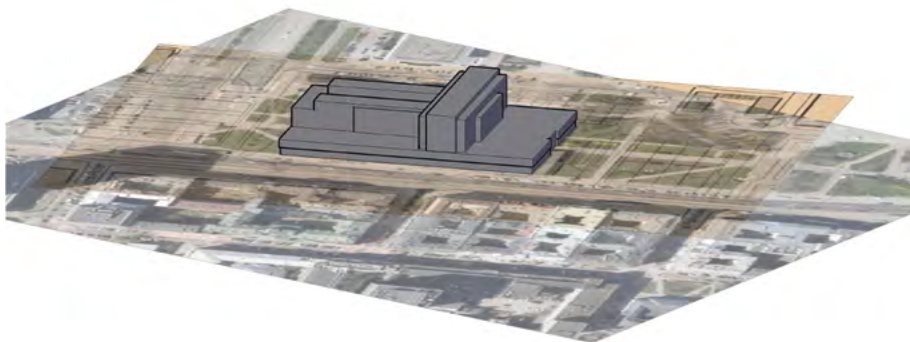
W celu ustalenia lokalizacji dworca we współczesnej topografii, do pliku z trójwymiarowym modelem dworca wstawiono na odrębnych warstwach rysunkowych projekt zagospodarowania terenu (Ryc. 4) oraz obraz ortofotomapy o wysokiej rozdzielczości pobrany z Geoportalu²⁰. Powiązania pomiędzy modelem 3D a oboma obrazami dokonano w ten sposób, że najpierw skalibrowano rysunek przedwojenny, dopasowując rzut budynku dworca do podstawy modelu 3D, a następnie ortofotomapę do planu zagospodarowania, wykorzystując niezmiennosc układu ulic oraz zabudowy po południowej stronie Alej Jerozolimskich (Ryc. 5). Dokładność całej operacji może być obarczona drobnym błędem, wynikającym z niezerowych grubości linii na skojarzonych obrazach, co dla ostatecznego celu rekonstrukcji nie ma jednak istotnego znaczenia.



Ryc. 4. Projekt zagospodarowania otoczenia Dworca Głównego²¹

²⁰ https://mapy.geoportal.gov.pl/imap/Imgp_2.html?gmap=gp0 [dostęp: 16.06.2023].

²¹ Z. Gorazdowski, op. cit.



Ryc. 5. Rekonstrukcja lokalizacji budynku Dworca Głównego (opracowanie własne)

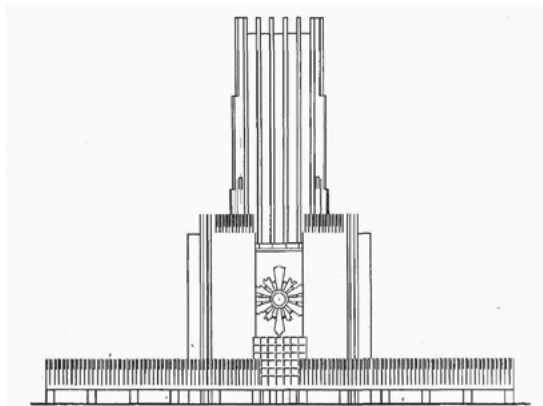
4.2.2. Kościół Opatrzności Bożej

Rekonstrukcji modelu kościoła Opatrzności Bożej, zaprojektowanego przez Pniewskiego, dokonano w oparciu o rysunki zamieszczone w artykule Jankowskiego²². Proporcje poszczególnych części określono na podstawie pomiarów dokonanych na ww. rysunkach, natomiast ogólną wielkość budynku, wykorzystując zawartą w książce Trybusia informację o tym, że wysokość wieży kościoła miała wynosić 110 m²³. W modelu nie uwzględniono najniższej części kościoła, ze względu na to, że miała znajdować się w przestrzeni obecnie zabudowanej. Pomocniczo wykorzystano zdjęcia makiet: przedwojennej (Ryc. 7a) oraz jej współczesnej rekonstrukcji (Ryc. 7b).

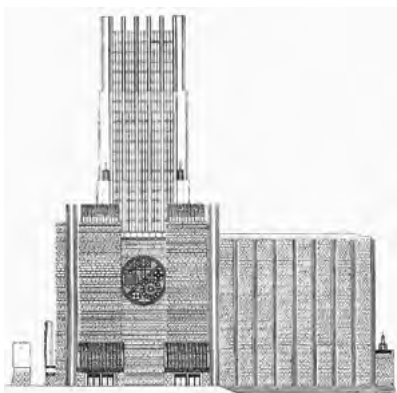
²² S. Jankowski, op. cit.

²³ J. Trybuś, op. cit., s. 304.

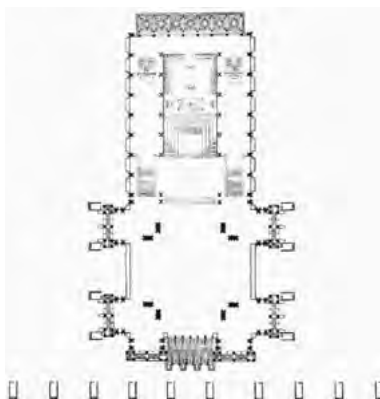
a)



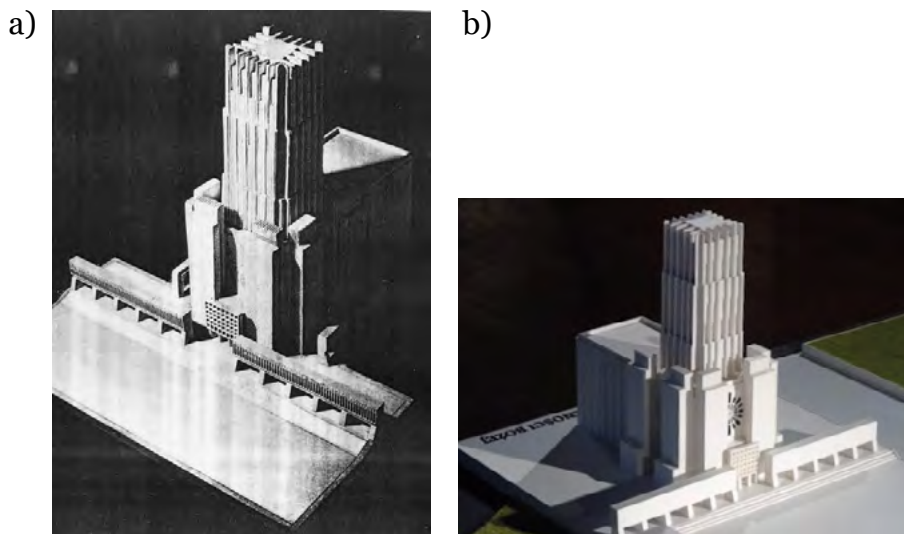
b)



c)



Ryc. 6. Projekt kościoła Opatrzności Bożej wykonany przez Pniewskiego w 1938 roku: a) elewacja frontowa, b) elewacja boczna, c) rzut nawy głównej



Ryc. 7. Fotografie makiet kościoła Opatrzności Bożej na Ochocie: a) z wystawy „Warszawa wczoraj, dziś i jutro” w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1938 roku²⁴, b) z wystawy „Na zawsze Warszawa” w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego w 2019 roku²⁵

Lokalizację kościoła w aktualnej topografii Warszawy ustalono w sposób podobny jak w przypadku Dworca Głównego (Ryc. 8). Ponieważ obecny układ urbanistyczny w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca lokalizacji świątyni jest zupełnie inny od zaprojektowanego dla dzielnicy Marszałka Piłsudskiego, porównaniu poddano większe obszary miasta. Lokalizację świątyni w przedwojennej topografii przyjęto na podstawie reprintsu planu

²⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%85tynia_Opatrzno%C5%9Bci_Bo%C5%BCej_w_Warszawie#/media/Plik:Swiatynia_Opatrzności_Bożej_B.Pniewski_1938.jpg [dostęp: 16.06.2023].

²⁵ <https://nazawszewarszawa.blogspot.com/2019/11/dzielnica-marszaka-piluskiego-makieta.html> [dostęp: 16.06.2023].

Warszawy z 1939 roku²⁶, współczesną topografię – na podstawie Geoportalu²⁷. Dopasowania dokonano dwukrotnie, uznając każdorazowo za podstawę kalibracji map inną parę punktów, przynależnych do rzutów dwóch oddalonych od siebie budynków, zachowanych od okresu przedwojennego w niezmiennym stanie. W pierwszej próbie były to charakterystyczne punkty rzutów akademika przy placu Narutowicza oraz budynku dawnej Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ulicy Banacha. W drugiej próbie posłużono się punktami należącymi do rzutów gmachu głównego Politechniki Warszawskiej oraz Instytutu Radowego przy ulicy Wawelskiej. Wyniki obu eksperymentów okazały się zbieżne, wskazując na lokalizację kościoła Opatrzności Bożej w narożniku ulic Żwirki i Wigury oraz Banacha, na terenie zabudowanym obiektami Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.



Ryc. 8. Rekonstrukcja lokalizacji kościoła Opatrzności Bożej (opracowanie własne)

²⁶ *Warszawa przedwojenna. Plan miasta z 1939 r.*, TR Kartografia, Warszawa 2006.

²⁷ https://mapy.geoportal.gov.pl/imap/Imgp_2.html?gpmmap=gpo [dostęp: 16.06.2023].

4.3. Restytucja iluzoryczna

4.3.1. Rzut perspektywiczny na przezroczystej tablicy

Restytucja iluzoryczna w tej formie wymaga następujących działań: wyboru w terenie punktu obserwacji, wygenerowania rzutu perspektywicznego modelu restytuowanego budynku, tak aby odpowiadał on widokowi z obranego punktu, wydrukowania rzutu, a następnie umieszczenia go na przezroczystej tablicy, poprawnie usytuowanej oraz zorientowanej w przestrzeni. Za prawidłowość obrazu percypowanego przez obserwatora odpowiada nie tylko jakość modelu oraz precyzja ww. działań, ale również położenie oka obserwatora w środku rzutowania i zorientowanie wzroku prostopadle do tablicy. Prowadzona obserwacja powinna być jednooczna.

Wizualizacji kościoła Opatrzności Bożej dokonano w punkcie położonym w obrębie tzw. Sakura Parku, w pobliżu rozwidlenia trwale wykonanego ciągu pieszo-rowerowego oraz wydeptanej ścieżki, rokującej wytyczeniem wzdłuż niej trwałego traktu w przyszłości (Ryc. 9a). Taka lokalizacja uprawdopodobnia, że ewentualna stała instalacja zlokalizowana w tym miejscu miałaby w sobie potencjał oddziaływania społecznego. Rzut kościoła prezentuje się na tle nieba, tylko w dolnej części nakładając się na obraz zieleni (Rys. 9b), która jednak, poprzez przesłanianie istniejących obecnie w miejscu lokalizacji świątyni budynków WUM-u, nie powoduje dysonansu w percypowanym obrazie.

Miejscami odpowiednimi dla restytucji iluzorycznej Dworca Głównego są punkty położone po południowej stronie Alei Jerozolimskich, oddalone od miejsca jego lokalizacji na tyle,

aby bryła dworca mogła być zwizualizowana w całości. Okolicznością korzystną jest pozostawianie pustej przestrzeni w miejscu zajmowanym kiedyś przez przeważającą część budynku, przy równoczesnej obecności dwóch niskich pawilonów przystanku kolejowego Warszawa Śródmieście. Pawilony te mogą zostać wykorzystane do kalibracji obrazu, pod warunkiem, że ich rzut zostanie odwzorowany na tablicy razem z obrazem obiektu wirtualnego. Okolicznością, która może nieść negatywny skutek dla realizacji zamierzenia restytucji iluzorycznej w Alejach Jerozolimskich jest znaczny ruch pojazdów, powodujący, że obraz budynku dworca będzie widoczny na ich tle, a nie na tle niezajętej przestrzeni. Dla eksperymentu wybrano miejsce położone w południowo-zachodnim narożniku skrzyżowania Alej Jerozolimskich i ulicy Emilii Plater (Ryc. 10a), ze względu na to, że obecność skrzyżowania wyklucza przynajmniej statyczną obecność pojazdów na pierwszym planie (Ryc. 10b).

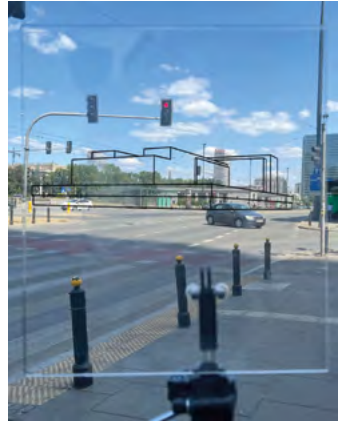


Ryc. 9. Restytucja iluzoryczna kościoła Opatrzności Bożej: a) lokalizacja punktu obserwacyjnego, b) wizualizacja kościoła

a)



b)



Ryc. 10. Restytucja iluzoryczna Dworca Głównego: a) lokalizacja punktu obserwacyjnego, b) wizualizacja budynku dworca

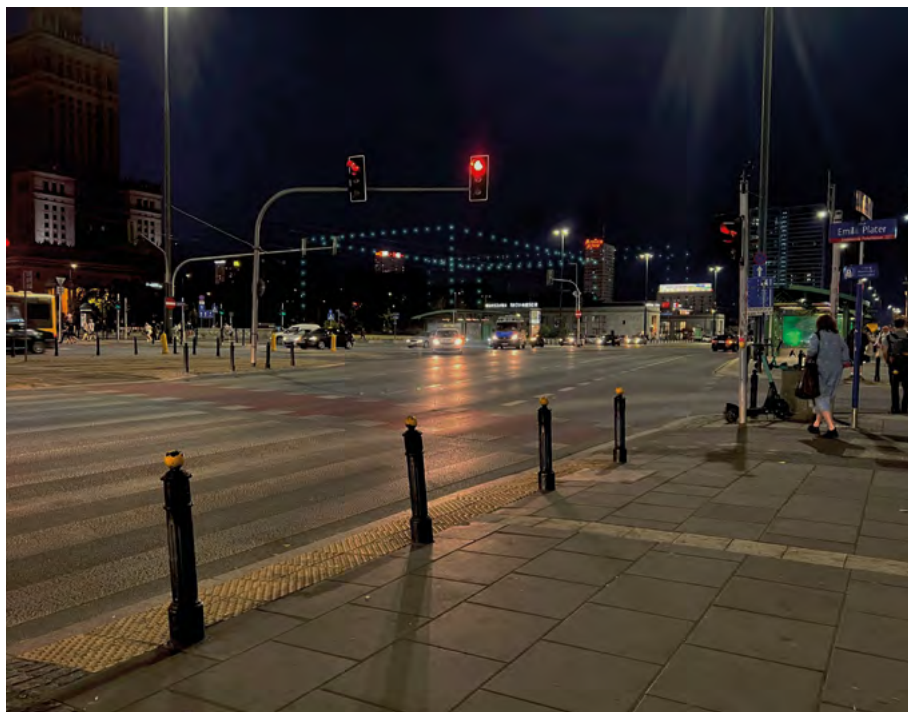
4.3.2. Pokaz świetlny

Idea restytucji iluzorycznej z zastosowaniem świecących dronów zostaje przedstawiona w niniejszym opracowaniu jedynie za pomocą symulacji komputerowej, dla której wybrano budynek Dworca Głównego. Na fotografię miejsca, w którym był zlokalizowany nieistniejący obiekt, nałożono rzut perspektywiczny jego modelu, odpowiadający widokowi z tego samego punktu, z którego zostało wykonane zdjęcie. Następnie wzdłuż rzutów krawędzi budynku rozmieszczono w programie graficznym obrazy punktów świetlnych i usunięto sam rzut.

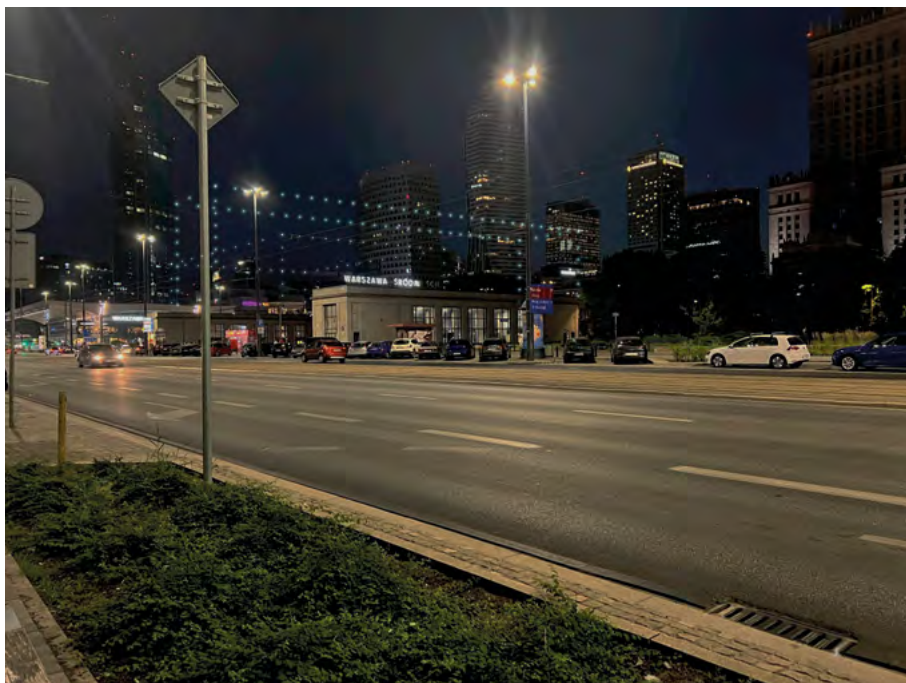
Z uwagi na to, że symulacja ma na celu promować ideę rzeczywistego pokazu, konstrukcja modelu budynku oraz rozmieszczenie świateł musiały uwzględniać realia wynikające z zastosowania dronów. Po pierwsze, ponieważ pozorne ściany budynku pozostawałyby podczas pokazu przezroczyste, model powinien być

maksymalnie uproszczony po to, by nadmiar punktów świetlnych nie utrudniał obserwatorom zrozumienia jego struktury przestrzennej. Po drugie, drony mogłyby poruszać się tylko w przestrzeni niewypełnionej materialnymi obiektami oraz nie poniżej pewnej minimalnej wysokości. Biorąc pod uwagę oba te ograniczenia, w modelu budynku Dworca Głównego uwzględniono tylko dwie największe i najwyższe bryły, rezygnując całkowicie z zaznaczenia części niskiej. Niepełne przedstawienie formy architektonicznej budynku wpisuje się w koncept, że restytucja iluzoryczna stanowi swoiste „wywołanie ducha” budynku, stąd nie musi on wcale ujawnić się w wyrazistej postaci.

a)



b)



Ryc. 11. Komputerowa symulacja wizualizacji budynku Dworca Głównego w Alejach Jerozolimskich za pomocą świecących dronów: a) widok z rejonu skrzyżowania z ulicą Emilii Plater, b) widok z rejonu skrzyżowania z ulicą Poznańską (opracowanie własne)

5. Dyskusja i wnioski

Historia Warszawy powodowała i powoduje żal za utraconą szansą wzrastania w ramach urbanistycznych, będących wynikiem sukcesywnego rozwoju, nieprzerwanego tragicznym w skutkach wybuchem II wojny światowej, a następnie zniszczeniem miasta po upadku Powstania Warszawskiego. Architektoniczne realizacje z lat 30. XX wieku zdumiewają do dziś swoją nowoczesnością

formalną i funkcjonalną. Zachwyty potęgowany jest świadomością regresu, który miał miejsce w latach powojennych. O ile z wieloma ocalonymi lub odbudowanymi po wojnie obiektami można obcować i napawać się ich walorami, o tyle trudniejszy jest odbiór architektury, która zaistniała tylko jako projekt, nie została zmaterializowana lub uległa dematerializacji.

Restytucja iluzoryczna za pomocą rzutu perspektywicznego umieszczonego na przezroczystej tablicy jest stosunkowo prostym i tanim sposobem na dotarcie do świadomości społecznej z wiedzą na temat dziedzictwa architektonicznego, utraconego za sprawą zaniechania realizacji lub wyburzenia. Transparentnej planszy z rysunkiem mogłaby każdorazowo towarzyszyć tablica z historią obiektu, a całość być ujęta w formę trwałego, odporne- go na zniszczenie mebla miejskiego, który oprócz pełnienia roli edukacyjnej urozmaicałby i wzbogacał przestrzeń publiczną. Seria takich mebli miałaby większą szansę na rozpowszechnienie się w świadomości społecznej wiedzy o nich, a tym samym wiedzy o wizualizowanych obiektach, niż pojedynczy egzemplarz. Można sobie nawet wyobrazić organizację w oparciu o nie szlaku utraconej architektury.

Przeprowadzone i opisane w artykule eksperymenty mają na celu przede wszystkim zwrócić uwagę na walory restytucji iluzorycznej. Ewentualne utrwalenie tablic z rzutami budynków w przestrzeni publicznej wymaga bardziej wyrafinowanych metod kalibracji zgodności obrazu komponentu wirtualnego z percypowanym bezpośrednio obrazem otoczenia, m.in. poprzez użycie metod geodezyjnych dla wyznaczenia w terenie stanowiska obserwacyjnego, czego autorzy nie uczynili. Cenne byłoby rozszerzenie obszaru zainteresowań na inne obiekty w Warszawie oraz inne

perspektywy tych obiektów, które stanowiły przedmiot dotychczasowych działań. Koncepcja wizualizacji za pomocą świetlnych dronów nie mogła być rozwinięta, nie tylko ze względu na brak funduszy i możliwości technicznych, ale na dzień dzisiejszy w ogóle pozostaje ona jeszcze w sferze idei, a ponadto jedynym podmiotem, który mógłby podjąć się przeprowadzenia działań tak ingerujących w funkcjonowanie miasta są władze publiczne.

Bibliografia

Opracowania

- *XX Dwadzieścia lat poczty i telekomunikacji w Polsce niepodległej*, Państwowe Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, Warszawa 1939.
- Boboc Razvan Gabriel et al., *Mobile Augmented Reality for Cultural Heritage*, “Sustainability” 2019, No 11, 1167.
- Czapelski Marek, *Bohdan Pniewski – warszawski architekt XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Ćwikła Marek, *Dworzec Warszawa Główna i linia średnicowa 1921–1949*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2021.
- Domaradzki Krzysztof, *Przestrzeń Warszawy. Tożsamość miasta a urbanistyka*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2016.

- Gorazdowski Zbigniew, *Charakterystyka budowy Dworca Głównego w Warszawie*, „Przegląd Budowlany” 1939, nr 7, s. 475–483.
- Jankowski Stanisław, *Kościół Opatrzności Bożej w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo” 1938, nr 11–12, s. 358–365.
- Piekarski Maciej, Kulpińska Ewa, Prokop Anna, *Iluzoryczna restytucja niezachowanych obiektów architektonicznych – analiza metod i studium przypadku*, „Przestrzeń i Forma” 2021, nr 47, s. 83–104.
- Piekarski Maciej, *Potencjał zastosowań rzeczywistości rozszerzonej w restytucji oraz konserwacji zapobiegawczej dziedzictwa architektonicznego*, [w:] *Architektura w krajobrazie: harmonia – kompromis – konflikt*, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, red. W. Kobylińska-Bunsch, Warszawa 2018, s. 339–352.
- Przybylski Czesław, *Dworzec Główny w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo” 1931, nr 2, s. 47–62.
- Russo Michele, *AR in the Architecture Domain: State of the Art*, “Applied Science” 2021, No 11, 6800.
- Skibniewski Zygmunt, *Nowa wspaniała dzielnica*, „Architektura i Budownictwo” 1938, nr 11–12, s. 350–357.
- Trybuś Jarosław, *Warszawa niezaistniała*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Narodowe w Warszawie, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2012.
- Wołkanowski Józef, *Projekt Dworca Głównego w Warszawie*, „Inżynier Kolejowy” 1931, nr 3 (79), s. 73–81.

Netografia

- <https://www.designboom.com/architecture/drift-drones-sagrada-familia-colosseum-fictional-architecture-10-28-2022/> [dostęp: 16.05.2023].
- <https://polska-org.pl/7134374,foto.html?idEntity=7134222> [dostęp: 16.06.2023].
- <https://polska-org.pl/10277522,foto.html?idEntity=7134222> [dostęp: 16.06.2023].
- https://mapy.geoportal.gov.pl/imap/Imgp_2.html?gpmap=gpo [dostęp: 16.06.2023].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%85tynia_Opatrzno%C5%9Bci_Bo%C5%BCej_w_Warszawie#/media/Plik:Swiatynia_Opatrzności_Bożej_B.Pniewski_1938.jpg [dostęp: 16.06.2023].
- <https://nazawszewarszawa.blogspot.com/2019/11/dzielnica-marszaka-pisudskiego-makieta.html> [dostęp: 16.06.2023].
- <https://www.youtube.com/watch?v=fwmhx3t1EFE> [dostęp: 16.06.2023]
- <https://www.warszawa1939.pl/obiekt/glowny> [dostęp: 16.06.2023].
- <https://www.warszawa1939.pl/obiekt/zelazna-21> [dostęp: 16.06.2023].

EWA JANCZAR

Radna m.st. Warszawy

Przewodnicząca Komisji Ładu Przestrzennego

ORCID: 0000-0003-2364-7723

**„WARSZAWA
WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO”,
SALA NR 10,
PAŹDZIERNIK 1938 ROKU**

**“Warszawa wczoraj, dziś i jutro”,
Room No. 10, October 1938**

Słowa kluczowe

Stefan Starzyński, Warszawa, dane przestrzenne, planowanie przestrzenne, cyfryzacja, Przemysł 4.0

Keywords

Stefan Starzyński, Warsaw, spatial data, spatial planning, digitalization, Industry 4.0

Streszczenie

Rok 2023 został ustanowiony przez Radę m.st. Warszawy rokiem Stefana Starzyńskiego. Artykuł, bazując na tytule wystawy, która odbyła się w październiku 1938 roku z inicjatywy prezydenta Stefana Starzyńskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie, został podzielony na trzy części: *Wczoraj*, *Dziś* i *Jutro*.

Abstract

The year 2023 has been declared the year of Stefan Starzyński by the Warsaw City Council. Based on the title of an exhibition held in October 1938 at the initiative of President Stefan Starzyński at the National Museum in Warsaw, this article is divided into three parts: *Wczoraj*, *Dziś*, and *Jutro*. *Wczoraj* is the section where the reader will find information about how Stefan Starzyński perceived space and urban planning. *Dziś* refers to how new technologies currently support planning work, using Warsaw as an example. The section titled *Jutro* presents technologies related to the era of Industry 4.0, especially the Internet, things, robots, and autonomous vehicles, which will influence the shaping and utilization of space in the future. The article also outlines potential benefits, threats, and challenges posed by the era of Industry 4.0.

Wczoraj to część, w której czytelnik znajdzie informacje dotyczące tego, jak Stefan Starzyński postrzegał przestrzeń i urbanistykę. *Dziś* to część, która odnosi się do tego, jak obecnie nowe technologie wspierają prace planistyczne, na przykładzie Warszawy. W części zatytułowanej *Jutro*, zostały przedstawione technologie przynależne erze Przemysłu 4.0, zwłaszcza Internet, rzeczy, roboty i pojazdy autonomiczne, które będą miały wpływ na kształtowanie i sposób wykorzystywania przestrzeni w przyszłości. W treści artykułu zostały również zakreślone potencjalne korzyści, zagrożenia i wyzwania, jakie niesie era Przemysłu 4.0.

Kiedyś Warszawa będzie pięknym miastem, naszą chlubą i dumą. Doczekają tego może nasze wnuki i prawnuki. Na razie naszą chlubą i dumą jest sama wystawa, która jest urządzona bez zarzutu¹.

Stefan Starzyński

Wczoraj

Można mówić, że początki urbanistyki i planowania przestrzennego sięgają czasów kiedy człowiek porzucił tryb koczowniczy i zaczął się osiedlać. Na przestrzeni wieków powstawały niewielkie osady, początkowo bez wyraźnego układu, z czasem większe osiedla, wsie i miasta. Naturalny, codzienny rozwój wymuszał budowę infrastruktury technicznej, pomocnej w życiu człowieka. Pierwotnie planowanie przestrzeni odbywało się głównie

¹ Słowa te wypowiedział Stefan Starzyński podczas otwarcia wystawy „Warszawa przyszłości” w Muzeum Narodowym w Warszawie, 28 marca 1936 r. G. Piątek, *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, W.A.B., Warszawa 2022, s. 231.



1. Prezydent Warszawy Stefan Starzyński (z lewej) rozmawia z naczelnikiem Wydziału Regulacji inż. Różańskim. W tle widoczne ekspozycje wystawy, Narodowe Archiwum Cyfrowe

z powodów funkcjonalnych, takich jak m.in. wyznaczanie miejsc handlowych, komunikacyjnych, zamieszkania, dostarczania wody oraz potrzeb obronnych.

W roku 1928 zostało wprowadzone Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli². Można przyjąć, że był to pierwszy kompleksowy, jak na owe czasy, akt prawny, który sformalizował system planowania przestrzennego. Rozporządzenie wprowadziło dwupoziomowy podział: regionalny i lokalny. Funkcjonowały dwa rodzaje dokumentów

² Dz.U. 1928 nr 23 poz. 202, uchylony. Data wejścia w życie: 5.03.1928 r., data uchylenia: 13.08.1961 r.

planistycznych: ogólny i szczegółowy. Plany zabudowania tworzone były w pierwszej kolejności w gminach miejskich, uzdrowiskach oraz „gdy zachodziła taka potrzeba”. W czasie obowiązywania tego właśnie aktu prawnego toczyła się prezydentura Starzyńskiego³.

Dla Stefana Starzyńskiego urbanistyka była ważnym elementem rozwoju Warszawy. Dostrzegając problemy miasta, nie tylko funkcjonalne, ale również estetyczne, współpracował z wieloma architektami i geodetami. Inicjował publiczne konsultacje na temat estetyki miasta, zagospodarowania bulwarów i porządkowania ulic⁴. Organizował debaty ze specjalistami, dotyczące problemów urbanistycznych Warszawy. Uważał, że Warszawa musi mieć skoordynowane, zaplanowane budownictwo. Tuż po objęciu prezydentury, zarządził pilne zaprojektowanie dziesięciu szkół podstawowych oraz ich wybudowanie w trzy miesiące⁵. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że nie tylko lokalne planowanie, ale również planowanie regionalne jest ważne z punktu widzenia rozwoju Warszawy i jej oddziaływania. Dlatego istotna była dla niego, opracowana w latach 1933–1934 przez Jana Chmielewskiego i Szymona Syrkusa, koncepcja zrównoważonego rozwoju stolicy, z uwzględnieniem jej wewnętrznych uwarunkowań oraz

³ Ten akt prawny został zmieniony Dekretem z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju. Dekret wprowadził trzystopniowy podział planowania przestrzennego: krajowy, regionalny i miejscowy. Powołany został Główny Urząd Planowania Przestrzennego, podległe mu regionalne dyrekcje planowania przestrzennego oraz miejscowe urzędy planowania przestrzennego.

⁴ G. Piątek, op. cit., s. 129–130.

⁵ Ibidem.

powiązań zewnętrznych – *Warszawa funkcjonalna*⁶. Starzyński utworzył samodzielny Wydział Planowania, zatrudniający 430 osób, wśród których było 140 geodetów, architektów, inżynierów komunikacji, ekonomistów i prawników⁷. Była to największa w Polsce struktura organizacyjna planowania miasta w okresie międzywojennym⁸.

Kolejne lata przyniosły Warszawie ważne dokumenty planistyczne. W 1936 roku opracowano *Plan uporządkowania ulic Warszawy*, a w roku 1938 *Ogólny plan zabudowania miasta stołecznego Warszawy*, stanowiący podstawę sporządzania planów szczegółowych. Starzyński był „prezydentem urbanistą”. Zmagał się z problemami i doceniał korzyści II rewolucji przemysłowej. Na wyasfaltowanych ulicach Warszawy spotykały się zarówno samochody, jak i furmanki czy wozy konne. Walczył z chaosem budowlanym, jak sam mówił: „Każdy budował gdzie chciał i jak chciał”⁹. W przedmowie do albumu *Piękno Warszawy*, tom pierwszy, pisał: „(...) stolica nasza – rozbudowała swe centrum dzisiejsze w czasie niewoli i umyślnego urbanistycznego bełładu, podtrzymywanego przez rząd zaborczy”¹⁰.

⁶ J. Zdunek-Wielgołaska, *Polityka przestrzenna w międzywojennej Warszawie*, [w:] *Culture of the City*, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe ATLA2, Wrocław 2012, s. 121–134.

⁷ B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2021, s. 24–29.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

Dużym problemem dla zamiarów planistycznych była w tamtych czasach własność gruntów w Warszawie. Grunty, stanowiące wówczas własność Warszawy obejmowały ok. 4% powierzchni miasta, a według ówczesnych urbanistów, aby można było w Warszawie racjonalnie planować i budować m.in. drogi, szkoły i inne obiekty społeczne, miasto powinno dysponować powierzchnią od 35% do 50%¹¹.

Prezydent Stefan Starzyński świetnie rozumiał relacje pomiędzy planowaniem przestrzennym a budżetem miasta. Doceniał wagę informacji, promocji i dyskusji. Dwie duże wystawy zorganizowane w Muzeum Narodowym w Warszawie: „Warszawa przyszłości” oraz „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, odniosły ogromny sukces.

Dziś

Stopień rozwoju i wdrożenia wysokich technologii i innowacji jest zróżnicowany w różnych częściach świata. Przedmiotem tej części artykułu nie będzie rozstrzygnięcie czy warszawianki i warszawiacy żyją jeszcze w czasach trzeciej rewolucji cyfrowej, czy już w czwartej. Ten rozdział poświęcony będzie temu, jak dziś nowe technologie wspierają proces planowania przestrzennego w Warszawie.

Trzecia rewolucja przemysłowa, zapoczątkowana w latach 60. ubiegłego wieku, związana jest z cyfryzacją, komputeryzacją, automatyzacją, rozwojem wysokich technologii, e-usług, e-zakupów, e-płatności, e-learningu, telepracy czy druku 3D. Cechuje się dużą elastycznością i interdyscyplinarnym podejściem.

¹¹ G. Piątek, op. cit., s. 149–153.

Przemysł 4.0 to koncepcja, w której istnieją niespotykane wcześniej możliwości wykorzystywania technologii do zbierania, przetwarzania, analizowania i wykorzystywania danych, w celu odniesienia wymiernych korzyści¹². Niektórzy badacze uważają, że można dziś mówić nie tylko o Przemysle 4.0, ale o Przemysle 5.0 czy 6.0 lub N.0¹³. Przemysł 4.0 nie dotyczy jedynie technologii, przede wszystkim odnosi się do człowieka. Badacze tej idei wyraźnie wskazują, że sercem jest koncepcja zrównoważonego rozwoju, będąca odpowiedzią na problemy społeczne i ekologiczne, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i globalnym¹⁴. Komputer, Internet, smartfon, technologie umożliwiające zawansowane symulacje, integrujące systemy, rozszerzona i wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja, Big Data, Internet rzeczy, druk 3D, *block chain* i wytwarzanie addytywne, to nierozłączne elementy Przemysłu 4.0.

Przemysł 4.0 co do zasady dotyczy procesów produkcji, ale przede wszystkim definiuje rolę człowieka w środowisku pracy. Automatyzacja i robotyzacja prowadzi do zmniejszenia udziału ludzi w produkcji, choć to właśnie człowiek pełni decydującą rolę w przedsiębiorstwie¹⁵. Niezależnie czy zdefiniujemy siebie w erze trzeciej rewolucji przemysłowej czy erze Przemysłu 4.0, żyjemy w czasach, gdy technologia ma ogromny

¹² J.M. Moczydłowska, *Przemysł 4.0 (?)*. *Ludzie i technologia*, Difin, Warszawa 2023, s. 28–37.

¹³ S. Nahavandi, *Industry 5.0. A Human-Centric Solution*, „Sustainability” 2019, No. 11; M. Sidor-Rządkowska, *Zarządzanie 4.0, zarządzenie 5.0, zarządzenie N.0?*, www.sip.lex.pl [dostęp: 22.02.2023].

¹⁴ J.M. Moczydłowska, op. cit., s. 28–37.

¹⁵ Ibidem.

wpływ na człowieka, relacje międzyludzkie, zmianę zachowań i potrzeb człowieka¹⁶.

Pandemia Covid-19 przyspieszyła tempo zmian technologicznych, społecznych i formalno-prawnych. Dziś technologie mogą nas zastępować w czynnościach życia codziennego¹⁷, ale też zmieniają sposób naszej pracy, prowadzą do zmian procedur i procesów, eliminują różne czynności „pasożytnicze”¹⁸. Zgodnie z raportem portalu pracuj.pl w sposób elastyczny – zdalny lub hybrydowy – w IV kwartale 2022 roku pracowało ok. 28% Polek i Polaków, a dla 38% badanych praca zdalna jest ważnym czynnikiem decydującym o podjęciu pracy¹⁹.

Podobnie jak w przypadku kolejnych rewolucji przemysłowych, również idea *smart city* ewoluuje i obecnie wkracza w czwartą fazę. Zagadnienie *smart city* jest pojęciem wieloaspektowym i interdyscyplinarnym, którym zajmuje się wielu badaczy w Polsce i na świecie. W *smart city 4.0* kluczowe jest osiągnięcie celów zrównoważonego rozwoju²⁰, określonych w Agendzie

¹⁶ Jak np. praca i nauka zdalna, zakupy przez Internet, autonomiczne pojazdy.

¹⁷ Jak np. autonomiczne odkurzacze, obecnie coraz częściej pojawiające się w naszych domach.

¹⁸ J. Lamri, *Kompetencje XXI wieku*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.

¹⁹ <https://media.pracuj.pl/229766-praca-zdalna-nieco-mniej-popularna-badanie-pracujpl> [dostęp: 22.02.2023].

²⁰ Siedemnaście Celów Zrównoważonego Rozwoju (ang. Sustainable Development Goals – SDG): koniec z ubóstwem, zero głodu, dobre zdrowie i jakość życia, dobra jakość edukacji, równość płci, czysta woda i warunki sanitarne, czysta i dostępna energia, wzrost gospodarczy i godna praca, innowacyjność, przemysł, infrastruktura, mniej nierówności, zrównoważone miasta i społeczności, odpowiedzialna konsumpcja i produkcja, działania w dziedzinie klimatu, życie pod wodą, życie na lądzie, pokój, sprawiedliwość i silne instytucje, partnerstwa na rzecz celów.

Zrównoważonego Rozwoju 2030²¹, przy wykorzystaniu technologii przynależnych erze Przemysłu 4.0.

W obliczu rosnących oczekiwań obywateli i przygotowywania się przedsiębiorstw do czwartej rewolucji przemysłowej, największe sukcesy odniosą te miasta, które są zaawansowane w wykorzystywaniu inteligentnych technologii i danych oraz wdrażaniu ich do realizacji. Takie miasta będą zaawansowane w swojej cyfrowej transformacji, w pełni zrównoważone i wykwalifikowane w nowych sposobach prowadzenia biznesu²².

Obecne możliwości cyfrowe, wysokie technologie i innowacje oraz tempo ich wdrażania mają wpływ nie tylko na to co i jak wykonujemy, ale też jak zmieniają się nasze potrzeby. W tym kontekście era Przemysłu 4.0, *smart city* 4.0 i towarzyszące im wysokie technologie mają niezaprzeczalny wpływ na to, jak korzystamy z przestrzeni, czego od niej oczekujemy i jaką rolę pełni w naszym codziennym życiu. Zmieniają się technologie używane do jej projektowania.

Warszawa dąży do bycia miastem *smart*. Jej główny dokument strategiczny to *#Warszawa2030*. Towarzyszą mu dokumenty wykonawcze, wprowadzone decyzjami Prezydenta Warszawy, wśród których, w kontekście nowych technologii i planowania przestrzennego, należy wymienić co najmniej *Politykę cyfrowej transformacji m.st. Warszawy*.

²¹ United Nations, Resolution adopted by the General Assembly on 25 September 2015 r., <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N15/291/89/PDF/N1529189.pdf?OpenElement>, [dostęp: 22.02.2023].

²² Smart City solutions in a riskier world, ESI ThoughtLab, <https://thoughtlabgroup.com/wp-content/uploads/2021/03/Smart-City-Solutions-eBook-.pdf> [dostęp: 22.02.2023].

Warszawa dysponuje szeroką gamą cyfrowych, interdyscyplinarnych danych, tworzy i wykorzystuje dane typu Big Data. Katalog danych cyfrowych obejmuje m.in. dane geodezyjne, hydrograficzne, melioracyjne, dotyczące potencjału kształtowania zielonej infrastruktury, dane w zakresie koron drzew, inwentaryzacji i waloryzacji roślinności oraz geologiczne, morfologiczne, a także odnoszące się do hałasu, funkcji, parametrów zabudowy i zagospodarowania poszczególnych terenów, dane skaningu laserowego LIDAR²³. W repozytorium danych warszawskiego urzędu znajdują się również zdjęcia ukośne, dzięki którym każdy budynek można zobaczyć ze wszystkich stron. Corocznie miasto wykonuje naloty fotogrametryczne, na podstawie których tworzony jest fotoplan²⁴.

Kiedy otaczają nas cyfrowe możliwości oraz wysokie technologie Przemysłu 4.0, można dostrzec, że proces planowania określony w obowiązującej Ustawie z roku 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, odzwierciedla świat analogowy, w niewielkim zakresie uwzględniający postęp technologiczny oraz zmiany potrzeb i zachowań ludzi²⁵. Uchwalenie aktów planowania odbywa się wciąż w procedurze analogowej. Jednym z wyzwań stojących przed planowaniem przestrzennym, jest odejście od statycznego, przynależnego erze analogowej podejścia, na rzecz

²³ Dzięki danym LIDAR można przeprowadzać dokładne pomiary np. istniejącej zabudowy w stosunku do planowanej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz analizowanie cech zabudowy, zieleni, rzeźby terenu na bardzo dużych obszarach.

²⁴ Większość tych danych w formule interaktywnych map znajduje się na portalu www.mapa.um.warszawa.pl

²⁵ Dz.U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.



2. Warszawa, marzec 2023, fot. E. Janczar

większej elastyczności, odpowiedniej dla dynamiki zmian ery Przemysłu N.o.

Obecnie w Warszawie obowiązuje 327 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, dotyczących ponad 21 tys. ha, co stanowi 41,43% powierzchni miasta. W trakcie procedury planistycznej jest 205 planów, które obejmują ponad 14 tys. ha (prawie 28% powierzchni Warszawy)²⁶. Warszawa posiada

²⁶ Stan na 31 grudnia 2022 r., <https://architektura.um.warszawa.pl/informacje-o-planach>, [dostęp: 08.03.2023].

również studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które po różnych zmianach obowiązują od roku 2006²⁷. W związku z dynamicznym rozwojem miasta, zmieniającymi się potrzebami jego mieszkańców Rada m.st. Warszawy w roku 2018 zdecydowała o przystąpieniu do sporządzenia nowego studium, które określi, jak Warszawa powinna się rozwijać do 2050 roku²⁸. Aktualnie procedura wykonania weszła w ostatnią fazę formalnych uzgodnień i opiniowania. Po zakończeniu tego procesu studium zostanie wyłożone do publicznego wglądu²⁹. Wszystkie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oraz obowiązujące studium są wizualizowane w postaci interaktywnej mapy na portalu mapowym mapa.um.warszawa.pl.

Planowanie przestrzenne to nie tylko przedmiot planowania, czyli teren i dane o nim, a przede wszystkim podmiot, czyli ludzie i ich dobrostan. Ważne jest, żeby z jak największą precyzją znać liczbę użytkowników przestrzeni (nie tylko mieszkańców, ale również tych którzy przyjeżdżają do Warszawy do pracy lub w celach turystycznych). Miasto bada liczbę osób, wykorzystując m.in. zagregowane dane pochodzące od operatorów sieci komórkowych, dotyczące czasu i miejsc logowania telefonów komórkowych. Dzięki temu wiadomo, ile osób wyjeżdża z miasta codziennie po południu, a ile przyjeżdża na weekendy, znane są informacje o przemieszczaniu się ludzi między poszczególnymi częściami miasta i zakres godzin w jakich jest największa i najmniejsza koncentracja osób na danym terenie. Urząd m.st. Warszawy

²⁷ <https://architektura.um.warszawa.pl/studium2006>, [dostęp: 08.03.2023].

²⁸ <https://architektura.um.warszawa.pl/studium-nowe>, [dostęp: 08.03.2023].

²⁹ Stan na 8 marca 2023 r., <https://architektura.um.warszawa.pl/-/projekt-nowego-studium-warszawy> [dostęp: 08.03.2023].

przeprowadził w skali całego miasta analizy sieciowe, które zostały wykorzystane m.in. w celu zidentyfikowania miejsc do kształtowania centrów lokalnych. Analizy te wykorzystywały trójwymiarowy model miasta. Opierały się na bazie miejsc zamieszkania, analizie sieć transportowej, pod kątem potencjalnych potoków pasażerskich i wielkości przepływu osób na danym odcinku. Dały odpowiedź m.in. na temat zasadności lokalizowania usług i funkcji oraz przystanków komunikacji publicznej. Warszawa korzysta również z danych, pochodzących od mieszkańców. Takim przykładem jest platforma Miejskiego Centrum Kontakt 19115, za pośrednictwem której mieszkańcy zgłaszają swoje potrzeby i uwagi dotyczące funkcjonowania miasta i jego służb. Podobnie System Warszawskiego Roweru Publicznego może być źródłem informacji o preferencjach rowerzystów, pomocnym przy projektowaniu dróg i ścieżek rowerowych, stacji rowerowych, miejsc odpoczynku czy usług.

Sam proces przygotowania miejscowych planów wykonywany jest z udziałem technologii GIS, czyli systemu przetwarzania, gromadzenia, weryfikowania, integrowania, analizowania, transferowania i udostępniania danych przestrzennych³⁰. Szczególną wartością narzędzi GIS jest możliwość automatycznego łączenia i analizowania danych pochodzących z różnych źródeł oraz tworzenia skomplikowanych schematów analitycznych, czyli ciągów następujących po sobie pytań analitycznych oraz modelowania wielokryterialnego. W wyniku wykonania analiz przestrzennych

³⁰ Technologie systemów informacji przestrzennej, wspierające procesy gromadzenia, aktualizowania, przetwarzania, analizowania i udostępniania danych przestrzennych oraz ich integracji z danymi opisowymi.

powstaje odpowiedź na pytanie (lub zestaw pytań), prowadząca do pozyskania informacji, a w konsekwencji – wiedzy o nowych, wcześniej nieznanach, potrzebnych aspektach. Ujawniają się również relacje i związki przyczynowo-skutkowe między danymi i zjawiskami. Analizy przestrzenne szczególnie dobrze sprawdzają się na etapie wizualizacji i konsultacji społecznych. Wizualizacja wyników analizy, przy użyciu narzędzi GIS i zastosowaniu narzędzi kartograficznych, jest czytelna, zrozumiała dla każdego i pozwala na prezentację terenu na większych obszarach, w większym kontekście przestrzennym, a także umożliwia prezentowanie w trybie rzeczywistym różnych wariantów dla danego terenu. W połączeniu z urządzeniami multimedialnymi, wizualizacje takie mogą zastępować tradycyjne makiety. Czyni je to szczególnie przydatnymi na etapie dyskusji z mieszkańcami. Z użyciem tej technologii będzie prezentowane opracowywane obecnie w Warszawie nowe studium. W procesie partycypacji Warszawa wykorzystuje wiele nowoczesnych narzędzi np. geonkiety, e-panele, e-petycje, e-deliberatywne badanie opinii.

Coraz częściej nowym narzędziem projektowym, poznawczym, badawczym i edukacyjnym staje się wirtualna rzeczywistość (*virtual reality VR*) i rzeczywistość rozszerzona (*augmented reality AR*). Technologie te pozwalają na łączenie modeli 3D z kontekstem rzeczywistym np. za pomocą kamer urządzeń mobilnych lub specjalnych okularów (gogli). Również w procesach planistycznych i urbanistycznych pojawia się coraz szerszy potencjał umożliwiający ich wykorzystywanie. Dają one m.in. możliwość prowadzenia prototypowania i badania wariantów planistycznych i urbanistycznych w warunkach zbliżonych do rzeczywistości, mogą mieć zastosowanie podczas prezentacji projektu

miejscowego planu na tych etapach, gdy najważniejszy jest udział mieszkańców. W warunkach zbliżonych do rzeczywistości pozwalają ocenić odległości i proporcje pomiędzy budynkami i parametry projektowanych ciągów komunikacyjnych³¹.

Jutro

Oczywistym stwierdzeniem jest, że człowiek jest zarówno twórcą, jak i użytkownikiem technologii. Jedną z technologii reprezentujących obecne czasy jest Internet rzeczy (IoT), czyli koncepcja polegająca na podłączaniu do sieci jak największej ilości urządzeń oraz automatyzacja ich reakcji na nasze działania. Internet rzeczy, zwłaszcza w połączeniu z technologią Big Data, jest powszechnie wykorzystywany w koncepcji *smart city*, której celem jest poprawa komfortu życia w mieście oraz oddziaływania miasta na otoczenie. Jeśli założyć podłączenie do sieci na masową skalę elektrycznych szczoteczek do zębów, czajników oraz ekspresów do kawy, autobusów i tramwajów, to w idealnym świecie można wyobrazić sobie dynamiczne dostosowywanie rozkładu jazdy komunikacji miejskiej do porannego ruchu pasażerskiego. Jest to przykład z zakresu idei inteligentnego życia (*smart life*, sprowadzającej się w uproszczeniu do poprawy komfortu i wygody życia) i inteligentnej mobilności (*smart mobility*, rozumianej

³¹ F. Piaścik, A. Zięba, M. Stange, *Wirtualna rzeczywistość jako narzędzie wizualizacji projektu urbanistycznego na przykładzie koncepcji dzielnicy poprzemysłowej w Sao Paulo*, „Przestrzeń, Ekonomia, Społeczeństwo” 2017, nr 11/I, s. 61–76, Sopocka Szkoła Wyższa, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-1c9ce70c-7221-4fef-ada0-6b58a69a3362> [dostęp: 22. 02.2023].

jako zarządzanie trasami w czasie rzeczywistym w celu poprawy komfortu, niezawodności i bezpieczeństwa podróży).

Epoka Przemysłu 4.0 bez wątpienia wpływa nie tylko na możliwości techniczne, ale również na nasze relacje z technologią, zwłaszcza z technologią wysoką, taką jak m.in. sztuczna inteligencja stosowana w robotyce. Robot, zgodnie z najprostszą definicją zasięgniętą z Wikipedii, to:

maszyna, w szczególności system komputerowy, w którym program steruje peryferiami w celu wykonania określonego zadania. Według oryginalnego znaczenia terminu, robot jest kontrolowany przez sztuczną inteligencję (lub wręcz z nią tożsamy), przy czym obecnie to pojęcie używane jest także dla urządzeń kontrolowanych przez algorytmy lub człowieka. W najszerszym znaczeniu robotem nazywa się dowolny program komputerowy automatyzujący pewne zadania³².

Dostrzegamy, że roboty coraz częściej zastępują człowieka w powtarzalnych, trudnych, ciężkich czy niebezpiecznych czynnościach np. roboty zastępujące saperów, roboty na liniach produkcyjnych samochodów, roboty chirurgiczne. Coraz częściej mogą też wykonywać dowolne, definiowane zadania za pomocą algorytmów sztucznej inteligencji. Coraz więcej firm i podmiotów badawczych prowadzi badania nad robotami autonomicznymi, które mogą zastąpić ludzi lub towarzyszyć im jako opiekunowie, towarzysze czy wykonawcy codziennych czynności. Przykładem takich badań był projekt CARESSES³³, realizowany w latach

³² <https://pl.wikipedia.org/wiki/Robot>, [dostęp: 22.02.2023].

³³ <https://cordis.europa.eu/project/id/737858/pl> [dostęp: 22.02.2023].

2017–2021 w ramach programu Horyzont 2020. Celem projektu było opracowanie:

kulturowo kompetentnych robotów opiekuńczych, zdolnych do autonomicznej rekonfiguracji swojego sposobu działania i mówienia podczas świadczenia usługi, aby dopasować je do kultury, zwyczajów i etykiety osoby, której pomagają. Projektując roboty, które są bardziej wrażliwe na potrzeby użytkownika, innowacyjne rozwiązanie CARESSES zaoferuje starszym klientom bezpieczny, niezawodny i intuicyjny system wspierający ich niezależność i autonomię, większym wpływem na jakość życia, zmniejszonym obciążeniem dla opiekunów i poprawiona wydajność i skuteczność³⁴.

Przeprowadzone w ramach tego projektu badania wskazują, że jest to obiecująca perspektywa, będąca odpowiedzią na potrzeby dzisiejszych społeczności³⁵. Nie tylko robot CARESSES, ale też inne np. Pepe (robot administracyjny), Zora, Robin, robotyczna foka Paro (roboty rozrywkowe i towarzyszące), robot Moxy (robot do prostych zadań pielęgniarских), robot Kopernik wykraczają poza sferę badawczą, są stale rozwijane i udoskonalane. Warto powiedzieć więcej o robocie Kopernik, który jest robotem humanoidalnym, ma umiejętności mimiczne, potrafi się delikatnie poruszać, posiada wiedzę, potrafi odpowiadać na zadanie pytania. Jego konstrukcja opiera się na modelu językowym sztucznej inteligencji GPT3. Zaprezentowany został z okazji 550. urodzin

³⁴ Ibidem.

³⁵ I. Papadopoulos, Ch. Koulouglioti, R. Lazzarino, S. Ali, *Enablers and barriers to the implementation of socially assistive humanoid robots in health and social care: a systematic review*, “Geriatric Medicine” 2020; <https://bmjopen.bmj.com/content/10/1/e033096> [dostęp: 22.02.2023].



3. Roboty, które podążają za użytkownikiem i niosą jego rzeczy w wygodnym pojemniku, stosowane na „spacerowych” dystansach, gdy ciężar bagażu wymusza jazdę samochodem. Źródło: <https://piaggiofastforward.com/>



4. Zastosowanie dronów np. do transportu próbek materiału biologicznego. Źródło: <https://www.rynekzdrowia.pl/Po-godzinach/Szpital-w-Bytomiu-stworzy-lotnisko-dla-dronow-Beda-transportowac-krew,233148,10.html>

Mikołaja Kopernika w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie w lutym 2023³⁶. Praktycznie każdy z tych robotów ma imię, wyglądem jest zbliżony do człowieka, ale też każdy z nich ma obiecującą przyszłość.

Do tego dochodzą coraz prężniej rozwijające się autonomiczne pojazdy, autobusy czy rowery np. w Austrii i Singapurze. Według danych Kalifornijskiego Departamentu – Motor Vehicles (DMV) liczba zgłoszonych kilometrów przejechanych autonomicznie przez 1 175 samochodów autonomicznych wszystkich producentów, to około 6,5 mln³⁷. Kalifornia jest technologicznym centrum autonomicznej jazdy, co sprawia, że liczby publikowane przez DMV mają również znaczenie globalne.

Pandemia Covid-19 znacznie przyspieszyła rozwój pojazdów autonomicznych. Dostarczały one leki, żywność, transportowały szczepionki i próbki pomiędzy szpitalami np. Azji i USA. W Polsce coraz powszechniejsze staje się zastosowanie dronów np. do transportu próbek materiału biologicznego. Z takiego rozwiązania korzysta np. firma ALAB, która wykonuje transport próbek do badań laboratoryjnych pomiędzy swoimi siedzibami w Warszawie oraz poza Warszawą. Podobne loty są wykonywane również przez Szpital Miejski w Gdańsku pomiędzy Jastrzębią Górą, Helem i Gdańskiem³⁸. Istnieją roboty, które podążają za użytkownikiem i niosą jego rzeczy w wygodnym pojemniku³⁹.

³⁶ Na podstawie materiałów prasowych Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

³⁷ <https://www.dmv.ca.gov/portal/vehicle-industry-services/autonomous-vehicles/>; [dostęp: 22.02.2023].

³⁸ Na podstawie materiałów prasowych ALAB oraz Szpitala Miejskiego Gdańsku, dostępne w publicznej przestrzeni.

³⁹ <https://mygita.com/>; [dostęp: 22.02.2023].

Mogą być stosowane na „spacerowych” dystansach, gdy ciężar bagażu wymuszałby jazdę samochodem. Na aspekty technologiczne nakładają się też idee i koncepcje społeczne jak np. praca zdalna, „15-minutowe miasto”⁴⁰ i *car-sharing*⁴¹. Autonomiczne pojazdy, w połączeniu z ideą *sharingu*, mogą okazać się korzystniejsze ekonomicznie od posiadania własnego auta.

Kolejnym ważnym czynnikiem, który wpływa na sposób użytkowania przestrzeni, jest praca zdalna, która od kwietnia 2023 roku stała się faktem w polskim systemie prawnym. W dłuższej perspektywie wpłynie na poranny ruch pasażerski w komunikacji zbiorowej i autem. Przed nami również zmiany w zawodach, które wykonujemy. Szacuje się, że do roku 2030 pojawi się wiele nowych, wcześniej nieznanych zawodów⁴², które nie wymagają wychodzenia z domu, takich jak: cyfrowy krawiec (będzie gromadził informacje o naszych wymiarach i optymalizował nasze decyzje zakupowe), trener chatbotów⁴³ (indywidualny trener chatbotów), pasterz robotów (będzie czuwał nad poprawnością

⁴⁰ Idea, według której każdy mieszkaniec powinien móc zaspokoić własne potrzeby poprzez dotarcie (pieszo, rowerem, komunikacją miejską) do niezbędnych usług oraz pracy w 15 minut.

⁴¹ Za Wikipedia: „system wspólnego użytkowania samochodów. Samochody udostępniane są za opłatą użytkownikom przez operatorów floty pojazdów, którymi są różne przedsiębiorstwa, agencje publiczne, spółdzielnie, stowarzyszenia lub grupy osób fizycznych. Stosowanie tego systemu *car-sharing* prowadzi do zahamowania wzrostu liczby samochodów rejestrowanych prywatnie”, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Car-sharing> [dostęp: 28.06.2023].

⁴² J.M. Moczydłowska, op. cit., s. 88–91.

⁴³ Za Wikipedia: „program komputerowy, którego zadaniem jest prowadzenie konwersacji z udziałem komputera, który replikuje zachowania ludzkie, np. automatyzując odpowiedzi na powtarzalne pytania”, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Chatbot>, [dostęp: 28.06.2023].

działania robotów), manager śmierci cyfrowej (będzie zajmował się kończeniem naszego „życia” w sieci, poprzez usuwanie śladów naszej działalności), projektant śmieci (będzie poszukiwał zastosowań dla już użytych materiałów), kurator cyfrowy (doradca, który będzie podpowiadał, jak kształtować swoje życie osobiste i zawodowe w sieci)⁴⁴.

Wszystkie te technologie i zjawiska będą skutkowały zmianami w ilości aut na drogach, a w konsekwencji mogą być przyczyną trwałych zmian w przestrzeni miejskiej, wynikających z mniejszej ilości „zwykłych” samochodów i pojazdów komunikacji zbiorowej w ogólności i mniejszej ich koncentracji w określonych godzinach.

Pojazdy autonomiczne dają możliwość wielorakiego wykorzystania np. jako mobilne usługi, biura, sklepy, apteki, przychodnie, kawiarnie itp. Wpisuje się to nie tylko w ideę „15-minutowego miasta”, ale może zwiększać powierzchnię biologicznie czynną, wpływać na zmniejszenie zanieczyszczeń i hałasu⁴⁵. Badania pokazują, że wdrożenie autonomicznych pojazdów w komunikacji zbiorowej pozwala na odzyskanie ok. 60% powierzchni, wcześniej zajętej przez parkingi⁴⁶.

Nie tylko mobilne usługi i dostawy, ale też mobilne fabryki modułowe („e-zakład w pudełku”), które relatywnie szybko mogą być przeniesione z miejsca na miejsce, są w stanie wpływać na zmiany

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ E. Jarecka-Bidzińska, *Przekształcenia urbanistyczne miasta a wprowadzenie pojazdów autonomicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Prace Geograficzne” 2022, nr 167, s. 49–67.

⁴⁶ M.K. Weldu, *The potential role of shared autonomous vehicles in transforming our cities based on a case study of Stavanger city centre*, Master’s thesis, “Urban planning”, University of Stavanger, Stavanger 2018.



5. Autonomiczny robot – dostawca jedzenia na ulicach Warszawy. Źródło: domena publiczna

wykorzystania przestrzeni. Mobilny zakład produkcyjny ma zwykle małe rozmiary i może być szybko skonfigurowany w nowym miejscu. Produkcja w mobilnych fabrykach odbywa się za pomocą robotów automatycznie łączących się ze sobą, posiada własne, odnawialne źródła energii, wykorzystuje szarą wodę⁴⁷ i jest proekologiczna. Fabryka taka jest w stanie wytworzyć określoną ilość produktów w danej lokalizacji, wykorzystując lokalne trendy

⁴⁷ Szara woda, czyli ta, która raz już była wykorzystana i może być wykorzystana jeszcze raz np. do podlewania ogrodu.

potrzeb badane w trybie *end-to-end*⁴⁸. Oznacza to ogromną elastyczność przeznaczenia i wykorzystywania przestrzeni oraz stanowi wielkie wyzwanie dla jej planowania oraz dla całego, obecnie statycznego i „analogowego”, systemu prawnego z zakresu planowania przestrzennego.

Jest kwestią czasu, kiedy roboty humanoidalne, społeczne⁴⁹ i pojazdy autonomiczne powszechnie „wyjdą” w przestrzeń publiczną i będą ją dzielić z człowiekiem. Być może na początku jako towarzysze ludzi, z biegiem czasu zapewne jako odrębne byty.

Autonomiczne pojazdy, roboty, mobilne fabryki modułowe wpłyną na mobilność, dostępność komunikacyjną i funkcjonalność przestrzeni. Będzie to wymagało zmian w istniejącej infrastrukturze m.in. z uwagi na konieczność zapewnienia bezpiecznego współużytkowania przestrzeni przez pieszych, „zwykłe” pojazdy, „zwykłe” rowery oraz autonomiczne pojazdy i roboty. Wprowadzenie pojazdów autonomicznych do przestrzeni publicznej wymagać będzie również szeregu zmian technicznych np. zmniejszania szerokości pasów drogowych i ich ilości, zmian przekroju dróg, wprowadzenia specjalistycznego oznakowania i wydzielenia specjalnych miejsc do wysiadania i wsiadania, inteligentnych przejść, stacji ładowania czy zajezdni przeznaczonych dla pojazdów autonomicznych⁵⁰.

⁴⁸ Producent bezpośrednio do użytkownika końcowego; J.M. Moczydłowska, op. cit., s. 69–70.

⁴⁹ Robot społeczny, to autonomiczna maszyna, która umie rozpoznawać inne roboty i ludzi oraz angażować się w interakcje społeczne za T. Fong, I. Nourbakhsh, K. Dautenhahn, *A survey of socially interactive robot*, [w:] *Robotics and Autonomous Systems*, “Elsevier” 2003, Vol. 42, Iss. 3–4, s. 143–166.

⁵⁰ E. Jarecka-Bidzińska, op. cit., s. 49–67.

W tym kontekście nowego wymiaru nabierają kwestie relacji człowiek – robot. Jest to dynamiczny i interdyscyplinarny obszar badań. Rozwój i implementacja robotyki, systemów autonomicznych, sztucznej inteligencji stwarzają szereg wyzwań nie tylko społecznych, ale również prawnych i etycznych oraz mentalnych. W kontekście prawnym wciąż uzasadnione jest pytanie postawione w latach 80. poprzedniego wieku o osobowość prawną, odpowiedzialność cywilną i karną robotów oraz pojazdów autonomicznych. Dyskurs dotyczy wielu obszarów merytorycznych m.in. podatków, praw konsumenckich, konkurencji, cyberbezpieczeństwa, danych osobowych, prawa autorskiego, patentowego i wielu innych⁵¹. Na gruncie prawa europejskiego obowiązuje Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki⁵², która wprowadza termin „osoba elektroniczna”. W treści tej rezolucji czytamy m.in.:

(...) B. mając na uwadze, że w związku z tym, że ludzkość stoi obecnie u progu ery, w której coraz bardziej zaawansowane roboty, komputery, androidy i inne wcielenia sztucznej inteligencji wydają się dawać początek nowej rewolucji przemysłowej, która prawdopodobnie nie ominie żadnej warstwy społecznej, niezmiernie ważne jest, by przepisy uwzględniały prawne i etyczne implikacje i skutki tych zmian bez hamowania innowacji; (...). E. (...); mając na uwadze, że rozwój robotyki i sztucznej inteligencji może nieść ze sobą potencjał przekształcenia życia i sposobów pracy, poprawy efektywności, zwiększenia oszczędności i podwyższenia poziomu bezpieczeństwa oraz jakości

⁵¹ J.M. Moczyłowska, op. cit., s. 125–137.

⁵² <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A-52017IP0051> [dostęp: 22.02.2023].

świadczenia usług, (...); natomiast robotyka i sztuczna inteligencja mają przynieść korzyści w postaci efektywności i oszczędności nie tylko w dziedzinie produkcji i handlu, ale również w obszarach takich, jak transport, opieka medyczna, ratownictwo, edukacja i rolnictwo, a jednocześnie umożliwiają unikanie narażania ludzi na niebezpieczne warunki (...) G. mając na uwadze, że w perspektywie długoterminowej obecna tendencja do projektowania inteligentnych i autonomicznych maszyn (...), niesie ze sobą nie tylko obietnicę korzyści gospodarczych, lecz także wiele obaw dotyczących ich bezpośredniego i pośredniego wpływu na całe społeczeństwo; (...) L. mając na uwadze, że rozwój robotyki i sztucznej inteligencji zdecydowanie wpłynie na strukturę miejsca pracy, (...); mając na uwadze, że na wypadek wystąpienia sytuacji wyjątkowych lub problemów, odpowiedzialność prawna wymaga jasnego określenia, zarówno pod kątem modelu biznesowego, jak i modelu doboru pracowników; (...) M. mając na uwadze, że tendencja do automatyzacji wymaga, aby osoby zaangażowane w rozwój i komercjalizację rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji od samego początku kierowały się zasadami bezpieczeństwa i etyki, tak aby były świadome konieczności poniesienia odpowiedzialności prawnej za jakość technologii, którą tworzą; (...) P. mając na uwadze, że istnieje możliwość, że w perspektywie długoterminowej sztuczna inteligencja przewyższy ludzkie zdolności intelektualne; (...) Q. mając na uwadze, że dalszy rozwój i rosnące wykorzystanie automatycznego podejmowania decyzji opartego na algorytmach niewątpliwie wywrze wpływ na wybory dokonywane zarówno przez osoby fizyczne (...), jak i organy administracyjne, sądowe lub inne organy publiczne przy podejmowaniu ostatecznych decyzji dotyczących konsumentów, decyzji biznesowych (...); mając na uwadze, że w procesie automatycznego podejmowania decyzji opartego na algorytmach konieczne jest zapewnienie zabezpieczeń oraz możliwości kontroli i weryfikacji przez człowieka (...).

Podsumowanie

Powszechne wprowadzenie do przestrzeni publicznej rozwiązań wykorzystujących wysokie technologie przynależne epoce Przemysłu 4.0, wydaje się być nieuniknione. Staje się to równocześnie pilnym i skomplikowanym wyzwaniem formalno-prawnym, mentalnym i technicznym. Dotyczy to nie tylko Warszawy, ale wielu innych miast na całym świecie.

Jak wskazują badania, wysokie technologie wiążą się z wieloma potencjalnymi korzyściami społecznymi, środowiskowymi, gospodarczymi i infrastrukturalnymi. Wszystkie te aspekty są z jednej strony korzyściami, z drugiej niosą za sobą wiele wątpliwości i zagrożeń. Poza kwestiami prawnymi, dotyczącymi osobowości prawnej robotów i pojazdów autonomicznych, wyzwaniem są również zmiany w zakresie poszczególnych obszarów merytorycznych, w tym dotyczących procesu planowania przestrzennego oraz dokumentów planistycznych. Niepomijalnym zagrożeniem i jednocześnie wyzwaniem jest bezpieczeństwo danych, cyberbezpieczeństwo, lęk i bezrobocie technologiczne oraz kompetencje cyfrowe.

Czy przewidywanie prezydenta Stefana Starzyńskiego: „Kiedyś Warszawa będzie pięknym miastem, nasza chlubą i dumą” stało się faktem? Dla mnie, jako inżyniera geodety, przewodniczącej Komisji Ładu Przestrzennego w Radzie Warszawy, a także mieszkanki Warszawy, wizja Stefana Starzyńskiego stała się faktem. Warszawa jest zwycięzcą wielu międzynarodowych konkursów. W lutym 2023 roku wygrała prestiżowy konkurs „European Best Destination 2023”, pokonując między innymi Ateny, Wiedeń, Pragę i Kopenhagę. W konkursie uczestniczyło 21 miast europejskich, a organizatorzy konkursu tak opisali nasze miasto:

Piękne, przyjazne, zielone, otwarte na świat, idealne dla rodzinnego city breaku, wakacji kulturalnych, doświadczenia zakupów, romantycznego pobytu – Warszawa, (...) Spaceruj po jej pięknych parkach, relaksuj się na plażach miejskich, skorzystaj z wspaniałej oferty gastronomicznej, przyjeźdź w każdej porze roku i skorzystaj z bogatego kalendarza wydarzeń. Zachwycą Cię jej emblematyczne miejsca, takie jak Stare Miasto i jego kolorowe budynki, Pałac Kultury i Nauki, najwyższy budynek w Polsce, Łazienki i jego pałace, pawilony i oranżerie.(...). Warszawa jest dynamicznym i błyszczącym miastem (...)⁵³.

⁵³ www.europeanbestdestinations.com [dostęp: 22.02.2023].

Bibliografia

Akty prawne

- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki Nr 2015/2103 (INL).
- Uchwała Rady miasta st. Warszawy nr LXVII/1854/2018 z dnia 24 maja 2018 r.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Opracowania

- Fong Terrence, Nourbakhsh Illah, Dautenhahn Kerstin, *A survey of socially interactive robots, Robotics and Autonomous Systems*, "Elsevier" 2003, Vol. 42, Iss. 3–4, s. 143–166.
- Janczar Ewa, *Smart city zaczyna się od nowoczesnego planowania przestrzennego, Procesowe e-planowanie partycypacyjne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021.
- Jarecka-Bidzińska Ewa, *Przekształcenia urbanistyczne miasta a wprowadzenie pojazdów autonomicznych*, „Prace Geograficzne” 2022, z. 167.
- Lamri Jérémy, *Kompetencje XXI wieku*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Michalec Beata, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021.
- Moczydłowska Joanna M., *Przemysł 4.0(?), Ludzie i technologia*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2023.

- Nahavandi Saeid, *Industry 5.0. A Human-Centric Solution*, “Sustainability” 2019, No. 11.
- Piątek Grzegorz, *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2022.
- Sidor-Rządkowska Małgorzata, *Zarządzanie 4.0, zarządzenie 5.0, zarządzenie N.0?*, [www. sip.lex.pl](http://www.sip.lex.pl) [dostęp: 22.02.2023] .
- Weldu Million Kiros, *The potential role of shared autonomous vehicles in transforming our cities based on a case study of Stavanger city centre*, Master’s thesis, [w:] *Urban planning*, University of Stavanger, Stavanger 2018.
- Zdunek-Wielgołaska Justyna, *Polityka przestrzenna w międzywojennej Warszawie*, [w:] *Culture of the City*, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe ATLA2, Wrocław 2012.

Netografia

- <https://architektura.um.warszawa.pl> [dostęp: 08.03.2023].
- <https://mygita.com> [dostęp: 22.02.2023].
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Car-sharing> [dostęp: 28.06.2023].
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Chatbot> [dostęp: 28.06.2023].
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Robot>; [dostęp: 22.02.2023].
- <https://www.dmv.ca.gov/portal/vehicle-industry-services/autonomous-vehicles> [dostęp: 22.02.2023].
- Papadopoulos Irena, Koulouglioti Chrisina, Lazzarino Runa, Ali Sheila, *Enablers and barriers to the implementation of socially assistive humanoid robots in health and social care: a systematic review*, “Geriatric Medicine” 2020, <https://bmjopen.bmj.com/content/10/1/e033096> [dostęp: 22.02.2023].

- Piaścik Filip, Zięba Adrian, Stange Michał, *Wirtualna rzeczywistość jako narzędzie wizualizacji projektu urbanistycznego na przykładzie koncepcji dzielnicy przemysłowej w Sao Paulo*, „Przestrzeń, Ekonomia, Społeczeństwo” 2017, nr 11/I, s. 61–76, Sopotcka Szkoła Wyższa, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-1c9ce70c-7221-4fef-ada0-6b58a69a3362> [dostęp: 22.02.2023].
- Projekt: *Culture Aware Robots and Environmental Sensor Systems for Elderly Support*, 2020; <https://cordis.europa.eu/project/id/737858/pl>; [dostęp: 22.02.2023].
- *Raport z badania przeprowadzonego w październiku 2022 roku przez ARC Rynek zlecenie serwisu Pracuj.pl*, <https://media.pracuj.pl/229766-praca-zdalna-nieco-mniej-popularna-badanie-pracujpl> [dostęp: 22.02.2023].
- *Resolution adopted by the General Assembly on 25 September 2015 r.*, United Nations, <https://documents-ddsny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N15/291/89/PDF/N1529189.pdf?OpenElement>; [dostęp: 22.02.2023].
- *Smart City solutions in a riskier world*, ESI ThoughtLab, 2021, <https://thoughtlabgroup.com/wp-content/uploads/2021/03/Smart-City-Solutions-eBook-.pdf>; [dostęp: 22.02.2023].
- www.europeanbestdestinations.com; [dostęp: 22.02.2023].
- www.um.warszawa.pl [dostęp: 08.03.2023].

MACIEJ BIAŁECKI

Stowarzyszenie Pamięci

Powstania Warszawskiego 1944

**MARIAN SPYCHALSKI:
WSPÓŁPRACOWNIK,
KONTYNUATOR
CZY KONKURENT
STEFANA STARZYŃSKIEGO?**

**Marian Spychalski: Collaborator,
Continuator, or Competitor
of Stefan Starzyński?**

Słowa kluczowe

Stefan Starzyński, Marian Spychalski, historia, architektura, urbanistyka, odbudowa Warszawy, władze Warszawy

Keywords

Stefan Starzyński, Marian Spychalski, history, architecture, urban planning, reconstruction of Warsaw, Warsaw authorities

Streszczenie

Marian Spychalski w latach 1935–1939 był kierownikiem pracowni planu ogólnego w Wydziale Planowania Miasta Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, kierowanego przez prezydenta Stefana Starzyńskiego. Był jednym z najbliższych współpracowników prezydenta w zakresie urbanistyki. Starzyński, działacz BBWR, miał do niego pełne zaufanie, choć wiedział, iż jest on związany z przeciwną opcją polityczną, tj. komunistyczną lewicą. Zespół architektów zgromadzony w ratuszu przez Starzyńskiego przygotowywał śmiało plany rozwoju miasta, oparte na najnowocześniejszych trendach urbanistycznych, poznanych m.in. przez Spychalskiego podczas wizyt zagranicznych, odbywanych dzięki stypendiom fundowanym przez prezydenta Starzyńskiego. Po wojnie Marian Spychalski został na krótko pierwszym prezydentem Warszawy (od września 1944 do marca 1945 roku), lecz również później, aż do lat 70., wywierał znaczący wpływ na stołeczną urbanistykę. Zwłaszcza w pierwszym okresie, do aresztowania w 1950 roku, próbował wdrażać przedwojenne idee planistyczne, przygotowywane w ratuszu, konsekwentnie broniąc swoich poglądów również w tych sprawach, w których różnił się od Stefana Starzyńskiego, jak np. zabudowa Pola Mokotowskiego, oraz pozyskiwać do prac przy odbudowie Warszawy współpracowników sprzed wojny, bez względu na ich poglądy polityczne.

Abstract

From 1935 to 1939, Marian Spychalski served as the head of the general plan studio in the City Planning Department of the Warsaw City Administration, led by President Stefan Starzyński. He was one of the closest collaborators of the president in the field of urban planning. Starzyński, a BBWR (Nonpartisan Bloc for Cooperation with the Government) activist, had full trust in him, despite knowing that Spychalski was associated with the opposing political option, namely the communist left. The team of architects assembled by Starzyński at City Hall prepared bold city development plans based on the latest urban trends, which Spychalski had learned about during his foreign visits supported by scholarships provided by President Starzyński. After the war, Marian Spychalski briefly became the first president of Warsaw (from September 1944 to March 1945). However, he continued to exert a significant influence on the city's urban planning until the 1970s. Especially in the initial period, until his arrest in 1950, he attempted to implement pre-war planning ideas prepared at City Hall, consistently defending his views even in matters where he differed from Stefan Starzyński, such as the development of Mokotów Field (Pole Mokotowskie). He also sought to involve pre-war collaborators in the reconstruction of Warsaw, regardless of their political beliefs.

Synowie łódzkiego robotnika Józefa Spychalskiego byli ze sobą blisko związani emocjonalnie. Ojciec, członek Polskiej Partii Socjalistycznej – Frakcji Rewolucyjnej, był rozpolitykowany, bracia podobnie. Dwaj z nich zaszli najdalej – Józef został komendantem Okręgu Kraków Armii Krajowej, zginął prawdopodobnie w Sachsenhausen, Marian został szefem Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, a po wojnie był marszałkiem Polski i przewodniczącym Rady Państwa. Ich bratanek Dobrosław, syn Leona, był żołnierzem Zgrupowania AK „Bartkiewicz”, w Powstaniu Warszawskim stracił wzrok. Kontakty z Marianem prawdopodobnie zaszkodziły Józefowi w objęciu funkcji zastępcy Komendanta Głównego AK. Kontakty z Józefem były pretekstem do aresztowania Mariana przez Urząd Bezpieczeństwa.

Kierownik pracowni

W 1935 roku Marian Spychalski, ceniony już wówczas architekt Pracowni Urbanistycznej Wydziału Rozbudowy Miasta w Poznaniu¹, złożył podanie o przyjęcie do pracy w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie². Pracę u prezydenta Stefana Starzyńskiego rozpoczął 1 kwietnia 1935

¹A. Paradowska, W. Szymański, *Towarzysz architekt. Wizje nowoczesności Mariana Spychalskiego i nieukończony projekt II RP*, [w:] *Socrealizmy i modernizacje*, red. A. Sumorok, T. Załuski, Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, Łódź 2017, s. 46–74.

²Nazwy jednostek organizacyjnych Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie przed 1940 r. wg: *Spis abonentów warszawskiej sieci telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i rządowej warszawskiej sieci okręgowej. Rok 1938/39*, Zakłady Graficzne „Dom Prasy” S.A., Warszawa 1938.

roku³. W tym momencie właśnie – mimo iż w 1931 roku skończył z bardzo dobrym wynikiem Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, po czym krótko pracował u swojego promotora, prof. Czesława Przybylskiego, a w latach 1949–1950 jeszcze krótko jako kierownik techniczny w Biurze Projektów i Studiów Budownictwa Osiedlowego Zakładu Osiedli Robotniczych we Wrocławiu⁴ – na stałe, do końca życia, związał się z Warszawą.

Wydział Planowania Miasta, podlegający bezpośrednio prezydentowi Warszawy, powstał w Zarządzie Miejskim w 1936 roku. Jego dyrektorem został Stanisław Różański, który wcześniej, od 1930 roku był w ratuszu kierownikiem Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Warszawskiego. Starzyński wyodrębnił to biuro, już wówczas nowatorskie w skali kraju, ze struktur Wydziału Nadzoru Budowlanego i nadał mu wyższą rangę, wydziału właśnie, podporządkowując go bezpośrednio sobie⁵.

Na organizację wydziału Różański otrzymał znaczne środki, dzięki którym mógł niemal pięciokrotnie zwiększyć liczbę etatów, oraz zgodę na zatrudnienie specjalistów związanych z lewicą, których wówczas było sporo w warszawskim środowisku architektów i urbanistów. Byli to ludzie zafascynowani postępowymi ideami zachodnich twórców, takich jak Le Corbusier czy Walter Gropius. W ten sposób pracownikami Wydziału Planowania Miasta stali się m.in. jeden z najzdolniejszych architektów swojego pokolenia

³ Centralne Archiwum Wojskowe, *Kolekcja Mariana Spychalskiego*, sygnatura akt IX.4.104.6.

⁴ M. Katolik, *Marian Spychalski działacz polityczny, wojskowy i społeczny*, praca doktorska, Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa 1988, s. 164.

⁵ B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021, s. 25.



Fot. 1. „Przystojny, błękitnooki, energiczny”. Marian Spychalski 1945–1949, fot. W. Miernicki, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/20/0/-/103/1.

24 = 11 =

ZARZĄD MIEJSKI
W MIEŚCIE STOŁ. WARSZAWIE

Wydział TECHNICZNY.- DO PANA

dn. 29 marca 1935 r. Inż. Marjana SPYCHALSKIEGO

Nr. 15.02034

W odpowiedzi należy tę liczbę przytoczyć.

P o z n a ń

ul.Łąkowa 21 m.17

Wydział Techniczny komunikuje, iż decyzją p.Prezydenta Miasta Nr.II-4/359 z dnia 19 marca r.b. został Pan przyjęty na kontraktowego pracownika umysłowego w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego m.st.Warszawy, licząc od dnia 1 kwietnia 1935 r., na trzymiesięczny okres próbny z uposażeniem ryczałtowym zł. 500.- miesięcznie.-

Wobec powyższego Wydział Techniczny prosi o zgłoszenie się w tut.Urzędzie w dn. 1.IV.1935 r. celem rozpoczęcia pracy.-

DYREKTOR WYDZIAŁU
[Signature]

JS.-

A-5 Serja 28a-4391

Fot. 2. Początek pracy w Zarządzie Miejskim, CAW, sygn. IX.4.104.6

Stanisław Skrypij, podczas okupacji dowódca GL Okręg Warszawa-Miasto, zamordowany przez Niemców w 1943 roku, oraz Stanisław Nowicki, szef Oddziału V Propagandy Sztabu Głównego Armii Ludowej, poległy w Powstaniu Warszawskim. W Wydziale krótko (1938?–1939) pracował nawet jako naczelnik Działu Gospodarczego Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Warszawskiego... Hilary Minc, wicepremier w latach 1949–1956⁶.

Spychalskiego jednak ten proces właściwie nie dotyczył: pracował już wówczas w ratuszu od roku, przeszedł tylko do nowego wydziału jako kierownik Pracowni Planu Ogólnego. „Mimo nielegalności partii nie było tajemnicą, że jestem jej zwolennikiem, choć o szerszym deklarowaniu przynależności do Komunistycznej Partii Polski nie mogło być mowy, szczególnie wobec ludzi nieprzygotowanych do walki o postęp społeczny i zajadłych przeciwników partii” – wspominał⁷. Swoich poglądów nie ukrywał: w czerwcu 1939 roku opublikował artykuł programowy *Architektura w programie demokracji*⁸ w „Czarno na Białem” – tygodniku będącym forum wymiany poglądów polskich komunistów (publicystą był tam np. Teodor Duracz), choć formalnie związanym z lewicą

⁶ S. Różański, *Planowanie przestrzenne Warszawy (1916–1939)*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 1, kom. red. E. Borecka, M. Drozdowski, H. Janowska, PWN, Warszawa 1968, s. 321–346; A. Kochański, *Hilary Minc*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/hilary-minc-1905-1974-ekonomista-minister-wicepremier-prl> [dostęp: 25.04.2023].

⁷ M. Spychalski, *Pomiędzy Gdynią a Paryżem*, [w:] *Fragmenty stuletniej historii 1899–1999. Relacje, wspomnienia, refleksje*, Oddział Warszawski SARP, przew. kom. red. T. Barucki, Warszawa 2000, s. 95–96.

⁸ M. Spychalski, *Architektura w programie demokracji*, „Czarno na Białem. Tygodnik Demokratyczny” 1939, t. 3, nr 25.

niekomunistyczną (twórcą pisma w 1937 r. był January Grzędziński, prezes Komitetu Stołecznego Stronnictwa Demokratycznego).

Mimo to, w zakresie urbanistyki Spychalski był jednym z najbliższych współpracowników prezydenta Starzyńskiego, który nawet fundował mu stypendia na studyjne wyjazdy zagraniczne. Prezydent bardziej ufał swojemu pracownikowi niż pracownik prezydentowi: Spychalski, chcąc skompletować plany ogólne światowych metropolii, przygotował na podpis Starzyńskiego listy do ich władz i bał się, że Starzyński odmówi podpisania listów do Moskwy, Leningradu i Kijowa. Pamiętał te obawy po 40 latach, pisząc wspomnienia, tymczasem Starzyński wówczas wszystko mu zaakceptował⁹. W istocie, nie było powodu do odmowy, gdyż Polska od 1934 roku utrzymywała stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim na najwyższym szczeblu.

W myśleniu o zarządzaniu miastem Starzyńskiego i Spychalskiego więcej łączyło, niż wynikałoby to z ich afiliacji politycznych. Obaj byli etatystami. W lutym 1932 roku na zebraniu Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich Spychalski wystąpił z referatem – obok podobnie ukierunkowanych wystąpień Romana Piotrowskiego i Władysława Czernego, po wojnie wiceprezydentów Warszawy – o potrzebie państwowego programu budownictwa i tworzenia rządowych biur architektonicznych, w związku z kryzysem w tej branży¹⁰. Starzyński w tym czasie, pracując w Ministerstwie

⁹ Idem, *Warszawa architekta. Wspomnienia pierwszego powojennego prezydenta stolicy*, Bellona, Warszawa 2015, s. 50.

¹⁰ J. Minorski, *Spoleczne i gospodarcze tło działalności środowiska architektonicznego – 1918–1939*, [w:] *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Ludzie, fakty, wydarzenia*, Oddział Warszawski SARP, Warszawa 2001, s. 63–88; M. Katolik, op. cit., s. 36.

Skarbu i w Banku Gospodarstwa Krajowego, był liderem Pierwszej Brygady Gospodarczej – grupy sanacyjnych ekonomistów, propagujących etatyzm w ekonomii¹¹.

Obaj też uważali, że rozwój Warszawy jest uwarunkowany znacznym zwiększeniem areалу własności komunalnej. W czasach Starzyńskiego miasto, obok intensywnego pozyskiwania nieruchomości pod inwestycje, wykupiło m.in. Las Kabacki, a dyrektor Różański wywalczył darowiznę 1 tys. ha lasów wawerskich. Po wojnie planową odbudowę miasta umożliwił dopiero przygotowany przez Spychalskiego dekret z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, przekazujący gminie co do zasady wszystkie nieruchomości w granicach miasta¹².

Prezydent i jego urząd

Spychalski przyjechał na Pragę w dniu odepchnięcia Niemców za Wisłę, 15 września 1944 roku, i niezwłocznie zaczął pracę jako prezydent miasta¹³, choć *de iure* nastąpiło to dopiero z datą powołującej go uchwały Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, tj. 19 września¹⁴. Ślubowanie, którego datę obecnie zwykliśmy przyjmować jako początek pełnienia urzędu, złożył natomiast 30 listopada, i to jako przewodniczący Rady Narodowej

¹¹ J. Gołębiowski, *Stefan Starzyński – poglądy na rolę państwa w życiu gospodarczym*, „Kronika Warszawy” 1984, nr 3, s. 21–40.

¹² M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 207.

¹³ Ibidem, s. 139.

¹⁴ Centralne Archiwum Wojskowe, *Kolekcja Mariana Spychalskiego*, sygnatura akt IX.4.104.9.

m.st. Warszawy¹⁵. „Handsome, blue-eyed dynamo” – przystojny, błękitnooki, energiczny – według amerykańskiej dziennikarki Anny Louise Strong, towarzyszącej Armii Czerwonej podczas jesiennej ofensywy¹⁶. „Marzyciel zapatrzony w fantasmagorie” – według prof. Stanisława Lorentza w styczniu 1945 roku¹⁷.

Pierwsze tygodnie urzędowania to kompletowanie personelu Zarządu Miejskiego, zagospodarowanie zrujnowanego miasta pozostawionego przez Niemców, oraz stawianie czoła problemom powracającej ludności: sanitarnym, aprowizacyjnym i lokalowym. Te ostatnie były mniej dramatyczne, niż sytuacja, której wkrótce trzeba było stawić czoła w lewobrzeżnej Warszawie, ale także tu 25% budynków było zrujnowanych. Nie było mediów, w tym elektryczności i wody, nie działały zakłady pracy, w większości ograbione i zdemolowane. Przede wszystkim jednak, udało się Spychalskiemu uchronić się ludność Pragi przed wysiedleniem, co było standardowym działaniem Armii Czerwonej wobec mieszkańców pasa przyfrontowego¹⁸.

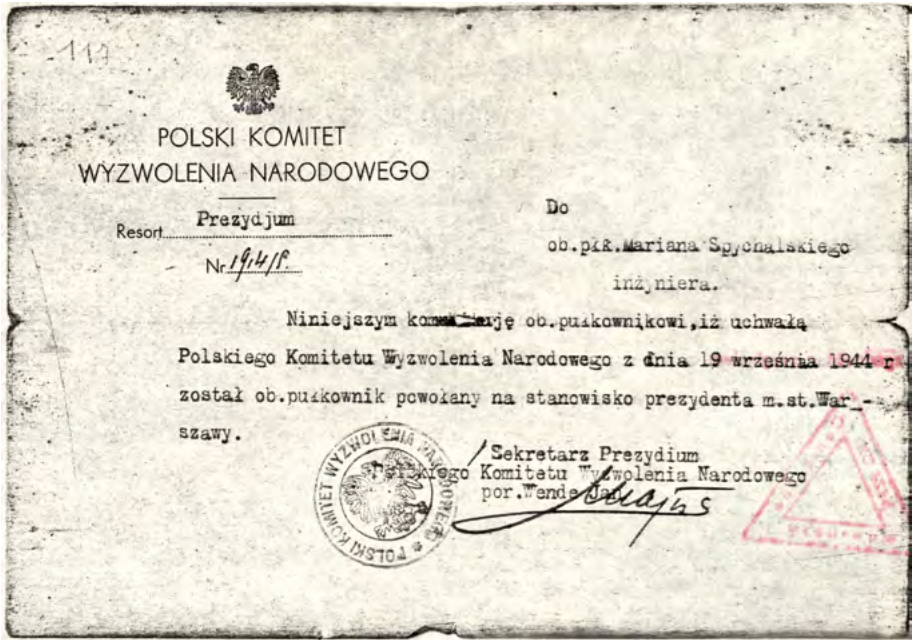
Z punktu widzenia ludności, być może największą zasługą Spychalskiego w tych dniach było przekonanie dowódcy 1. Frontu Białoruskiego marszałka Konstantego Rokossowskiego, by za obszar Warszawy prawobrzeżnej odpowiadała 1. Armia Wojska

¹⁵ Z. Ogrodzki, *Z życia miasta i działalności władz miejskich Warszawy w pierwszym okresie po wyzwoleniu (1944/45)*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1, s. 216–255.

¹⁶ G. Piątek, *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2020, s. 38.

¹⁷ S. Lorentz, *Wspomnienia osobiste z lat 1945–1983*, „Rocznik Warszawski” 1995, t. 25, s. 209–223.

¹⁸ M. Katolik, op. cit., s. 367.



Fot. 3. Powołanie na prezidenta, CAW, sygn. IX.4.104.9

Polskiego, a żołnierze Armii Czerwonej mogli na jej terenie przebywać wyłącznie służbowo¹⁹. Nie rozwiązało to wszystkich problemów. W kolejnych miesiącach Spychalski, jak napisał w sprawozdaniu dla PKWN: „wobec licznych naruszeń spowodowanych przez osobników umundurowanych”, wielokrotnie musiał interweniować u komendanta miasta i komendanta głównego Milicji Obywatelskiej, a raz nawet u dowódcy 1. Armii WP²⁰.

¹⁹ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 161; Spychalski zrobił to nie później niż 16 listopada, gdyż po tej dacie Rokossowski zmienił przydział.

²⁰ J. Kazimierski, *Działalność władz miejskich Warszawy w świetle sprawozdania dla Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, „Kronika Warszawy” 1970, nr 4, s. 89–124.

Po objęciu stanowiska prezydenta, Spychalski zaczął zabiegać w PKWN o decyzję o stołeczności Warszawy. „Ani przez moment nie pomyśleliśmy, że Warszawa nie będzie stolicą, co – o zgrozo! – było dyskutowane w Lublinie” – wspominał²¹. Ostateczną decyzję podjął Stalin, dla którego było jasne, że rząd „lubelski” czy „łódzki” przegrywa wizerunkowo z rządem „londyńskim”, inaczej niż rząd „warszawski”.

Mimo rezerwy większości mieszkańców Pragi wobec rządu „lubelskiego”, nowe władze samorządowe rozpoczęły działalność bez przeszkód, nie licząc utrzymującego się w pierwszych tygodniach niemieckiego ostrzału zza Wisły. Święto Niepodległości w dniu 11 listopada obchodzono bardzo uroczyście: Spychalski zorganizował m.in. akademię z udziałem marszałka Rokossowskiego i zespołu artystycznego 1. Frontu Białoruskiego²² („ludność niezwykle owacyjnie witała przedstawicieli Armii Czerwonej” – pisał w sprawozdaniu dla PKWN²³).

Jednym z najważniejszych zadań, po objęciu urzędu, było stworzenie Zarządu Miejskiego. Pracując wcześniej kilka lat w ratuszu, Spychalski znał wszystkich współpracowników Starzyńskiego i spośród nich starał się dobrać kadrę kierowniczą. Nie było to łatwe: wielu nie przeżyło wojny (kilku zginęło w Auschwitz lub w Palmirach) albo przebywało daleko od Warszawy. Spośród wiceprezydentów m.st. Warszawy – zastępców Starzyńskiego – pięciu nie żyło (Medard Downarowicz zm. w 1934, Czesław Zawistowski

²¹ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 158.

²² A. Lechowski, *Udział Ludowego Wojska Polskiego w życiu społeczno-politycznym prawobrzeżnej Warszawy IX 1944–I 1945*, „Kronika Warszawy” 1972, nr 4, s. 103–114.

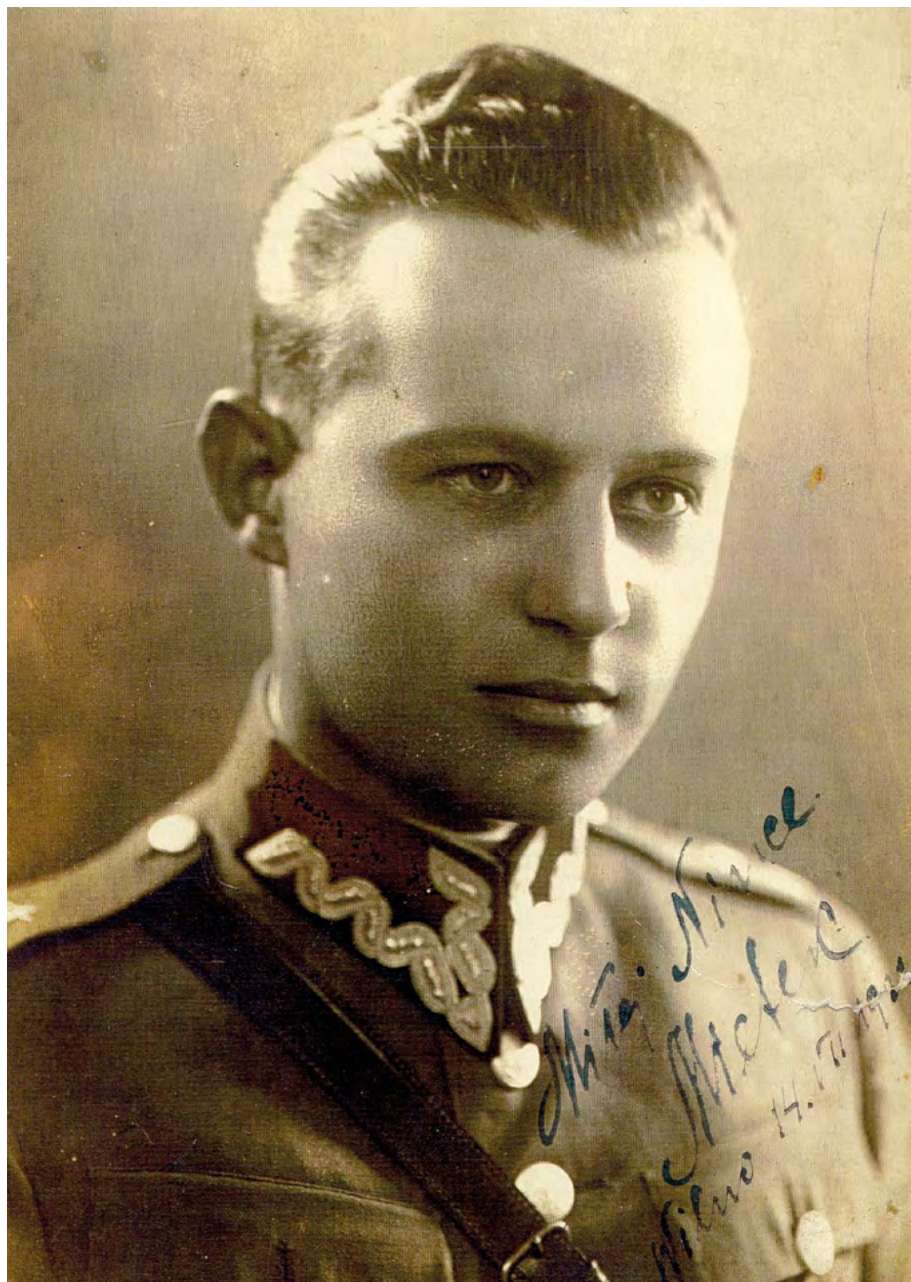
²³ J. Kazimierski, op. cit.

zm. w 1935, Jan Około-Kułak zm. w 1939, Jan Pohoski zm. w 1940, Tadeusz Szpotański zm. w 1944), a dwóch w 1945 roku było za granicą (Wacław Graba-Łęcki i Józef Olpiński). W Warszawie przebywał tylko Julian Kulski i Spychalski zatrudnił go w archiwum miejskim, by opracował sprawozdania z działalności Zarządu Miejskiego w okresie wojny i okupacji²⁴.

Do 27 października 1944 roku prezydent Spychalski działał wyłącznie jako organ jednoosobowy. W tym dniu powołał na stanowisko wiceprezydenta **Mieczysława Dańkę** (1905–1982)²⁵. Kilka słów szerzej o nim, gdyż jego sylwetki nie znajdziemy w żadnej publikacji varsavianistycznej. Uczestnik wojny z bolszewikami w 1920 roku i kampanii wrześniowej, od 1936 roku pracował jako kierownik Wydziału Finansowego Zarządu Miejskiego w Otwocku. W latach 1941–1943 Dańko był komendantem obwodu Warszawa-Prawobrzeżna Batalionów Chłopskich, ps. „Odwaga”. Za ratowanie otwockich Żydów otrzymał tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Był wiceprezydentem Warszawy z rekomendacji Stronnictwa Ludowego, podlegały mu wydziały: finansowy, szpitalnictwa, zdrowia i opieki społecznej oraz Biuro Ekonomiczne, Inspekcja Handlowa, Agril, Lombard Miejski i KKO. Odszedł z urzędu 30 listopada 1944 roku, aresztowany na osiem miesięcy za to, że na posiedzeniu władz SL zaproponował zerwanie koalicji z Polską Partią Robotniczą w Radzie Narodowej w Otwocku. Zwolniony, został dyrektorem Wydawnictwa Ludowego w Warszawie. W latach 1948–1950 przebywał w obozie

²⁴ *Prezydenci Wielkiej Warszawy*, <https://fundacijakulskich.org.pl/fundacja/> [dostęp: 25.03.2023].

²⁵ Z. Ogrodzki, op. cit.



Fot. 4. Mieczysław Dańko, wiceprezydent Warszawy w 1944 roku, fot z 1931 roku z archiwum rodzinnego

pracy, w latach 1952–1956 znów więziony za udział w nielegalnej organizacji. Po 1956 roku pracował w spółdzielczości, nadal działał w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym²⁶.

W dniu 8 listopada na stanowisko wiceprezydenta Spychalski powołał **Władysława Czernego** (1899–1976)²⁷. Prof. Czerny u Starzyńskiego był kierownikiem Pracowni Planów Szczegółowych, czyli zajmował stanowisko równorzędne do Spychalskiego w tym samym Wydziale Planowania Miasta, przy czym to pracownia Czernego była największą przed wojną pracownią urbanistyczną w Polsce. Jego poglądy musiały odpowiadać Spychalskiemu („uczył ludzkiej skali architektury (...), obalał mity architektury nieludzkiej, jakże często plastycznie efekciarskiej”²⁸), dlatego zapewne zaprosił go do współpracy. Prof. Czerny, jako wiceprezydent Warszawy, nadzorował wydziały: techniczny, planowania miasta, nadzoru budowlanego, przemysłowy, ogrodniczy, Straż Ogniową, inspekcję wodociągów i kanalizacji, inspekcję gazowni, inspekcję elektrowni, Rejon Zakładu Oczyszczania Miasta, Miejskie Zakłady Komunikacyjne i Miejskie Zakłady Opałowe. Po odejściu Spychalskiego z urzędu, wyjechał do Gdańska. Tam również został wiceprezydentem miasta oraz kierownikiem Katedry Urbanistyki Politechniki Gdańskiej; w 1964 roku przeniósł się na Politechnikę Wrocławską²⁹.

²⁶ Z. Nosowski, *Nie wrócisz do getta, Muszko*, „Gazeta Otwocka” 2012, nr 7, s. 5–6.

²⁷ Z. Ogrodzki, op. cit.

²⁸ L. Dąbrowski, *Profesor Władysław Czerny (6 V 1899–18 XII 1976)*, „Miasto” 1977, nr 3–4, s. 3 okł.

²⁹ Ibidem; S. Różański, *Władysław Czerny*, „Kronika Warszawy” 1978, nr 1, s. 145–147.

Powyższą obsadę personalną Prezydium Zarządu Miejskiego podaje za Zygmuntem Ogrodzkim, który opierał się na dokumentach Zarządu znajdujących się w Archiwum m.st. Warszawy³⁰. Spychalski wspominał tymczasem, że jego zastępcą był również prof. **Wiesław Fijałkowski** (1907–2000), działacz SD³¹.

Dyrektorem Wydziału Ogólnego (i Wydziału Personalnego) u Starzyńskiego był Henryk Pawłowicz, który w 1945 roku wyjechał do Słupska, co nie uratowało go przed represjami ze strony UB³². W listopadzie 1944 roku naczelnikiem **Wydziału Ogólnno-Organizacyjnego** Spychalski mianował zatem Zygmunta Ogrodzkiego, który pracował u Starzyńskiego od 1935 roku jako wicedyrektor Wydziału Ogólnego³³ i zastępca kierownika Sekcji Prezydialnej. Podczas okupacji Ogrodzki był zastępcą dyrektora Wydziału Kwaterunkowego, został wtedy zaprzysiężony w AK. W styczniu 1945 roku Spychalski awansował go na stanowisko zastępcy dyrektora Biura Prezydialnego Zarządu Miejskiego. Za czasów następnego prezydenta był nawet dyrektorem Biura Prezydialnego; odszedł z ratusza razem ze Stanisławem Tołwińskim i zaczął pracę w budownictwie. Lojalny wobec pierwszego

³⁰ Z. Ogrodzki, op. cit.

³¹ We wspomnieniach Spychalskiego jako jego zastępca pojawia się inż. Fijałkowski (Marian Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 172). U Jana Górskiego w *Dziejach Warszawy* Wiesław Fijałkowski wymieniany jest jako wiceprezydent dopiero w maju 1945 r. (J. Górski, *Warszawa w latach 1944–1949. Od-budowa*, PWN, Warszawa 1988, s. 161), a na liście wiceprezydentów bez daty jako Władysław Fijałkowski (ibidem, s. 134). W innej książce Górskiego występuje jako wiceprezydent Jan Fijałkowski (J. Górski, *Drugie narodziny miasta. Warszawa 1945*, PIW, Warszawa 1976, s. 68).

³² S. Lorentz, op. cit.

³³ B. Michalec, op. cit., s. 204.

szefa, Ogrodzki zaangażował się w prace komitetu budowy symbolicznego pomnika-grobowca prezydenta Stefana Starzyńskiego na Powązkach³⁴.

Naczelnikiem **Wydziału Finansowego** u Spychalskiego został Aleksander Władysław Zawadzki. To też zaufany współpracownik Starzyńskiego. W 1934 roku został dyrektorem Wydziału Finansowego Tramwajów i Autobusów. Jako człowiek do specjalnych poruczeń otrzymał od prezydenta misję uporządkowania finansów komunikacji miejskiej i obniżenia cen biletów tramwajowych o 20%, z jednoczesnym zwiększeniem wpływów z przedsiębiorstwa do kasy miejskiej o 50%. Gdy zrealizował te cele, został 1 września 1939 roku (powodem nie był wybuch wojny) wicedyrektorem Wydziału Finansowego Zarządu Miejskiego. Od czerwca 1944 roku, po ucieczce zagrożonego aresztowaniem dyrektora wydziału Kazimierza Niemskiego (działającego w Delegaturze Rządu na Kraj), Zawadzki pełnił obowiązki dyrektora Wydziału Finansowego. W styczniu 1945 roku zgłosił się do Spychalskiego – którego znał ze wspólnej pracy u Starzyńskiego – i z miejsca otrzymał propozycję objęcia kierownictwa Wydziału Finansowego.

Aleksander Zawadzki odtworzył – o ile w związku ze stratami wojennymi było to możliwe – obsadę personalną Wydziału Finansowego sprzed 1944 roku. Zastępcą naczelnika wydziału został Eugeniusz Sauter (pracownik, a podczas okupacji kierownik Sekcji Budżetowej). Kierownikiem Sekcji Ogólnej został Mieczysław Prandota-Prandecki (podczas okupacji kierownik tej Sekcji). Kierownikiem Sekcji Centralnej Księgowości został Stanisław

³⁴ E. i Z. Ogrodzcy, *Exodus praski równoczesny z Powstaniem Warszawskim i exodusem popowstaniowym*, „Biuletyn Informacyjny Związku Powstańców Warszawskich Powstaniec Warszawski” 2018, t. 26, nr 2, s. 41–66.

Stempkowski (przed wojną kierownik Sekcji Kredytowej, a podczas okupacji szef centralnej księgowości). Sekcją Budżetową kierowali Stanisław Bonarek i Marian Iżycki (przed wojną referenci Sekcji; Bonarek był też podczas okupacji krótko kierownikiem Sekcji Ogólnej). Kierownikiem Sekcji Podatkowej został Jerzy Mizerski (przed wojną zastępca kierownika, a podczas okupacji kierownik tej Sekcji). Kierownikiem Kasy Miejskiej został Mieczysław Smoliński (przed wojną zastępca kierownika, a podczas okupacji kierownik Sekcji Kasy). System rachunkowo-kasowy w Zarządzie Miejskim wdrożono już po odejściu Spychalskiego, 1 kwietnia 1945 roku, na podstawie dokumentów i formularzy odnalezionych w składnicy akt Wydziału Finansowego w ruinach ratusza przy ul. Senatorskiej. Aleksander Zawadzki pozostał dyrektorem Wydziału do 1950 roku³⁵.

Szefem **Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej** (w ówczesnej strukturze zarząd miejski składał się w większości z resortów podzielonych na wydziały, które z kolei dzieliły się na sekcje) był dr Jan Rutkiewicz. To inne „rozdanie”: działacz Tajnego Komitetu Porozumiewawczego Lekarzy Demokratów i Socjalistów, który ratował przed Holocaustem Zofią Gomułkową i leczył ranego dowódcę warszawskiego obwodu GL Bolesława Kowalskiego, do tego brat oficera GL³⁶. Już jednak jednym z zastępców Rutkiewicza oraz kierownikiem Sekcji Ośrodków Zdrowia Wydziału

³⁵ A. Zawadzki, *Udział w kierownictwie finansów stolicy w latach 1934–1950 (wspomnienia)*, „Rocznik Warszawski” 1981, t. 16, s. 309–349; *Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*, oprac. L. Dobroszycki et al., PWN, Warszawa 1964.

³⁶ T. Jabłoński, *Jan Rutkiewicz (13 VIII 1904–7 VII 1989)*, „Kronika Warszawy” 1991, nr 1–4, s. 107–110.

Profilaktyki i Lecznictwa został dr Mikołaj Łącki – u Starzyńskiego inspektor lekarski w Wydziale Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego³⁷. Inspektorem sanitarnym m.st. Warszawy i naczelnikiem Wydziału Sanitarnego został dr Juliusz Majkowski – przed wojną kierownik Miejskiego Urzędu Wychowania Fizycznego³⁸. Była to w tym czasie niezwykle ważna funkcja: Wydział Sanitarny odpowiadał za ekshumacje. Obrazu dopełnia naczelnik Wydziału Profilaktyki i Lecznictwa dr Witold Przywieczerski, który przed wojną był naczelnikiem Wydziału Nadzoru nad Lecznictwem w rządowym Departamencie Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej³⁹.

Bardziej skomplikowana, a nawet z perspektywy czasu niejasna, sytuacja była w **Wydziale Szpitalnictwa**, ze względu na potrzeby odbudowy drugim obok Sanitarnego najważniejszym wydziale w resorcie. Przed wojną dyrektorem Wydziału Szpitalnictwa (odrębnego od wydziału zdrowia) był dr Konrad Orzechowski, który koordynował dla Starzyńskiego pracę warszawskich szpitali, a także stworzył 11 ośrodków zdrowia i sanatorium przeciwgruźlicze w Otwocku. We wrześniu 1939 roku, jako szef sanitarny Komisariatu Cywilnego Obrony Warszawy, nadal blisko współpracował ze Starzyńskim, na pewno zajmował swoje stanowisko w magistracie do 1 sierpnia 1944 roku. Podczas Powstania Warszawskiego nie pełnił żadnych istotnych funkcji,

³⁷ *Słownik biograficzny zasłużonych pediatrów*, z. 2, red. E. Wilkoszewski, Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Warszawa 1990, s. 101–106.

³⁸ Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie, zbiór nr MHAR/B/6/508.

³⁹ A. Pacho, *Życie silniejsze. Z dziejów warszawskiej służby zdrowia*, Czytelnik, Warszawa 1966; Z. Wajda, *Pro memoria*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2009, s. 330.

kierował tylko zorganizowanym przez siebie szpitalem dla ludności cywilnej na Mokotowie. Jak stwierdza *Polski Słownik Biograficzny*, Orzechowski był szefem Wydziału Szpitalnictwa „nieprzerwanie do 1945 r.”⁴⁰. Oznacza to, że musiał zgłosić się do pracy w ratuszu po wyzwoleniu lewobrzeżnej Warszawy z rąk Niemców. Nie wymienia go jednak w swoich wspomnieniach z okresu prezydentury Spychalski⁴¹, choć pełnienie przez Orzechowskiego funkcji szefa warszawskiego szpitalnictwa zaraz po wojnie potwierdza Rutkiewicz⁴². Spychalski, znający przecież Orzechowskiego sprzed wojny, prawdopodobnie wyparł z pamięci człowieka, który w 1945 roku – przy co najmniej pasywnej postawie przełożonych – został na 3 lata całkowicie odsunięty od pracy zawodowej, a według niektórych źródeł uwięziony.

Wcześniej, na walnym zebraniu praskich lekarzy w dniu 24 września 1944 roku, zwołanym z inicjatywy lekarzy Szpitala Przemienienia Pańskiego w ówczesnej siedzibie Zarządu Miejskiego przy ul. Otwockiej 3, z udziałem przedstawiciela PKWN, na tymczasowego kierownika Wydziału Szpitalnictwa wybrano prof. dr. Zdzisława Michalskiego – cieszącego się autorytetem wieloletniego dyrektora Szpitala Przemienienia Pańskiego⁴³.

Michalskiego na stanowisku szefa szpitalnictwa nie pamiętał ani Spychalski, ani Rutkiewicz. Tu powody wyparcia z pamięci

⁴⁰ Z. Podgórska-Klawe, *Konrad Orzechowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979, nr 2, s. 282–283.

⁴¹ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit.

⁴² J. Rutkiewicz, *Warszawa 1945–1947*, „Służba Zdrowia” 1964, nr 14, s. 1, 4.

⁴³ *Historia Szpitala Praskiego opracowana przez doc. dr. med. Władysława Kosińskiego*, maszynopis, Archiwum Szpitala Praskiego pw. Przemienienia Pańskiego.

są dość jasne: prof. Michalski w 1948 roku wydał ulotkę, w której wzywał narody Związku Radzieckiego do buntu przeciwko reżimowi stalinowskiemu, za co został skazany na 7 lat więzienia. Odpuszczono mu część kary, dzięki wstawiennictwu pewnego komunisty, którego żona była jego pacjentką, ale zrehabilitowano dopiero w 1990 roku⁴⁴. W czasach, gdy Rutkiewicz i Spychalski pisali swoje wspomnienia, wymienianie jego nazwiska było ryzykowne. Prof. Michalskiego na stanowisku kierownika Wydziału Szpitalnictwa wspominają jednak *Dzieje Warszawy*⁴⁵.

Zatem według Spychalskiego pierwszym, według Rutkiewicza drugim, a naprawdę trzecim naczelnikiem Wydziału Szpitalnictwa (by być precyzyjnym: początkowo zgodnie z przedwojenną nomenklaturą dyrektorem Wydziału, następnie naczelnikiem Wydziału, a pod koniec rządów Spychalskiego, po reorganizacji, kierownikiem Sekcji Szpitalnictwa Wydziału Profilaktyki i Lecznictwa Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie) został w październiku 1944 roku dr Tadeusz Koszarowski – podczas okupacji agent wywiadu rządu londyńskiego (członek Związku Obrony Rzeczypospolitej „Znak”, „Muszkieterów” i AK), w późniejszych latach sławny profesor onkologii. Koszarowski zgodził się przyjąć tę funkcję pod warunkiem, że będzie ją pełnił tymczasowo, do powrotu dr. Orzechowskiego, co faktycznie nigdy nie nastąpiło.

Spychalski nie wahał się bronić go przed komunistami. W grudniu 1944 roku, przed styczniową ofensywą Armii Czerwonej, do Koszarowskiego zwrócił się zastępca dowódcy 1. Armii WP

⁴⁴ M. Gągała, *Prof. dr hab. Zdzisław Ambroży Michalski*, „Rocznik Otwocki” 1998 [1999], t. 3, s. 104–110.

⁴⁵ J. Górski, *Warszawa...*, op. cit., s. 60.

ds. polityczno-wychowawczych mjr Piotr Jaroszewicz z żądaniem przekazania praskich szpitali wojsku. Ten odmówił, i to pisemnie, z liczbowym uzasadnieniem potrzeb ludności cywilnej Warszawy. Wybuchła awantura. Koszarowski został wezwany do komendy miasta. „To prowokacyjna akowska rabota!” – wrzeszczał na niego major NKWD. Koszarowski natychmiast złożył rezygnację z pracy z zamiarem wyjazdu z miasta, jednak Spychalski rezygnacji nie przyjął: „Jeśli ja nie przyjdę do pracy i zniknę, to niech pan natychmiast zwiewa, ale dopóki jestem na swoim stanowisku, niech pan pracuje dalej” – powiedział mu⁴⁶. Gdy Spychalski odszedł z urzędu, Koszarowski przeniósł się do bezpieczniejszej pracy, w szpitalu.

Szefem **Resortu Komunikacji** Zarządu Miejskiego i dyrektorem naczelnym Miejskich Zakładów Komunikacyjnych został 1 marca 1945 roku Jan Kubalski. Przed wojną był naczelnikiem działającego przy Tramwajach i Autobusach Biura Studiów Kolei Podziemnej – oczka w głowie Stefana Starzyńskiego⁴⁷. Zastępcami Kubalskiego zostali jego dawni współpracownicy: Ryszard Bednarski – przed wojną inspektor ruchu w Tramwajach i Autobusach – i Czesław Gil – przed wojną zastępca naczelnika Wydziału Sieci w Tramwajach i Autobusach⁴⁸.

Szefem niezwykle ważnego **Resortu Mieszkaniowego** Spychalski zrobił w lutym 1945 roku Jerzego Michałowskiego,

⁴⁶ T. Koszarowski, *Urywki wspomnień*, Warszawa 2006, suplement do „Nowotwory. Journal of Oncology” 2006, nr 3, s. 121.

⁴⁷ M. Gajewski, *Odbudowa warszawskich urzędzeń komunalnych w latach 1944–1951*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1972, s. 95–122.

⁴⁸ *Spis abonentów...*, op. cit., s. 22, 101.

który wprawdzie nie wchodził w skład ekipy Starzyńskiego, ale był z nią związany jako zastępca dyrektora Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Spółka ta, finansowana przez kredyty publiczne, budowała nowoczesne osiedla mieszkaniowe dla niższej klasy średniej na przekazywanych przez miasto terenach. Dyrektor TOR Jan Strzelecki został zamordowany przez Niemców w 1944 roku. W 1945 roku Michałowski w zburzonej Warszawie zderzył się z zupełnie innymi problemami: potrzebami remontowymi ocalałych domostw, przydziałami kwaterek w nadmier- nie zagęszczonych mieszkaniach itd. Po odejściu Spychalskiego z ratusza odszedł i on. Został dyplomata, w latach 1967–1971 był ambasadorem PRL w USA⁴⁹.

Dyrektorem Wydziału Oświaty i Kultury przed wojną był Jan Bilek, który w 1945 roku został burmistrzem w Wieńcu-Zdrój (obecnie Świeradów-Zdrój) i rok później, jako działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, został zamordowany⁵⁰. U Spychalskiego szefem inspektoratu oświaty i dyrektorem (następnie naczelnikiem) **Wydziału Oświaty** został Stanisław Paliński – u Starzyńskiego podinspektor szkolny m.st. Warszawy. Odszedł z ratusza wkrótce po Spychalskim⁵¹.

⁴⁹ Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, *Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/643659> [dostęp: 13.04.2023].

⁵⁰ S. Lorentz, op. cit.

⁵¹ T. Abramek, H. Mrowiec, *Z zagadnień odbudowy oświaty w Warszawie (1944–1949)*, „Kronika Warszawy” 1975, nr 1, s. 63–70; S. Konarski, *Stanisław Paliński*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-palinski> [dostęp: 6.05.2023].

Podobnie było z pracownikami Starzyńskiego niższymi rangą. Młodego ekonomistę Egona Vielrose (znanego później profesora w Instytucie Pracy), który przed wojną pracował w Wydziale Statystycznym ratusza, Spychalski zatrudnił jako zastępcę naczelnika **Wydziału Statystycznego**⁵². Podobnie było z kierownikami jednostek podlegających pod władze Warszawy.

Dyrektorem Muzeum Narodowego (będącego wówczas miejską instytucją kultury) prezydent Starzyński mianował w 1936 roku Stanisława Lorentza (późniejszego profesora). To Lorentz zorganizował dla Starzyńskiego cykl wystaw: „Warszawa przyszłości” (1936), „Dawna Warszawa” (1937) i tę najbardziej znaną, otwartą podczas kampanii przed wyborami samorządowymi – „Warszawa wczoraj, dziś i jutro” (1938)⁵³. Notabene, olbrzymi model Śródmieścia na tę wystawę przygotował Marian Spychalski⁵⁴. Jak podkreśla Beata Michalec, Lorentz był jednym z najbliższych współpracowników Starzyńskiego, a w 1939 roku, po zajęciu Warszawy przez Niemców, jego osobistym tłumaczem i przebywał przy nim 24 godziny na dobę. Był ostatnią osobą, która pożegnała Starzyńskiego w dniu aresztowania przez Gestapo⁵⁵. Podczas okupacji i Powstania Warszawskiego Stanisław Lorentz ps. „Bukowski” służył w Oddziale VI BiP (Biuro Informacji

⁵² J. Berger, I. Gieysztor, *Profesor Egon Vielrose 1907–1984*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1987, t. 17, s. 3–6.

⁵³ G. Piątek, *Wystawa „Warszawa przyszłości” (1936). Między pokazem architektury a „jarmarkiem dydaktycznym”*, „Miejsce. Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI wieku” 2016, t. 2, s. 147–172.

⁵⁴ Z. Stępiński, J. Sigalin, *Nasze spotkania z architektem Marianem Spychalskim (6 XII 1906–7 VI 1980)*, „Kronika Warszawy” 1981, nr 1, s. 197–206.

⁵⁵ B. Michalec, op. cit., s. 12.



Fot. 5. Złota odznaka „Odbudowy Warszawy”, CAW sygn. IX.4.104.28

i Propagandy) Komendy Głównej AK⁵⁶. Dla Spychalskiego było oczywiste, że Lorentz, który po Powstaniu przebywał w Podkowie Leśnej i organizował akcję ratowania zabytków z płonącej Warszawy, pozostanie dyrektorem Muzeum Narodowego. Politycznie zresztą nie było to trudne: Lorentz był członkiem SD, dzięki czemu wkrótce został także dyrektorem Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Dla Spychalskiego zrobił to samo, co dla Starzyńskiego: zorganizował w Muzeum Narodowym wystawę „Warszawa oskarża”, otwartą 3 maja 1945 roku, już po odejściu Spychalskiego z urzędu. Jej generalnym projektantem

⁵⁶ Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stanislaw-lorentz,27754.html> [dostęp: 25.03.2023].

był Jerzy Hryniewiecki, wcześniej współtwórca wystaw Starzyńskiego „Warszawa przyszłości” i „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”⁵⁷.

W lutym 1945 roku w Zarządzie Miejskim Adam Słomczyński złożył memoriał w sprawie reaktywowania **Archiwum Miejskiego**. Słomczyński przed wojną pełnił funkcję adiunkta Archiwum, a podczas oblężenia Warszawy w 1939 roku nawet p.o. dyrektora Archiwum, gdy dyrektor Archiwum mjr Adam Englert przeszedł do Komendy Cywilnej obrony przeciwlotniczej miasta. Po kapitulacji Englert na stanowisko dyrektora już nie wrócił, gdyż nie zgodzili się na to Niemcy. W 1940 roku dyrektorem Archiwum został więc Aleksy Bachulski, który od 1937 roku do kilkumiesięcznego pobytu na Pawiaku był dyrektorem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy przy ul. Koszykowej (Starzyński bardzo go cenił; po ewakuacji urzędników z Warszawy we wrześniu 1939 roku powiedział mu: „Wiedziałem, że pan pozostanie...”)⁵⁸. Spychalski nie wyobrażał sobie braku kontynuacji: Bachulski został dyrektorem Archiwum, a Słomczyński jego zastępcą. Słomczyński pozostał szczególnie lojalny wobec dawnego szefa: to jest autorem pierwszej biografii Stefana Starzyńskiego, w „Skarpie Warszawskiej” z 1946 roku. W 1957 roku wszedł, jak wielu, w skład komitetu budowy symbolicznego pomnika-grobowca prezydenta Stefana Starzyńskiego na Powązkach⁵⁹. Bachulski już wtedy nie żył.

⁵⁷ G. Jonkajtys-Luba, *Jerzy Hryniewiecki 1908–1988*, „Architektura” 1988, t. 42, nr 6, s. 65–72.

⁵⁸ E. Szwankowski, *Aleksy Bachulski (1893–1951)*, „Rocznik Warszawski” 1972, t. 11, s. 433–444.

⁵⁹ H. Szwankowska, *Adam Słomczyński*, „Almanach Muzealny” 2007, t. 5, s. 338–342.

Zastępcą dyrektora Aleksiego Bachulskiego w **Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy** w sierpniu 1939 roku został Ryszard Przelaskowski. Podczas okupacji był też krótko p.o. dyrektora, a wcześniej, w latach 1936–1939 pracował w ratuszu Starzyńskiego jako kustosz w Archiwum Miejskim. To jego teraz Spychalski powołał na dyrektora biblioteki przy Koszykowej⁶⁰.

Na dyrektora przedsiębiorstwa miejskiego **Gazownia Miejska m.st. Warszawy** powołał już 17 stycznia 1945 roku inż. Edwarda Bartleta, który przed wojną był zastępcą kierownika gazowni na Woli przy dzisiejszej ul. Kasprzaka (jedynej czynnej fabryki gazu należącej do Gazowni Miejskiej m.st. Warszawy od czasu, gdy w 1930 r. wstrzymano produkcję w zakładzie przy ul. Ludnej). Przedwojenny dyrektor przedsiębiorstwa, mianowany przez Starzyńskiego, dr inż. Antoni Sachnowski zginął w Powstaniu Warszawskim⁶¹.

Nawet w **Straży Ogniowej** Spychalski sięgnął po kadry Starzyńskiego. Płk Stanisław Gieysztor, do 1940 roku dyrektor Wydziału Straży Ogniowej u Starzyńskiego i komendant Straży Ogniowej m.st. Warszawy, zginął 23 listopada 1940 roku w Auschwitz. Najwyższym stopniem dostępnym strażakiem był por. póź. Tadeusz Wilhelmi – w 1939 roku adiutant płk. Gieysztora⁶². 21 września 1944 roku Spychalski powierzył mu

⁶⁰ E. Pawlikowska, *Ryszard Przelaskowski (1903–1971)*, [w:] *Żyją w naszej pamięci. Wspomnienia o pracownikach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy*, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa 2017, s. 218–224; V. Guzek, *Ryszard Przelaskowski (1903–1971)*, [w:] *Ryszard Przelaskowski: dyrektor, bibliotekarz, archiwista*, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa 2010, s. 57–68.

⁶¹ *Spis abonentów...*, op. cit., s. 20; Marian Gajewski, *Urządzenia komunalne Warszawy*, PIW, Warszawa 1979, s. 132, 137.

⁶² L. Dobroszycki, op. cit., s. 465.

organizację straży na Pradze, a 30 listopada przybyły z Lublina główny inspektor pożarnictwa inż. Eugeniusz Doering dopełnił formalności: na jego wniosek prezydent miasta mianował Wilhelmię kierownikiem Wydziału Straży Ogniowej Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie i komendantem Warszawskiej Straży Ogniowej z siedzibą przy ul. Marcinkowskiego 2. Przeszedłszy po łodzi z lewobrzeżnej Warszawy, 21 stycznia 1945 roku zameldował się u prezydenta Spychalskiego mjr poż. Jan Pietraszkiewicz, w 1939 roku komendant Dzielnicy Okęcie WSO. 15 lutego to on objął stanowisko komendanta WSO, a por. Wilhelmi został jego zastępcą⁶³.

Kierownikiem **Referatu Prasowego** Rady Narodowej m.st. Warszawy Spychalski mianował Bohdana Skąpskiego – przed wojną (1930–1939) dziennikarza warszawskiej redakcji sanacyjnego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Wkrótce Spychalski zainicjował powstanie „**Życia Warszawy**”, bez uzgodnienia i ku dezaprobachie rządu w Lublinie (który wydawał dziennik „Rzeczpospolita”)⁶⁴. Spychalskiemu jednak zależało na własnej gazecie, poświęconej przede wszystkim sprawom Warszawy. Redaktorem naczelnym został Skąpski. We wtorek 10 października usłyszał on od adiutanta prezydenta: „Pułkownik chce mieć w niedzielę pierwszy numer na biurku!”. Pierwszy numer „Życia” ukazał się więc z datą 15 października 1944 roku⁶⁵.

⁶³ *Opowieść o warszawskich strażakach*, oprac. E. Burzyński et al., Wydawnictwo MON, Warszawa 1961; J. Gutkowski, *Śladami strażnic (cz. 5)*, „Przegląd Pożarniczy” 2014, nr 4, s. 45–47.

⁶⁴ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 176.

⁶⁵ E. Waszczuk, *25 lat Życia Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1970, nr 4, s. 69–87; B. Skąpski, *Początki „Życia Warszawy”, „Stolicy” i „Kalendarza Warszawskiego*”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1971, t. 10, nr 2, s. 243–257.

W następnych tygodniach Spychalski, mimo nawału zajęć, wielokrotnie uczestniczył w spotkaniach redakcji gazety⁶⁶.

Swojego szefa z lat 1936–1939, dyrektora Wydziału Planowania Miasta Stanisława Różańskiego, Spychalski zatrudnił w Biurze Odbudowy Stolicy, z którego ten odszedł, gdy Spychalski przestał być prezydentem miasta⁶⁷. Jana Olafa Chmielewskiego, kierownika Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Warszawskiego z czasów Starzyńskiego, Spychalski również zatrudnił w BOS (to akurat nie było trudne: w odróżnieniu od większości poprzednio wymienionych, Chmielewski był członkiem KPP i PPR, a po rezygnacji Spychalskiego z funkcji prezydenta przeszedł do pracy w Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego przy Ministerstwie Odbudowy⁶⁸).

Grzegorz Piątek dociekał jakichś skomplikowanych motywacji osób związanych z AK i rządem londyńskim, które zdecydowały się po wojnie, zwłaszcza w latach 1945–1948, na współpracę z komunistami⁶⁹. Tymczasem motywacja była najprostsza z możliwych. „Profesor Zachwatowicz nas przekonał, że ktokolwiek tutaj obecnie rządzi, to jest jednak Polska, to jest nasz kraj i że naszym obowiązkiem jest go odbudować” – wyjaśniała prof. Maria Piechotka, w 1944 roku łączniczka AK, w 1945 roku dwudziestopięcioletnia studentka architektury⁷⁰.

⁶⁶ M. Katolik, op. cit., s. 369.

⁶⁷ *Różański Stanisław. Profesor. Pionier Politechniki Gdańskiej* [w:] *Złota Księga Politechniki Gdańskiej*, <https://pg.edu.pl/uczelnia/ludzie-pg/zlota-księga/pionierzy-pg/rozanski-stanislaw> [dostęp: 25.03.2023].

⁶⁸ S. Berezowski, *Jan Olaf Chmielewski (1895–1974)*, „Rocznik Mazowiecki” 1979, t. 7, s. 273–283.

⁶⁹ G. Piątek, *Najlepsze...*, op. cit., s. 81.

⁷⁰ M. Piechotka, *Archiwum Historii Mówionej*, <http://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-piechotka,354.html> [dostęp: 9.06.2023].

Na sesji Rady Narodowej m.st. Warszawy w dniu 5 marca 1945 roku Spychalski odczytał dekret Krajowej Rady Narodowej o powołaniu go na stanowisko zastępcy dowódcy WP ds. polityczno-wychowawczych, złożył sprawozdanie z działalności i zgłosił swoje ustąpienie. Rada przyjęła kandydaturę nowego prezydenta Stanisława Tołwińskiego i zaakceptowała kandydatury dwóch wiceprezydentów: Jana Kotwicy-Skrzypka z PPS⁷¹, który już od kilku tygodni współpracował ze Spychalskim, i Romana Piotrowskiego – „z klucza” jako kierownika BOS, ale i jako członka PPR. Czas „bezpartyjnych fachowców” nie trwał długo: następcą Tołwińskiego w 1950 roku został Jerzy Albrecht, kierownik Działu Propagandy, Kultury i Oświaty Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W recenzji wspomnień Spychalskiego, wydanych w 2015 roku⁷², Tomasz Markiewicz stwierdza zgryźliwie: „Ciekawe, że ten przekonany komunista, wróg sanacji i kapitalizmu (z czym się podobno nie krył) zostaje za tej sanacji zatrudniony na dość intratnym, odpowiedzialnym i nieźle płatnym stanowisku. (...) W państwie budowanym od 1944 roku m.in. przez Spychalskiego podobna sytuacja już nie mogłaby mieć miejsca”⁷³. Widzimy, że w stosunku do Mariana Spychalskiego te słowa są rażąco niesprawiedliwe.

⁷¹ Wg Ogrodzkiego Stanisław Skrzypek-Kotwica (Z. Ogrodzki, op. cit.). Prawidłowe brzmienie imienia i nazwiska podają *Dzieje Warszawy* (J. Górski, *Warszawa...*, op. cit., s. 134). Dłuższe wyjaśnienie opublikowano w: R. Kołodziejczyk, *Poczta Warszawska*, „Stolica” 1972, t. 27, nr 32, s. 14–15.

⁷² M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit.

⁷³ T. Markiewicz, *Zmarnowany talent*, „Nowe Książki” 2016, nr 2, s. 80–81.

Pasja odbudowy

Podobnie jak Starzyński, Spychalski był samorządowcem, choć obaj byli prezydentami komisarycznymi. Starzyński dążył do rządzenia miastem w oparciu o mandat wyborczy, Spychalski również chciał, by urząd prezydenta miasta był niezależny od władz państwowych. Nie znajdziemy śladu takich poglądów w jego spisanych wspomnieniach – wszak to jego partia wkrótce wprowadziła ustawę z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, likwidującą w Polsce samorząd terytorialny – ale gdy w październiku 1944 roku wysłannik PKWN Józef Sigalin próbował narzucić Spychalskiemu pomoc rządu lubelskiego przy odbudowie Warszawy, jego odpowiedź była jednoznaczna: „Damy sobie sami radę! Trzeba być na miejscu, to jest sprawa władz miejskich”⁷⁴.

Gdy tylko lewobrzeźna Warszawa została wyzwolona z rąk Niemców, prezydent rozpoczął poszukiwania kandydata na szefa odbudowy miasta. Na posiedzeniu Rządu Tymczasowego omawiano kandydaturę Romana Piotrowskiego. Piotrowski, związany z Pracownią Architektury i Urbanistyki (patrz niżej), przed wojną pracujący w Towarzystwie Osiedli Robotniczych, był dla tego gremium całkiem akceptowalny, lecz chwilowo niedostępny: przebywał w Krakowie, który dopiero 23 stycznia został zajęty przez Armię Czerwoną⁷⁵. Spychalski szybko podejmował decyzje. 22 stycznia powołał Biuro Organizacji Odbudowy m.st. Warszawy, a jego kierownikiem mianował prof. Jana Zachwatowicza,

⁷⁴ Z. Stępiński, op. cit.

⁷⁵ G. Piątek, *Najlepsze...*, op. cit., s. 85; *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Ludzie...*, op. cit., s. 133.

odnalezionego właśnie przez Sigalina w Podkowie Leśnej. Tak wynika z większości źródeł. Sam Zachwatowicz we wspomnieniach twierdził jednak, że Spychalski 22 stycznia zaproponował mu organizację Biura Odbudowy Stolicy⁷⁶.

Zachwatowicz nie był pracownikiem administracji Starzyńskiego, ale przygotował jedno ze sztandarowych przedsięwzięć jego prezydentury w dziedzinie zabytków: odsłonięcie i rekonstrukcję murów obronnych Starego Miasta⁷⁷. Podczas wojny był szefem Sekcji Zabezpieczenia Dziel Sztuki i Kultury, następnie szefem Działu Zabezpieczenia Mienia Kulturalnego przy Rejonowej Delegaturze Rządu na Kraj Warszawa-Południe⁷⁸, jako zaprzysiężony członek Polskiego Państwa Podziemnego. Po Powstaniu razem z Lorentzem organizował akcję ratowania warszawskich zabytków.

Lech Niemojewski napisał zaraz odezwę „Do architektów polskich”, zaczynającą się od słów: „Koledzy! Warszawa was wzywa! Trzeba natychmiast przystąpić do pracy”, którą podpisali: prezes SARP prof. dr Lech Niemojewski, dyrektor Biura Organizacyjnego Odbudowy Warszawy prof. dr Jan Zachwatowicz i prezydent m.st. Warszawy inż. Marian Spychalski (tytułatura wg tekstu odezwy)⁷⁹.

Biuro Odbudowy Stolicy powstało dopiero 14 lutego 1945 roku. Przejęło ludzi i dorobek BOOW⁸⁰. Spychalski miał na nie niewielki

⁷⁶ J. Zachwatowicz, *Ratowanie dorobku kultury polskiej*, [w:] *Fragmenty stu-letniej historii 1899–1999. Relacje...*, op. cit., s. 212–218.

⁷⁷ J. Frycz, *Działalność konserwatorska prof. Jana Zachwatowicza*, „Kronika Warszawy” 1980, nr 4, s. 43–54.

⁷⁸ *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim. 2. Archiwalia*, red. C. Madajczyk, oprac. M. Getter, A. Janowski, PIW, Warszawa 1974, s. 397, 732.

⁷⁹ *Lech Niemojewski o odbudowie Warszawy*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1972, s. 233–270.

⁸⁰ Z. Ogrodzki, op. cit.

wpływ, mimo iż formalnie BOS było powołane przez Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy. Biuro funkcjonowało bowiem poza budżetem Zarządu Miejskiego, a kierownik BOS był „z urzędu” – poza decyzjami prezydenta – wiceprezydentem Warszawy. Został nim z woli kierownictwa partyjno-rządowego Piotrowski. Zachwatowicz w BOS pokierował tylko Wydziałem Architektury Zabytkowej. To nie był koniec procesu wyłączenia ratusza z decyzji dotyczących odbudowy Warszawy: dekret Rady Ministrów z 24 maja 1945 roku o odbudowie m.st. Warszawy zdecydował, że BOS stał się instytucją rządową, zupełnie poza władzą prezydenta miasta. Kierownikiem BOS pozostał Piotrowski.

Nie tak miało być. W styczniu 1945 roku zaprzyjaźniony ze Spychalskim Niemojewski przygotował projekt dekretu o odbudowie Warszawy, który przewidywał, że odbudową stolicy będzie kierował prezydent Warszawy, będący jednocześnie ministrem ds. odbudowy Warszawy. Spychalski „przychylił się do niego”⁸¹. W lutym, w sprawozdaniu dla Rady Narodowej m.st. Warszawy pisał: „władze miejskie projektują zorganizowanie specjalnej instytucji, która by w ramach ogólnych planów odbudowy objęła również sprawy planowania i korzystała z bogatych doświadczeń architektów miejskich w tej dziedzinie”⁸². Jeszcze 25 lutego na konferencji warszawskiej organizacji PPR Spychalski mówił: „Chcemy zbudować życie odradzającego się miasta na jak najszerszych podstawach, stworzyć takie warunki, aby jego mieszkańiec

⁸¹ *Lech Niemojewski...*, op. cit.

⁸² *Sprawozdanie z działalności władz miejskich złożone przez prezydenta Mariana Spychalskiego na posiedzeniu Rady Narodowej m.st. Warszawy w dniu 18 II 1945 r. (15 IX 1944–18 II 1945)*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, op. cit., s. 123–154.

czuł się w nim dobrze”⁸³. Nic z tych planów nie wyszło. Osiem dni później nie był już prezydentem.

Sam Piotrowski stwierdził, że w pierwszych miesiącach 1945 roku BOS skupiło wszystkie atrybuty samorządu w zakresie spraw technicznych, w dużym stopniu gospodarki terenowej i dysponowania nieruchomościami miejskimi⁸⁴. To zapewne przesądziło, że Spychalski zdecydował się przedłożyć karierę wojskową i rządową nad dalszą pracę w samorządzie. Prezydent-urbanista nie mógł zaakceptować, że rządziłby miastem pobawiony kompetencji w zakresie architektury i urbanistyki. Ponieważ zaś – jak pokazuje całe jego życie, także okres tortur w bierutowskim więzieniu – był lojalny wobec partii komunistycznej, sprzeciw nie wchodził w grę, odszedł. Tymczasem krytyka oderwania BOS od samorządu narastała w mieście w poprzek podziałów politycznych: stanowisko żądające podporządkowania spraw odbudowy Warszawy samorządowi podjął w 1946 roku nawet klub radnych PPR w Radzie Narodowej m.st. Warszawy⁸⁵.

Ale z wpływu na odbudowę Warszawy Spychalski nie chciał rezygnować, mimo pełnienia wysokich funkcji państwowych. Dekret z 24 maja 1945 roku powoływał Naczelną Radę Odbudowy m.st. Warszawy i Komitet Odbudowy Stolicy. Autorem tekstu dekretu był jeszcze Spychalski jako prezydent, który najwyraźniej nie wiedział, że wkrótce przestanie nim być, i nie uwzględnił w nowej strukturze miejsca dla siebie. Dlatego na pierwszej sesji

⁸³ M. Katolik, op. cit., s. 375.

⁸⁴ R. Piotrowski, *Początki odbudowy Warszawy*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 1, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1970, s. 9–40.

⁸⁵ J. Górski, *Dyskusje o odbudowie Warszawy w latach 1945–1946*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 1, op. cit., s. 75–140.

NRO 4 stycznia 1946 roku specjalnie dla niego, poza dekretem, utworzono dodatkowe ciało: Komitet Wykonawczy Naczelnej Rady Odbudowy m.st. Warszawy, którego został przewodniczącym⁸⁶. W Komitecie Wykonawczym NRO prezydent stolicy Stanisław Tołwiński był zaledwie zastępcą Spychalskiego. Według relacji Tołwińskiego, to Spychalski podejmował wówczas szczegółowe decyzje urbanistyczne dotyczące Warszawy⁸⁷.

Ten stan trwał tylko przez rok. Ustawa z 3 lipca 1947 roku o odbudowie m.st. Warszawy likwidowała Komitet Wykonawczy, choć sankcjonowała samą Naczelną Radę Odbudowy. Na miejsce Komitetu utworzono Warszawską Dyрекcję Odbudowy, która podlegała ministrowi odbudowy, mającemu działać przez Komisarza Odbudowy Warszawy. Tym komisarzem w lipcu 1948 r. został kierownik BOS Piotrowski.

Komitet Wykonawczy faktycznie zakończył działalność w 1948 roku⁸⁸, po powołaniu Komisarza Odbudowy Warszawy tracąc władzę nad Piotrowskim, w nowej strukturze kontrolującym samego siebie (co poskutkowało m.in. niedociągnięciami organizacyjnymi i podrożeniem kosztów budowy Trasy W-Z)⁸⁹. Spychalski

⁸⁶ *Sprawozdanie z inauguracyjnej sesji Naczelnej Rady Odbudowy m.st. Warszawy w dniu 4 stycznia 1946 r.*, Warszawa 1946.

⁸⁷ S. Tołwiński, *Czy były wątpliwości co do budowy nowej Warszawy na dawnym miejscu?*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1972, s. 45–53.

⁸⁸ W. Mroczkowski, *Materiały z lat 1945–1948 dotyczące odbudowy i rozbudowy Warszawy przekazane przez Marszałka Polski Mariana Spychalskiego do Centralnego Archiwum KC PZPR*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1979, s. 123–126.

⁸⁹ *Notatka sekretarza generalnego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy inż. Jerzego Grabowskiego o niedociągnięciach organizacyjnych Komitetu*

– wówczas wiceminister obrony narodowej – stracił w ten sposób formalny wpływ na zarządzanie Warszawą (poza członkostwem w Radzie Odbudowy). Miał jednak coraz bardziej dosyć użerania się ze swoim bezpośrednim przełożonym w Ministerstwie Obrony Narodowej, Michałem Rola-Żymierskim i jego donosami⁹⁰, dlatego 1 kwietnia 1949 roku postarał się o tekę... ministra odbudowy (od 10 maja 1949 roku, po zmianie nazwy – ministra budownictwa). W ten sposób wreszcie został przełożonym Piotrowskiego, wówczas wiceministra w tym resorcie i nadal szefa BOS (BOS zlikwidowano w 1950 roku).

Przez cały ten czas Spychalski wspierał odbudowę Warszawy na różne sposoby. W maju 1946 r. został wiceprezesem Obywatelskiej Ligi Odbudowy Warszawy, kierowanej przez byłego rektora Politechniki Warszawskiej prof. Antoniego Ponikowskiego. W Lidze, zabiegającej o fundusze wśród Polonii za granicą, działały takie osoby, jak biskup Zygmunt Choromański (sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski), Zofia Kossak-Szczucka, Czesław Klarner i Waław Bitner, po roku jednak organizacja zaprzestała działalności⁹¹.

Jak wspominał Sigalin, Spychalski pomagał w przeprowadzeniu koncepcji tunelowego przejścia Trasy W-Z pod Starym Miastem, zabiegał o dofinansowanie inwestycji warszawskich ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, spotykał się z pracownikami.

Wykonawczego NROW, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, op. cit., s. 241–243.

⁹⁰ *Donos na Mariana Spychalskiego, czyli Michała Żymierskiego „Uwagi o stosunkach służbowych ze Spychalskim”*, oprac. E. Piwowarski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, t. 12, nr 4, s. 131–144.

⁹¹ A. Kączkowska, *Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Powstanie i rozwój w latach 1946–1966*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, op. cit., Warszawa 1979, s. 96–122.

Podczas zabezpieczania przed obsunięciem kościoła św. Anny, przyjeżdżał na budowę nawet nocą. Doprowadził do objęcia patronatem przez wojsko odbudowy Teatru Wielkiego, co znacznie przyspieszyło prace⁹². Dzięki niemu wojsko angażowało się również w budowę wielu innych obiektów. W okresie, gdy nadzorował Warszawską Dyрекcję Odbudowy z fotela ministra, oddano do użytku Trasę W-Z i Mariensztat – pierwsze nowe osiedle mieszkaniowe po wojnie, otwarto dla ruchu Nowy Świat i rozpoczęto projektowanie MDM. Na I Ogólnokrajowym Kongresie Odbudowy Warszawy w lipcu 1949 roku, w Auli Głównej Politechniki Warszawskiej, z udziałem przeszło 2 tys. delegatów, Spychalski, już jako minister budownictwa, był główną postacią kongresu, z najobszerniejszym przemówieniem⁹³.

Ten etap jego kariery zbliżał się jednak do dramatycznego finału. W listopadzie 1949 roku został pozbawiony wszystkich stanowisk partyjno-rządowych. Nowym ministrem budownictwa został Piotrowski. Spychalski złożył wtedy podanie o pracę jako Naczelnny Architekt Warszawy, które zostało odrzucone⁹⁴. Zmuszono go do wyjazdu z Warszawy. 13 maja 1950 roku został aresztowany. W więzieniu przebywał, bez procesu, niemal 6 lat. Był brutalnie torturowany, zarzucano mu zatrudnianie w wojsku oficerów II RP i akowców – nazwano to nawet „spychalszczyzną”⁹⁵.

⁹² Z. Stępiński, op. cit.

⁹³ A. Kączkowska, op. cit.

⁹⁴ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 27.

⁹⁵ *Komuniści przeciw komunistom – z Andrzejem Paczkowskim i Robertem Spalkiem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 1/2, s. 4–30; R. Spalek, *Światło na Spychalskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 1/2, s. 83–90.

A w listopadzie 1956 roku, na fali „odwilży”, został ministrem obrony narodowej.

W czerwcu 1958 roku Spychalski na I Krajowym Zjeździe Delegatów został triumfalnie wybrany przewodniczącym stowarzyszenia Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy SFOS⁹⁶. Był wtedy niezmiernie popularny, jeździł po Polsce znacznie częściej niż wynikałoby to z jego funkcji ministra, którą pełnił do 1968 roku, gdy został Przewodniczącym Rady Państwa. Stanowisko przewodniczącego SFOS pozwalało mu powrócić do pasji architekta.

Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (nazwę rozszerzono na zjeździe w 1958 roku) powstał w 1946 roku. Administrował środkami uzyskanymi z mniej lub bardziej przymusowych darowizn, zbiorok publicznych, Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju oraz środkami przekazywanymi na odbudowę stolicy z zagranicy, jednak to administrowanie polegało do 1958 roku na niezwłocznym przekazywaniu wszystkich środków do Naczelnej Rady Odbudowy⁹⁷. Dopiero po zmianach statutu przewodniczący Rady Głównej SFOS Marian Spychalski realnie zarządzał wielkimi funduszami (np. 764 mln zł w 1964 r.), wspierając znacząco odbudowę wielu zabytków.

Z tego okresu pochodzi wspomnienie Zygmunta Stępińskiego: „W wolnych chwilach, jakże miał ich mało! [Spychalski] prosił, bym przyjechał do niego na Klonową. (...) Przechowywał

⁹⁶ *SFOS 1945–1965*, oprac. J. Kuryluk, Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy, Warszawa 1965.

⁹⁷ *Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1948 r. w sprawie ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy*, „Monitor Polski” 1948, nr 69, s. 3–5.

w swoim gabinecie podkłady planów Śródmieścia i... rozczulające to... rolkę kalki szkicowej; ja przywoziłem ze sobą przybory do rysowania, jego biurko zamienialiśmy w rysownicę, gabinet ministra szybko przemieniał się w pracownię architektoniczną i... rysowaliśmy”⁹⁸.

W 1964 roku SFOS ustanowił doroczną nagrodę imienia Stanisława Nowickiego i Stanisława Skrypija – współpracowników Spychalskiego w ratuszu Starzyńskiego i w GL. Nagroda była przyznawana za projekt wyłoniony spośród projektów dyplomowych wykonanych w danym roku na wydziałach architektury w Polsce. Przewodniczącym jury został Marian Spychalski⁹⁹.

SFOS przestał istnieć w 1966 roku, wchodząc w skład Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, który plany inwestycyjne Komitetu Wojewódzkiego SFOS w Warszawie realizował aż do 1970 roku.

Marszałek Spychalski nadal angażował się w życie architektów. Był honorowym prezesem Stowarzyszenia Architektów Polskich. W 1965 roku został przewodniczącym Komitetu Honorowego Obchodu 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej¹⁰⁰. W 1967 roku był przewodniczącym komitetu honorowego wystawy poświęconej twórczości Bohdana Pniewskiego – „nadwornego architekta sanacji”¹⁰¹, która odbyła się w Muzeum Narodowym (tak, znowu u Stanisława Lorentza). W tymże 1967 roku patronował obchodom setnej rocznicy urodzin Stanisława

⁹⁸ Z. Stępiński, op. cit.

⁹⁹ *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Ludzie...*, op. cit., s. 155.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 157.

¹⁰¹ G. Piątek, *Najlepsze...*, op. cit., s. 82.

Noakowskiego¹⁰². W następnym roku został przewodniczącym Komitetu Honorowego Budowy Pomnika – Centrum Zdrowia Dziecka¹⁰³. W 1968 roku otwierał też nowy pawilon wystawowy SARP, czemu towarzyszyła wystawa prac konkursowych na projekt Klubu Oficerskiego w Warszawie¹⁰⁴. Systematycznie był zapraszany na posiedzenia Rady Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej¹⁰⁵.

W grudniu 1970 roku utracił stanowisko Przewodniczącego Rady Państwa, w następnych miesiącach poodsuwano go od innych funkcji publicznych. Do śmierci w 1980 roku pozostał tylko członkiem fasadowej Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację – którego prezesem honorowym był odnoszący na niego w latach 40.¹⁰⁶ Michał Rola-Żymierski...

Plany i ich realizacje

W 1935 roku Spychalski, jako kierownik pracowni w Wydziale Planowania Miasta, zajął się aktualizacją *Planu ogólnego zabudowania m.st. Warszawy*, którego pierwsza wersja powstała w 1930 roku pod kierunkiem Stanisława Różańskiego. Podobnie jak Starzyński, Spychalski chętnie korzystał z pracy zatrudnionych w Wydziale lewicujących architektów, lecz dystansował się od ich dogmatyzmu. Tworząc nowy plan, kierował się zasadami pełnego zaspokojenia potrzeb wszystkich mieszkańców i ciągłości

¹⁰² *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Ludzie...*, op. cit., s. 158.

¹⁰³ M. Katolik, op. cit., s. 402.

¹⁰⁴ *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Ludzie...*, op. cit., s. 159.

¹⁰⁵ M. Katolik, op. cit., s. 405.

¹⁰⁶ E. Piwowski, op. cit.

planowania. Uważał, że planowanie powinno być procesem ciągłym, uwzględniającym postęp w urządzaniu miasta oraz procesy gospodarcze. Zasada ciągłości planowania była tak nowatorska, że została przykryta określeniem „rewizja planu”¹⁰⁷.

Plan sporządzony pod kierunkiem Spychalskiego w 1938 roku objął nie tylko Warszawę w granicach administracyjnych (134,7 km²), ale także 142,3 km² terenów podmiejskich – to ostatnie było refleksem idei „Warszawy Funkcjonalnej”, o której szerzej poniżej. „Plan ten stawiał na przyśpieszenie europeizacji Warszawy oraz powiązania jej funkcjonalnie z okręgiem podstołecznym” – napisali o pracy Spychalskiego dr Stanisław Wyganowski (prezydent Warszawy w latach 1990–1994) i prof. Lech Królikowski¹⁰⁸. Plan ten został zaprezentowany na Wystawie Światowej w Paryżu w 1937 roku i uzyskał tam nagrodę Grand Prix.

Odpis wykonanego pod kierownictwem Spychalskiego *Planu ogólnego...* z 1938 roku z załącznikami, referatami opisującymi plan syntetyczny i plany terenów przewidzianych pod zabudowę w ujęciu strefowym i dzielnicowym, a także projekt włączenia do granic miasta obszarów w kierunku zachodnim i południowym oraz planu węzła komunikacyjnego Warszawy, przetrwał wojnę. Uratowano również wszystkie niezbędne do planowania przestrzennego podkłady i dane sieci geodezyjnej. Dokumentacja ta posłużyła w 1945 roku do pracy nad nowym planem zabudowy miasta¹⁰⁹.

¹⁰⁷ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 43–87.

¹⁰⁸ S. Wyganowski, L. Królikowski, *Rozważania o przyszłości Warszawy*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2010, s. 157–161.

¹⁰⁹ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 108–109.

W czasie okupacji w Warszawie funkcjonowało kilka konspiracyjnych grup urbanistów. Nazywano je ośrodkami „urbanistyki nadziei”¹¹⁰. Cztery główne to: Wydział Planowania Miasta w Zarządzie Miejskim kierowanym przez Juliana Kulskiego, Komisja Rzeczników Urbanistycznych kierowana przez prof. Tadeusza Tołwińskiego, również działająca przy Zarządzie Miejskim, konspiracyjny Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej oraz Pracownia Architektoniczno-Urbanistyczna (PAU) przy Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym (bądź przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej¹¹¹). W dwóch z nich działał Spychalski – do czasu, aż pochłonęła go całkowicie działalność w GL.

Wydział Planowania Miasta, kierowany nadal przez Stanisława Różańskiego, pod pozorem wykonywania bieżących zadań magistratu, przygotowywał plany odbudowy stolicy ze zniszczeń wojennych. Wydział posiadał Pracownię Planu Ogólnego (kierowaną przez Spychalskiego), Pracownię Planów Szczegółowych (kierownik: Władysław Czerny) i pracownie dzielnic, Referat Inwentaryzacji Zabytków oraz nieoficjalnie Pracownię Planu Regionalnego (kierownik: Jan Olaf Chmielewski). Zaangażował podczas okupacji ponad 100 inżynierów różnych branż, w tym ok. 30 urbanistów.

Działającą na Żoliborzu (przy WSM bądź SPB) Pracownią Architektoniczno-Urbanistyczną kierował Szymon Syrkus, a po wywiezieniu go do Auschwitz jego żona Helena Syrkus oraz Roman Piotrowski. Pracownia skupiała projektantów sympatyzujących

¹¹⁰ S. Jankowski, *Urbanistyka zagłady i urbanistyka nadziei*, [w:] *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Ludzie...*, op. cit., s. 113–117.

¹¹¹ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 126; Z. Stępiński, op. cit.

z ideami międzywojennej grupy artystycznej Praesens, w większości związanych z komunizującą lewicą. Obok wymienionych, pracowali w niej m.in. Jan Olaf Chmielewski i córka Bolesława Bieruta Krystyna, która dopiero po wojnie została architektem i pracowała w BOS. Spychalski kierował w PAU studiami nad Północną Dzielnicą Mieszkaniową (Żoliborz, Bielany, Marymont i Powązki)¹¹², pracował też w zespole studiów nad całokształtem regionu i miasta Warszawy, kierowanym przez Chmielewskiego i w zespole dla opracowania projektu koncepcyjnego dzielnicy zachodniej, kierowanym przez Stanisława Dziewulskiego¹¹³.

Prace ośrodków „urbanistyki nadziei”, którym rozpęd nadała niewątpliwie wizjonerska prezydentura Stefana Starzyńskiego, stały się podstawą planowania odbudowy i rozwoju Warszawy w 1945 roku. Nieco tylko upraszczając, nową warszawską architekturę po wojnie zdominowały dwie grupy. Pierwsza to projektanci wywodzący się z PAU. Tworzyli nowoczesne osiedla mieszkaniowe oraz budynki zaliczane do modernizmu i funkcjonalizmu. Druga grupa nadała ton śródmieściu Warszawy poprzez budownictwo socrealistyczne, restaurację zabytków oraz klasycyzujące, monumentalne założenia urbanistyczne, takie jak Trasa W-Z i MDM. Architekci tej grupy, jak Stanisław Jankowski, Zygmunt Stępiński i Stanisław Marzyński, najczęściej mieli biografie akowskie. Piotrowski pisał o nich, że kierują się „irracjonalnym motywem patriotyzmu lokalnego, graniczącym ze swoistym szowinizmem”¹¹⁴.

¹¹² M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 128; M. Katolik, op. cit., s. 403.

¹¹³ H. Syrkus, *Pracownia Architektoniczno-Urbanistyczna*, [w:] *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Relacje...*, op. cit., s. 157–164.

¹¹⁴ R. Piotrowski, op. cit.



Fot. 6. Stefan Starzyński (ze wskaźnikiem), przed nim makieta Wieży Niepodległości. Wystawa „Warszawa przyszłości”, 28 marca 1936 roku, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/9/8484/2

Związki Spychalskiego z pierwszą grupą najwyraźniej zaznaczały się w czasach, gdy pracował w Poznaniu (1933–1935). Realizował wtedy „społeczny program architektury”, projektując m.in. osiedle domków dla bezrobotnych na Naramowicach¹¹⁵. W Warszawie, mimo powiązań politycznych i towarzyskich, jako projektant odsuwał się od nich coraz dalej. Często się z nimi spierał, co jako jedno z najbardziej charakterystycznych wspomnień z PAU zanotował Jacek Nowicki¹¹⁶.

¹¹⁵ A. Paradowska, op. cit.

¹¹⁶ J. Nowicki, *Praca w PAU*, [w:] *Fragmenty stuletniej historii 1899–1999. Relacje...*, op. cit., s. 179–180.

Środowisko grupy Praesens lansowało nowatorską modernistyczną koncepcję „Warszawy Funkcjonalnej”. Jan Olaf Chmielewski i Szymon Syrkus zaprezentowali ją po raz pierwszy na zjeździe urbanistów w Londynie w czerwcu 1934 roku¹¹⁷. Po tym sukcesie Chmielewski awansował w ratuszu w 1936 roku na stanowisko kierownika Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Warszawskiego. Próby realizacji „Warszawy Funkcjonalnej” w planach stolicy były możliwe jednak dopiero po wojnie.

Koncepcja „Warszawy Funkcjonalnej” była oparta na teorii układu pasmowo-satelitarnego terenów miejskich, podzielonych według funkcji życia ludzkiego: pracy, mieszkania i wypoczynku. „Głębszy namysł nad tym schematem urbanistycznym ujawniał jego utopijność i małą przydatność już nie tylko do opanowania żywiołowych kapitalistycznych procesów urbanistycznych (...) lecz także zaistnienia socjalistycznego dynamicznego procesu urbanizacyjnego” – tak krytykował ją Spychalski. Wskazywał też m.in., że komunikacja pomiędzy dzielnicami w „Warszawie Funkcjonalnej” pochłaniałaby zbyt dużo czasu¹¹⁸.

Jeszcze w PAU przygotowano, zgodnie z tą koncepcją, pierwszy projekt poszerzenia Marszałkowskiej do 120 m (przed wojną: 25–27 m, obecna szerokość południowej części to ok. 60 m), uzupełniony w BOS m.in. o pomysł utworzenia dwupoziomowego skrzyżowania Marszałkowskiej z Al. Jerozolimskimi¹¹⁹. Szrama po tych projektach, rozciągająca się od Królewskiej do Al. Jerozolimskich, do dziś szpeci Warszawę... To w BOS w 1946

¹¹⁷ S. Wyganowski, L. Królikowski, op. cit., s. 158.

¹¹⁸ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 102, 104.

¹¹⁹ G. Piątek, *Najlepsze...*, op. cit., s. 249–252.

roku zdecydowano – inaczej niż w planie Spychalskiego i Starzyńskiego – o odsunięciu Dworca Centralnego od Marszałkowskiej, co do dziś skutkuje tym, że Warszawa jest jedyną metropolią mającą główny dworzec kolejowy nieskomunikowany z metrem. Na planszy „Dzielnice Centralne WZM [Warszawskiego Zespołu Miejskiego]” – na pierwszym planie zagospodarowania przygotowanym w BOS w maju 1945 roku, widzimy, że „dzielnicę zachodnią” (przemysłową Wolę) oddziela od śródmieścia kilkusetmetry (!) pas zieleni. „Szkic do programu planu ogólnego Warszawy” – przygotowany w BOS w lipcu 1945 roku, przewidywał hermetyczny niemal podział miasta na „centrum prawie nie zamieszkałe, dzielnice przemysłowe, mieszkaniowe i wyższych uczelni” oraz „dzielnicę ministerstw”¹²⁰. Dopiero w 1949 roku radykalizm praesensowskiego modernizmu został w BOS złagodzony przez socrealizm. Nawet apologeta BOS Grzegorz Piątek, pisząc o Służewcu Przemysłowym, przyznał: „Gdyby ktoś kiedyś nie zaplanował w tym miejscu dzielnicy samych fabryk, potem nie powstałaby tam automatycznie dzielnica samych biur”¹²¹.

Najtrafniej rozejście się Spychalskiego z projektantami PAU i BOS opisał prof. Stefan Tworowski¹²²: „Poprzez »Warszawę funkcjonalną«, prace Biura Planu Regionalnego Warszawy i doświadczenia WSM doprowadzono do skryształizowania pojęcia osiedla społecznego, wypracowanego już w czasie wojennym w Pracowni Architektoniczno-Urbanistycznej. (...) Wspólnym rodowodem tej zwartej »szkoły« są idee urbanistyczne propagowane

¹²⁰ S. Tworowski, *Doświadczenia pierwszych lat*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, op. cit., s. 141–157.

¹²¹ G. Piątek, *Najlepsze...*, op. cit., s. 528.

¹²² J. Górski, *Warszawa...*, op. cit., s. 316.



Fot. 7. Stefan Starzyński i Stanisław Różański. Wystawa „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, 13 października 1938 roku, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/9/8487/4

jeszcze przez Raymonda Unwina, potem zaś osiągnięcia CIAM (Congres International des Architectes Modernes), w szczególności zaś »La Ville Radieuse« Le Corbusiera”. Dodajmy, że najbardziej wyrazistą realizacją idei Le Corbusiera w Warszawie stało się osiedle Za Żelazną Bramą z osławionymi „maszynami do mieszkania”, o których Spychalski pisał, że są „trudne dla życia ich mieszkańców i niewdzięczne w architekturze”¹²³. „Z drugiej strony” – pisał dalej Tworkowski – „wadliwość rozwoju miasta krytykowana była już przed wojną przez miłośników Warszawy,

¹²³ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 62.

pragnących nawrócić do jej logicznego rozwoju z biegiem Wisły, wykorzystania skarpy i ukazania zabytków w oprawie odpowiedniej. (...) Oba wymienione główne prądy płyną ze źródeł różnych, niekiedy nawet przeciwstawnych; tym niemniej wiele postulatów jest tu zbieżnych, odzwierciedla się to w planie BOS¹²⁴. Spychalskiemu było zdecydowanie bliżej do tego drugiego prądu. Postulował: „Odbudowa musi iść w kierunku nieskrępowanego postępu w dziedzinie organizacji przestrzeni życia społecznego, standardu cywilizacyjnego i transportu, przy zachowaniu jednak tradycyjnego obrazu miasta w dziedzinie pełnej odbudowy ośrodków zabytkowych i odtworzenia krajobrazu”¹²⁵.

Wiele założeń z planu Spychalskiego zostało w BOS zrealizowanych, jak np. kontynuacja trasy N-S: przebicie i kontynuacja w kierunku północnym trasy Al. Niepodległości – Chałubińskiego, budowa wiaduktu i trasy ul. Jana Pawła II – Popiełuszki (przed wojną zrealizowano tylko przedłużenie al. Niepodległości do Pola Mokotowskiego). Drugą trasę N-S Spychalski planował jako przedłużenie ul. Wołoskiej do pl. Zawiszy i ul. Okopowej¹²⁶ – ten zamiar nie został i już prawdopodobnie nie zostanie w całości zrealizowany.

Kontynuacja miewała też wymiar personalny. W BOS projektantem Dzielnicy Urzędów Państwowych (tak się miała nazywać) między Kruczą i pl. Trzech Krzyży był Stanisław Rychłowski – oficer AK Grupy „Kampinos”, przed wojną współpracownik Spychalskiego w Wydziale Planowania Miasta, który

¹²⁴ J. Górski, *Warszawa...*, op. cit., s. 316.

¹²⁵ J. Kazimierski, op. cit.

¹²⁶ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 68, 69.

zaprojektował jedną z flagowych inwestycji Starzyńskiego: poszerzenie i przebicie Bonifraterskiej przez gmach Sądu Okręgowego na pl. Krasińskich, co znacznie skróciło odległość między Żoliborzem a Śródmieściem¹²⁷.

Ścieranie się poglądów wymienionych wyżej środowisk architektów i urbanistów po wojnie wyglądałoby podobnie niezależnie od tego, kto by rządził, i podobnie wyglądałaby powojenna Warszawa – z ważnym wyjątkiem lokalizacji Pałacu Kultury i Nauki, którego pierwowzór w planach Starzyńskiego (Wieża Niepodległości) miał stanąć na Rondzie Waszyngtona¹²⁸. Na przykład, budynek Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przy ul. Wspólnej, uważany dziś za klasyczny przykład socrealizmu¹²⁹, został przecież zaprojektowany na wzór przedwojennego gmachu Sztabu Generalnego na pl. Piłsudskiego jeszcze przed konferencją architektów 20–21 czerwca 1949 roku, na której zadekretowano socrealizm w polskiej architekturze¹³⁰. Jak zauważa Piątek, „bez względu na to, kto objąłby władzę w powojennej Polsce, odbudowę Warszawy wykorzystano by jako pretekst do transformacji przestrzennej”¹³¹.

W tym też kontekście Spychalski, jak żaden z jego następców w latach 1945–1989, był kontynuatorem Starzyńskiego w dążeniu

¹²⁷ 125 *Warszawianek i Warszawiaków*, „Warszawski Kalendarz Ilustrowany »Stolicy«” 1963, s. 68–69.

¹²⁸ G. Piątek, *Wystawa...*, op. cit.

¹²⁹ A. Skalimowski, *Wielki Budowniczy*, Magazyn internetowy „Kontakt” 2014, nr 117, <http://magazynkontakt.pl/wielki-budowniczy.html> [dostęp: 21.05.2023].

¹³⁰ *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Ludzie...*, op. cit., s. 140, 304.

¹³¹ G. Piątek, *Najlepsze...*, op. cit., s. 485.

do wielkości Warszawy – na tyle, na ile pozwalał ustrój, z którym był tak ściśle związany. Sprzeciwiał się nawet budowie Huty Warszawa, którą forsowali komuniści, chcąc zwiększyć liczebność klasy robotniczej w stolicy. Uważał, że huta, niepasująca do tradycji przemysłu precyzyjnego w Warszawie, zablokuje rozwój miasta w kierunku północnym¹³². Nie bez kozery Piątek w rozdziale swojej książki prezentującym fantastyczną wizję Warszawy, odbudowanej według marzeń architektów, oprowadzającym po mieście uczynił marszałka Spychalskiego w (fikcyjnej) polskiej limuzynie Fiat 1100¹³³.

Próbując wdrażać przedwojenne idee planistyczne przygotowywane dla Stefana Starzyńskiego, Spychalski konsekwentnie bronił swoich poglądów również w tych sprawach, w których się od niego różnił. Wśród spraw istotnych była taka bodaj tylko jedna: zagospodarowanie Pola Mokotowskiego. Prezydent Starzyński był zdeterminowany, by w miejscu, gdzie odbyła się defilada wojskowa przed trumną Józefa Piłsudskiego, wybudować reprezentacyjną Dzielnicę Marszałka Piłsudskiego, mającą odzwierciedlać „styl epoki Józefa Piłsudskiego”¹³⁴. Plany jej budowy zablokowały realizację zupełnie nowej arterii W-Z, której przebieg poszerzoną ul. Wawelską przez plac Na Rozdrożu i nowy most do Saskiej Kępy zaprojektował Spychalski, a rozrysował jako pierwszy w jego pracowni Stanisław Skrypik – czyli dzisiejszej

¹³² M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 67.

¹³³ G. Piątek, *Najlepsze...*, op. cit., s. 355–372.

¹³⁴ S. Starzyński, *Rozwój stolicy. Odczyt wygłoszony w dniu 10 czerwca 1938 r. na zebraniu urządzonym przez Okręg Stołeczny Związku Rezerwistów, Stołeczny Okręg Związku Rezerwistów*, Warszawa 1938, s. 85; M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 70.

Trasy Łazienkowskiej¹³⁵. Zamyśl budowy Dzielnicy Marszałka Piłsudskiego musiał budzić kontrowersje w Wydziale Planowania Miasta, skoro plan szczegółowy Dzielnicy zlecono do opracowania przez Chmielewskiego poza Wydziałem¹³⁶. Spychalski był przeciwnikiem zabudowy zielonego klina napowietrzającego stolicy. Po wojnie uparcie powtarzał urbanistom z BOS: „Brońcie Pola Mokotowskiego przed zabudową: to skarb Warszawy!”¹³⁷.

Szczególne znaczenie dla Spychalskiego miała prezerwacja Osi Saskiej. Plac Saski budził zapędy nadania mu znaczeń symbolicznych od czasu, gdy pod auspicjami władz carskich ustawiono na nim, na tle kolumnady Skwarcowa wzniesionej na pozostałościach Pałacu Saskiego, pomnik oficerów-lojalistów poległych w Noc Listopadową. W wolnej Polsce plac, pozbawiony tego „pomnika hańby” i wzniesionego obok w międzyczasie soboru św. Aleksandra Newskiego, przemianowano na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego. Prezydent Starzyński przeprowadził w latach 1934–1935 konkurs na plan regulacji placu „wraz z przyległymi dzielnicami miasta”¹³⁸, mający ostatecznie zatrzeć pamięć o zaborcy i utrwalić pamięć o Marszałku w centralnym miejscu stolicy. Spychalskiemu system aksjologiczny sanacji był obcy, tym niemniej zamyśl Starzyńskiego nadania Osi Saskiej znaczeń historyczno-patriotycznych kontynuował.

W 1945 roku, odszedłszy już z ratusza, jako wiceminister obrony narodowej zlecił Zygmuntowi Stępińskiemu zaprojektowanie Grobu Nieznanego Żołnierza. Według relacji tego ostatniego,

¹³⁵ M. Spychalski, *Warszawa...*, op. cit., s. 82.

¹³⁶ S. Różański, *Planowanie...*, op. cit.

¹³⁷ Z. Stępiński, op. cit.

¹³⁸ *Fragmenty stuletniej historii 1899–1999. Ludzie...*, op. cit., s. 291.

powiedział mu: „Chcę, abyś odbudował trzy zniszczone arkady nad grobem; zrób z tego architekturę-rzeźbę, która na wieczne czasy byłaby symbolem męczeństwa Warszawy, a jednocześnie pomnikiem – Grobem Nieznanego Żołnierza”¹³⁹. W ten sposób narodził się jeden z najbardziej wstrząsających pomników II wojny światowej, jak piszą dr Aleksandra Paradowska i dr Wojciech Szymański: „najważniejsze dla polskiej pamięci kulturowej miejsce mające kształt pomnika-wiecznej ruiny”¹⁴⁰.

W 1947 roku Spychalski zainicjował konkurs SARP na regulację placu Zwycięstwa i Osi Saskiej z programem lokalizacji instytucji wojskowych. Konkurs wygrały projekty Bohdana Pniewskiego i Romualda Gutta, a koncepcja tego ostatniego przesłonięcia „nieciekawej architektury” (wg słów Spychalskiego) Hal Mirowskich klasycystyczną bryłą Wojskowego Domu Kultury¹⁴¹ zainspirowała Spychalskiego do zaproponowania obrotu o 74° odbudowanego pałacu Lubomirskich¹⁴². Dzięki tej operacji w 1970 roku pałac zakrył nie tylko hale, ale powstałe w międzyczasie – „nieudane architektonicznie” wg Spychalskiego – bloki osiedla Za Żelazną Bramą, a Oś Saska zyskała klasycystyczne zamknięcie. Wcześniej, na prośbę Spychalskiego, w projekcie osiedla przeniesiono dwa bloki, by umożliwić przesunięcie pałacu.

Na przecięciu Osi Saskiej z osią widokową ul. Marszałkowskiej Spychalski zaproponował umieszczenie Pomnika Zwycięstwa (zwanego także Łukiem Zwycięstwa nad Faszyzmem). Projekt

¹³⁹ Z. Stępiński, op. cit.

¹⁴⁰ A. Paradowska, op. cit.

¹⁴¹ M. Spychalski, *Z lat odbudowy: Dom Partii, metamorfozy centrum*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, op. cit., s. 141–157.

¹⁴² Z. Stępiński, op. cit.

przygotował około 1965 roku przedwojenny współpracownik Spychalskiego Marek Leykam, co wzbudziło kontrowersje w ścisłym kierownictwie PZPR (o tyle niezrozumiałe, że Leykam znany był już po wojnie m.in. z realizacji budynku Prezydium Rządu przy ul. Wspólnej 62 i Stadionu Dziesięciolecia). Mimo iż pomnik był już gotów do montażu, kontrowersje trwały do 1970 roku, aż Spychalski odszedł z wszystkich funkcji państwowych i pomysł upadł.

W latach 70. marszałek Spychalski przychodził samotnie na budowę Trasy Łazienkowskiej, którą to on wymyślił przed wojną. Smutny, zamknięty w sobie, zgaszony¹⁴³. Inny jego pomysł, by na Cytadeli Warszawskiej zbudować Muzeum Wojska Polskiego¹⁴⁴, zaczęto realizować dopiero w 35 lat po jego śmierci.

¹⁴³ Z. Stępiński, op. cit.

¹⁴⁴ M. Katolik, op. cit., s. 392.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie

- Zbiór nr MHAR/B/6/508.

Archiwum Szpitala Praskiego p.w. Przemienienia Pańskiego

- *Historia Szpitala Praskiego opracowana przez doc. dr. med. Władysława Kosińskiego*, maszynopis.

Centralne Archiwum Wojskowe

- *Kolekcja Mariana Spychalskiego*, sygnatura akt od IX.4.104.1 do IX.4.104.30.

Źródła drukowane

- *Spis abonentów warszawskiej sieci telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i rządowej warszawskiej sieci okręgowej. Rok 1938/39*, Zakłady Graficzne „Dom Prasy” S.A., Warszawa 1938.
- Spychalski Marian, *Architektura w programie demokracji*, „Czarno na Białym. Tygodnik Demokratyczny” 1939, t. 3, nr 25.
- Starzyński Stefan, *Rozwój stolicy. Odczyt wygłoszony w dniu 10 czerwca 1938 r. na zebraniu urządzonym przez Okręg Stołeczny Związku Rezerwistów*, Stołeczny Okręg Związku Rezerwistów, Warszawa 1938.

Pamiętniki i wspomnienia

- Lorentz Stanisław, *Wspomnienia osobiste z lat 1945–1983*, „Rocznik Warszawski” 1995, t. 25.

- Pawlikowska Ewa, *Ryszard Przelaskowski (1903–1971)*, [w:] *Żyją w naszej pamięci. Wspomnienia o pracownikach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy*, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa 2017.
- Spychalski Marian, *Pomiędzy Gdynią a Paryżem*, [w:] *Fragmety stuletniej historii 1899–1999. Relacje, wspomnienia, refleksje*, Oddział Warszawski SARP, przew. kom. red. T. Barucki, Warszawa 2000.
- Spychalski Marian, *Warszawa architekta. Wspomnienia pierwszego powojennego prezydenta stolicy*, Bellona, Warszawa 2015.
- Zawadzki Aleksander, *Udział w kierownictwie finansów stolicy w latach 1934–1950 (wspomnienia)*, „Rocznik Warszawski” 1981, t. 16.

Encyklopedie i słowniki

- Podgórska-Klawe Zofia, *Konrad Orzechowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979, nr 2.
- *Słownik biograficzny zasłużonych pediatrów*, z. 2, red. E. Wilkoszewski, Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Warszawa 1990.

Opracowania

- *125 Warszawianek i Warszawiaków*, „Warszawski Kalendarz Ilustrowany »Stolicy«” 1963.
- Abramek Tomasz, Mrowiec Henryk, *Z zagadnień odbudowy oświaty w Warszawie (1944–1949)*, „Kronika Warszawy” 1975, nr 1.

- Berezowski Stanisław, *Jan Olaf Chmielewski (1895–1974)*, „Rocznik Mazowiecki” 1979, t. 7.
- Berger Jan, Gieysztor Irena, *Profesor Egon Vielrose 1907–1984*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1987, t. 17.
- *Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*, oprac. L. Dobroszycki et al., PWN, Warszawa 1964.
- Dąbrowski Leszek, *Profesor Władysław Czerny (6 V 1899–18 XII 1976)*, „Miasto” 1977, nr 3–4.
- *Donos na Mariana Spychalskiego, czyli Michała Żymierskiego „Uwagi o stosunkach służbowych ze Spychalskim”*, oprac. E. Piwowarski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, t. 12, nr 4.
- Frycz Jerzy, *Działalność konserwatorska prof. Jana Zachwatowicza*, „Kronika Warszawy” 1980, nr 4.
- Gajewski Marian, *Odbudowa warszawskich urzędzeń komunalnych w latach 1944–1951*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1972.
- Gajewski Marian, *Urządzenia komunalne Warszawy*, PIW, Warszawa 1979.
- Gągała Marian, *Prof. dr hab. Zdzisław Ambroży Michalski*, „Rocznik Otwocki” 1998, t. 3, 1999.
- Gołębiowski Jerzy, *Stefan Starzyński – poglądy na rolę państwa w życiu gospodarczym*, „Kronika Warszawy” 1984, nr 3.
- Górski Jan, *Drugie narodziny miasta. Warszawa 1945*, PIW, Warszawa 1976.
- Górski Jan, *Dyskusje o odbudowie Warszawy w latach 1945–1946*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 1, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1970.

- Górski Jan, *Warszawa w latach 1944–1949. Odbudowa*, PWN, Warszawa 1988.
- Gutkowski Jerzy, *Śladami strażnic (cz. 5)*, „Przegląd Pożarniczy” 2014, nr 4.
- Guzek Violetta, *Ryszard Przelaskowski (1903–1971)*, [w:] *Ryszard Przelaskowski: dyrektor, bibliotekarz, archiwista*, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa 2010.
- Jabłoński Tadeusz, *Jan Rutkiewicz (13 VIII 1904–7 VII 1989)*, „Kronika Warszawy” 1991, nr 1–4.
- Jonkajtys-Luba Grażyna, *Jerzy Hryniewiecki 1908–1988*, „Architektura” 1988, t. 42, nr 6.
- Katolik Marek, *Marian Spychalski działacz polityczny, wojskowy i społeczny*, Praca doktorska, Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa 1988.
- Kazimierski Józef, *Działalność władz miejskich Warszawy w świetle sprawozdania dla Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, „Kronika Warszawy” 1970, nr 4.
- Kączkowska Alicja, *Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Powstanie i rozwój w latach 1946–1966*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1979.
- Kołodziejczyk Roman, *Poczta Warszawska*, „Stolica” 1972, t. 27, nr 32.
- *Komuniści przeciw komunistom – z Andrzejem Paczkowskim i Robertem Spalkiem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 1/2.
- Koszarowski Tadeusz, *Urywki wspomnień*, Warszawa 2006, suplement do: „Nowotwory. Journal of Oncology” 2006, nr 3.

- *Lech Niemojewski o odbudowie Warszawy*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1972.
- Lechowski Andrzej, *Udział Ludowego Wojska Polskiego w życiu społeczno-politycznym prawobrzeżnej Warszawy IX 1944–I 1945*, „Kronika Warszawy” 1972, nr 4.
- *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim. 2. Archiwalia*, red. C. Madajczyk, oprac. M. Getter, A. Janowski, PIW, Warszawa 1974.
- Markiewicz Tomasz, *Zmarnowany talent*, „Nowe Książki” 2016, nr 2.
- Michalec Beata, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021.
- Minorski Jan, *Spoleczne i gospodarcze tło działalności środowiska architektonicznego – 1918–1939*, [w:] *Fragmenty stuletniej historii 1899–1999. Ludzie, fakty, wydarzenia*, przew. kom. red. T. Barucki, Oddział Warszawski SARP, Warszawa 2001.
- Mroczkowski Władysław, *Materiały z lat 1945–1948 dotyczące odbudowy i rozbudowy Warszawy przekazane przez Marszałka Polski Mariana Spychalskiego do Centralnego Archiwum KC PZPR*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1979.
- Nosowski Zbigniew, *Nie wrócisz do getta*, Muszko, „Gazeta Otwocka” 2012, nr 7.
- *Notatka sekretarza generalnego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy inż. Jerzego Grabowskiego o niedociągnięciach organizacyjnych Komitetu Wykonawczego NROW*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1979.

- *Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1948 r. w sprawie ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy*, „Monitor Polski” 1948, nr 69.
- Ogrodzcy Eleonora i Zygmunt, *Exodus praski równoczesny z Powstaniem Warszawskim i exodusem popowstaniowym*, „Biuletyn Informacyjny Związku Powstańców Warszawskich Powstaniec Warszawski” 2018, t. 26, nr 2.
- Ogrodzki Zygmunt, *Z życia miasta i działalności władz miejskich Warszawy w pierwszym okresie po wyzwoleniu (1944/45)*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1.
- *Opowieść o warszawskich strażakach*, oprac. E. Burzyński et al., Wydawnictwo MON, Warszawa 1961.
- Pacho Aleksander, *Życie silniejsze. Z dziejów warszawskiej służby zdrowia*, Czytelnik, Warszawa 1966.
- Paradowska Aleksandra, Szymański Wojciech, *Towarzysz architekt. Wizje nowoczesności Mariana Szychalskiego i nieukończony projekt II RP*, [w:] *Socrealizmy i modernizacje*, red. A. Sumorok, T. Załuski, Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, Łódź 2017.
- Piątek Grzegorz, *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2020.
- Piątek Grzegorz, *Wystawa „Warszawa przyszłości” (1936). Między pokazem architektury a „jarmarkiem dydaktycznym”*, „Miejsce. Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI wieku” 2016, t. 2.
- Piotrowski Roman, *Początki odbudowy Warszawy*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 1, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1970.

- Różański Stanisław, *Planowanie przestrzenne Warszawy (1916–1939)*, [w:], *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 1, kom. red. E. Borecka, M. Drozdowski, H. Janowska, PWN, Warszawa 1968.
- Różański Stanisław, *Władysław Czerny*, „Kronika Warszawy” 1978, nr 1.
- Rutkiewicz Jan, *Warszawa 1945–1947*, „Służba Zdrowia” 1964, nr 14.
- *SFOS 1945–1965*, Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy, oprac. J. Kuryluk, Warszawa 1965.
- Skąpski Bohdan, *Początki „Życia Warszawy”, „Stolicy” i „Kalendarza Warszawskiego”*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1971, t. 10, nr 2.
- Spalek Robert, *Światło na Spychalskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 1/2.
- *Sprawozdanie z działalności władz miejskich złożone przez prezydenta Mariana Spychalskiego na posiedzeniu Rady Narodowej m.st. Warszawy w dniu 18 II 1945 r. (15 IX 1944–18 II 1945)*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1972.
- *Sprawozdanie z inauguracyjnej sesji Naczelnej Rady Odbudowy m.st. Warszawy w dniu 4 stycznia 1946 r.*, Warszawa 1946.
- Spychalski Marian, *Z lat odbudowy: Dom Partii, metamorfozy centrum*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 4, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1979.
- Stępiński Zygmunt, Sigalin Józef, *Nasze spotkania z architektem Marianem Spychalskim (6 XII 1906–7 VI 1980)*, „Kronika Warszawy” 1981, nr 1.
- Szwankowska Hanna, *Adam Słomczyński*, „Almanach Muzealny” 2007, t. 5.

- Szwankowski Eugeniusz, *Aleksy Bachulski (1893–1951)*, „Rocznik Warszawski” 1972, t. 11.
- Tołwiński Stanisław, *Czy były wątpliwości co do budowy nowej Warszawy na dawnym miejscu?*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1972.
- Tworkowski Stefan, *Doświadczenia pierwszych lat*, [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, red. J. Górski, PWN, Warszawa 1979.
- Wajda Zdzisław, *Pro memoria*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2009.
- Waszczuk Eugeniusz, *25 lat Życia Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1970, nr 4.
- Wyganowski Stanisław, Królikowski Lech, *Rozważania o przyszłości Warszawy*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2010.

Netografia

- Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, *Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/643659> [dostęp: 13.04.2023].
- Kochański Aleksander, *Hilary Minc*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/hilary-minc-1905-1974-ekonomista-minister-wicepremier-prl> [dostęp: 25.04.2023].
- Konarski Stanisław, *Stanisław Paliński*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-palinski> [dostęp: 6.05.2023].

- Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stanislaw-lorentz,27754.html> [dostęp: 25.03.2023].
- Piechotka Maria, *Archiwum Historii Mówionej*, <http://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-piechotka,354.html> [dostęp: 9.06.2023].
- *Prezydenci Wielkiej Warszawy*, <https://fundacjakulskich.org.pl/fundacja/> [dostęp: 25.03.2023].
- *Różański Stanisław. Profesor. Pionier Politechniki Gdańskiej* [w:] *Złota Księga Politechniki Gdańskiej*, <https://pg.edu.pl/uczelnia/ludzie-pg/zlota-ksiega/pionierzy-pg/rozanski-stanislaw> [dostęp: 25.03.2023].
- Skalimowski Andrzej, *Wielki Budowniczy*, *Magazyn Internetowy „Kontakt”* 2014, nr 117, <http://magazynkontakt.pl/wielki-budowniczy.html> [dostęp: 21.05.2023].

MACIEJ KĘDZIERSKI

Instytut Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie

ORCID: 0000-0001-5955-9528

**O WARSZAWSKICH
WIEZOWCACH,
KTÓRE NIGDY
NIE POWSTAŁY**

**About the Warsaw Skyscrapers
That Were Never Built**

Słowa kluczowe

Warszawa, wieżowce, miasto, architektura, urbanistyka

Keywords

Warsaw, skyscrapers, city, architecture, urban planning

Streszczenie

Niniejszy artykuł porusza kwestię warszawskich wieżowców w okresie międzywojennym. Zanim przystąpiono do analizy zrealizowanych i niezrealizowanych projektów drapaczy chmur, przedstawiono zarys historii wieżowców w Stanach Zjednoczonych, które uchodzą za kolebkę tej architektury wysokościowej. W przypadku Warszawy skoncentrowano się na dwóch konstrukcjach: PAST-y oraz Prudentialu. Następnie przedstawiono koncepcje nigdy niewybudowanych wieżowców. W końcowym fragmencie porównano krajobraz miejski Warszawy z lat 30. XX wieku z przestrzenią wybranych europejskich stolic, uwzględniając przede wszystkim dominanty architektoniczne.

Abstract

This article discusses the issue of Warsaw skyscrapers during the interwar period. Before delving into the analysis of realised and unrealised skyscraper projects, an outline of the history of skyscrapers in the United States, considered the birthplace of this high-rise architecture, is presented. In the case of Warsaw, the focus is on two structures: the PAST building and the Prudential House. Subsequently, concepts of never-built skyscrapers are presented. In the final section, the urban landscape of Warsaw in the 1930s is compared to the space of selected European capitals, primarily considering architectural landmarks.

Kiedy prezydentem Warszawy został Stefan Starzyński, w stolicy Rzeczypospolitej istniały zaledwie dwa budynki, które można uznać za wysokościorowce: gmach Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej tzw. PAST-a oraz znacznie wyższy wieżowiec Prudentialu, jakkolwiek Warszawa miała zyskać kolejne wieżowce w drugiej połowie lat 30. i nadchodzących latach 40. XX wieku. Pojawienie się wysokich budynków, gdzie funkcjonowałyby przede wszystkim różne instytucje państwowe, odmieniłoby krajobrazowe oblicze miasta.

W niniejszym artykule postawiono kilka istotnych pytań: jak na tle innych europejskich miast, o zbliżonej liczbie mieszkańców, prezentowała się Warszawa? Czy stolica Rzeczypospolitej naprawdę stałaby się miastem wieżowców, gdyby nie wybuch II wojny światowej? Na te pytania, pozwoli odpowiedzieć dokładna analiza sytuacji architektoniczno-urbanistycznej Warszawy z lat 30. XX wieku.

Do przygotowania tekstu przydatna okazała się literatura naukowa, szczególnie czasopisma poświęcone budownictwu i urbanistyce. Cenne okazały się być zdigitalizowane numery pisma „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” z lat 20. i 30. XX wieku. Oprócz profesjonalnych artykułów, zawartych w tym przedwojennym czasopiśmie, na uwagę zasługują zamieszczone tam fotografie projektów i makiet budynków, które miały powstać w Warszawie. W kwestii nigdy niezbudowanych wieżowców, pomocną dłoń, w zakresie udostępnienia materiałów prasowych, wyciągnął architekt Andrzej Sobolewski, pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej, ale i także moderator forum internetowego polskiej filii Skyscraper.com.

Pierwsze wiezowce – rys historyczny

Budynki, które do dzisiaj określa się jako drapacze chmur, zaczęły powstawać w XIX-wiecznych Stanach Zjednoczonych¹. Pierwsze wysokościowce budowano w dwóch największych miastach tego kraju: Nowym Jorku i Chicago. Były to odpowiednio Equitable Life Assurance Building z 1871 roku (43 m wysokości i osiem pięter) oraz Montauk Block z 1882 roku (39 m i dziesięć pięter)². Oba już nie istnieją, podobnie jak większość amerykańskich wiezowców z tamtych lat. Była to dopiero zapowiedź masowego budownictwa drapaczy chmur za Atlantykiem. Przełomem okazało się użycie stali w konstrukcji nowojorskiego gmachu Fuller Flatiron Building w 1902 roku³.

W następnych latach krajobraz miejski tamtejszych metropolii zaczęły wypełniać coraz to wyższe budynki, które stały się ikonami światowej architektury. Warto wymienić choćby Chrysler Building (1930) i Empire State Building (1931), Waldorf Astoria (1931) czy Rockefeller Center (1939) w Nowym Jorku, ratusz miejski w Los Angeles (1928), 35 East Wacker (1927) i Wrigley Building (1924) w Chicago, Terminal Tower w Cleveland (1927) bądź Fidelity-Philadelphia Trust Company Building w Filadelfii (1928). Równolegle wyburzano wiezowce z lat 80. i 90. XIX wieku, które były za małe i nie generowały odpowiedniego zysku⁴.

¹ G. Peet, *The Origin of the Skyscraper*, „Council on Tall Buildings and Urban Habitat Journal” 2011, No 1, s. 19.

² Ibidem.

³ P. Ray, S. Roy, *Skyscrapers: Origin, History, Evolution and Future*, „Journal on Today’s Ideas – Tomorrow’s Technologies” 2018, Vol. 6, No 1, s. 11.

⁴ B. Wilson, *Metropolis. Największy wynalazek ludzkości*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2022, s. 288.

Kiedy w Stanach Zjednoczonych wznoszono pierwsze wieżowce, na kontynencie europejskim do najwyższych budowli należały wieże kościołów⁵. Do rekordzistów trzeba zaliczyć Ulm Minster z 1890 roku (161,5 m), katedrę w Kolonii z 1880 roku (157,4 m), katedrę w Rouen z 1876 roku (151 m), a także starsze katedry – w Strasbourgu z 1439 roku (142 m) czy watykańską Bazylikę św. Piotra z 1626 roku (136,6 m). Za wysokie budynki uznawano też ratusze w Wiedniu, Brukseli, Libercu, Hamburgu czy Monachium. W XIX wieku, poza kościołami i ratuszami, Europa nie mogła pochwalić się innymi wysokimi obiektami architektury. Wyjątkiem była Wieża Eiffla, zbudowana specjalnie na paryską wystawę światową w 1889 roku. Symbol stolicy Francji mierzył 312,27 m.

Przyjmuje się, że pierwszym drapaczem chmur w Europie, który przypominał amerykańskie konstrukcje, był biurowiec Witte Huis w Rotterdamie z 1898 roku (43 m wysokości i dziesięć pięter)⁶. Niestety, wysokościewce na Starym Kontynencie przed wybuchem II wojny światowej, powstawały w sposób chaotyczny. W przeciwieństwie do amerykańskich miast, nie wykształcił się tutaj krajobraz miejski z licznymi wieżowcami. Na swój *skyline* rodem z Nowego Jorku lub Chicago, Europejczycy musieli czekać aż do lat 50. i 60. XX wieku. Wówczas ujawniły się architektoniczne aspiracje Paryża, Mediolanu czy Frankfurtu nad Menem.

⁵ K. Czyńska, *A brief history of tall buildings in the context of cityscape transformation in Europe*, „Przestrzeń i Forma” 2018, nr 36, s. 282–283.

⁶ N. Čamprag, *Frankfurt and Rotterdam: Skylines as Embodiment of a Global City*, „Council on Tall Buildings and Urban Habitat Journal” 2015, No 1, s. 30.

Wracając do początku XX wieku, do ówczesnych dominant krajobrazowych należały m.in. Royal Liver Building w Liverpoolu z 1911 roku, Siemensturm w Berlinie z 1918 roku, Edifici Generali w Barcelonie z 1921 roku, Derzhprom w Charkowie z 1928 roku, Telefonica Building w Madrycie z 1929 roku, Boerentoren w Antwerpii z 1932 roku, Bau 36 w Jenie z 1935 roku, wieżowiec firmy Bata w Zlinie z 1938 roku oraz Palace Albanija w Belgradzie z 1939 roku. W tym okresie pobudowano także pierwsze wieżowce w Polsce. Obie konstrukcje postawiono w Warszawie i były to biurowce: Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej tzw. PAST-a z 1908 roku oraz Prudential z 1933 roku. Podobnie jak w pozostałych krajach europejskich, w krajobrazie polskich miast dominowały obiekty sakralne.

Krajobraz międzywojennej Warszawy

Przestrzeń miejska Warszawy dynamicznie zmieniała się w latach 20. i 30. XX wieku. Odnowa architektoniczno-urbanistyczna była czymś bardzo pożądanym w stolicy. W pierwszych latach XX wieku, krajobraz miasta nad Wisłą cechowała powszechna brzydota. O stanie Warszawy w 1915 roku, pisał filozof Alfred Lauterbach, który wymienił kilka „chorób” toczących miejską tkankę stolicy. Otóż w mieście, rozrastającym się bez planu, królował chaos: bezmyślnie przedłużano ulice, zagęszczano miasto tandetnymi kamienicami czynszowymi o różnym stylu i wysokości, nie dbano o kompozycję ulic, mieszano zabudowę niską z wysoką, tworząc wyszczerbione grzebienie, malowano fasady domów

w krzykliwe kolory, nie szanowano zabytków, szczególnie rezydencji, w których to lokowano czynszówki, sklepy czy centrale telegraficzne⁷. Lauterbach narzekał na Warszawę jeszcze w 1925 roku, w autorskim tekście *Zagadnienia wielkiego miasta*. Dla filozofa, mimo upływu lat, problemy stolicy nie zniknęły. Miasto dalej było ciasne, zagrożone pożarami były szpitale i muzea, brakowało parków, instytucji kultury i terenów rekreacyjnych, niewydolny był system komunikacji, a estetyka miejska praktycznie nie istniała⁸. Przestrzeń miasta wypełniały przede wszystkim przeludnione kamienice bez dostępu do jakichkolwiek wygód, wymagające kapitalnego remontu lub nadające się jedynie do rozbiórki. Szansą dla rozwoju Warszawy było wprowadzenie planu zagospodarowania przestrzennego z 1931 roku oraz mianowanie w komisarycznym prezydentem miasta Stefana Starzyńskiego w 1934 roku⁹.

Warszawa lat 30. XX wieku to miasto pełne sprzeczności. Z jednej strony wylania się nam obraz „Paryża Północy” z tętniącymi życiem ulicami, wielkimi placami i neonami rozświetlającymi nocą główne arterie, a z drugiej strony widzimy tłumy bezdomnych i bezrobotnych, dzielnice biedy, będące wylęgarnią chorób i przestępczości. Stolica odradzającej się Rzeczypospolitej miała swoje slumsy, jak choćby skupisko blaszanych baraków na Żoliborzu, kolonie bieda-domów na Powązkach, wokół Cytadeli czy pod mostem Poniatowskiego¹⁰. Jednakże Warszawa to również interesujące i nowoczesne budynki oraz projekty

⁷ G. Piątek, *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2020, s. 11–13.

⁸ Ibidem, s. 17.

⁹ Ibidem, s. 19.

¹⁰ F. Springer, *13 pięter*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015, s. 18–33.

architektoniczno-urbanistyczne, których rozwój przerwał wybuch II wojny światowej. Działania wojenne wstrzymały budowę metra, linii tramwajowych czy eksperymentalnych i spółdzielczych osiedli mieszkaniowych. W gruzy obróciły się nowoczesne budynki m.in. Dworzec Główny (1938), Gmach Centrali Pocztowej Kasy Oszczędności (1939), dworzec lotniczy (1933) oraz w dużym stopniu wieżowiec Prudentialu.

Warszawskie wieżowce

Starzyński zamierzał przebudować Warszawę. Był wizjonerem, który wieszczył miastu świetlaną przyszłość. Według jego planów, odmieniona stolica winna odzwierciedlać ducha II Rzeczypospolitej, z obecnym wtedy kultem marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed prezydentem stało szereg wyzwań w zakresie estetyki miejskiej, komunikacji publicznej, dostępu do infrastruktury wodociągowej, mieszkalnictwa komunalnego bądź terenów zielonych. W ramach europeizacji Warszawy, Starzyński dążył do segregacji dzielnic mieszkaniowych od dzielnic przemysłowych, powrócił do zarzuconego w czasie wojny bolszewickiej projektu budowy Kanału Obwodowego wokół Pragi, stawiał na budowę nowych mieszkań, dbał o warszawskie zabytki, doprowadził do zrekonstruowania fragmentów murów obronnych Starego Miasta, nakazał rozbudowę dróg wylotowych i uporządkowanie Powiśla¹¹. Zamierzał również zorganizować w stolicy Wystawę Światową oraz

¹¹ L. Królikowski, *Historia i współczesność planowania rozwoju Warszawy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1997, nr 42(2), s. 146.

Igrzyska Olimpijskie¹². Starzyński popierał także państwową ideę zabudowania Pól Mokotowskich nowoczesną i monumentalną Dzielnicą Marszałka Piłsudskiego. Tak o planach urbanistycznych pisał architekt Zygmunt Skibiniewski w „Architekturze i Budownictwie” z 1938 roku:

(...) Od kilku lat tworzy Warszawa, już dawniej pomyślaną w ogólnym zarysie nową monumentalną dzielnicę. Niezwykła jest symbolika ideowa, która przyświeca tym historycznym poczynaniom. Mamy upamiętnić w plastycznych formach wielkiego architektonicznego założenia potężny moment Dziejów Polski, uwiecznić legendę najpiękniejszej Postaci. Jednakże niepospolite są za tym przesłanki duchowe owych poczynañ. Jak bardzo odpowiedzialne zadanie stoi przed Władzami Państwa i Miasta, przed całym pokoleniem architektów i urbanistów¹³.

Na opisywanym terenie, z reprezentacyjną aleją Piłsudskiego, planowano zbudować przede wszystkim gmachy, w których to znalazłyby się istotne urzędy. W 1936 roku rozpisano konkurs na budowę siedziby Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej¹⁴. Mimo zwycięstwa młodych architektów Stanisława Murczyńskiego i Jerzego Sołtana, projekt został anulowany. Na głównego architekta nowej dzielnicy wybrano Bohdana Pniewskiego, który

¹² Ibidem.

¹³ Z. Skibiniewski, *Nowa wspaniała dzielnica*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1938, nr 11–12, s. 350.

¹⁴ A. Wagner, *Styk trzech dzielnic Warszawy: Śródmieścia, Mokotowa i Ochoty w okresie międzywojennym – wpływ podziału własnościowego (państwo, wojsko, miasto) na charakter realizowanej architektury*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 2011, nr 3, s. 84.

zapropował styl klasycyzujący, monumentalny oraz nasycony propagandą polityczną¹⁵. Ze względu na wybuch wojny w 1939 roku, dzielnica wypełniona budynkami użyteczności publicznej, domami mieszkalnymi dla elit, ambasadami, z pomnikiem Piłsudskiego, uczelniami oraz dominantą w postaci Świątyni Opatrzności Bożej, pozostała jedynie na deskach kreślarskich.

Kiedy Starzyński objął urząd komisarycznego prezydenta Warszawy, w mieście istniał już wieżowiec PAST-y oraz Prudentialu. Ten pierwszy powstał w czasie zaboru rosyjskiego, miał osiem pięter i mierzył 51 m wysokości¹⁶. Projektantem budynku był Bronisław Brochwicz-Rogoyski. Gmach charakteryzował się interesującym stylem, będącym połączeniem modernizmu z historyzmem, wszak całość przypominała średniowieczną wieżę. Wieżowiec uchodził za najwyższy w stolicy do 1934 roku, gdy otwarto 17-piętrowy Prudential przy placu Napoleona. Warszawski drapacz chmur zaprojektował Marcin Weinfeld, a za stalowy szkielet odpowiadał Stefan Bryła¹⁷. W budynku, oprócz przestrzeni biurowych, znajdowały się też luksusowe apartamenty, które były reklamowane w prasie, podobnie jak obecnie deweloperzy zachęcają do kupna mieszkań na wielkich billboardach czy w Internecie. We wnętrzach wyłożonego marmurem gmachu funkcjonowało sześć wind, w tym dwie ekspresowe, zamontowano nowoczesny system ogrzewania parą pod niskim ciśnieniem, a wszystkie kuchnie, łazienki i umywalnie miały

¹⁵ Ibidem, s. 85.

¹⁶ T. Kozłowski, R. Szular, *Kształtowanie wysokościowych budynków mieszkalnych na przykładzie zespołu Olszynki Park w Rzeszowie*, „Czasopismo Inżynierii Lądowej, Środowiska i Architektury” 2015, t. 32, z. 62(4/15), s. 222.

¹⁷ Ibidem.

dostęp do ciepłej wody¹⁸. O życiu w takich warunkach mieszkaniowych większość warszawiaków mogła jedynie pomarzyć. Po wybudowaniu Prudentialu zaczęły pojawiać się głosy krytyczne. Wypominano, że wysoki budynek nie pasuje do okolicznej zabudowy, „kradnie” promienie słoneczne oraz jest tworem pochodzącym z obcej amerykańskiej kultury¹⁹.

Do wybuchu II wojny światowej w Warszawie, oprócz wyżej opisanych drapaczy chmur, nie udało się postawić kolejnych wysokościowców. Poza stolicą, wieżowce można było jeszcze podziwiać w Krakowie (gmach Wiedeńskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Feniks”), Katowicach (Dom profesorów Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych oraz mieszkalny Drapacz Chmur), Chorzowie (budynek Komunalnej Kasy Oszczędności), Łodzi (hotel Savoy) czy Wilnie (budynek zarządu kolei).

Jednym z monumentalnych obiektów, którego nie udało się zrealizować był, planowany w dzielnicy Piłsudskiego, kompleks trzech wieżowców Polskiego Radia. W 1938 roku konkurs na siedzibę państwowej rozgłośni wygrał Bohdan Pniewski. Plan zakładał wzniesienie trzech budynków o różnej wysokości, gdzie najwyższy miałby 21 pięter i byłby przystosowany do uruchomienia w przyszłości studia telewizyjnego²⁰. Pomijając fakt, że wnętrza

¹⁸ E. Toniak, *Budynek warszawskiego Prudentialu jako afektywna heterotopia – rekonesans*, „Miejsce. Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI wieku” 2017, nr 3, s. 57.

¹⁹ Ibidem, s. 60.

²⁰ A. Cymer, *Niezrealizowany projekt siedziby Polskiego Radia*, <https://culture.pl/pl/dzielo/niezrealizowany-projekt-siedziby-polskiego-radia> [dostęp: 24.05.2023].

posiadałyby najnowocześniejszą aparaturę, to projektowana bryła kompleksu prezentowała się imponująco. Na zachowanych fotografiach makiety projektu Pniewskiego, widoczne są trzy gmachy: 21-piętrowy wieżowiec, przypominający późniejszą siedzibę ONZ w Nowym Jorku oraz niższe: kilkupiętrowy blok i rotunda, znajdująca się w centralnym miejscu²¹. Według Anny Cymer w 1939 roku już rozpoczęto wykopy pod budowę, którą planowano zakończyć za trzy lata²². W wyniku wybuchu II wojny światowej zaniechano dalszych prac.

W 1934 roku rozpisano konkurs na rozbudowę Ministerstwa Komunikacji przy Alejach Niepodległości, który ostatecznie wygrał Rudolf Świerczyński. Istotnym elementem jego koncepcji była dominanta architektoniczna, czyli wieża licząca 100 metrów²³. Tak wysoka konstrukcja, widziana z różnych stron miasta, definitywnie odmieniłaby krajobraz miejski Warszawy. Warto zaznaczyć, że na dachu wieży Świerczyński ulokował nietypową rzeźbę, prezentującą mapę Rzeczypospolitej, którą otacza zarys kuli ziemskiej, co dodało wieżowcowi jeszcze większego monumentalizmu²⁴.

Nie tylko działania wojenne zastopowały interesujące projekty architektoniczne. Czasami projektanci nie mieli szczęścia w ogłoszonych konkursach. Tym samym krajobraz miejski Warszawy raz na zawsze tracił kolejne drapacze chmur. Przykładem może

²¹ <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/25884/of8edof035c49e714b74690bdcf2e269/> [dostęp: 24.05.2023].

²² A. Cymer, op. cit.

²³ *Nowy projekt prof. Świerczyńskiego*, „Architektura i Budownictwo” 1937, nr 6, s. 233.

²⁴ Ibidem, s. 236–237.

być konkurs z 1927 roku na budowę gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Wówczas wygrał Świerczyński, który zaproponował niezbyt wysoki, ale zajmujący bardzo dużą powierzchnię budynek. Ostatecznie gmach, po przeróbkach projektowych, oddano do użytku w 1931 roku. Pozostali biorący udział w konkursie architekci opowiedzieli się za wysokościami. Zespół Stefan Sienicki, Jan Stefanowicz i Bogdan Pniewski przedstawił kompleks połączonych ze sobą biurowców, z których najwyższy miał sześć pięter²⁵. Znacznie wyższy gmach zaprojektował duet Władysław Schwarzenberg-Czerny i Tadeusz Łobos. Architekci z Katowic nakreślili 17-piętrowy wieżowiec, będący dominantą przy rogu ulic Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie²⁶. W 1936 roku sąd konkursowy zaakceptował jedną z dwóch koncepcji rozbudowy Banku Gospodarstwa Krajowego, nadesłanych przez Świerczyńskiego. Odrzucony projekt posiadał w swojej kompozycji bardzo wysoką wieżę o okrągłym kształcie²⁷, co dla architektów zasiadających w komisji było zbyt kontrowersyjne i zaburzało harmonię istniejącego budynku.

Planowane warszawskie drapacze chmur nie były jedynie przeznaczone pod siedziby biur lub urzędów. Wybuch wojny pokrzyżował plany budowy wysokiego budynku mieszkalnego dla pracowników Państwowego Banku Rolnego. Konkurs

²⁵ E. Norwerth, *Konkurs na budowę gmachu Ministerstwa Robót Publicznych i Banku Gospodarstwa Krajowego*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1927, nr 10, s. 312–314.

²⁶ *Ibidem*, s. 318.

²⁷ *Konkurs zamknięty na rozbudowę gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1936, nr 1, s. 26.

na zabudowanie działki położonej przy zbiegu ulic Kruczej, Piusa XI i Mokotowskiej, wygrał Juliusz Żórawski, który przedstawił dziewięciopiętrowy wieżowiec z częścią usługową na parterze²⁸. Mimo że budynek nie należał do najwyższych już w czasie konkursu, to byłby jedną z dominant warszawskich przełomu lat 30. i 40. XX wieku. Podobny los spotkał projekt kompleksu urzędów śledczych wraz z mieszkaniami pracowniczymi. Wygrany projekt Hipolita Rutkowskiego – skierowany do poprawek – przewidywał wzniesienie kilku gmachów, gdzie pod lokale służbowe przeznaczono ośmiopiętrowy blok²⁹.

Pamięć o niezrealizowanych warszawskich wieżowcach przetrwała dzięki niezwykleму przedsięwzięciu grafików ze studia Pictureworks 3D³⁰. W 2017 roku zespołowi udało się stworzyć prototypową aplikację typu VR, w której pojawił się gmach Polskiego Radia. Trzy lata później graficy zaprezentowali wewnątrz Świątyni Opatrzności Bożej³¹. Aplikacja umożliwia użytkownikom wirtualne poruszanie się po przedwojennej Warszawie.

²⁸ *Konkurs na dom mieszkalny Państwowego Banku Rolnego w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1939, nr 2, s. 19.

²⁹ *Konkurs zamknięty na projekt szkicowy gmachu urzędów służby śledczej P.P. w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1938, nr 8, s. 256.

³⁰ <https://nowawarszawa.pl/przedwojenna-warszawa-miastem-wiezowcow/> [dostęp: 25.05.2023].

³¹ <https://www.facebook.com/wykreslonawarszawa/> [dostęp: 25.05.2023].

Podsumowanie

Za kadencji prezydenta Starzyńskiego w przestrzeni miejskiej Warszawy istniały praktycznie dwa wysokie budynki, które mogły aspirować do miana drapaczy chmur. Gdyby nie wybuch II wojny światowej do pierwszej połowy lat 40. XX wieku krajobraz stolicy wzbogaciłby się o dwa kolejne wysokościowce, wszak już w 1939 roku ruszyła budowa siedziby radia. Niełatwo przewidzieć jak wyglądałaby panorama stolicy w latach 40. bądź 50. XX wieku. Uwzględniając czynniki polityczne, społeczne, a zwłaszcza ekonomiczne, możliwe, że Warszawa wchodząc w XXI wiek, przypominałaby Frankfurt nad Menem z licznymi wieżowcami międzynarodowych i krajowych koncernów. Jednakże w publikacji z 1934 roku, zatytułowanej *Warszawa przyszłości*, na próżno szukać wizji dzielnicy biznesowej wypełnionej drapaczami chmur.

Zatem jak prezentowała się Warszawa na tle innych europejskich stolic oraz znaczących ośrodków miejskich lat 30. XX wieku? Otóż żadne miasto na Starym Kontynencie, nie mogło pochwalić takim zagęszczeniem wieżowców jak amerykańskie Chicago lub Nowy Jork. Krajobraz miejski europejskich miast charakteryzował się samotnymi dominantami. Krajami, które przodowały w budowie wysokościowców były: Niemcy (Berlin, Düsseldorf, Lipsk, Kolonia, Jena, Hanower, Stuttgart, Wrocław), Hiszpania (Madryt) oraz Włochy (Genua, Mediolan, Turyn). Wysokie budynki stawiano też w państwach Europy Wschodniej i na Bałkanach m.in. w Związku Radzieckim (Charków, Kijów, Moskwa), Jugosławii (Belgrad, Lublana) czy Rumunii (Bukareszt).

W 1938 roku w Warszawie mieszkało prawie 1,3 miliona ludzi. Na tle pozostałych europejskich stolic, sytuacja „Paryża Północy” nie wyglądała źle. W tym miejscu można pokusić się o zestawienie najwyższego warszawskiego gmachu Prudential (17 pięter) z budynkami stolic skandynawskich: Helsinek, Sztokholmu i Oslo. Stolica Finlandii posiadała tylko jeden wysokościowiec – Hotel Tornii z 1931 roku (14 pięter), który był najwyższym budynkiem w kraju aż do 1987 roku. Z kolei w Sztokholmie istniał kompleks dwóch wieżowców Kungstornen z lat 1919–1925 (16 i 17 pięter). Natomiast w krajobrazie miejskim Oslo nie występowały wysokie obiekty mieszkalne lub usługowe, choć w 1931 roku ruszyła budowa 66-metrowego ratusza, którą przerwał wybuch II wojny światowej. Krajobraz miejski stolic krajów Europy Środkowo-Wschodniej również wyróżniał się niską zabudową z pojedynczymi wyjątkami. W 1934 roku w Pradze pojawił się pierwszy wysoki biurowiec Radost, liczący 13 pięter³². Obiekt ten, cechujący się oryginalnym stylem, naśladującym teorie architektoniczne Le Corbusiera, nie zdominował panoramy stolicy Czechosłowacji. W Budapeszcie najwyższą budowlą była wieża gmachu Instytutu Opieki Społecznej z 1931 roku, licząca 17 pięter. Niski był też „rekordzista” Bukaresztu, czyli siedziba firmy telefonicznej z 1934 roku, mierząca 52,5 m.

Finalnie należy stwierdzić, że Warszawa nie była miastem wieżowców. Mimo że w krajach europejskich, przed wybuchem II wojny światowej, wysokie budownictwo nie przyjęło się na taką skalę jak w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie, to stolica

³² <https://www.dumradost.cz/en-blog/first-skyscraper> [dostęp: 25.05.2023].

II Rzeczpospolitej nie mogła konkurować z Berlinem i Madrytem. Nic też nie wskazywało, by w latach 40. XX wieku, Warszawa wypełniła się licznymi drapaczami chmur. Jednakże gdyby nie wybuch II wojny światowej, warszawska przestrzeń miejska z nowoczesną infrastrukturą komunikacyjną, nowoczesnymi obiektami sportowymi i monumentalną dzielnicą Piłsudskiego, dorównywałaby ośrodkom miejskim Zachodniej Europy. Natomiast organizacja Letnich Igrzysk Olimpijskich wprowadziłaby Warszawę do nielicznego grona miast olimpijskich.

Bibliografia

Źródła drukowane

- *Konkurs zamknięty na projekt szkicowy gmachu urzędów służby śledczej P.P. w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1938, nr 8.
- *Konkurs zamknięty na rozbudowę gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1936, nr 1.
- *Nowy projekt prof. Świerczyńskiego*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1937, nr 6.

Opracowania

- Čamprag Nebojša, *Frankfurt and Rotterdam: Skylines as Embodiment of a Global City*, „Council on Tall Buildings and Urban Habitat Journal” 2015, No 1, s. 30.
- Czyńska Klara, *A brief history of tall buildings in the context of cityscape transformation in Europe*, „Przestrzeń i Forma” 2018, nr 36.
- Kozłowski Tomasz, Szular Robert, *Kształtowanie wysokościowych budynków mieszkalnych na przykładzie zespołu Olszynki Park w Rzeszowie*, „Czasopismo Inżynierii Lądowej, Środowiska i Architektury” 2015, t. 32, z. 62(4/15).
- Królikowski Lech, *Historia i współczesność planowania rozwoju Warszawy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1997, nr 42(2).
- Norwerth Edgar, *Konkurs na budowę gmachu Ministerstwa Robót Publicznych i Banku Gospodarstwa Krajowego*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1927, nr 10.
- Peet Gerard, *The Origin of the Skyscraper*, „Council on Tall Buildings and Urban Habitat Journal” 2011, No 1.
- Piątek Grzegorz, *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2020.
- Ray Pinak, Roy Subham, *Skyscrapers: Origin, History, Evolution and Future*, „Journal on Today’s Ideas – Tomorrow’s Technologies” 2018, Vol. 6, No 1.
- Skibiniewski Zygmunt, *Nowa wspaniała dzielnica*, „Architektura i Budownictwo. Miesięcznik Ilustrowany” 1938, nr 11–12.
- Springer Filip, *13 pięter*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015.

- Toniak Ewa, *Budynek warszawskiego Prudentialu jako afektywna heterotopia – rekoniesans*, „Miejsce. Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI wieku” 2017, nr 3.
- Wagner Agata, *Styk trzech dzielnic Warszawy: Śródmieścia, Mokotowa i Ochoty w okresie międzywojennym – wpływ podziału własnościowego (państwo, wojsko, miasto) na charakter realizowanej architektury*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 2011, nr 3.
- Wilson Ben, *Metropolis. Największy wynalazek ludzkości*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2022.

Netografia

- Cymer Anna, *Niezrealizowany projekt siedziby Polskiego Radia*,
- <https://culture.pl/pl/dzielo/niezrealizowany-projekt-siedziby-polskiego-radia> [dostęp: 24.05.2023].
- <https://nowawarszawa.pl/przedwojenna-warszawa-miastem-wiezowcow/> [dostęp: 24.05.2023].
- <https://www.dumradost.cz/en-blog/first-skyscraper> [dostęp 25.05.2023].
- <https://www.facebook.com/wykreslonawarszawa/> [dostęp: 25.05.2023].



1. Budynek Flatrion, widok z początku XX wieku. Źródło: domena publiczna



2. Budynek Witte Huis w Rotterdamie, widok współczesny. Źródło: domena publiczna



3. Nieistniejący gmach Equitable Life Assurance Building. Źródło: domena publiczna



4. Nieistniejący gmach Equitable Life Assurance Building. Źródło: domena publiczna

KRZYSZTOF BAKAŁA

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-8713-5711

**„OWARSZAWIONY”
RZECZ O SOKRATESIE
STARYNKIEWICZU**

**“Owarszawiony”:
A Story of Sokrates Starynkiewicz**

Słowa kluczowe

Sokrates Starynkiewicz, prezydent Warszawy, warszawskie filtry

Keywords

Sokrates Starynkiewicz, President of Warsaw, Warsaw Water Filters

Streszczenie

Artykuł przybliży dokonania generała Sokratesa Starynkiewicza (ros. Сократ Иванович Старынкевич) w okresie pełnienia przez niego w latach 1875–1892 obowiązków prezydenta Warszawy. Przez wielu uważany jest za najlepszego włodarza w historii Syreniego Grodu. Bez wątpienia wprowadził stolicę z wieku XVIII w wiek XX. Warszawianie do dziś korzystają z wielu jego inicjatyw, a przede wszystkim wybudowanej za jego kadencji kanalizacji.

Abstract

The article presents the achievements of General Sokrates Starynkiewicz (rus. Сократ Иванович Старынкевич) during his tenure as the president of Warsaw from 1875 to 1892. He is widely regarded as the best overlord in the history of the Polish capital. Undoubtedly, he transformed the capital from the 18th century into the 20th century. Warsaw residents still benefit from many of his initiatives, particularly the sewer system constructed during his tenure.

W dniu 1 grudnia 1875 roku na warszawskim peronie, z przyjeżdżającego z Petersburga pociągu, wysiadł wysoki i niemłody już, ubrany w mundur carskiego generała-majora, mężczyzna. W zasadzie dla warszawiaków postać o tyle obojętna, co informująca o przybyciu do miasta jeszcze jednego przedstawiciela zaborczej władzy, która w dobie powojennej wszelkimi możliwymi środkami prowadziła politykę całkowitego zespolenia Polski z Rosją. Ponad miastem unosiły się jeszcze dźwięczące w uszach złowrogie słowa Aleksandra II: „żadnych złudzeń panowie”¹. Teraz miały w mieście zapanować rządy nowo przybyłego prezydenta, Sokratesa Iwanowicza Starynkiewicza. Wśród najważniejszych, zakreślonych przez carskie władze zadań, stojących przed nowo powołanym prezydentem Warszawy, były: poskromienie i zrusyfikowanie buntowniczego społeczeństwa oraz zaprowadzenie porządku na carski wzór. Jednakże, jak pokazać miała nieodległa przyszłość, Starynkiewicz pozostawił po sobie zgoła inne dzieło².

Od pierwszych dni urzędowania uwagę zwracała jego pracowitość, częstokroć pracował 14–16 godzin dziennie. Również

¹ W maju 1856 roku car Aleksander II przybył do Warszawy. Do witających go Polaków zwrócił się słowami: „Nie zamierzam niczego zmieniać. To, co uczynił mój ojciec, było słuszne (...). Szczęście Polski zależy od jej całkowitego złączenia się z ludem mojego cesarstwa. Żadnych złudzeń, panowie, żadnych złudzeń!” (w rzeczywistości przemówił po francusku: *Point de reveries, messieurs!*) – vide: P. Wieczorkiewicz, *Aleksander II* [w:] A. Szwarc, M. Urbański, P. Wieczorkiewicz, *100 postaci, które tworzyły historię Polski*, Świat Książki, Warszawa 2000, s. 306–307.

² Nie był to pierwszy jego pobyt w Warszawie. Wcześniej przybywał tu jako adiutant w rosyjskim Sztapie Głównym Armii Czynnej. W 1861 r. dowodził akcją pacyfikacyjną wymierzoną w bunty chłopskie w Hrubieszowskim. Nic więc dziwnego, że warszawiacy nie spodziewali się po nim niczego dobrego.

niespotykany był jego stosunek jako Rosjanina do Polaków³. Aleksander Świętochowski zapisał we wspomnieniach: „Pewnego dnia przyszedł do mnie wysoki, siwy, generał rosyjski – Jestem Starynkiewicz, prezydent miasta. Po polsku niestety nie mówię, ale rozumiem. Racz więc pan w rozmowie naszej używać swojego języka”⁴. Dla lepszego zrozumienia wygłoszonej kwestii, warto w tym miejscu przypomnieć, iż nawet za przypadkowe użycie języka polskiego podczas pełnienia obowiązków wynikających ze stosunku pracy, groziła delikwentowi grzywna. Częstość też zdarzało się, że zarozumiali oficjele carscy słysząc po wejściu do sklepu pytania personelu zadawane w języku polskim, opuszczali go bez słowa. Czyżby więc „szło nowe”?

Starynkiewicz pojawił się w Warszawie w okresie postępującej stagnacji. Dotychczasowe władze w bezceremonialny sposób lekcewały potrzeby mieszkańców i miasta. Panował tu chaos i zaniedbanie. Doskwierał niedostatek, a przede wszystkim zła jakość wody, zaprawionej rozcieńczonymi fekaliami, do tego brak kanalizacji, zły stan ulic i problemy z ich oświetleniem i sprzątnięciem. Na targowiskach panowały anty-sanitarne warunki, brakowało

³ Znamienna w tym względzie jest zapiska, którą sporządził w swoim *Dzienniku* pod datą 21 kwietnia 1891 r.: „Mój spór z Taniczką [jego żona: Tatiana z domu Tukałowa – KB] i Maszą [córka Maria] o to jakimi uczuciami winni się kierować Rosjanie wobec Polaków; wrogość wywołuje wrogość”, cyt. za: S. Starynkiewicz, *Dziennik 1887–1897*, Biblioteka Warszawska, Warszawa 2005, s. 71; zaś pod datą 19 maja 1890 r. zapisał: „Ucieszyła mnie wiadomość o Najpoddańszym raporcie Hurki [Josif W. Hurko, generał-gubernator – KB] dotyczącym konieczności poszanowania narodowych praw Polaków do swojego języka i religii”, cyt. za: ibidem, s. 47.

⁴ *Człowiek. Szkice do portretu Sokratesa Iwanowicza Starynkiewicza*, film, reż. T.E. Jakżyna, 2011, WFDiF.

łaźni, szpitali, cmentarzy miejskich, ba, nawet skwerów i parków. A ponad wszystkim królowała panosząca się korupcja i grabież państwowego majątku przez carskich urzędników. Przed niezbyt więc łatwym zadaniem miał stanąć nowo mianowany prezydent, którego droga życiowa w dosyć zawily sposób zaprowadziła do „Paryża Północy”.

Starynkiewicz przyszedł na świat w Taganrogu, portowym mieście nad Morzem Azowskim, w 1820 roku⁵. Swe oryginalne imię zawdzięczał ojcu, Iwanowi Aleksandrowiczowi, miłośnikowi kultury antycznej i dyrektorowi męskiego klasycznego gimnazjum w Taganrogu. Po ukończeniu moskiewskiego Instytutu Szlacheckiego, wstąpił do szkoły artyleryjskiej, wiążąc swą dalszą karierę z wojskiem. Tam awansowano go do stopnia generała-majora. Brał udział m.in. w wojnie krymskiej, walczył przeciw Turcji i Węgrom. Liczne ordery i nagrody świadczą o dobrym wypełnianiu obowiązków i stojącą przed nim perspektywą rozwoju dalszej kariery. Jednakże w 1863 roku, w wieku 43 lat zrezygnował z dalszej służby w armii imperatora, powołując się na zły stan zdrowia.

Różne są domysły dotyczące rzeczywistego powodu jego postępowania. Częstokroć podaje się, iż ta zaskakująca decyzja mogła być podyktowana silnie w nim zakorzenionym poczuciem sprawiedliwości. Gdyby pozostał w służbie, niewątpliwie skierowany by został do walk przeciw Polakom. Nie rozstrzygniemy tu jednak, ile w tym było przypadkowości, a ile zamiaru. W każdym razie po odejściu ze służby rozpoczął pracę w administracji,

⁵ Polskie przekazy podają 20 grudnia jako datę dzienną jego urodzin. Jednakże z notatki jego wnuczki Joanny Chłopiny, pisanej w 2. połowie XX w., wynika że urodził się 18 grudnia. Obie daty podane są według starego stylu, vide: S. Konarski, *Przedmowa*, [w:] S. Starynkiewicz, op. cit., s. 9.

gdzie z powodzeniem zarządzał kancelariami kilku rosyjskich guberni. Jednakże niespodziewanie po raz kolejny powołując się na stan zdrowia, postanowił przejść w stan spoczynku, przyjmując w tym czasie posadę u przemysłowca i dyplomaty, Anatolija Demidowa, u którego został zarządcą wielu majątków w Imperium i poza jego granicami.

Tymczasem ówczesny namiestnik Królestwa Polskiego, generał-gubernator Paweł hrabia Kotzebue złożył mu propozycję objęcia stanowiska prezydenta Warszawy⁶. Starynkiewicz ją przyjął, choć miasto nad Wisłą, w opinii wielu, nie było w tym czasie zbyt ciekawym miejscem dla „porządnych Rosjan”, a i proponowana pensja nie była atrakcyjna w stosunku do dotychczasowej. Jednakże nowy prezydent, nie bacząc na szczupłość środków finansowych znajdujących się w miejskiej kasie, energicznie przystąpił do pracy. Warto przypomnieć, że zastał w niej 21 rubli, które dopiero za zgodą gubernatora można było powiększyć do tysiąca i przeznaczyć na cele komunalne. Każda zaś inwestycja, przekraczająca tę kwotę, wymagała zgody samego imperatora.

Nie zważając na to, przystąpił Starynkiewicz do przygotowania projektu budowy wodociągów i kanalizacji, a wybór projektanta był jedną z jego pierwszych decyzji. Szczęśliwie, tuż przed objęciem przez niego urzędu udała się do Anglii delegacja polska pod przewodnictwem Alfonsa Grotowskiego, celem zapoznania się z osiągnięciami w tej dziedzinie Brytyjczyków. Doszło tam do spotkania delegatów z dwoma wiodącymi w dziedzinie architektury inżynierskiej gentlemanami: sir Williamem Lindleyem oraz jego synem Williamem Heerleinem Lindleyem,

⁶ Akt nominacji otrzymał w dniu 16 października 1875 r.

słynącymi już m.in. z wykonania projektów sieci wodociągowych w Hamburgu i Frankfurcie. W tej sytuacji wybór stał się oczywisty. Po opracowaniu projektu, w niespotykany dotąd sposób, Starynkiewicz zwrócił się do obywateli miasta za pośrednictwem prasy: „Pozyskawszy odpowiednie dane, które mi były potrzebne, ułożyłem nowy w tym ważnym przedmiocie projekt. Zanim, zaś przedstawię władzy rzeczoną pracę, chciałbym ją oddać pod sąd obywateli szerszego koła aniżeli, te które można było informować do narad instytucji. Sprawy te poczytuję za niecierpiące zwłoki i dlatego uważam za konieczne uprzedzić, że na uwagi oczekiwać będę nie dłużej jak miesiąc”⁷.

Jak zwraca uwagę Anna Słoniowa – biografka Starynkiewicza⁸ – posiadał on dostatecznie dużą władzę, by móc samodzielnie podejmować w tym względzie decyzje. Jednakże, bodaj jako pierwszy urzędnik rosyjski tak wysokiej rangi, zdecydował się na podjęcie dialogu z mieszkańcami. Nie uszło to oczywiście ich uwagi. Bolesław Prus pisał: „Z niemałą przyjemnością zauważyliśmy, że szanowny pan prezydent naszego miasta w niektórych sprawach ogół obchodzących odwołuje się do opinii i poparcia obywateli”⁹.

Jednakże zupełnie niezamierzenie wywołał Starynkiewicz niemałe zamieszanie. Otóż – choć ciężko współcześnie w to uwierzyć – propozycja budowy wodociągów i kanalizacji wywołała lawinę sprzeciwów, skarg, a nawet oskarżeń i donosów. Gazety pokpiwały, zamieszczając rewelacje typu: „Higieniczna rozpusta!

⁷ *Człowiek. Szkice do portretu...*, op. cit.

⁸ A. Słoniowa, *Sokrates Starynkiewicz*, PWN, Warszawa 1981.

⁹ *Człowiek. Szkice do portretu...*, op. cit.

To więcej niż gdziekolwiek w cywilizowanym świecie, czyli dla przykładu we Francji! Za dużo! Za drogo!”¹⁰ Kamienicznicy obawiali się zwiększenia kosztów. Nie widzieli potrzeby umieszczania w mieszkaniach wanien i klozetów, a trzeba zaznaczyć, że i prosty lud takowej potrzeby nie odczuwał¹¹. Jak podaje Marta Sapała: „Wspierali ich inżynierowie i finansiści, którym przewodził jeden z najbardziej wpływowych obywateli miasta, kolejowy magnat Jan Gotlieb Bloch”¹². Kontrargumentów dla budowy stacji było wiele. Jedne czysto materialne (spadnie wartość działek i nieruchomości w sąsiedztwie zakładu), inne emocjonalne (ich

¹⁰ Ibidem.

¹¹ „Dla przykładu w 1888 r. inżynier Władysław Rudnicki zamieścił w „Przeglądzie Tygodniowym” cykl artykułów pod wspólnym tytułem *Z gospodarstwa miejskiego* (nr 22, 27, 38, 39 i 45), w których krytycznie oceniał sam projekt kanalizacji Warszawy i jego wykonawstwo oraz działalność Komitetu Budowy Kanalizacji i Wodociągów, do którego nie został zaproszony. Na pierwszy artykuł odpowiedział inż. Grotowski, a na pozostałe sam S. Starynkiewicz; w dodatku prezydenta dotknął do żywego fakt, iż przesłana przezeń odpowiedź została poprzedzona ukazaniem się artykułu Rudnickiego, już – jak się tłumaczyła Redakcja – uprzednio oddanym do druku”, cyt. za: S. Starynkiewicz, op. cit., s. 43.

¹² „Finansista i ekonomista, »król polskich kolei« (...), opowiadał się kategorycznie przeciwko popieranemu przez S. Starynkiewicza projektowi skanalizowania miasta jako »zbyt kosztownemu i uciążliwemu dla właścicieli domów« (sam posiadał w tym czasie cztery czynszowe kamienice w Warszawie). Jesienią 1888 r. rozgorzała prawdziwa »wojna« na ten temat: „za” opowiedział się Bolesław Prus (zob. *Kroniki*, t. 3, PIW, Warszawa 1954, s. 369, 609); polemika toczyła się w prasie codziennej i na łamach czasopisma „Zdrowie”. Ostatecznie S. Starynkiewicz zdołał przeforsować swoją opinię. Polemiki wybuchały jednak co jakiś czas, co znajduje odzwierciedlenie w *Dzienniku*. Już po latach, ukazała się w Krakowie w 1900 r. broszura wydana przez niejakiego „Rolnika Nadwiślańskiego F.R.” pt. *Kanalizacja m. Warszawy jako narzędzie judaizmu i szarlatanerii w celu zniszczenia rolnictwa polskiego oraz wytepienia ludności słowiańskiej nad Wisłą*, cyt. za: S. Starynkiewicz, op. cit., s. 45.

podłożem była... zazdrość polskich inżynierów o projekt oddany zagranicznej konkurencji), jeszcze inne tak demagogiczne, że aż absurdalne, np. że rezultatem skanalizowania miasta będzie upadek podwarszawskiego rolnictwa, które zostanie odcięte od źródła... ludzkiego nawozu. Lobby rolnicze nie patyczkowało się, w 1900 roku, w czasopiśmie „Rolnik Nadwiślański”, ukazał się tekst krytykujący pomysł kanalizacji Warszawy i obwiniający Lindleyów o bycie „narzędziem judaizmu i szarlatanerii w celu zniszczenia rolnictwa polskiego oraz wytępienia ludności słowiańskiej nad Wisłą”¹³.

Rzecz jasna Starynkiewicz nie musiał liczyć się z tymi opiniami, lecz mimo to cierpliwie udzielał oportunistom wyjaśnień, przekonywał¹⁴. Mało tego, osobiście odwiedzał dziennikarzy i właścicieli gazet, by tłumaczyć im, wynikające z realizacji projektu, korzyści¹⁵. Jakby tego było nie dość, musiał zmierzyć się z największym wyzwaniem – przekonaniem do projektu najwyższych władz i akceptacją samego imperatora¹⁶. W tym też celu udał się do Petersburga, gdzie tak jak i w Moskwie nie było jeszcze nawet podobnych planów¹⁷. Zadanie było tym trudniejsze, że łączyło

¹³ Vide: <https://histmag.org/Kanalizacja-jako-spisek-zydowski-8128> [dostęp: 23.06.2023].

¹⁴ „Wielki książę Michaił Nikołajewicz [najmłodszy syn Mikołaja I] obejrzał filtry. Wydał przychylną opinię”, cyt. za: S. Starynkiewicz, op. cit., s. 41.

¹⁵ Trzeba też odnotować fakt, iż 25 maja 1889 r. filtry zwiedzał władca perski Naser-ed-Din-Szach – vide: ibidem, s. 50.

¹⁶ Między innymi w dniu 31 października 1890 r. odnotował: „Stawiłem się u Ich Cesarskich Mości w Gatczynie. Najjaśniejszy Pan zauważył, że prace kanalizacyjne ciągną się zbyt długo i zapytał: czy na koszt miasta?”, cyt. za: ibidem, s. 43.

¹⁷ Władze Petersburga prawie równocześnie zamówiły wykonanie projektu sieci

się jeszcze ze zdobyciem środków finansowych. Budżet miasta był dużo niższy niż koszt przeprowadzenia wstępnych nawet prac. Nastąpiła więc konieczność przekonania władz do emisji obligacji. Innym sposobem pozyskania środków było przeznaczenie rezerwy budżetowej miasta, zastrzeżonej głównie na wydatki policji, na budowę kanalizacji. I... Starynkiewiczowi udało się to zrobić, otrzymał akceptację. Uskrzydłony, pilnował realizacji osobiście. Wyjaśniał szczegóły techniczne, zwoływał narady. Wszystko konsultował z powołanym specjalnie, a złożonym z 20 członków, Społecznym Komitetem Budowy Kanalizacji i Wodociągów miasta Warszawy. W jego skład – za namową prezydenta i niewątpliwie w celu obłaskawienia – wchodził także dotychczasowi przeciwnicy projektu, ze wspomnianym Blochem na czele¹⁸.

Sokrates Starynkiewicz sprawował funkcję prezydenta Warszawy przez 17 lat. Budowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej ze stacją filtrów nie była bynajmniej jego jedynym osiągnięciem, choć niewątpliwie powstanie ich podniosło rangę, stawiając miasto w rzędzie nowoczesnych ośrodków municypalnych w Europie. Przyczyniły się do tego również inne zabiegi prezydenta. Między innymi podczas jego kadencji rozwiązana została kwestia miejskiego transportu. Uruchomiono pierwszą uliczną linię tramwaju

wodno-kanalizacyjnej u W. Lindleya, jednakże realizacja nastąpiła później niż w Warszawie; pod datą 3 grudnia 1890 r. Starynkiewicz odnotował: „Obejrzałem petersburski wodociąg: brudno, bałagan; w maszynach taka rozmaitość, jakby nabywano je przypadkiem”, cyt. za: *ibidem*, s. 64.

¹⁸ Pod datą 5 maja 1889 r. S. Starynkiewicz zapisał: „Posiedzenie Komitetu Kanalizacyjnego z udziałem Blocha dla ustalenia zasad kanalizacji domów. Widząc, że większość nie jest po jego stronie, bezczelnie nie dopuścił do głosowania. Ukazała się w druku jego bzdurna broszura o kanalizacji, której będzie się kiedyś wstydzili”, cyt. za: *ibidem*, s. 49.

konnego, który w lecie jeździł co 5, zaś zimą co 8 minut¹⁹. Wybudowano nową gazownię na Woli, a na ulicach ustawiono 3 tys. latarni gazowych. Uporządkowane zostały targowiska²⁰ – wybudowano Hale Mirowskie i Koszyki. Z inicjatywy Starynkiewicza rozpoczęto budowę szpitala na Woli oraz Cmentarza Bródzieńskiego²¹. Powołany został komitet²², dzięki któremu powstały liczne ogrody i skwery – m.in. Park Ujazdowski²³. Choć praktykował prawosławie, przyczynił się do sfinansowania remontów katedry św. Jana i kościoła św. Anny, a także pozyskania funduszy na wyposażenie kościoła Wszystkich Świętych²⁴.

¹⁹ Pierwsza linia uruchomiona została w 1881 r. W 1889 r. w mieście funkcjonowało już 17 linii tramwaju konnego – vide: M. Gajewski, *Urządzenia komunalne Warszawy. Zarys historyczny*, Warszawa, 1979, s. 295–296.

²⁰ Pod datą 15 lutego 1891 r. Starynkiewicz zapisał: „Postanowiliśmy zrezygnować z obowiązkowej kontroli mięsa i prosić tylko o zamknięcie rzeźni podmiejskich” – cyt. za: S. Starynkiewicz, op. cit., s. 68.

²¹ 9 maja 1890 roku złożony został projekt jego budowy, vide: ibidem, s. 56.

²² Powstały w 1889 r. Komitet Plantacyjny był drugą (po Komitecie Kanalizacyjnym) stałą organizacją obywatelską, która działała przy magistracie, vide: M.M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy, Jeden Świat*, Warszawa 2004, s. 193.

²³ W tym miejscu należy jednak przypomnieć odnotowany w *Dzienniku* pod datą 27 kwietnia 1888 roku spór dotyczący projektu przedłużenia ul. Marszałkowskiej przez Ogród Saski – co łączyło się z odcięciem jednej szóstej parku. Rozpętała się istna burza: czytelników i dziennikarzy oburzał ten zamach na „ozdobę miasta”, „rabunek świeżego powietrza dla Warszawy” itd. W obronie planu Lindleya wystąpił jedynie Prus w swych *Kronikach tygodniowych* na łamach „Kuriera Codziennego”. Ostatecznie plan został zmieniony i kanał – z zakrętem – ominął Ogród Saski. Dopiero po drugiej wojnie światowej Marszałkowska została przedłużona kosztem Ogrodu Saskiego; cyt. za: S. Starynkiewicz, op. cit., s. 40.

²⁴ J. Zawadzki, *Kościół Wszystkich Świętych w Warszawie, Parafia Wszystkich Świętych w Warszawie*, Warszawa 1997, s. 27, 32.

Prezydent zajmował się też takimi sprawami, jak odpowiednie „przewietrzanie i ogrzewanie powozów na drogach żelaznych”, dbałość o odpowiednie zaprowiantowanie miasta, właściwe zorganizowanie targowiska bydła. Podczas jego prezydentury poszerzono i wybrukowano kostką granitową ulice, zastępując nią tzw. „kocie łby”. Zastosowano także pierwsze nawierzchnie betonowe. W 1883 roku powołano Towarzystwo Asenizacyjne, zajmujące się wywozem z miasta nieczystości, a z brukowanych ulic także błota i śniegu. W dniu 10 sierpnia 1892 roku złożony został projekt założenia na ulicach kranów wodociągowych oraz sypania wapna do kolektora²⁵. Zajmowała go również „kwestia piwa” czy też wniosek „w kwestyi budowy pasażu na gruncie dawnej poczty między Krakowskim Przedmieściem a Nowo Senatorską”.

Warto przypomnieć, iż Starynkiewicz, stając na czele powołanej przez siebie komisji, podjął decyzję o restauracji Kolumny Zygmunta, mimo iż na pomniku umieszczony był napis informujący o zwycięstwie polskiego króla nad wojskami moskiewskimi. Mało tego, po opracowaniu projektu budowy pomnika Adama Mickiewicza zaproponował, by wszystkie napisy umieszczone na nim były w języku polskim. Im bardziej działania te zaczynały irytować samych Rosjan, tym bardziej obojętna dotąd osoba Starynkiewicza zyskiwała coraz więcej szacunku i sympatii w oczach Polaków. Znany z wrogiego stosunku do carskiej władzy warszawski dziennikarz Antoni Zaleski pisał o Starynkiewiczzu: „dostępny, prosty w kontaktach, pracowity i co najważniejsze rozumiejący warszawską biedotę i jej potrzeby”²⁶. Warszawskie

²⁵ S. Starynkiewicz, op. cit., s. 89.

²⁶ W *Dzienniku*, pod datą 1 czerwca 1888 r., znajdujemy zapisę: „Wpłaciłem do kasy (miejskiej) własne sześćset rubli na pomieszczenie dla wydziału

gazety pod wymownym tytułem *Bezprzykładna ofiara*, donosiły: „Prezydent Starynkiewicz złożył w tych dniach do Banku państwa sumę rs. 10.000 na pokrycie wydatków poczynionych na zakup i sprowadzenie dragi do robót wodociągowych. Resztę sumy zobowiązał się pokryć z dochodów osobistych, przeznaczając na to 1/3 części pensji – tak brzmi sucha wzmianka o fakcie, którego milczeniem z żaden sposób pominąć nie możemy. Jak wiadomo, generał Starynkiewicz tak dalece posunął swoje pojęcie odpowiedzialności zwierzchnika za błędy podwładnych sobie, niesumiennych czy też niedołączonych”²⁷.

A nie był to jedyny przypadek wyłożenia przez niego prywatnych pieniędzy na publiczne cele. Jak przypomina Anna Słoniowa, kiedy trzeba było opłacić wstępne projekty kanalizacji, zanim jeszcze zostały uruchomione publiczne środki, opłacił je z własnej kieszeni, nie mając żadnych gwarancji, że ten projekt będzie realizowany i otrzyma zwrot pieniędzy²⁸. Kiedy zaś zmarł kasjer z magistrackiej kasy i okazało się, że pozostał w niej dług wynoszący 17 tysięcy rubli, Starynkiewicz z własnej kieszeni spłacił go, uważając się za winnego niedopilnowania swego podwładnego. Trzeba nadmienić, że była to jak na owe czasy suma olbrzymia, nawet dla prezydenta. Oczywiście gubernator nakazał

mierniczych, ponieważ odmówiono im zgody na urlop”, cyt. za: ibidem, s. 40; natomiast w dniu 4 kwietnia 1891 r. odnotował: „Otrzymałem dwa tysiące rubli zadatku za Wiedeniec [folwark z lasem sprzedany za dwadzieścia dwa tysiące rubli – KB] i od razu wpłaciłem je na uzupełnienie ubytku w Kasie Oszczędności”, cyt. za: ibidem, s. 70.

²⁷ *Człowiek. Szkice do portretu...*, op. cit.

²⁸ Trzeba też odnotować jego zapiskę w *Dzienniku* pod datą 13 stycznia 1888 r.: „Na skutek wymówki generał-gubernatora postanowiłem wyłożyć z własnych pieniędzy na niefortunnie kupioną pogłębiarkę, choćby potrzeba było na to i dwadzieścia tysięcy rubli”, cyt. za: S. Starynkiewicz, op. cit., s. 38.

zwrócić Starynkiewiczowi pieniądze z kasy, obawiając się precedensu, gdyż, jeżeli wszyscy urzędnicy carscy w Warszawie mieliby zwracać pieniądze za swoich podwładnych, to wszyscy poszliby z torbami, a oni przecież przyjechali po to, by się dorobić. Antoni Zalewski pisał o Starynkiewiczzu, że jak cerber miejskiego grosza strzeże, a z jego *Dziennika*²⁹ wiemy, że zarówno żona, jak i córka nie były zadowolone z tego, że wykladał prywatne pieniądze.

Mieszkał skromnie, cicho jak ostatni filister i prosty obywatel. Sam sobie odmawiając, potrzebującym nigdy. Ze wszystkimi, którzy się do niego zwracali miał osobisty kontakt. Starał się do każdej sprawy przekonać, a nie narzucać swoje zdanie. Borykał się z problemami, dopóki nie osiągnął celu i nie powstrzymały go ani kłopoty finansowe, ani inne przeszkody, ani nieżyczliwość władzy.

Wart podkreślenia jest fakt, iż w latach 1875–1895 był członkiem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, a na przełomie lata 80. i 90. XIX wieku był nawet przewodniczącym Wydziału Tanich Kuchni tegoż towarzystwa. W siedzibie magistratu, mieszczącej się w pałacu Jabłonowskich, udostępniał sale magistratu na imprezy świąteczne dla ubogich dzieci oraz amatorskie przedstawienia, z których dochód przeznaczono na cele dobroczynne, a także koncerty filantropijne. Organizował też pomoc dla powodzian, których dotykały wylewy Wisły (największe z nich miały miejsce w latach 1880, 1884 i 1888)³⁰, zaś w swoim *Dzienniku* pod datą 23 lutego 1891 roku zapisał: „Wisła silnie wylała podczas kruszenia lodów. Wysokość fali 22,7”³¹.

²⁹ Ibidem.

³⁰ S. Konarski, *General Sokrates Starynkiewicz, prezydent Warszawy*, „Rocznik Warszawski” 2002, t. 31, s. 229.

³¹ S. Starynkiewicz, op. cit., s. 69.

O charakterze Starynkiewicza może świadczyć zwyczaj jakim podpisywał swe listy i artykuły do prasy. Imię i nazwisko zawsze poprzedzał skrótem „p.o.” oznaczającym „pełniący obowiązki”. Uważał, że jest prezydentem mianowanym, a nie z wyboru, wobec czego, prawdopodobnie z szacunku do warszawiaków, postanowił tak właśnie się podpisywać. Zaś warszawiacy najczęściej nazywali Starynkiewicza „nasz szanowny prezydent”. Ignacy Baliński wspominał: „To był jedyny Rosjanin ówczesnej Warszawy, który zasługiwał na tak dobre słowa bez względu na to, że kierował urzędem rusyfikowanym przez władze carskie”³². Nie trzeba dodawać, że taki stan rzeczy bardzo nie odpowiadał carskim urzędnikom, którzy zaczęli odnosić się do Starynkiewicza z obawą i podejrzliwością. W miarę możliwości nie pozwalali warszawiakom okazywać publicznie sympatii dla swego prezydenta. Cenzura częstokroć wykreślała słowa „nasz szanowny prezydent”, zastępując je „jego wysokość generał-major Starynkiewicz”.

Starynkiewicz usilnie starał się o likwidację warszawskiej żandarmerii, a oszczędnościami z tego tytułu chciał zasilić miejski budżet³³. Stał się ofiarą prowokacji ze strony generała-gubernatora Josifa Hurki oraz podległych mu oficjeli, którzy

³² *Człowiek. Szkice do portretu...*, op. cit.

³³ Pod datą 11 października 1890 r. Starynkiewicz zapisał: „Byłem u Kobeko [Dymitrij F. Kobeko, działacz rosyjski państwowy – KB] i oznajmiłem mu między innymi, że byłoby nader pożyteczną rzeczą zlikwidować Warszawską Dywizję Żandarmerii, z tym, aby pieniądze, które obecnie miasto przeznaczają na jej utrzymanie, spożytkować na wzmocnienie policji. Wysłuchał tego oświadczenia z komicznym przerażeniem na twarzy i dał do zrozumienia, że w obecnej chwili mowa o likwidacji jakiegokolwiek jednostki żandarmerii świadczy o nieprawomyślności wymawiającego takie słowa: »Żandarmi, nawet najbierniejsi, potrzebni są rządowi niczym epolety na barkach gubernatora«”, cyt. za: S. Starynkiewicz, op. cit., s. 60.

chcieli kilkakrotnie zwiększyć budżet policyjny, kosztem rzecz jasna miejskiej kasy.

Starynkiewicz w 1892 roku podał się niespodziewanie do dymisji³⁴. W społeczeństwie warszawskim ta nagła decyzja wywołała spory szok³⁵. „Nasz szanowny prezydent” pozostał jednak w mieście i zamieszkał przy ul. Rysiej 5, w dalszym ciągu uczestnicząc w życiu społecznym i wspierając potrzebujących. Tutaj też zmarł w sierpniu 1902 roku. Pochowany został na Cmentarzu Prawosławnym.

Aleksander Świętochowski, używający pseudonimu „Poseł Prawdy”, pisał o Starynkiewiczzu – „był to człowiek, który nie popełnił najważniejszych grzechów politycznych. Nigdy nikogo nie skrzywdził, a wiele zrobił dobrego”.

³⁴ Wydaje się, że decyzję podjął z uwagi na swój stan zdrowia, o czym wielokrotnie pisał w swoim *Dzienniku*; m.in. 5, 11, 12, 13, 23 lutego 1891 r. bardzo uskarżał się na iszjasz [rwa kłuszowa – KB], a w dniu 19 marca tegoż roku zapisał: „Jestem bardzo chory. Poza iszjaszem dostałem rozstroju żołądka”, ibidem, s. 69; w dniu 18 maja 1891 r. zapisał: „Proszę, aby z powodu choroby zastąpił mnie czasowo na stanowisku przewodniczącego Komitetu Wernander”, ibidem, s. 73. Aleksandr P. Wernander – generał-major, członek Komitetu Budowy Kanalizacji i Wodociągów, vide: ibidem, s. 57; pod datą 5 września 1891 r. uskarżał się na silne bóle reumatyczne, ibidem, s. 75.

³⁵ W numerze 144 „Tygodnika Ilustrowanego” z 1 października 1892 r. ukazał się „pożegnalny” artykuł J. Keniga, w którym znajdujemy nie tylko słowa szacunku i uznania dla odchodzącego prezydenta, ale także najkrótszy kodeks etyczny państwowego urzędnika – tak doskonale realizowany przez naszego bohatera: „Generał Starynkiewicz przestaje być prezydentem Warszawy. O tak zwaną popularność nie starał się nigdy. Przystępny dla wszystkich, dowodzący swoim podwładnym, że urzędnik to sługa publiczny; popierający tę naukę nie słowem tylko, ale i czynem; pilny w wykonywaniu koniecznych światowych obowiązków, ale starający się je załatwiać jak najszybciej, prezydent nasz prowadził życie dość zamknięte, głównie oddane pracy, której nigdy nie brakowało”, cyt. za: ibidem, s. 57.

Relację z pogrzebu, nekrologi i kondolencje umieszczała cała miejscowa prasa. „Kurier Warszawski” donosił:

Dziś od rana gmach ratusza przybrano w czarne i białe barwy, latarnie na placu zapalono i zasłonięto krepą. Lewą stronę ul. Miodowej zajęło wojsko szpalerami, prawa zaś cechy warszawskie z chorągwiami. Na pl. Krasieńskich ustawiono pracowników miejskich, jako to: woźniców taboru miejskiego, dozorców wodociągów ulicznych, robotników drogowych³⁶.

„Kurier” zamieścił też odezwę zmarłego do urzędników magistratu, napisaną jeszcze w dniu jego odejścia na emeryturę w 1892 roku:

Głównym celem tej naszej służby jest zapewnienie mieszkańcom miasta jak największej ilości wygód i pożytku. Poza tym potrzeba już tylko sumienności, konsekwencji i działania. (...) Służba dawała mi także dużo szczęścia dlatego bolesne dla mnie jest rozstanie z Wami równie jak i z miastem. Miałem nadzieję umrzeć na dotychczasowym stanowisku, lecz zabrakło mi siły³⁷.

Ale nim to nastąpiło stworzył nam Warszawę właśnie taką, jaką dzisiaj znamy...

³⁶ *Człowiek. Szkice do portretu...*, op. cit.

³⁷ *Ibidem*.

Bibliografia

Opracowania

- Drozdowski Marian Marek, Zahorski Andrzej, *Historia Warszawy*, Jeden Świat, Warszawa 2004.
- Gajewski Marian, *Urządzenia komunalne Warszawy. Zarys historyczny*, PIW, Warszawa 1979.
- Konarski Stanisław, *General Socrates Starynkiewicz, prezydent Warszawy*, „Rocznik Warszawski” 2002, t. 31.
- Sapała Marta, *Dla dobra publicznego. 120 lat Wodociągów Warszawskich*, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Warszawa 2006.
- Słoniowa Anna, *Socrates Starynkiewicz*, PWN, Warszawa 1981.
- Starynkiewicz Socrates, *Dzienniki 1887–1897*, Biblioteka Warszawska, Warszawa 2005.
- Wieczorkiewicz Paweł, *Aleksander II*, [w:] A. Szwarc, M. Urbański, P. Wieczorkiewicz, *100 postaci, które tworzyły historię Polski*, Świat Książki, Warszawa 2000.
- Zawadzki Jarosław, *Kościół Wszystkich Świętych w Warszawie, Parafia Wszystkich Świętych w Warszawie*, Warszawa 1997.

Filmografia

- *Człowiek. Szkice do portretu Sokratesa Iwanowicza Starynkiewicza*, film, reż. Tamara Elżbieta Jakżyna, 2011, WFDiF.

Netografia

- <https://histmag.org/Kanalizacja-jako-spisek-zydowski-8128> [dostęp: 23.06.2023].
- <https://podcasty.polskieradio.pl/track/ob77d7bc-9d-82-4228-803f-fee3f8b1327d/> [dostęp: 23.06.2023].

JACEK KONIK

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Instytut Historii Akademia Finansów i Biznesu Vistula

ORCID: 0000-0001-5622-3551

**WARSZAWSKY ŻYDZI
A STEFAN STARZYŃSKI.
KILKA UWAG
O WSPÓLDZIAŁANIU
I POMOCY**

**Warsaw's Jews
and Stefan Starzyński:
A Few Remarks
on Cooperation and Aid**

Słowa kluczowe

żydowska społeczność Warszawy, Żydzi w międzywojniu, historia Warszawy, rada miejska Warszawy, Stefan Starzyński, Julian Kulski, pomoc Żydom w czasie okupacji, Wydział Ewidencji Ludności m.st. Warszawy, „aryjskie” dokumenty

Keywords

Jewish community of Warsaw, Jews in the interwar period, Warsaw history, Warsaw City Council, Stefan Starzyński, Julian Kulski, aid to Jews during the occupation, Population Registration Department of the City of Warsaw, “Aryan” documents

Streszczenie

Już w połowie XIX wieku ludność żydowska stanowiła około 30% populacji Warszawy i ta proporcja utrzymała się również po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Żydzi angażowali się we wszystkie dziedziny życia miasta, w tym brali odpowiedzialność za zarządzanie nim – wielu przedstawicieli społeczności żydowskiej zasiadało w radzie miejskiej. Stefan Starzyński współpracował z nimi jako prezydent, ale także wcześniej, podczas I wojny światowej, walczył ramieniem z ramieniem z żydowskimi współtowarzyszami broni. W 1939 roku, po napaści nazistowskich Niemiec na Polskę, starał się zadbać o najbardziej narażonych na niebezpieczeństwo mieszkańców Warszawy, takich jak Żydzi, dlatego podjął decyzję, podtrzymaną później przez jego następcę Juliana Kulskiego, aby warszawski Wydział Ewidencji Ludności udzielał im pomocy, w tym przeprowadzał zmiany meldunków oraz personaliów w dokumentach ludności żydowskiej na fikcyjne „aryjskie”. Realizując niejako testament prezydenta, warszawski ratusz przez cały okres okupacji był czynnie zaangażowany w pomoc Żydom.

Abstract

As early as the mid-19th century, the Jewish population constituted around 30% of Warsaw's population, and this proportion remained even after Poland regained independence. Jews were involved in all aspects of city life, including holding positions of responsibility in its administration, with many Jewish representatives serving in the city council. Stefan Starzyński collaborated with them as the president of Warsaw, but also earlier, during World War I, he fought side by side with Jewish comrades in arms. In 1939, after the Nazi Germany's invasion of Poland, he sought to take care of the most vulnerable residents of Warsaw, such as the Jews. Therefore, he made the decision, later upheld by his successor Julian Kulski, for the Population Registration Department of Warsaw to provide assistance to them, including making changes to registration records and personal details in Jewish population documents to fictitious “Aryan” ones. Implementing, as it were, the President's testament, the City Hall of Warsaw was actively involved in helping Jews throughout the entire occupation period.

„Żądają ode mnie, bym własnymi rękami zabijał dzieci mego narodu. Nie pozostaje mi nic innego, jak umrzeć”¹. Tak w poźegnalnym liście do żony wyjaśnił swoje samobójstwo Adam Czerniaków, prezes warszawskiego Judenratu. Ten działacz niepodległościowy, radny Warszawy i radca gminy żydowskiej, 23 września 1939 roku został mianowany przez prezydenta Stefana Starzyńskiego komisarycznym prezesem Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Warszawie². Po zajęciu miasta Niemcy okupanci pozostawili go na czele społeczności żydowskiej, wyznaczając na prezesa Judenratu. Sprawował tę funkcję od 4 października 1939 roku do 23 lipca 1942 roku.

Kiedy w 1940 roku powstało getto w Warszawie, na Judenrat spadł obowiązek administrowania nowo utworzoną „dzielnica żydowską”. Czerniaków starał się chronić – na miarę swoich możliwości – społeczność getta przed szykanami i represjami ze strony okupantów. Był przeciwny czynnemu oporowi wobec Niemców, obawiając się eskalacji terroru. Bardziej cenił sobie siłę perswazji i wierzył w moc pieniądza. Z jednej strony liczył na niemiecki zdrowy rozsądek (Żydzi, jako tania acz wykwalifikowana siła robocza, mogą być przydatni dla prowadzącego wojnę państwa), z drugiej zaś – na skłonność do korupcji, zarówno wśród szeregowych, jak i wysoko postawionych członków naziistowskiego aparatu represji. Wszystko zmieniło się 22 lipca 1942 roku, kiedy Niemcy oficjalnie ogłosili rozpoczęcie akcji „wysiedlenia na Wschód” mieszkańców getta. Wprawdzie do Czerniakowa

¹ *Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego. 6 IX 1939–23 VII 1942*, oprac. M. Fuks, PWN, Warszawa 1983, s. 41.

² R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej*, PWN, Warszawa 1993, s. 26.

już wcześniej docierały przerażające informacje na temat prawdziwego charakteru rzekomego „wysiedlania”, ale – podobnie jak wielu innym – trudno mu było uwierzyć w zbrodnicze zamiary okupantów w stosunku do całego narodu żydowskiego. Przez jakiś czas Niemcom udawało się zwodzić go na tyle skutecznie, że nawet starał się uspokajać przerażonych mieszkańców getta³, jednak wraz z napływem informacji o tym, co się dzieje z transportami rzekomo wysiedlonych, a także obserwując kolejne działania okupanta, szybko pozbył się złudzeń. Zdał sobie sprawę, że owo „wysiedlenie” to wyjazd po śmierć⁴. Nie chciał, mimo niemieckich żądań, sankcjonować własnym podpisem zagłady ludzi, których powierzono jego opiece i za których czuł się odpowiedzialny, dlatego wybrał śmierć samobójczą. Rok później całkowita zagłada warszawskiego getta, zarówno w wymiarze ludzkim, jak i materialnym, położyła kres istnieniu zróżnicowanego etnicznie miasta, jakim była międzywojenna Warszawa.

Żywiół żydowski był w niej bardzo silny. Już w 1862 roku, na mocy rozporządzenia naczelnika rządu cywilnego Królestwa Polskiego Aleksandra Wielopolskiego, wprowadzono równouprawnienie Żydów w Królestwie. Zniesiono także istniejące wcześniej ograniczenia dotyczące osadnictwa oraz nabywania przez nich ziemi i nieruchomości na terenie całej Warszawy⁵. Do rozwijającego się miasta, wraz z kolejnymi falami ludności napływowej, zaczęło przybywać coraz więcej Żydów. Już w 1864 roku mieszkało ich 72 tys., co stanowiło ok. 30% populacji.

³ *Adama Czerniakowa...*, op. cit., s. 301–302.

⁴ *Ibidem*, s. 304–306.

⁵ A. Żbikowski, *Żydzi*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, s. 95.

W latach 80. XIX wieku do Warszawy trafiła także duża fala imigracji żydowskiej z głębi Rosji⁶. Były to głównie ofiary prześladowań i pogromów, zainicjowanych przez władze carskie. Działania te doprowadziły zarówno do masowej emigracji Żydów poza granice Imperium Rosyjskiego (w tym okresie na terenie tureckiej wówczas Palestyny pojawiła się pierwsza wielka fala emigracji żydowskiej, tzw. pierwsza alija, złożona głównie z Żydów pochodzących z Rosji), jak i do wewnętrznej migracji na tereny Królestwa Polskiego, czyli do zachodnich guberni imperium. Nowo przybyli, nazywani Litwakami, mówili, oprócz jidysz, tylko po rosyjsku, czym wzbudzali niechęć zarówno Polaków, jak i warszawskich Żydów. Z jednej strony oskarżano ich o to, że są narzędziem rusyfikacji kraju, a z drugiej widziano w nich dodatkową konkurencję w handlu i rzemiośle. Jednak w wypadku Warszawy problem Litwaków rozwiązał się dość szybko, gdyż grupa ta sprawnie zasymilowała się z miejscową społecznością⁷.

Dla urodzonego w Warszawie w 1893 roku Stefana Starzyńskiego takie wewnętrznie zróżnicowane miasto było zatem czymś naturalnym. Jako młody człowiek, wychowany w tradycji PPS-u i Związku Walki Czynnej, uznawał Żydów, z którymi się stykał, za normalnych kolegów i współpracowników, nie wyróżniając ich z powodu pochodzenia ani w sposób pozytywny, ani negatywny. Podczas I wojny światowej, kiedy po okresie służby jako oficer werbunkowy w Departamencie Wojskowym Naczelnego

⁶ *Żydzi Warszawy. Historia Społeczności*, za: <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/18-warszawa/99-historia-spoleczności/138212-historia-spoleczności> [dostęp: 24.06.2023].

⁷ M. Fuks, *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne. Wydarzenia. Ludzie*, Wydawnictwo Sorus, Poznań 1992, s. 257–258.

Komitetu Narodowego Starzyński został przydzielony do legionowego 5. pułku piechoty, walczył na froncie ramię w ramię z żydowskimi współtowarzyszami. Było wśród nich wielu kawalerów wysokich odznaczeń wojennych, w tym krzyża *Virtuti Militari* (np. sierż. sztab. Arkadiusz Goldenberg, sierż. Bolesław Heilpern, por. Jan Oberfeld)⁸. Kiedy w 1917 roku w legionach wybuchł tzw. kryzys przysięgowy, Starzyński znalazł się w grupie wojskowych, która została internowana w obozie w Beniaminowie. Zwolniony w pierwszych miesiącach 1918 roku, udał się do Warszawy i podjął pracę w Towarzystwie Przemysłowym, gdzie stykał się m.in. z wybitnymi żydowskimi przemysłowcami oraz przedstawicielami finansjery, takimi jak słynny bankier Michał Szereszewski (Szereszowski), powszechnie znany ze swej rzetelności⁹ (jego brat Rafał był przez wiele lat członkiem warszawskiej rady miejskiej).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku Warszawa przestała być jednym z wielu dużych ośrodków Imperium Rosyjskiego, a stała się stolicą odrodzonego samodzielnego państwa. Musiała sprostać temu zadaniu, na co znaczący wpływ miały działania i decyzje wybranej w 1919 roku rady miejskiej.

⁸ Dziennik Personalny 1923.01.06 nr 2, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1923, s. 18–20.

⁹ Dom bankowy Szereszewskich (D.M. Szereszowski) uchodził za wzór uczciwej instytucji finansowej. Pewnego razu ktoś rozpuścił pogłoskę, że Szereszewscy znajdują się na krawędzi upadku. Przerażeni klienci zaczęli wycofywać pieniądze. Właściciele banku postawili sobie wówczas za punkt honoru wypłacenie wszystkich środków, zastawiając własny majątek. Po kilku dniach sytuacja się uspokoiła, klienci wrócili, a renoma banku jeszcze wzrosła.

Zob. M. Turkow, *Di bank fun pojliszn jidntum: D.M. Szereszowski*, [w:] *Dos amolike jidysze Warsze*, red. M. Rawicz, Farband fun Warszewer Jidn in Montreal, Montreal 1966, s. 345–349.

Do nowo utworzonego gremium weszli również przedstawiciele dużej, choć politycznie podzielonej, społeczności żydowskiej. W pierwszym składzie warszawskiej rady miejskiej po odzyskaniu niepodległości znaleźli się m.in. przedstawiciele socjalistycznego Bundu (Wiktor Alter, Estera Iwińska-Alter, Maurycy Orzech, Hersz Erlich, Gerson Zybert, Hersz Wajnberg, Abram Wolfowicz), socjalistyczno-syjonistycznego „Poalej Syjon” (Mordka Jurblum, Juda Icek Lew, Jakub Nochum Rafalkes), Żydowskiego Bloku Ludowego (Bernard Berek Fogelnest, Samuel Hirszhorn, Majer Golbinger), asymilatorskiej Partii Równości Obywatelskiej Żydów Polskich (Bolesław Eiger), a także tzw. Koła Żydowskiego (Zygmunt Zelman Bychowski, Mendel Eilenberg, Izaak Grünbaum, Herc Hufhangel, Maurycy Mayzel, Maurycy Mojżesz Raabe Chaim Rasner, Markus Majer Rundstein, Michał Segal, Stanisław Seidenbeutel, Rafał Szereszowski, Rajzla Sztejnowa, Natan Szwalbe, Jankiel Trokenheim, Abraham Adolf Truskier, Icek Zalberg), w tym jego rozmaitych frakcji: syjonistycznej, ortodoksyjnej, kupieckiej czy właścicieli domów. W późniejszym okresie do grupy tej dołączyły m.in. tak silne osobowości, jak przedstawiciele kupców Adam Czerniaków i Abraham Gepner czy bundowiec Szmul Zygelbojm¹⁰. Reprezentacja żydowskich mieszkańców w radzie miasta była więc silna od samego początku i taka pozostała przez cały okres międzywojenny, pomimo wielu perturbacji związanych z ustrojem Warszawy. Część żydowskich radnych z pierwszego składu rady pozostawała w jej ławach do 1939 roku.

¹⁰ Za: 1919–1929. *Album Pamiątkowe Rady Miasta Stołecznego Warszawy*, Warszawa 1929.

Liczne przedstawicielstwo społeczności żydowskiej w radzie miasta było uzasadnione. Według dostępnych danych statystycznych w 1939 roku w Warszawie mieszkało 375 tys. osób, które deklarowały wyznanie mojżeszowe, co stanowiło 29,1% ludności miasta¹¹. Do tej grupy należałoby doliczyć tych spośród Żydów zasymilowanych, którzy nie zadeklarowali wyznania. Dane te jasno pokazują, że społeczność żydowska Warszawy była grupą znaczącą. Choćby tylko z racji swojej liczebności wpływała na życie codzienne i charakter miasta. Żydzi byli rozpolitykowani i mocno skłóceni. Szeroka reprezentacja w radzie miejskiej pozwalała uwzględnić głos przynajmniej tych stronnictw, które wśród warszawskich Żydów zyskiwały najwięcej zwolenników.

1 września 1939 roku członkowie rady miejskiej musieli odłożyć na bok polityczne rozgrywki, stając wobec zupełnie nowych wyzwań. W trakcie kampanii wrześniowej Warszawa bardzo szybko stała się miastem frontowym, a później jednym z najdłużej walczących punktów oporu. Kiedy 28 września 1939 roku podpisano akt kapitulacji, jednym z warunków postawionych przez stronę niemiecką było wskazanie, spośród osób szanowanych w mieście, dwunastu zakładników, którzy mieli stanowić dla okupantów zabezpieczenie przed aktami sabotażu. Działający przy Dowództwie Obrony Warszawy Komitet Obywatelski, który skupiał przedstawicieli wszystkich funkcjonujących w mieście ugrupowań politycznych, upoważnił prezydenta Starzyńskiego do przygotowania takiej listy. Znaleźli się na niej również przedstawiciele społeczności żydowskiej. Zastępca Stefana Starzyńskiego,

¹¹ A. Gawryszewski, *Ludność Warszawy w XX wieku*, PAN, Warszawa 2009, s. 182.

wówczas wiceprezydent Warszawy Julian Kulski tak zapamiętał te wydarzenia:

Układ kapitulacyjny zawierał między innymi żądanie dowództwa wojskowego niemieckiego wskazania dwunastu osób spośród mieszkańców, którzy mieliby ponosić jako zakładnicy odpowiedzialność – jak podał do ogólnej wiadomości gen. Rómmel¹² w rozkazie z dnia 28 września – za ewentualne akty sabotażu. (...) Własne zgłoszenia członków Komitetu Obywatelskiego stanowiły ponad połowę żądanej listy. Kandydatury osób spoza składu Komitetu uzupełniały listę do liczby dwunastu. Tym samym lista została zestawiona całkowicie na posiedzeniu, jednak nie ostatecznie, gdyż Komitet stanął na stanowisku, że nie wolno nikogo umieszczać na liście bez jego uprzedniej wyraźnej zgody. Komitet upoważnił więc prezydenta Starzyńskiego do dokonania niezbędnych porozumień, a w razie konieczności – uzupełnień. Lista jednak została się całkowicie w postaci omówionej na posiedzeniu Komitetu, gdyż nikt nie zajął stanowiska negatywnego wobec umieszczenia swego nazwiska na liście zakładników¹³.

Wśród dwunastu zakładników znaleźli się dwaj przedstawiciele społeczności żydowskiej: Abraham Gepner i Szmul Zygelbojm. Swoją kandydaturę zgłosił także Adam Czerniaków, ale nie zgodził się na nią prezydent Starzyński. Zdaniem Kulskiego prezydent odrzucił akces Czerniakowa, ponieważ zaledwie kilka dni wcześniej powołał go na prezesa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej

¹² Gen. Juliusz Rómmel – w chwili kapitulacji stolicy 28 września 1939 r. dowódca Armii „Warszawa”.

¹³ J. Kulski, *Z minionych lat życia 1892–1945*, PIW, Warszawa 1982, s. 251–252.

w Warszawie i nie chciał ryzykować ponownego wakatu na tym stanowisku¹⁴, co mogłoby się wiązać z dołączeniem Czerniakowa do grupy zakładników.

Mimo że przedstawiciele warszawskich Żydów bez wahania zgodzili się na rolę zakładników, Starzyński doskonale rozumiał, iż ta grupa jest jedną z wyjątkowo zagrożonych przez reżim nazistowski. Choć był to dopiero początek wojny i niemiecki aparat represji jeszcze nie okrzepł, nikt, kto obserwował działania Hitlera po przejęciu władzy w 1933 roku, nie miał wątpliwości, że na nowo zdobytych terenach ludność żydowska może być szczególnie źle traktowana. Dlatego już w pierwszych dniach po kapitulacji warszawski Wydział Ewidencji Ludności rozpoczął akcję wymiany dokumentów tożsamości tym wszystkim, którzy byli – faktycznie i potencjalnie – zagrożeni przez nazistowski aparat terroru. Decyzję taką podjął prezydent Starzyński, a po jego aresztowaniu podtrzymał ją jego następca Julian Kulski¹⁵.

¹⁴ Ibidem, s. 253. Wakat wynikał z faktu, że poprzednik Czerniakowa Maurycy Mayzel, podobnie jak tysiące innych mężczyzn, opuścił miasto po radiowym apelu z 6 września 1939 r. ogłoszonym przez ppłk. Romana Umiastowskiego, szefa propagandy przy Sztapie Naczelnego Wodza. Wzywał on, aby wszyscy warszawiacy zdolni do noszenia broni, którzy jeszcze nie znaleźli się w armii, udali się jak najszybciej na wschód, gdzie mieli zostać zmobilizowani. Mayzel nie wrócił już do Warszawy. Zginął w 1942 r. w getcie w Kowlu.

¹⁵ J.E. Kulski, *Mój ojciec kontynuował misję Starzyńskiego*, „Rzeczpospolita Plus Minus” 2017, 24 sierpnia, <https://www.rp.pl/plus-minus/art-10260251-julian-kulski-moj-ojciec-kontynuowal-misje-starzynskiego> [dostęp: 24.06.2023]. Od 28 października 1939 r. do 5 sierpnia 1944 r. Julian Spitosław Kulski, za zgodą władz Polskiego Państwa Podziemnego i rządu na uchodźstwie, pełnił funkcję powołanego przez Niemców komisarycznego burmistrza miasta Warszawy.

Jak wspomina Tadeusz Czarnomski, ówczesny inspektor tego Wydziału, ich jednostka miała wyznaczone bardzo konkretne zadania. Zajmowała się m.in. usuwaniem niebezpiecznych danych (służba wojskowa oficerów i szeregowych, informacje dotyczące przemysłowców, artystów, intelektualistów). Wydawała fikcyjne dokumenty osobom zagrożonym śledztwem w gestapo i wywiezieniem do obozów. Utrzymywała kontakty z organizacjami podziemnymi i aktywnymi w konspiracji partiami politycznymi, poprzez zaopatrywanie w potrzebne dokumenty, a także przekazywanie informacji pozyskanych z urzędu dystryktu warszawskiego. Wreszcie przeprowadzała zmiany meldunków oraz personaliów w dokumentach ludności żydowskiej na fikcyjne „aryjskie”¹⁶.

To właśnie wyrabianie fałszywych dokumentów dla żydowskich mieszkańców Warszawy okazało się, jak wspomina Czarnomski, szczególnie trudne. Wymagało ono zaangażowania większej grupy osób oraz różnych urzędów i instytucji. W zależności od sytuacji wystawiano paszporty dla cudzoziemców (osobom, które zamierzały podjąć próbę wyjazdu z kraju), wymeldowywano „w niewiadomym kierunku” (jeśli ktoś chciał zaszyć się na prowincji) lub wystawiano papiery „aryjskie”¹⁷.

Paradoksalnie, całą sprawę ułatwiał fakt, że w II Rzeczypospolitej prawo nie wymagało od każdego dorosłego obywatela posiadania dowodu tożsamości. Najczęściej wydawane wówczas dowody pełniły w istocie funkcję paszportów dla osób wyjeżdżających

¹⁶ T. Czarnomski, *Pomoc ludności żydowskiej udzielona przez pracowników Wydziału Ewidencji Ludności m.st. Warszawy w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75, s. 119–120.

¹⁷ Ibidem, s. 122.

za granicę. Na ich podstawie można się było zameldować w hotelu. Ponieważ wydanie takiego dokumentu było kosztowne (ponad 100 zł), mogli sobie na niego pozwolić tylko ludzie majątni. Co prawda w marcu 1928 roku Prezydent RP wydał rozporządzenie, na mocy którego każdy chętny za symboliczną kwotę 60 gr mógł uzyskać w urzędzie gminy dowód osobisty we współczesnym znaczeniu tego słowa, jednak i tak trzeba było samemu pokryć koszt wykonania fotografii, a poza wszystkim uzyskanie takiego dokumentu nie było obowiązkowe¹⁸. W praktyce w okresie międzywojennym obywatel RP mógł – w razie zaistnienia takiej potrzeby – wylegitymować się dowolnym dokumentem, potwierdzającym tożsamość: od odpisu metryki urodzenia po legitymację urzędniczą lub związkową. Nie było też wymogu noszenia takiego dokumentu przy sobie¹⁹.

W rzeczywistości okupacyjnej, kiedy posiadanie dokumentu tożsamości stało się niezbędne, jego wcześniejszy brak dawał większe pole manewru, ponieważ nie istniała dokumentacja, którą należałoby zniszczyć lub skorygować. Oczywiście zdobycie „aryjskiej” metryki chrztu nie było łatwe, ale kiedy już się to udało, posługująca się takim dokumentem osoba miała większe szanse na „zniknięcie” w mieście niż ktoś, kto już wcześniej posiadał dowód tożsamości, a dodatkowo zaliczał się np. do grupy

18 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności, Dz.U. nr 32/1928 poz. 309, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19280320309/O/D19280309.pdf> [dostęp: 24.06.2023].

¹⁹ S. Piątkowski, „Aryjskie papiery”. *Z problematyki pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w legalizowaniu fałszywej tożsamości na obszarze Generalnego Gubernatorstwa*, „Polish-Jewish Studies” 2020, nr 1, s. 18.

zawodowej, która pozostawała w kręgu zainteresowań władz niemieckich. W tym drugim przypadku trzeba było całkowicie zmienić nie tylko sam dowód tożsamości, ale też dokonać zmian w innej dokumentacji. Wspominany powyżej Tadeusz Czarnomski tak opisywał tego typu sytuacje:

(...) kierownictwo Wydziału Ewidencji dokonało zaraz w pierwszych dniach okupacji koniecznych zmian w swym Rejestrze Mieszkańców (kartotece ludności) i w meldunkach, zmieniając rodzaj zatrudnienia na zajęcia proste jak np.: przemysłowiec – na urzędnika, sędziego czy prokurator – na kancelistę, literat – na pracownika umysłowego itp. Okazało się jednak, że władze okupacyjne były w posiadaniu dość dokładnych informacji zbieranych przez swych agentów jeszcze przed wkroczeniem do Polski, dotyczących wspomnianych grup. Fala aresztowań spowodowała gremialne zgłaszanie się osób narażonych do biur meldunkowych i kierownictwa Wydziału z prośbą o pomoc²⁰.

Ta pomoc dotyczyła głównie wydania nowych, aryjskich dokumentów. Aby je uzyskać, w dokumentacji urzędu musiała się znaleźć metryka chrztu, ewentualnie również świadectwo ślubu kościelnego. Chcąc zdobyć oryginalne dokumenty, często korzystano ze wsparcia osób z zewnątrz, zwłaszcza księży. Udało się stopniowo stworzyć rodzaj sieci, która współdziałała na rzecz pomocy osobom pochodzenia żydowskiego²¹.

²⁰ T. Czarnomski, op. cit., s. 121–122.

²¹ E. Chądzyński, *Pomoc Żydom udzielana przez konspiracyjne biuro fałszywych dokumentów w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75, s. 129–135.

Wysiłki podjęte w pierwszych dniach okupacji przez pracowników Wydziału Ewidencji Ludności m.st. Warszawy doprowadziły do tego, że jeszcze zanim zostało ustanowione w Warszawie getto i nakazano Żydom przenieść się do dzielnicy zamkniętej, część z nich uzyskała urzędowe „aryjskie” dokumenty. Pozwoliło im to pozostać w nieżydowskiej części miasta i tam stworzyć bazę zakonspirowanych kryjówek. Dzięki temu mogły prowadzić działalność grupy żydowskiego podziemia, które udzielały pomocy uciekinierom z terenu getta.

Prezydent Starzyński został aresztowany przez Niemców już 27 października 1939 r. Jego duch trwał jednak w warszawskim ratuszu, pozostali tam bowiem współpracownicy prezydenta, wierni tym samym ideałom. To oni, podczas najczarniejszej okupacyjnej nocy, nieśli realną pomoc i otuchę wszystkim mieszkańcom Warszawy. Dzięki kierunkom, jakie wytyczył w pracy ratusza Starzyński, także wielu warszawiaków pochodzenia żydowskiego przeżyło Zagładę. A przecież „kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat”.

Bibliografia

Akty prawne

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności, Dz.U. nr 32/1928 poz. 309, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19280320309/O/D19280309.pdf> [dostęp: 24.06.2023].

Źródło drukowane

- Dziennik Personalny 1923.01.06 nr 2, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1923.

Opracowania

- *Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego. 6 IX 1939–23 VII 1942*, oprac. M. Fuks, PWN, Warszawa 1983.
- Chądzyński Edward, *Pomoc Żydom udzielana przez konspiracyjne biuro fałszywych dokumentów w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75.
- Czarnomski Tadeusz, *Pomoc ludności żydowskiej udzielona przez pracowników Wydziału Ewidencji Ludności m.st. Warszawy w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75.
- Fuks Marian, *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne. Wydarzenia. Ludzie*, Wydawnictwo Sorus, Poznań 1992.
- Gawryszewski Andrzej, *Ludność Warszawy w XX wieku*, PAN, Warszawa 2009.

- Kulski Julian, *Z minionych lat życia 1892–1945*, PIW, Warszawa 1982.
- Piątkowski Sebastian, „Aryjskie papiery”. *Z problematyki pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w legalizowaniu fałszywej tożsamości na obszarze Generalnego Gubernatorstwa*, „Polisch-Jewish Studies” 2020, nr 1.
- Sakowska Ruta, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej*, PWN, Warszawa 1993.
- Turkow Mark, *Di bank fun pojliszn jidntum: D.M. Szereszowski*, [w:] *Dos amolike jidysze Warsze*, red. M. Rawicz, Farband fun Warszewer Jidn in Montreal, Montreal 1966.
- Żbikowski Andrzej, *Żydzi*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.

•

Netografia

- Kulski Julian Eugeniusz, *Mój ojciec kontynuował misję Starzyńskiego*, „Rzeczpospolita Plus Minus” 2017, 24 sierpnia, <https://www.rp.pl/plus-minus/art10260251-julian-kulski-moj-ojciec-kontynuowal-misje-starzynskiego> [dostęp: 24.06.2023].
- *Żydzi Warszawy. Historia Społeczności*, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/18-warszawa/99-historia-spolecznosci/138212-historia-spolecznosci> [dostęp: 24.06.2023].

GRZEGORZ KUBA

Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie

Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0001-8308-4809

**DZIELNICA MARSZAŁKA
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W WARSZAWIE.
PLANY, REALIZACJA
I POWOJENNE LOSY**

**The Marshal Józef Piłsudski
District in Warsaw: Plans,
Implementation, and Post-War Fate**

Słowa kluczowe

Stefan Starzyński, Józef Piłsudski, architektura, urbanistyka, śródmieście, dzielnica, upamiętnienie, odbudowa, projekty

Keywords

Stefan Starzyński, Józef Piłsudski, architecture, urban planning, city centre, district, commemoration, reconstruction, projects

Streszczenie

Artykuł przedstawia koncepcję utworzenia nowej monumentalnej dzielnicy w Warszawie w latach 20. i 30. XX wieku. Punktem wyjścia są planowane w tym okresie nowe inwestycje: zagospodarowanie śródmieścia Warszawy, utworzenie nowych arterii (późniejszej Trasy Łazienkowskiej, Trasy N-S) oraz projektowanie dzielnicy uniwersyteckiej. Rozważania dotyczą realizacji oraz kontynuacji tych planów w późniejszych okresach. Dzielnica Marszałka Józefa Piłsudskiego została zaprezentowana na wystawie „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”. W artykule pokazuję, w sposób syntetyczny, studia nad monumentalnym założeniem urbanistycznym. Realizację wizji przerwał wybuch II wojny światowej. Mimo to, kolejne pokolenia architektów i urbanistów wdrażały w życie niektóre rozwiązania planowane w okresie 20-lecia międzywojennego. Elementy spójne z Dzielnicą Marszałka Józefa Piłsudskiego można znaleźć w planie odbudowy Warszawy, opracowanym we wrześniu 1944 roku, w pracach Biura Odbudowy Stolicy oraz koncepcjach inwestycyjnych Warszawy w latach 50., 60. i 70. XX wieku.

Abstract

The article presents the concept of creating a new monumental district in Warsaw during the 1920s and 1930s. The starting point is the planned investments during this period, including the development of Warsaw's city centre, the creation of new arteries (later known as Łazienkowska Thoroughfare, N-S Route), and the design of the university district. Consideration is given to the implementation and continuation of these plans in later periods. The Marshal Józef Piłsudski District was showcased at the exhibition “Warszawa wczoraj, dziś, jutro”. The article provides a synthetic presentation of studies on the monumental urban layout. The vision was interrupted by the outbreak of World War II. Nevertheless, subsequent generations of architects and urban planners implemented some elements envisioned during the interwar period. Elements consistent with the Marshal Józef Piłsudski District can be found in the Warsaw reconstruction plan developed in September 1944, the works of the Capital Reconstruction Office, as well as investment concepts for Warsaw in the 1950s, 1960s, and 1970s.

Działania zmierzające do uregulowania Warszawy i poprawianie urbanistyczne miasta rozpoczęto już w 1916 roku. Odzyskiwana przez Polskę Niepodległość i przejmowanie spraw przed przedstawicieli polskiego samorządu spowodowało przygotowanie prac nad poszerzeniem miasta jeszcze w okresie I wojny światowej. W 1915 roku władze rosyjskie, aby pozyskać przychylność mieszkańców Warszawy, zleciły magistratowi wykonanie planu regulacyjnego oraz poszerzenie granic miasta. Zadanie to powierzono Kołu Architektów. Zwieńczeniem pracy był *Szkic wstępny planu regulacyjnego m.st. Warszawy* stworzony przez zespół architektów pod kierunkiem Tadeusza Tołwińskiego¹.

W 1916 roku powstało Biuro Regulacji, które tworzyło kolejne plany oraz zasady ich realizacji. W 1920 roku w Biurze ds. Regulacji wykonano plan ogólny, który stał się podstawą do opracowywania szczegółowych projektów regulacyjnych. Trzy lata później, w 1923 roku, wykonano kolejną wersję planu ogólnego i zatwierdzono w nim projekty regulacyjne bliskiego Mokotowa, dzielnicy Sielce, Ochoty (m.in. kolonii Staszica, osiedla Lubeckiego, portu lotniczego na Okęciu), miasta-ogrodu Czerniakowa, Grochowa oraz Saskiej Kępy. Jednym z ważniejszych elementów tamtego plany była linia średnicowa, której przebieg dyskutowany był w latach 1922–1923. Ostateczny kształt tego rozwiązania zatwierdzono w planie z 1926 roku i wówczas przystąpiono do jego realizacji. Powstało wówczas wiele obiektów inżynierskich, które mocno zmieniały miejską przestrzeń².

¹ K. Domaradzki, *Przestrzeń Warszawy. Tożsamość miasta a urbanistyka*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 59–60.

² Ibidem, s. 62–63.

Plan z 1926 roku wiele miejsca poświęcał obiektom państwowym i użyteczności publicznej. Budynki te razem z otoczeniem miały nadać Warszawie nowoczesny i wielkomiejski charakter. Jednak był to plan ogólny, który nakreślał kierunek projektowanej formy miasta i zasady jego kształtowania. Głównym obszarem reprezentacyjnym miał być rejon Osi Stanisławowskiej, położony między Alejami Jerozolimskimi a Polem Mokotowskim. Projektowana była reprezentacyjna arteria (tzw. aleja Sejmowa, później aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego), która miała przebiegać od placu Na Rozdrożu w kierunku Pola Mokotowskiego, kończyć się placem w kształcie elipsy i być zwieńczona Świątynią Opatrzności Bożej. Założenie to było wielokrotnie zmieniane, a jego ostatnia wersja została przedstawiona jako Dzielnica Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1938 roku³.

Pierwsze plany stworzenia w Warszawie reprezentacyjnej dzielnicy pojawiły się już w opracowywanym w 1927 roku planie regulacyjnym miasta, a zatwierdzone w *Planie ogólnym zabudowania m.st. Warszawy*. Plan ten stworzyli młodzi urbaniści (Maria Buckiewiczówna, Stanisław Filipowski, Jan Graefe, Józef Reński) pod kierunkiem Stanisława Filipowskiego. Byli to absolwenci założonego w 1915 roku Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, który w 1918 roku jako pierwszy w Polsce zaczął nauczać urbanistyki. We wspomnianym planie autorzy wyróżnili dwa reprezentacyjne ciągi: historyczny – Trakt Królewski z Belwederem, Sejmem oraz Zamkiem Królewskim, drugim był planowana oś wschód-zachód, prowadząca w kierunku Pola Mokotowskiego⁴.

³ Ibidem, s. 67–68.

⁴ J. Trybuś, *Warszawa niezaistniała*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 235–236.

Planowana arteria, rozpoczynająca się od placu Na Rozdrożu, przecinać miała tereny dawnych koszar litewskich, ulice Marszałkowską i Polną oraz przedłużoną ulicę Mokotowską, a dalej krzyżować miała się z trasą Północ-Południe (N-S) oraz wycyzoną w latach 30. aleją Niepodległości, aby bieć w kierunku owalnego placu stanowiącego centralny punkt nowej dzielnicy. Plac ten miał być elementem założenia gwiaździstego, co nawiązywało do barokowego systemu promienistych placów. Planowana ulica z Ochotą i placem Narutowicza miała łączyć się ulicą Uniwersytecką, z Woli na północ prowadzić miała rozbudowana aleja Wielkopolski, przebita przez teren Filtrów do skrzyżowania ul. Żelaznej i Alej Jerozolimskich. Obie wspomniane arterie tzn. aleja Wielkopolski i Uniwersytecka w kierunku południowym i południowowschodnim połączyłyby centralny plac projektowanej dzielnicy z intensywnie rozbudowującym się Mokotowem. Na Ochocie projektowana oś, po przecięciu ul. Żwirki i Wigury, prowadzić miała ku Grójeckiej, aby połączyć się z projektowaną ulicą Władysława Korotyńskiego w pobliżu Fortu Szczęśliwieckiego, gdzie zaplanowany był reprezentacyjny stadion na 25 tysięcy miejsc. Punktem kulminacyjnym miała być Świątynia Opatrzności Bożej⁵.

Nowe projekty urbanistyczne, powstające w latach 1916–1939, wynikały z konieczności udroźnienia skomplikowanej struktury miejskiej, ukształtowanej w XIX wieku. Kolejnym zamierzeniem architektów było stworzenie nowych monumentalnych i reprezentacyjnych kompozycji, które nadałyby Warszawie stołeczny i wielkomiejski charakter. Do tego miało służyć budowanie

⁵ Ibidem, s. 238.

nowoczesnych zespołów mieszkaniowych (przykładami tego typu budownictwa jest Żoliborz, Grochów, Saska Kępa, kolonie Staszica i Lubeckiego), posiadających nie tylko cechy reprezentacyjne, ale i usprawniających funkcjonowanie miasta⁶. Projektowana Dzielnica Marszałka Józefa Piłsudskiego miała być najbardziej monumentalna, najbardziej reprezentacyjna i najbardziej nowatorska w swoim rozmachu.

W drugiej połowie lat 30. postęp myśli urbanistycznej sprzęga się z wizją Warszawy Stefana Starzyńskiego. Wizją pełną rozmachu, dającą możliwość realizacji największych zadań. Było to spójne z polityką rządową, która polegała na połączeniu idei niepodległości z sylwetkami wielkich Polaków, w tym Józefa Piłsudskiego. Owocem takiego myślenia był wspólny wniosek Stowarzyszenia Architektów Polskich i Towarzystwa Urbanistów Polskich, aby pamięci Marszałka poświęcić założenie urbanistyczne na Polu Mokotowskim⁷.

Anna Dybczyńska-Bułyżko zauważa, że dalekosiężne wizje Stefana Starzyńskiego, które skonkretyzował w lutym 1939 roku, zostały zrealizowane wiele lat po jego śmierci⁸. Badaczka ta podkreśla, że:

Drogi komitetu uczczenia pamięci Piłsudskiego rozeszły się z nastawionymi na dalszą dyskusję architektami. (...) Rezultat ich wspólnego opracowania, mimo próby posłużenia się wcześniejszymi doświadczeniami w braku rozpoznania zagadnień

⁶ K. Domaradzki, op. cit., s. 71.

⁷ A. Dybczyńska-Bułyżko, *Architektura Warszawy II Rzeczypospolitej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2018, s. 220–221.

⁸ Ibidem, s. 220.

plastycznych można również określić jako akademicki. Pod względem formalnym proponowana architektura nabrała zrytmizowanych, kubistycznych form, luźno zestawionych w podłużnych układach kontrastujących z pionem Świątyni Opatrzności Bożej. Szczególnie makieta zabudowy wykonana w 1938 roku sugeruje architekturę przypominającą powojenną zabudowę ulicy Marszałkowskiej⁹

Jarosław Trybuś zauważył, że syntezą studiów nad Dzielnicą Marszałka Józefa Piłsudskiego była wystawa „Warszawa wczoraj, dziś i jutro” prezentowana w Muzeum Narodowym¹⁰. Wydaje się, że wystawę tę można traktować jako podsumowanie dokonania oraz zamierzeń stworzonych przez ekipę prezydenta Stefana Starzyńskiego.

W 1938 roku, na łamach „Architektury i Budownictwa” Zygmunt Skibniewski pisał:

W pobliżu centrum miasta, zachował się niezabudowany potężny szmat terenu. Ćwiczono tam z jednej strony wyścigowe folbluty, a z drugiej żołnierzy carskich. Z czasem miejsce tych ostatnich zajęły triumfalnie wolne polskie samoloty. W rezultacie leżą dziś tuż prawie u bram Warszawskiego City ogromne pola, porośnięte trawą, wolne od zabudowy, nierozparcelowane i należące w całości do wielkich instytucyj. (...) Od kilku lat tworzy Warszawa, już dawniej pomyślaną w ogólnym zarysie nową monumentalną dzielnicę. Niezwykła jest symbolika ideowa, która przyświeca tym historycznym poczynaniom. Mamy upamiętnić w plastycznych formach wielkiego architektonicznego założenia potężny moment

⁹ Ibidem, s. 222.

¹⁰ J. Trybuś, op. cit., s. 262.

Dziejów Polski, uwiecznić legendę najpiękniejszej Postaci. Jakże niepospolite są za tym przesłanki duchowe owych poczynań. Jak bardzo odpowiedzialne zadanie stoi przed Władzami Państwa i Miasta, przed całym pokoleniem architektów i urbanistów¹¹.

Dalej na łamach cytowanego artykułu Zygmunt Skibniewski dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat samej idei zagospodarowania tego fragmentu Warszawy oraz na jej poziomie merytorycznym. Niemniej w tym krótkim cytacie widać przynajmniej trzy zagadnienia: konieczność zagospodarowania tej przestrzeni, chęć upamiętnienia wielkiej idei oraz odpowiedzialność władzy oraz pokoleń architektów i urbanistów. Zygmunt Skibniewski, piszący te słowa po II wojnie, będzie jedną z bardziej wpływowych osób w najważniejszej powojennej instytucji Warszawy – Biurze Odbudowy Stolicy. Koncepcja budowy dzielnicy reprezentacyjnej Warszawy w 2. połowie lat 30. XX wieku broniła się merytorycznie, dlatego też tak wiele jej założeń widać w powojennych realizacjach.

Pole Mokotowskie to obszar, który idealnie nadawał się do zagospodarowania jako przyszła dzielnica. Było płaskie i suche, znajdowało się blisko centrum oraz pozostawało w rękach Skarbu Państwa. Koncepcja stworzenia dzielnicy wyprzedzała zalecenia Karty Ateńskiej, opracowanej na Międzynarodowym Kongresie Architektury Nowoczesnej (CIAM), która postulowała zlokalizowanie nowych centrów na obszarze poza dotychczasowymi, o ile nie da się ich zmodernizować. Wiązało się to z obejściem kosztowych koncepcji poprawiania zastałego

¹¹ Z. Skibniewski, *Nowa wspaniała dzielnica*, „Architektura i Budownictwo” 1938, nr 11–12, s. 350.

układu urbanistycznego oraz możliwością stworzenia odpowiedniego planu urbanistycznego¹². I właśnie taki plan próbowano opracować w Warszawie. Trzonem nowej dzielnicy miała być szeroka arteria (aleja Sejmowa – w późniejszych wersjach planu zmieniona na aleję Józefa Piłsudskiego). Początek miała mieć na styku Traktu Królewskiego z gwiaździstym układem placu Na Rozdrożu. Wybór tej lokalizacji, jako początku planowej arterii, nie był przypadkowy. Po wyburzeniu cerkwi garnizonowej pw. św. Michała Archistratego na placu Na Rozdrożu została otwarta perspektywa na pokoszarowy kompleks Szpitala Ujazdowskiego, z gmachem szpitalnym przystającym do nowoczesnej zabudowy okolicy. Od północy plac ten uzupełniała ekskluzywna kamienica projektu Adolfa Inatowicza-Łubiańskiego (dzisiejsze Ministerstwo Sprawiedliwości) oraz nowe gmachy przy alei Szucha: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dziś Ministerstwo Edukacji Narodowej) oraz Najwyższa Izba Kontroli. Na skrzyżowaniu alei Szucha i Alej Ujazdowskich był kolejny kompleks porosyjski, przebudowany na potrzeby Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych (dziś Kancelaria Prezesa Rady Ministrów)¹³. Widać wyraźnie, że w latach 30. powstawały już na tym obszarze reprezentacyjne gmachy, które z łatwością można było włączyć w planowaną dzielnicę

Wracając do *meritum* zagospodarowania warszawskiego *city*, problem ten dostrzegalny był w okresie późniejszym. Plany zabudowy centrum Warszawy były opracowywane również w emigracyjnym Londynie. We wrześniu 1944 roku, gdy w Warszawie

¹² J. Trybuś, op. cit., s. 236.

¹³ Ibidem, s. 236–238.

trwało jeszcze powstanie, na emigracji powstawał plan odbudowy Warszawy. Nie była to odbudowa *sensu stricto*, lecz szeroki pomysł na miasto. Wiele koncepcji wojennych i powojennych przyjmowało tradycję historyczną, architektoniczną i urbanistyczną, jednak ich twórcy mieli świadomość konieczności korekty tych spraw, które w mieście nie funkcjonowały właściwie. Takie też założenia miał plan opracowany w Londynie przez członków emigracyjnego Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie oraz Komitet Obywatelski Odbudowy m.st. Warszawy¹⁴. W planie tym nie mogło zabraknąć miejsca na przestrzeń, o której pisał cytowany wyżej Zygmunt Skibniewski: „City obejmie teren ograniczony od wschodu doliną Wisły i pasem ogrodów wzdłuż Alei Ujazdowskich – od południa ulicą Klonową, południowym brzegiem Pola Mokotowskiego i stacją filtrów, od wschodu ulicą Targową i Okopową, od północy Okopową, Dziką, Stawki, i północną granicą Nowego Miasta. Przestrzeń ta obejmuje około 1200 ha brutto¹⁵ terenów zabudowanych i około 300 ha terenów zielonych”¹⁶. Autorzy plany podzielili ten rejon miasta na konkretne dzielnice:

1. Stare Miasto
2. Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat

¹⁴ Więcej na temat Komitetu pisał Mikołaj Getka-Kenig, zob. M. Getka-Kenig, *Powojenna odbudowa stolicy z perspektywy Londynu – działalność Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Miasta Stołecznego Warszawy w latach 1944–1946*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 1, s. 145–169 oraz idem, *Plan londyński odbudowy Warszawy. Geneza, treść kontekst*, [w:] *Plan londyński. Niezrealizowana wizja odbudowy Warszawy (1945–1946)*, red. M. Getka-Kenig, Instytut Pileckiego, Warszawa 2021, s. 9–29.

¹⁵ Czyli z uwzględnieniem ulic, placów i innych przestrzeni, bez zabudowy.

¹⁶ *Plan londyński. Niezrealizowana wizja...*, op. cit., s. 49.

3. Dzielnica hotelowo-sklepowa
4. Dzielnica handlowo-biurowa
5. Dzielnica rozrywkowa
6. Dzielnica prasowo-wydawnicza
7. Dzielnica administracji publicznej
8. Miasto uniwersyteckie
9. Dzielnica mieszkaniowa
10. Tereny niezbudowane¹⁷

Omawianie szczegółowo zamierzeń dotyczących poszczególnych dzielnic wykraczałoby poza ramy tematyczne tych rozważań, jednak warto się bliżej przyjrzeć się dzielnicy uniwersyteckiej, gdyż projekt jej stworzenia pojawił się i w koncepcji Stefana Starzyńskiego, i w planie londyńskim oraz w powojennych planach odbudowy. O pomysłach z lat 30. pisze Jarosław Trybuś:

Równie szczegółowo rozplanowano tereny uniwersyteckie na Ochocie. Budynki dydaktyczne, w tym powstający Gmach Chemii o potencjalnym znaczeniu dla obronności, tworzyłyby ramy dla obiektów sportowych przydatnych dla wyszkolenia wojskowego młodzieży czy organizacji masowych wydarzeń. Na rysunkach wykonanych w pracowni Pniewskiego w 1938 roku widnieje reprezentacyjny stadion umieszczony osiowo na południkowej osi Forum, połączony z nim przejściem znajdującym się pod trybunami ciągnącymi się wzdłuż alei Piłsudskiego. Oś Forum – stadion kończyłaby się od północy akcentem umieszczonym ponad taflą dekoracyjnego basenu. Kolejną osią organizującą ten rejon dzielnicy byłaby, widoczna już we wcześniejszych planach regu-

¹⁷ Ibidem, s. 50–58.

lacyjnych i częściowo zrealizowana, zielona oś widokowa, łącząca kompozycyjnie wysoki dom akademicki przy placu Narutowicza ze Świątynią¹⁸.

Pomysł na dzielnicę uniwersytecką pojawił się również na kartach planu stworzonego w Londynie:

W obrębie City, ale oddzielone od niego szerokim pasem ogrodów skarpy, na południowym jego krańcu mieści się miasto uniwersyteckie. Jest to jedyna dzielnica City położona pod skarpą, pod samą Wisłą. W ten sposób znajdzie się miasto uniwersyteckie dostatecznie blisko ośrodków życia kulturalnego stolicy, nie tracając równocześnie charakteru zacisznego zakątka skupionej pracy naukowej. (...) Miasto uniwersyteckie poza budynkami uczelni mieści w sobie domy akademickie i drobny ośrodek miejski potrzebny dla obsługi całości. (...) Miasto uniwersyteckie opiera się od południa o wielki ośrodek sportowy, a od północy o zielone połacie skarpy. Samo może się więc obejść bez własnych założeń sportowych i zielonych i może być zabudowane względnie zwarcie. Nie należy wiązać go zbyt silnie komunikacyjnie z innymi dzielnicami City. Wystarczy tu jedna arteria dojazdowa do centrum dzielnicy, biegnąca po linii ulicy Książęcej, Rozbrat i Łazienkowskiej¹⁹.

Niezrealizowana koncepcja dzielnicy uniwersyteckiej znalazła się również na planach Biura Odbudowy Stolicy z 1945 roku. Józef Sigalin, jeden z architektów z tego okresu, na kartach wspomnień pisał, że zachował się tylko szkic koncepcyjny dzielnicy w skali

¹⁸ J. Trybuś, op. cit., s. 287.

¹⁹ *Plan londyński. Niezrealizowana wizja...*, op. cit., s. 55–56.

1:10 000 i niewiele więcej. Zwrócił uwagę, że była to koncepcja ograniczona jedynie ukształtowaniem terenu oraz fantazją twórców. Projekt tej dzielnicy zamykał opracowanie podsumowujące pierwsze miesiące odbudowy Warszawy w 1945 roku. W konkluzji do tego planu Józef Sigalin pisał: „W szczególności jest to świadectwo postawy polskich urbanistów, architektów, inżynierów i ekonomistów skupionych w roku 1945 w Biurze Odbudowy Stolicy, którzy po straszliwych latach okupacji mogli nareszcie wyżyć się w twórczej, potrzebnej Polsce i Warszawie pracy, wykazać swoją wiedzę i talenty, wykorzystać wszystkie tajne opracowania wykonywane w różnych miejscach i zespołach w czasie okupacji i to, co ocalało w ratowanych i w spalonych archiwach i w umysłach²⁰”.

Podkreślenie przez Józefa Sigalina, że opracowywany plan był dorobkiem wcześniejszych studiów ma charakter nie tylko deklaracyjny, ale jest również widoczne w szczegółach koncepcyjnych. Przytoczony przykład dzielnicy uniwersyteckiej najlepiej tego dowodzi.

Kolejnym przykładem są dwie trasy: Łazienkowska i tzw. Trasa Starzyńskiego. O tej pierwszej pisano na łamach „Biuletynu Informacyjnego NSZZ »Solidarność« Oświata-Wola” w 1990 roku: „Ja widzę pomnik Starzyńskiego, jako nie tylko pomnik osobowy, ale i symboliczny na wielkiej, głównej arterii Warszawy przy placu na Rozdrożu. Natomiast trasa bezsensownie nazywana Trasą Łazienkowską, powinna nazywać się Trasą im. Starzyńskiego, bo to za jego czasów była projektowana

²⁰ J. Sigalin, *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. 1, PIW, Warszawa 1986, s. 63–64, 109–112.

to jest przecież trasa, przy której, i tam gdzie stoi Pomnik Lotnika stanąć miała Świątynia Opatrzności Bożej”²¹. Trudno się nie zgodzić z podobieństwami koncepcji Starzyńskiego i tej realizowanej jako jednej z głównych inwestycji dekady Gierka. Józef Sigalin jednak rozgranicza te dwie trasy. Trasa Łazienkowska pozostaje w takim kształcie jak widać współcześnie, jednak Trasę Starzyńskiego definiuje jako trasę mostową razem z dzisiejszym Mostem Gdańskim. Opisał on szczegółowo powstawanie tej trasy w latach 1957–1959, przytaczając dyskusję, harmonogram oraz przebieg prac nad nią²². Warto wspomnieć jeden z bardzo ważnych aspektów budowanej trasy, czyli jej nazewnictwo. Józef Sigalin we wspomnieniach pisze: „W notatce Sekretariatu Komitetu Warszawskiego PZPR, dotyczącej między innymi uroczystości otwarcia Trasy Mostowej, znalazł się następujący punkt: »Sprawa nazwania oddanych do użytku obiektów: 1) Uchwałą Stołecznej Rady Narodowej z września 1957 roku Trasa Mostowa od arterii N-S – Okopowa do 11 listopada – Szwedzkiej) wraz z mostem otrzymała nazwę Trasa Mostowa im. Starzyńskiego. W związku z tym Prezydium Rady Narodowej w kwietniu 1959 zatwierdziło odpowiednie teksty tablic do umieszczenia na przyczółku mostu«”²³.

²¹ „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Oświata-Wola” 1990, nr 6, s. 3; za: B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, red. T. Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021, s. 192–193.

²² Analizowanie tego jest tematem na osobne rozważania. Więcej pisał o tym Józef Sigalin, zob. J. Sigalin, *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. 3, PIW, Warszawa 1986, s. 229–347.

²³ Ibidem, s. 338.

W dalszych rozważaniach stwierdzono jednak, że most powinien mieć własną nazwę i zaproponowano kilka: Most Pokoju, Most Piętnastolecia, Most Wolności, Most imienia Traugutta, Most pod Cytadelą i Most Bohaterów Warszawy. Ostatecznie zaproponowano tę ostatnią nazwę, jako hołd dla walczących w obronie stolicy w różnych okresach historycznych. W wyniku tych ustaleń powstał wniosek końcowy: „21 lipca 1959 przed centralną akademią, w przeddzień XV Rocznicy Odrodzenia, otworzyć uroczyście w obecności Kierownictwa Partii i Kierownictwa Rządu, Władz Miejskich i przybyłych gości z zagranicy i z kraju Most Bohaterów Warszawy, Trasę Mostową im. Starzyńskiego i Wybrzeże Szczecińskie, odsłaniając jednocześnie uroczyście (w asyście Wojska itp.) tablicę ku czci wyzwolicieli Warszawy (i tylko tę tablicę). Tego samego dnia miejskie władze szkolne i sportowe winny uroczyście otworzyć Międzyszkolny Park Sportowy im. Janusza Kusocińskiego i ogród jordanowski, a kolejarze nowy Dworzec Gdański”²⁴.

Inspirowanie się dokonaniem Stefana Starzyńskiego w czasie budowy Trasy Łazienkowskiej oraz nadanie jego imienia arterii przy dzisiejszym Moście Gdańskim świadczy o dużym szacunku dla jego osiągnięć jako gospodarza miasta nawet w okresie PRL. Helena Syrkus zauważa jeszcze jedną trasę, która powstała na deskach kreślarskich w okresie prezydentury Stefana Starzyńskiego:

Jednocześnie zapoczątkowano budowę ważnego wówczas połączenia północ-południe (tzw. trasa N-S) w postaci Alei Niepodległości. Prace nad pełnym jej wyposażeniem prowadzono od 1935 r.

²⁴ Ibidem, s. 339.

aż do września 1939 r. W miarę posuwania się robót wyrastały – głównie po stronie wschodniej – pięciopiętrowe przeważnie domy mieszkalne oraz wille, zburzone przez okupanta w 1944 r. Odcinek północny trasy N-S, wymagający poszerzenia ulicy Chałubińskiego i przebiecia przez gęsto zaludnione śródmieście i dzielnicę żydowską o jeszcze intensywniejszej zabudowie, był ówczesnej sytuacji gospodarczej Polski, a co za tym idzie finansów zarządu miejskiego, niemożliwy do przeprowadzenia. Jednakowoż projekt tej arterii, kontynuowany w okresie okupacji, przetrwał i został po upływie 20 lat zrealizowany, o czym świadczy ulica Marchlewskiego wytrasowana i zabudowana w 1957 r. na gruzach dzielnic zburzonych przez okupanta²⁵.

Po wojnie Trasa N-S nie była tak ważna z punktu widzenia propagandowego jak Trasa W-Z czy tzw. Nowomarszałkowska. Jednak już przed wojną w Warszawie był problem z trasami biegnącymi wzdłuż Wisły. Odpowiedzią na ten stan rzeczy była budowa Wybrzeża Kościuszkowskiego oraz alei Niepodległości. W 1939 roku aleja ta sięgała tylko do Alej Jerozolimskich i dochodziła do wąskiej ulicy Tytusa Chałubińskiego, a na południu do wysokości Królikarni. W latach 50. została poprowadzona dalej na północ jako ul. Juliana Marchlewskiego, przez okolice dzisiejszego Dworca Centralnego i tereny zniszczonego getta. Wokół Trasy N-S zbudowano także, w latach 1949–1967, osiedla Muranowa, a w latach 1965–1972 osiedle Za Żelazną Bramą²⁶. Widać wyraźnie, że przedwojenne założenia Dzielnicy Marszałka Józefa

²⁵ H. Syrkus, *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*, PWN, Warszawa 1984, s. 340.

²⁶ J. Grabowski, *Nowa trasa ulicy Marszałkowskiej między Placem Bankowym a ulicą Puławską*, „Stolica” 1948, nr 18 (77), s. 4–5.

Piłsudskiego nie tylko miały racjonalne przesłanki w codziennych problemach miasta, ale również były aktualne i w pewnym sensie kontynuowane w zupełnie innej rzeczywistości tak politycznej, jak i urbanistycznej.

Warto pamiętać, że Dzielnica Marszałka Józefa Piłsudskiego to nie tylko ambitne plany, monumentalne makiety i wizje lepszej urbanistycznej przyszłości. Beata Michalec zauważyła, że inwestycje drogowe prowadzone przez Stefana Starzyńskiego było wstępem do utworzenia reprezentacyjnej dzielnicy. Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego wybudował w latach 1934–1938 na terenie dzielnic południowych 198 796 m² nawierzchni ulepszonych 196 340 m² nawierzchni nieulepszonych i 190 143 m² chodników²⁷. Przykładem takiej inwestycji było przedłużenie ulicy Topolowej i uzbrojenie jej we wszystkie urządzenia. Pozwoliło to na zabudowę wschodniej części Pola Mokotowskiego²⁸.

Odczuwalny w latach 30. kryzys gospodarczy trochę opóźnił realizację projektu nowej dzielnicy. Nadzieją na wznowienie planów budowy dzielnicy, był rozpisany konkurs na zagospodarowanie Pola Mokotowskiego i kolonii Rakowiec. Organizatorami konkursu był Zarząd Miasta, Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Za jego przebieg odpowiadało Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej (SARP) oraz Towarzystwo Urbanistów Polskich (TUP). Konkurs rozpisany został 5 kwietnia 1935 roku. Zgodnie z nim miała być stworzona nowoczesna dzielnica, której funkcja reprezentacyjna była jedną z wielu. Za tym faktem przemawia chociażby zapisanie

²⁷ B. Michalec, op. cit., s. 35–36.

²⁸ Ibidem, s. 34.

gruntów – dla urzędów zarezerwowano 10 hektarów, dla budynków publicznych, takich jak biblioteki, muzea czy teatr – 15 ha, a dla Uniwersytetu aż 50 hektarów. Dodatkowo przewidywano miejsce na rozbudowę Politechniki, obserwatorium astronomicznego, ogrodu botanicznego, hali sportowej, szpitala, szkół średnich i podstawowych, przedszkoli i żłobków oraz budowę bloków mieszkalnych. Również zabezpieczono teren pod zieleń miejską, która zajmowała od 30 do 40 procent obszaru²⁹.

Termin składania ofert konkursowych upływał 7 lipca 1935 roku, jednak śmierć marszałka Józefa Piłsudskiego zmieniła wymiar przedsięwzięcia. Dzień po śmierci marszałka, na żałobnym zebraniu SARP i TUP, zapadła decyzja o nadaniu projektowanej dzielnicy jego imienia. Ustalenia te potwierdziła uchwała Stołecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Termin składania ofert konkursowych przesunięto na 12 listopada 1935 roku. Dodatkowo zmodyfikowano poprzedni projekt, który zakładał, że Belweder będzie ujęty w nim jako „relikwia państwowa”, zaś plac Na Rozdrożu miał wiązać krajobrazowo Forum (czyli przyszły centralny plac Dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego) oraz oś nowej dzielnicy z doliną Wisły. Aleja Sejmowa została przemianowana na aleję Józefa Piłsudskiego. Planowano też wystawić pomnik Marszałkowi. Całość kompozycji miała być powiązana z Wisłą, poprzez Zamek Ujazdowski i Kanał Piaseczyński. Na placu Na Rozdrożu planowano zabezpieczyć miejsce na pomnik Marszałka. Dodatkowo planowana aleja Józefa Piłsudskiego, w odróżnieniu od alei Sejmowej, określona była jako teren defilad wojskowych i manifestacji, dlatego

²⁹ J. Trybuś, op. cit., s. 254.

też planowano 30 hektarów dla publiczności oraz 20-hektarowy plac dla formacji wojskowych. Ponadto osią alei miała być Świątynia Opatrzności Bożej³⁰.

Osiedle Towarzystwa Kredytowego Miejskiego rozpoczęto budować według projektu Bohdana Pniewskiego w 1938 roku. W zamyśle miało być pierwszym elementem zabudowy przyszłej Dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego w okolicach pl. Unii Lubelskiej. Realizację tego projektu przerwała wojna. Po wojnie niedokończone budynki przejął Narodowy Bank Polski, a Bohdan Pniewski wykończył domy, jednak uprościł projekt. Mimo to osiedle uchodziło za nowoczesne i eleganckie³¹.

Widać wyraźnie jak ważne były ambitne plany tworzone przez prezydenta Stefana Starzyńskiego. Podane wyżej przykłady inwestycji, które w latach 30. planował prezydent Warszawy nie zostały zrealizowane z powodu wybuchu II wojny światowej. Niewyobrażalne zniszczenia miasta w latach 1939–1945 spowodowały zmianę potrzeb urbanistycznych Warszawy. Mimo to wiele planów Stefana Starzyńskiego zostało zrealizowanych, jeżeli nie w pierwotnej formie, to w zmienionej. Pokazuje to ponadczasowość wizji, kompetencję w diagnozie potrzeb miasta oraz nowoczesność w projektowaniu. Każda zakończona inwestycja inspirowana dorobkiem lat 30. XX świadczy o wizjonerstwie i kompetencjach ówczesnych planistów.

³⁰ Ibidem, s. 255.

³¹ J.S. Majewski, T. Markiewicz, *Budujemy nowy dom. Odbudowa Warszawy w latach 1945–1952*, Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2012, s. 55.



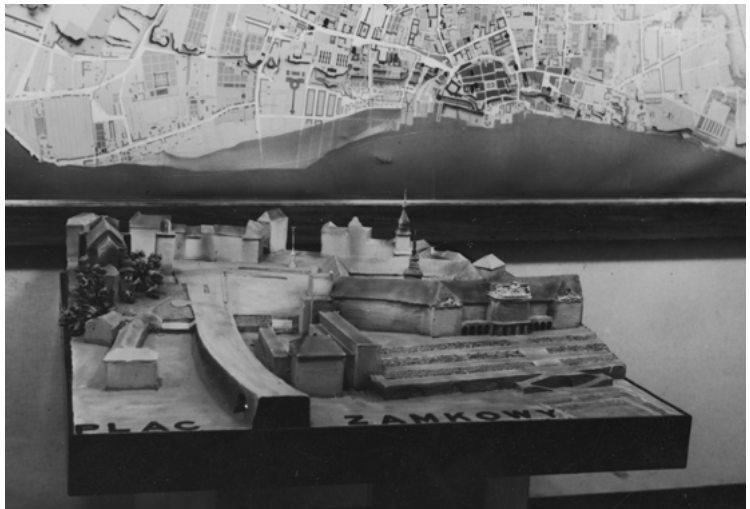
1. Wystawa „Warszawa przyszłości” 1936 rok. Uczestnicy przyglądają się projektowi rozbudowy stolicy, Narodowe Archiwum Cyfrowe



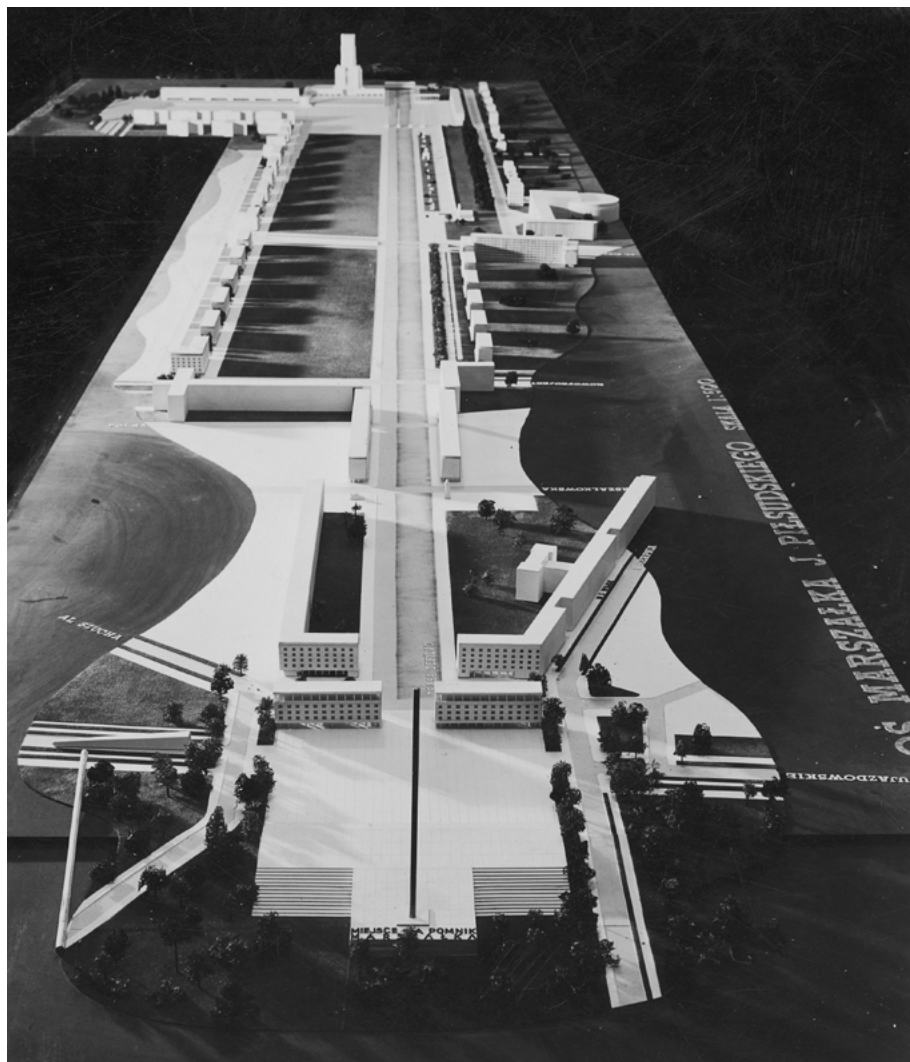
2. Prezydent Stefan Starzyński objaśnia plany rozbudowy Warszawy na wystawie „Warszawa przyszłości”. Szczególnie interesujący jest wysokościowiec prezentowany na makiecie, Narodowe Archiwum Cyfrowe



3. Zwiedzanie części wystawy „Warszawa przyszłości” związanej z komunikacją, Narodowe Archiwum Cyfrowe



4. Wystawa „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, 1938 rok. Makieta przedstawiająca projekt przebudowy placu Zamkowego, Narodowe Archiwum Cyfrowe



5. Wystawa „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, 1938 rok. Makieta Dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego w skali 1:500. W głębi widać model Świątyni Opatrzności Bożej, Narodowe Archiwum Cyfrowe



6. Mapa świetlana przedstawiająca plan rozbudowy sieci tramwajowej, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Bibliografia

Opracowania

- „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Oświata-Wola” 1990, nr 6.
- Domaradzki Krzysztof, *Przestrzeń Warszawy. Tożsamość miasta a urbanistyka*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Drozdowski Marek Marian, *Starzyński. Legionista, polityk gospodarczy, prezydent Warszawy*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2006.
- Dybczyńska-Bułyżsko Anna, *Architektura Warszawy II Rzeczypospolitej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2018.
- Getka-Kenig Mikołaj, *Plan londyński odbudowy Warszawy. Geneza, treść kontekst*, [w:] *Plan londyński. Niezrealizowana wizja odbudowy Warszawy (1945–1946)*, red. M. Getka-Kenig, Instytut Pileckiego, Warszawa 2021.
- Getka-Kenig Mikołaj, *Powojenna odbudowa stolicy z perspektywy Londynu – działalność Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Miasta Stołecznego Warszawy w latach 1944–1946*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 1.
- Grabowski Jerzy, *Nowa trasa ulicy Marszałkowskiej między Placem Bankowym a ulicą Puławską*, „Stolica” 1948, nr 18 (77).
- Majewski Jerzy S., Markiewicz Tomasz, *Budujemy nowy dom. Odbudowa Warszawy w latach 1945–1952*, Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2012.

- Michalec Beata, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, red. T. Skoczek, Warszawa 2021.
- *Plan londyński. Niezrealizowana wizja odbudowy Warszawy (1945–1946)*, red. M. Getka-Kenig, Instytut Pileckiego, Warszawa 2021.
- Sigalin Józef, *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. 1, PIW, Warszawa 1986.
- Sigalin Józef, *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. 3, PIW, Warszawa 1986.
- Skibniewski Zygmunt, *Nowa wspaniała dzielnica*, „Architektura i Budownictwo” 1938, nr 11–12.
- Syrkus Helena, *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*, PWN, Warszawa 1984.
- Trybuś Jarosław, *Warszawa niezaistniała*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2012.

NIKODEM KACZPRZAK

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0001-6644-5115

**KOMUNIKACJA MIEJSKA
W WARSZAWIE
DWUDZIESTOLECIA
MIĘDZYWOJENNEGO
– STAN FAKTYCZNY ORAZ
PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ**

**Public Transport in Warsaw
in the Interwar Period:
Current State and Future Plans**

Słowa kluczowe

komunikacja publiczna, dwudziestolecie międzywojenne, Warszawa, tramwaje, autobusy, kolej

Keywords

public transport, interwar period, Warsaw, trams, buses, railway

Streszczenie

W artykule zaprezentowana została skrócona historia komunikacji publicznej w m.st. Warszawie, zarówno tramwajowej, jak i autobusowej. Przedstawiono także inne środki komunikacji w mieście. W dalszej części artykułu dokonano omówienia wdrożonych planów i porównania ich realizacji do współczesnego stanu komunikacji w stolicy Polski. W podsumowaniu zostało podkreślone znaczenie komunikacji publicznej dla Warszawy tamtego okresu.

Abstract

The article presents a brief history of public transport in the city of Warsaw, both tram and bus. Other means of transportation in the city are also presented. The article then discusses the implemented plans and compares their realisation to the current state of transportation in the capital of Poland. The importance of public transport for Warsaw during that period is emphasised in the conclusion.

Wstęp

Polska, która powróciła na mapy świata po 123 latach prawnego, chociaż nie do końca faktycznego niebytu, zażegnała w 1921 roku zagrożenie ze strony wschodniego sąsiada, sowieckiej Rosji. Traktat ryski dawał nam poczucie pewnej stabilności, jednak kraj, na początku trzeciej dekady dwudziestego wieku, miał do rozwiązania wiele problemów, zarówno gospodarczych, jak i społecznych. Nie inaczej wyglądała sytuacja w stolicy naszego państwa, Warszawie. Cztery lata pierwszej wojny światowej spowodowały ogromne straty w ludziach oraz sprzęcie. Trasy tramwajowe oraz same tramwaje, najpopularniejszy środek komunikacji masowej w stolicy, z racji braku konserwacji ulegały powolnej degradacji, a rzeczywistość wojenna i powojenna sprawiała, że nie było możliwości znalezienia środków na zakup nowych jednostek. Późniejsze lata były dla komunikacji miejskiej w Warszawie łaskawsze, a jej ciągły rozwój i dalekosiężne plany na przyszłość zatrzymały się na przełomie lat 20. i 30., kiedy to cały świat objął kryzys gospodarczy. Po uporaniu się częściowo z tym zjawiskiem, kiedy to wydawało się, że można wrócić do stołów kreślarskich, aby planować dalszy rozwój, druga z wojen światowych na kolejne lata wprowadziła sieć warszawskiej komunikacji publicznej w stagnację. W artykule przedstawię jak wyglądał rozwój warszawskiej komunikacji miejskiej w latach 1918–1939, wskażę, co stanowiło największe problemy, jak i najmocniejsze strony transportu publicznego w Warszawie oraz przeanalizuję, które z ówczesnych planów zostały zrealizowane we współczesnym układzie komunikacyjnym m.st. Warszawy.

Komunikacja w okresie 1918–1929

Pierwsza wojna światowa spustoszyła sieć tramwajową Warszawy, która stanowiła szkielet komunikacyjny stolicy. Oprócz trudności, jakie powodowała zniszczona infrastruktura, dodatkowym problemem było zapewnienie komunikacji na terenach dołączonych do miasta w 1916 roku. Wtedy to, decyzją niemieckich władz okupacyjnych, Warszawa została powiększona o duże części Mokotowa, Ochoty, Woli czy nawet Wilanowa. Z racji warunków wojennych, nie było czasu ani środków na budowę w nowo przyłączonych dzielnicach sieci tramwajowej. Środków tych tym bardziej brakowało w 1919 roku. Spowodowało to podjęcie przez władze miasta decyzji o wprowadzeniu do warszawskiego obiegu komunikacyjnego nowego rodzaju transportu publicznego – autobusów. Mowa tu dokładnie o 56 sztukach wozów motorowych różnego typu, między innymi Sauerów czy Benzów, wspieranych dziesięcioma przyczepami¹. Transport autobusowy uruchomiony został pod koniec czerwca 1920 roku, w atmosferze strajku, który prowadzili w tamtym czasie warszawscy tramwajarze. Pierwsza linia połączyła plac Zamkowy z placem Zbawiciela, a do jej obsługi skierowano trzy pojazdy. Kolejna linia została uruchomiona w połowie lipca, ale całość komunikacji autobusowej zawieszono na przełomie lipca i sierpnia, kiedy to do Warszawy zbliżyła się armia bolszewickiej Rosji. Autobusy przekazano na front, z którego po zakończeniu działań wojennych, wróciły na ulice. W miarę poprawy kondycji sieci tramwajowej oraz doprowadzenia jej do nowych części miasta, autobusy stopniowo traciły na znaczeniu. Zły stan warszawskich dróg i duża awaryjność pojazdów powodowały,

¹<https://muzeum.mza.waw.pl/#decade-20> [dostęp: 16.06.2023].



1. Współczesna Somua, fot. MZA Warszawa



2. Międzywojenna Somua, fot. MZA Warszawa

że ostatni autobus zakończył swoją służbę pod koniec 1925 roku. Autobusy przewiozły przez ten okres prawie 10 mln pasażerów na łącznym dystansie około 2 mln kilometrów. Na powrót autobusów w Warszawie nie trzeba było czekać długo. Na potrzeby ponownego uruchomienia komunikacji autobusowej wyremontowano drogi w centrum miasta oraz zamówiono nowy tabor, liczący 11 sztuk, składający się w całości z francuskich maszyn firmy Somua. Autobusy te jeździły po Warszawie do końca lat 40. XX wieku. W 2020 roku miała miejsce premiera odrestaurowanego pojazdu, stylizowanego na taki, który sprowadzony został do Warszawy w roku 1928². Nie jest to jednak pojazd oryginalnie „warszawski”, gdyż wszystkie sztuki pierwotnie jeżdżące po stolicy zostały z końcem okresu eksploatacji zezłomowane. Sukces pierwszej uruchomionej linii przyczynił się do dalszych zakupów taboru, który zwiększył się o kolejne 20 jednostek, montowanych już w Warszawie, oraz uruchomienie następnych linii autobusowych. Dalszy rozwój komunikacji autobusowej zahamował kryzys gospodarczy.

Komunikacja tramwajowa w tym okresie przechodziła poważną próbę. Konieczność jej odbudowy oraz rozbudowy na nowych obszarach stanowiła jeden z priorytetów władz miasta. W omawianym okresie oddano do użytku lub wyremontowano 30 fragmentów linii tramwajowych o różnej długości i znaczeniu. Do najważniejszych z nich zaliczamy:

- Linię z placu Zawiszy na Okęcie, otwieraną etapami w latach 1921–1923;

² <https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/somua--najstarszy-warszawski-autobus-wrocil-na-ulice-65956.html> [dostęp: 16.06.2023].

- Linię z placu Zbawiciela do pętli Wierzbno;
- Linię przez Most Poniatowskiego, al. Zieleniecką i Grochowską do współczesnego Ronda Wiatraczna.

Tak jak wspominałem wyżej, nacisk na rozwój sieci tramwajowej w Warszawie spowodował nawet zanik komunikacji autobusowej na pewien czas. Ciekawą innowacją, wartą odnotowania, były tramwaje nocne. Pojedyncza linia nr „10”, która uruchomiona została w noc sylwestrową 1921 roku, szybko została włączona do kanonu linii tramwajowych, a równo dwa tygodnie później uruchomiono drugą linię nocną o numerze „20”, obsługującą inną część miasta. Linie nocne kursowały w godzinach 23–2, zapewniając powrót do domu zarówno pracującym do późna, jak i tym, którzy wychodzili wieczorami zaznać nocnego życia Warszawy. Pod koniec lat 20. uruchamiano także okresowo linię „30”, która jednak na stałe zagościła w rozkładzie dopiero w pierwszej połowie lat 30. We współczesnych czasach, ze względów ekonomicznych oraz logistycznych, tramwaje nocne nie kursują po warszawskich ulicach.

Mówiąc o obrazie komunikacyjnym Warszawy, należy także wspomnieć o kolei. Ta, która mogła być postrzegana jako miejski środek transportu, pojawiła się w Warszawie w 1927 roku, za sprawą uruchomienia Elektrycznej Kolei Dojazdowej między znajdującą się przy ul. Nowogrodzkiej warszawską stacją końcową a miejscowością Grodzisk Mazowiecki. W Warszawie EKD była traktowana, mimo różnic technicznych, jak tramwaj. Miała kilka przystanków na terenie miasta, m.in. w okolicach Szczęśliwic czy ul. Niemcewicza, ale jej rola w przewozie lokalnym pasażerów na terenie Warszawy była mocno ograniczona. Na tym obszarze i w tym czasie nie istniała również żadna, we współczesnym tego

pojęcia znaczeniu, kolej miejska czy podmiejska, a elektryfikacja linii Warszawskiego Węzła Kolejowego i próby uruchomienia takiej to horyzont czasowy sięgający końca lat 30.. Przez okres dwudziestolecia międzywojennego kilkakrotnie pojawił się także temat budowy w Warszawie metra, o czym jeszcze będzie mowa.

Podjmowanie nowych wyzwań, jakie czekały warszawską komunikację w kolejnych latach rozwijającej się Polski, znacząco utrudnił kryzys gospodarczy, zapoczątkowany tzw. czarnym czwartkiem na nowojorskiej giełdzie.

Komunikacja w okresie 1930–1939

Zarówno komunikacja autobusowa, jak i tramwajowa rozwijały się prężnie aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Autobusy w 1931 roku przewiozły ponad 17 milionów pasażerów, a tramwaje kolejne kilkanaście milionów, co jednak nie zaspokajało potrzeb komunikacyjnych warszawiaków. Na szczególne braki w tym zakresie narzekała prawobrzeżna część miasta, po której kursowała tylko jedna linia autobusowa oraz znacznie mniejsza niż na lewym brzegu liczba tramwajów. Jak wyjaśniał ówczesny dyrektor firmy Tramwaje i Autobusy m.st. Warszawy, Zygmunt Słomiński, „Przyczyna jest prosta; autobusy wymagają gładkich nawierzchni, których Praga jeszcze nie ma. Jest to warunek nieodzowny spowodowania kosztów eksploatacyjnych i amortyzacyjnych do minimum. Gdybyśmy tam puścili autobusy dziś – amortyzacja wozów pochłonęłaby więcej, aniżeli mogłaby dać największa nawet frekwencja”³. Rozwój sieci drogowej na warszawskiej

³ „Gazeta Handlowa” 1934, nr 124.

Pradze pozwolił na uruchomienie trzech nowych linii – „I”, „T” oraz „W” (w roku 1938 przemianowanej na „N”). W sumie, po warszawskich ulicach w szczytowym momencie kursowało kilkanaście linii autobusowych, oznaczonych literami alfabetu od A do F, także „K” „S” oraz wyżej wymienionymi literami „I”, „T”, „W”. W 1939 roku do ich obsługi skierowano 128 autobusów, co w stosunku do roku 1930, kiedy to obsługą zajmowało się jedynie 25 jednostek, stanowi wzrost o ponad 400%. Oprócz znacznego zwiększenia liczebności autobusów, wzrosła także ich różnorodność. Poza pojazdami francuskimi, na ulicach stolicy pojawiły się konstrukcje polskie marki Zawat, Henschel, Mercedes-Benz czy Chevrolet. Te ostatnie mimo, amerykańskiego rodowodu, były produkowane w warszawskich Zakładach Lilpopa. Zwiększenie różnorodności było spowodowane zarówno chęcią jak najszybszej rozbudowy parku maszynowego, zdolnego obsłużyć coraz ludniejszą stolicę, jak i poszukiwaniami najkorzystniejszych ekonomicznie rozwiązań. Przykładem takiego podejścia były dwa autobusy marki Henschel, których paliwem napędowym był gaz drzewny, bardziej ekologiczne i o wiele tańsze w eksploatacji od tradycyjnych autobusów z silnikiem Diesla. Tuż przed wojną na warszawskich ulicach pojawił się także autobus polskiej produkcji, bazujący na podobnej technologii, a do Warszawy w sierpniu 1939 roku trafiły także szwedzkie i francuskie autobusy oparte na technologii drzewnej. Ich testy uniemożliwił oczywiście wybuch wojny. Plany zakładały zakup około 100–150 kolejnych autobusów, budowę zajezdni Inflancka – do tej koncepcji powrócono po drugiej wojnie światowej. Działała ona w latach 1951–2003.

Sieć tramwajowa ówczesnej Warszawy była stale rozwijana. Pojawiły się nowe linie, m.in. na Czerniaków i dalej na Wilanów,



3. Schemat linii tramwajowych w Warszawie w roku 1939. Autor: Jkan997; (https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/12/Warsaw_street-car_network_before_1939.svg [dostęp: 11.06.2023].)

do pętli Wyścigi, na Bielany czy cmentarz Powązkowski. Ważnym aspektem rozwoju sieci tramwajowej w tamtym okresie był zakup ponad 45 sztuk taboru, nazywanego obecnie typem F. Został on włączony do eksploatacji na przełomie 1929 i 1930 roku i pozwolił na zaspokojenie podstawowych potrzeb warszawskich tramwajów. Dalsze zakupy poczyniono pod koniec lat 30., kiedy miasto nabyło 30 sztuk tramwajów typu H i J, które skierowano na nowe trasy, a także zamówiono kolejne 50 sztuk typu K. Te ostatnie dostarczone do Warszawy zostały dopiero w roku 1945, kiedy rewindykowano je z Berlina. W roku 1937 nastąpiła pierwsza elektryfikacja linii kolejowych w okolicach Warszawy, m.in. do Otwocka czy Pruszkowa, w związku z czym podejmowano próby uruchomienia pociągów podmiejskich w obrębie Warszawskiego Węzła Kolejowego.

Ostatnim elementem planowanego układu komunikacyjnego było metro. Pierwsze przymiarki do stworzenia tej formy transportu publicznego datuje się na rok 1925, jednakże porzucono je z powodu wielokrotnie wspomnianego tu kryzysu gospodarczego. Do projektu budowy metra miasto powróciło w 1938 roku, kiedy to ówczesny prezydent Warszawy, Stefan Starzyński, powołał do życia Biuro Studiów Kolei Podziemnej. Metro, według założeń, miało stanowić system podziemnych tuneli w centrum miasta, a na obrzeżach wyjeżdżać na poziom gruntu. Opracowane przez biuro schematy, w tym ten znajdujący się poniżej, stanowią pokaz przemyślanego pomysłu na rozwój miasta.

Sam plan poznaliśmy dzięki temu, że został przekazany przez administrację prezydenta miasta do Inspektoratu Obrony Powietrznej Państwa, do konsultacji, co stanowi przykład ówczesnej dobrej współpracy władz cywilnych i wojskowych. Realizację

budowy metra zaplanowano na 35 lat, a pierwszą miała być linia północ-południe, rozpoczynająca się w okolicy pl. Unii Lubelskiej, w stronę Dworca Głównego, placu Napoleona (obecnie plac Powstańców Warszawy), przez ul. Bielańską, Żoliborz, ze stacją końcową na pl. Wilsona. Ze zmianami koncepcja ta stanowi obecną pierwszą linię metra, otwartą ponad 40 lat po stworzeniu tych planów.

Plany komunikacyjne ówczesnej Warszawy a współczesna Warszawa

W dwudziestoleciu międzywojennym Warszawa miała ambitne plany rozwoju komunikacji publicznej, które, mimo trudności wynikających z otoczenia polityczno-gospodarczego, realizowała aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Do najważniejszych zrealizowanych planów należało:

- Rozwinięcie sieci tramwajowej – w latach międzywojennych Warszawa planowała rozbudowę sieci tramwajowej, aby zapewnić bardziej kompleksowe połączenia w mieście. Tramwaje pod koniec ubiegłego wieku były uznawane za przeżytek, a ich linie likwidowane. Obecnie sieć tramwajowa w Warszawie jest znowu rozwijana i rozbudowywana, m.in. o trasę na Wilanów czy tunel pod Dworcem Zachodnim. Dzięki temu, jest ona jednym z największych systemów w Polsce, obejmującym wiele tras i obsługującym duże obszary miasta;
- Budowa komunikacji autobusowej – mimo pierwszych nieudanych prób, nie zaniechano rozwoju sieci autobusowej. Pozwoliło to w konsekwencji zarówno udostępnić transport

publiczny wielu nowym mieszkańcom i obszarom Warszawy, jak i przyczyniło się do modernizacji i wyasfaltowania dużej liczby dróg, gdyż, jak pokazały to doświadczenia z początku omawianego okresu, było to niezbędne dla zapewnienia ekonomicznej opłacalności tego typu transportu. Obecnie w Warszawie istnieje rozbudowana sieć autobusowa, obsługująca wiele tras i łącząca różne dzielnice miasta, stawia się też na rozwój transportu niskoemisyjnego, tj. elektrycznego czy hybrydowego. Działania te również podążają śladem Warszawy dwudziestolecia międzywojennego, bo już wtedy eksperymentowano z niskoemisyjnymi i bardziej ekonomicznymi opcjami zasilania pojazdów – oczywiście na tyle, na ile pozwalała ówczesna technologia;

- Elektryfikacja tramwajów – elektryczne tramwaje stały się standardem, a mimo problemów ciągle modernizowano i unowocześniano tabor. Współcześnie wszystkie tramwaje, oprócz turystycznych linii wodnych, są zasilane elektrycznie, co stawia je na czele pojazdów przyczyniających się do ograniczenia emisji i promowania zrównoważonego transportu;
- Integracja układu komunikacyjnego – w dwudziestolecium międzywojennym planowano lepszą integrację różnych środków transportu, a planowane linie tramwajowe i autobusowe były integrowane, aby umożliwić łatwiejsze przesiadki i płynniejsze podróżowanie. Dodatkowo, eksperymentowano z koleją podmiejską pod koniec lat 30., a także planowano kolej podziemną. Współcześnie w Warszawie kontynuuje się prace nad integracją systemów komunikacji publicznej, a plany dotyczące kolei i metra, jako kolejnych elementów układu komunikacyjnego, są zrealizowane i poszerzane;

Warto zauważyć, że chociaż wiele planów dotyczących komunikacji publicznej zapoczątkowanych w dwudziestoleciu międzywojennym zostało zrealizowanych, to miasto dynamicznie się rozwija i nadal podejmuje działania, mające na celu poprawę transportu publicznego i dostępności komunikacji dla mieszkańców.

Podsumowanie

Dwudziestolecie międzywojenne było ważnym okresem dla komunikacji w Warszawie. W tym czasie nastąpił dynamiczny rozwój miasta, wzrost liczby ludności oraz pojawienie się kultury masowej, co wytworzyło zapotrzebowanie na sprawny i niezawodny transport publiczny. Niskie ceny biletów, umożliwiające przemieszczanie się osobom o różnym statusie społecznym, szeroka oferta komunikacyjna, która pozwalała na szybkie dotarcie do każdej części miasta oraz jej ciągła poprawa, sprawiały, że stanowiła ona ważny element usług publicznych. Rozwój komunikacji publicznej wiązał się również z polepszeniem jakości infrastruktury drogowej. Wprowadzenie asfaltu jako materiału nawierzchniowego i oznakowanie dróg umożliwiło lepsze przepływanie ruchu i zwiększenie bezpieczeństwa na drogach. Budowa i modernizacja ulic oraz dróg również przyczyniła się do rozwoju urbanistycznego miast, poprzez ułatwienie dostępu do różnych obszarów i stworzenie lepszych połączeń między nimi. Dzięki różnorodnym środkom transportu, mieszkańcy miast mieli większą swobodę podróżowania, co sprzyjało wymianie towarów i usług oraz rozszerzaniu handlu. Pojawienie się nowych środków transportu wpływało na strukturę miasta, przyczyniając się do decentralizacji i powstawania nowych obszarów mieszkalnych oraz

komercyjnych. Wreszcie, komunikacja publiczna miała istotne znaczenie dla integracji społecznej. Systemy transportu publicznego umożliwiały mieszkańcom różnych warstw społecznych podróżowanie i komunikację, przyczyniając się do zwiększenia dostępności usług, miejsc pracy i edukacji. Wprowadzenie biletów na przejazdy pozwalało również na kontrolowanie i zarządzanie przepływem pasażerów. Podsumowując, komunikacja publiczna w mieście w czasach dwudziestolecia międzywojennego odgrywała kluczową rolę w rozwoju urbanistycznym, mobilności ludności oraz integracji społecznej. Tramwaje, autobusy i rozwinięta infrastruktura drogowa miały istotny wpływ na organizację przestrzenną miasta oraz umożliwiły mieszkańcom swobodne podróżowanie, przyczyniając się do rozwoju gospodarczego i społecznego.

Bibliografia

Opracowania

- Dąbrowski Marian, *20-lecie komunikacji w Polsce Odrodzonej*, Koncern Prasowy „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków 1939.
- Graff Marek, *Metro w Warszawie*, „TTS Technika Transportu Szynowego” 2008, r. 14 nr 12.
- Trzebiatowska Magdalena, *Inwentaryzacja sieci tramwajowej przedwojennej Warszawy na podstawie danych historycznych*, Warszawa 2014. Praca inżynierska, http://www.trasbus.com/publicystyka/trzebiatowska_praca_inz.pdf [dostęp: 10.06.2023].
- Wocial Marcin, Rokicki Tomasz, *Znaczenie zbiorowego transportu szynowego na przykładzie Szybkiej Kolei Miejskiej w aglomeracji warszawskiej*, „TTS Technika Transportu Szynowego” 2015, r. 22, nr 6.

Netografia

- Grzelak Józef, *55 lat Elektrycznej Kolei Dojazdowej Warszawa – Grodzisk Mazowiecki*, „Trakcja i Wagony” 1983, nr 4–5, <https://web.archive.org/web/20160304091158/http://zeus.krb.com.pl/?55-lat-elektrycznej-kolei-dojazdowej-warszawa-%E2%80%94-grodzisk-mazowiecki,225> [dostęp: 12.06.2023].
- <https://tramwar.pl/> [dostęp: 10.06.2023].
- *Informacja prasowa MZA dot. renowacji autobusu marki Souma*, <https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/so-mua--najstarszy-warszawski-autobus-wrocil-na-ulice-65956>.

html [dostęp: 10.06.2023].

- Jkan997, *Schemat tras tramwajowych w roku 1939 w Warszawie*, https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/12/Warsaw_streetcar_network_before_1939.svg [dostęp: 11.06.2023].
- Majewski Jerzy S., *Wielkie powiększanie miasta. 103 lata temu Warszawie przybyło sto tysięcy mieszkańców*, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,164950,24621167,wielkie-powiekszenie-miasta-103-lata-temu-warszawie-przybylo.html> [dostęp 11.06.2023].
- *Nieznany plan warszawskiego metra z 1938 r.*, <https://dzieje.pl/content/nieznany-plan=warszawskiego-metra-z-1938-r-przykladem-fachowosci-i-rozmachu> [dostęp: 10.06.2023].
- *Wirtualne Muzeum MZA, Warszawa 2021 r.*, <https://muzeum.mza.waw.pl/> [dostęp 09.06.2023].

MAŁGORZATA KAROLINA PIEKARSKA

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6551-6839

**„PORTRET STEFANA
STARZYŃSKIEGO” PĘDZŁA
MONIKI PIWOWARSKIEJ
W ZBIORACH MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI**

**“Portrait of Stefan Starzyński”
by Monika Piwowarska in the Collection
of the Museum of Independence**

Słowa kluczowe

Stefan Starzyński, Monika Piwowska, obraz, portret, prezydent, Warszawa

Keywords

Stefan Starzyński, Monika Piwowska, painting, portrait, president, Warsaw

Streszczenie

Portret Prezydenta Starzyńskiego, namalowany w 1964 roku przez Monikę Piwowską i w tym samym roku eksponowany na wystawie „Warszawa w sztuce”, został 9 października 1964 roku zakupiony od artystki do zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, którego spadkobiercą jest Muzeum Niepodległości. Portret nie jest zwyczajnym wizerunkiem postaci. Uwagę przyciąga już sam tytuł nadany przez artystkę, w którym malarka podkreśliła funkcję portretowanego w tytule obrazu. Przedstawiła Starzyńskiego w najtrudniejszych, ostatnich chwilach jego prezydentury. Szarawo-błękitne tło sugeruje, że stoi on w pomieszczeniu, być może swoim gabinecie, na tle okiennej szyby, zza której widać płonącą Warszawę. Odblask tej czerwonej luny pada na postać prezydenta, wprowadzając do portretu pewien niepokój. Jest to prezydent, który w nadanym przez Polskie Radio przemówieniu, wygłoszonym w dniu 23 września 1939 roku, wypowiedział słynne słowa: „Chciałem, by Warszawa była wielka”. Walczące miasto na obrazie Moniki Piwowskiej symbolizują widoczne za szybą niezwykle sugestywne czerwone płomienie. Twarz portretowanego prezydenta zdaje się być zadumana, skupiona, ale i zmęczona. „Nigdy pierwsza nie mówię, co chciałam namalować. Czekam aż powiedzą mi o tym widzowie. I okazuje się, że odbierają moje prace trafnie. Jakże często ich odczucia pokrywają się z moją koncepcją danego obrazu. A czasem od ludzi dowiaduję się, ile różnych spojrzeń może być na malarstwo” – mówiła artystka w 1990 roku przy okazji wystawy indywidualnej. Tego, czy przedstawiona powyżej analiza obrazu jest trafna, nigdy się już nie dowiemy. Malarka zmarła w Warszawie w 2006 roku.

Abstract

The portrait of President Starzyński, painted in 1964 by Monika Piwowska and exhibited in the same year at the “Warsaw in Art” (“Warszawa w sztuce”) exhibition, was purchased on October 9, 1964, from the artist for the collection of the Museum of the History of the Polish Revolutionary Movement, now held by the Museum of Independence. The portrait is not an ordinary depiction of a figure. The artist’s chosen title itself captures attention, emphasizing the subject’s role in the portrait. Starzyński is depicted in the most challenging, final moments of his presidency. The gray-blue background suggests that he is standing in a room, possibly his office, with a window pane through which the burning Warsaw can be seen. The reflection of this red glow falls on the figure of the president, introducing a sense of unease into the painting. It portrays the president who, in his famous speech broadcasted by Polish Radio on September 23, 1939, uttered the iconic words – “I wanted Warsaw to be great”. The fighting city depicted in Monika Piwowska’s painting is symbolised by the strikingly evocative red flames visible through the window. The face of the portrayed president appears contemplative, focused, yet also tired. “I never say first what I wanted to paint. I wait for the audience to tell me about it. And it turns out that they understand my works accurately. How often their perceptions align with my concept of a given painting. And sometimes I learn from people how many different perspectives can exist on painting” – the artist said during a solo exhibition in 1990. We will never know whether the above analysis of the painting is accurate. The painter passed away in Warsaw in 2006.

W zbiorach Muzeum Niepodległości znajduje się portret Stefana Starzyńskiego, ostatniego prezydenta przedwojennej Warszawy, namalowany w 1964 roku przez Monikę Piwowarską. W tym samym roku był eksponowany na wystawie „Warszawa w sztuce”, a następnie, 9 października 1964 roku, za kwotę 5500 złotych artystka sprzedała go Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, którego spadkobiercą jest Muzeum Niepodległości. Odnotowane to zostało w muzealnej Księdze Nabytków z roku 1964 pod numerem 492.

Z karty obiektu wynika, że po zakupie obraz był wypożyczony tylko do jednego Muzeum. W dniach od 2 września do 15 grudnia 2009 roku pokazywany był w Muzeum Podkarpackim w Krośnie na wystawie „W obliczu dwóch totalitaryzmów”. Niestety, ekspozycji nie towarzyszył katalog.

Jest również wzmianka o wypożyczeniu go do Liceum Ekonomicznego im. Oskara Langego, z którego wrócił uszkodzony, ale w karcie brak jest dokładniejszych danych nie tylko na temat celu, ale również roku wypożyczenia, a co za tym idzie trudno ustalić coś więcej.

Portret nie jest zwyczajnym wizerunkiem postaci. Uwagę przyciąga już sam tytuł nadany przez artystkę: *Portret Prezydenta Starzyńskiego*. Malarka podkreśliła funkcję portretowanego w samym tytule obrazu. Przedstawiła Starzyńskiego w najtrudniejszych, ostatnich chwilach jego prezydentury. Na obrazie widzimy bowiem mężczyznę ujętego od pasa w górę, z głową w ujęciu zwanym *en trois quatre*, czyli zwróconą w $\frac{3}{4}$ w prawo. Twarz portretowanego jest modelowana kolorem rdzawo-niebieskim z konturami linearnie podkreślonymi czernią. Malarka tworząc portret, korzystała najprawdopodobniej z jednego z bardziej znanych

oficjalnych zdjęć prezydenta. Jednak na fotografii stanowiącej prawdopodobnie wzór, pochodzącej zresztą z 1929 roku, widoczna jest jego twarz i zaledwie fragment sylwetki¹. Przedstawiona na obrazie postać Starzyńskiego (postarzonego zresztą przez artystkę w stosunku do fotograficznego pierwowzoru), jest więc już koncepcją Piwowarskiej. Dłonie portretowanego, założone lewa na prawą, spoczywają na oparciu krzesła. Szarawo-błękitne tło sugeruje, że stoi on w pomieszczeniu, być może swoim gabinecie, na tle okiennej szyby, zza której widać płonąca Warszawę. Odblask tej czerwonej łuny pada na postać prezydenta, wprowadzając do portretu pewien niepokój. Wszystko wskazuje na to, że jest to przedstawienie prezydenta w dniu 23 września 1939 roku, niedługo po wygłoszeniu nadanego przez Polskie Radio przemówienia, w którym wypowiedział słynne słowa:

Chciałem, by Warszawa była wielka. Wierzyłem, że wielką będzie. Ja i moi współpracownicy kreśliliśmy plany, robiliśmy szkice wielkiej Warszawy przyszłości. I Warszawa jest wielka. Prędzej to nastąpiło, niż przypuszczaliśmy. Nie za lat pięćdziesiąt, nie za sto, lecz dziś widzę wielką Warszawę.

Gdy teraz do Was mówię, widzę ją przez okna w całej wielkości i chwale, otoczoną kłębamii dymu, rozczzerwioną płomieniami ognia, wspaniałą, niezniszczalną, wielką, walczącą Warszawę².

Artystka namalowała go jakby chwilę po wygłoszeniu tych słynnych słów. Walczące miasto na obrazie Moniki Piwowarskiej symbolizują widoczne za szybą niezwykle sugestywne czerwone

¹ Fotografia z roku 1929. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe. Sygnatura 3/1/0/2/2316.

² Przemówienie radiowe z 23 września 1939 roku.

płomienie. Twarz portretowanego prezydenta zdaje się być zadumana, skupiona, ale i zmęczona. W końcu wojna obronna Polski trwa już 23 dzień...

„Nigdy pierwsza nie mówię, co chciałam namalować. Czekam aż powiedzą mi o tym widzowie. I okazuje się, że odbierają moje prace trafnie. Jakże często ich odczucia pokrywają się z moją koncepcją danego obrazu. A czasem od ludzi dowiaduję się, ile różnych spojrzeń może być na malarstwo” – mówiła artystka Krystynie Pytlakowskiej³ przy okazji wystawy indywidualnej, której wernisaż odbył się w Domu Artysty Plastyka przy ulicy Mazowieckiej w Warszawie, 26 października 1990 roku. Tego, czy przedstawiona powyżej analiza obrazu jest trafna nigdy się już nie dowiemy. Malarka zmarła w Warszawie w 2006 roku.

Kim była autorka portretu, Monika Piwowarska? Wprawdzie do tej pory nie ukazała się żadna monografia artystki, zaś jej biogramu próżno szukać w *Słowniku Artystów Polskich* oraz *Polskim Słowniku Biograficznym*, ale znajduje się on w opublikowanym w 1972 roku *Słowniku Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*⁴. Natomiast z informacji opublikowanych w prasie oraz materiałów zgromadzonych w teźce znajdującej się w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk można dowiedzieć się, że malarka urodziła się w Orenburgu w roku 1914 jako Józefa Idalia Monika Przybyszewska – córka Zdzisława i Antoniny Osiecimskiej⁵.

³Teczka osobowa Moniki Piwowarskiej w IS PAN, wycinek: K. Pytlakowska, *Zachwycenie światem*, [w:] *We dwoje*, [b.d., b.n.] s. 8.

⁴Monika Piwowarska [w:] *Słownik Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, Warszawa 1972, s. 438.

⁵R. Piwowarski, *Portret Mimy*, [w:] *Monika Piwowarska*, Okręg Warszawski ZPAP, Warszawa 1997, s. 4.

Wprawdzie ojciec był inżynierem, ale rodzina bez wątpienia była artystyczna. Kuzynem Zdzisława był Stanisław Przybyszewski⁶. Ze względu na zawód ojca, który zajmował się budową mostów⁷, rodzina Przybyszewskich podróżowała po Rosji. Kiedy wybuchła Rewolucja Październikowa, Przybyszewscy wrócili na ziemię polskie i zamieszkali w Warszawie, na Ochocie przy ulicy Adama Pługa⁸. Monika chodziła do warszawskiego gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. Po jego ukończeniu, za namową zaprzyjaźnionej z rodziną Marii Ewy Łunkiewicz-Romańskiej i poznanego dzięki niej Henryka Stażewskiego, wstąpiła do Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa, znajdującej się przy ulicy Myśliwieckiej w Warszawie⁹. Studiowała tam malarstwo u prof. Mieczysława Schulza (1895–1951), zdobnictwo u prof. Jana Kurzątkowskiego (1899–1975), a liternictwo u profesora Bonawentury Lenarta (1881–1973). Jak napisał jej syn we wspomnieniach zatytułowanych *Portret Mimy* „By zaoszczędzić na farby przez trzy lata chodzi z Pługa na Myśliwiecką na piechotę”¹⁰. W tej szkole poznała Edwarda Piwowarskiego (1910–1974) – swojego przyszłego męża. Oboje wstąpili na Akademię Sztuk Pięknych – Edward, by studiować na Wydziale Rzeźby, a Monika na Wydziale Malarstwa w pracowni Felicjana Szcześnego Kowarskiego (1880–1948). To na uczelni zostali parą. W czasie studiów Monika ukończyła kurs dla nauczycieli rysunków. Absolwentką ASP stała się w 1939 roku. Wybuchła wojna. Młodzi, „przestraszeni, że wojna może

⁶ M. Markusz, *Od zwykłości do świata iluzji*, „Kobieta i Życie” 1990, nr 50, s. 9.

⁷ Teczka osobowa Moniki Piwowarskiej w IS PAN, wycinek: E. Wypych, *Dynastia*, [w:] *Ty i my*, [b.d., b.n., b.s.].

⁸ R. Piwowarski, op. cit., s. 5.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.



1. Fotografia z roku 1929. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/2/2316

ich rozdzielić”¹¹, pobrali się 12 grudnia 1939 roku w kościele św. Jakuba¹². Okupację spędzili w Warszawie, ale po wojnie zamieszkali najpierw na Śląsku, w Katowicach, a potem przenieśli się do Bielska, gdzie artystka urodziła syna Radosława – przyszłego reżysera filmowego. W latach 50. rodzina Piwowarskich zamieniła bielskie mieszkanie na pokój na warszawskim Grochowie. Tu artystka urodziła drugie dziecko – córkę Elżbietę. Na początku lat 60. Piwowarscy przenieśli się na Żoliborz¹³, gdzie mieszkali do końca życia.

Monikę Piwowarską, jako artystkę, początkowo interesował pejzaż i portret – szczególnie chętnie malowała portrety dzieci, ale też tworzyła lalki-pacynki oraz projekty zabawek. Jak sama przyznała, pod wpływem przyjaźni z Henrykiem Stażewskim, z którym związana była jej długoletnia przyjaciółka, wspomniana już Maria Ewa Łunkiewicz-Romańska, zaczęła interesować się abstrakcją, przenosząc swoje artystyczne doświadczenia na tkaniny¹⁴. Wstąpiła wtedy do pracowni doświadczalnej Związku Polskich Artystów Plastyków, gdzie rodziły się początki sukcesów polskiej tkaniny artystycznej.

Portret Prezydenta Starzyńskiego pochodzi z tego okresu twórczości Piwowarskiej, gdy jej zainteresowanie abstrakcją dopiero się rozpoczynało. Artystka jeszcze skupiała się na portrecie. Choć i później, gdy zajęła się abstrakcją, nie porzuciła malowania człowieka, jednak najczęściej modelami były osoby z rodziny

¹¹ Ibidem, s. 6.

¹² Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Jakuba Apostoła. Jednostka: 1939b. Akt nr. 414/1939.

¹³ R. Piwowarski, op. cit., s. 7.

¹⁴ B. Kowalska, *Twórczość Moniki Piwowarskiej*, [w:] *Monika Piwowarska*, op. cit., Warszawa 1997, s. 11.

oraz kręgu najbliższych przyjaciół. Bożena Kowalska pisała, że jej portrety „noszą cechę realizmu lub postimpresjonizmu”¹⁵. Gdy artystka zainteresowała się abstrakcją, malowane przez nią portrety zaczęły być „uproszczone, o wydłużonych nadmiernie szyjach i twarzach sprowadzonych do barwnej tylko plamy i jednocześnie pejzaże miejskie o kubizujących liniach podziału”¹⁶. W połowie lat 60. prace Piwowskiej, jak określiła to Kowalska, „nabrały charakteru bezprzedmiotowego, czy prawie bez przedmiotowego”¹⁷, ale jeszcze widać w nich było postaci ludzkie.

W latach 1961–1965 autorka miała pięć wystaw indywidualnych – prezentacji w wielkich zakładach przemysłowych, gdzie pokazywała swoje malarstwo pejzażowe i portrety. Jej syn – Radosław Piwowski, powiedział, że mama miała zacięcie patriotyczne i zdarzało jej się malować postaci ważne dla polskiej historii. Wśród portretowanych wymienił m.in. Marię Skłodowską-Curie oraz Janusza Kusocińskiego¹⁸. Pochodzący z 1964 roku *Portret Prezydenta Starzyńskiego* został namalowany zapewne w ramach tego projektu, gdyż wg informacji zaczerpniętej z wydanej w 1997 roku przez Oddział Warszawski ZPAP publikacji poświęconej artystce wynika, że Piwowska pokazywała tam portrety wielkich Polaków, a Stefan Starzyński był jednym z nich¹⁹. Jednak ustalenie, jakie to były zakłady jest dziś niemożliwe. Brak na ten temat informacji w prasie z tego okresu. Wiadomo jednak,

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Informacja uzyskana w trakcie rozmowy z R. Piwowarskim w dn. 15 czerwca 2023 r.

¹⁹ *Monika Piwowska*, op. cit., s. 23.

że obraz trafił stamtąd na wystawę „Warszawa w sztuce”, którą zorganizowano z okazji ćwierćwiecza napaści Niemiec na Polskę oraz dwudziestolecia istnienia Polski Ludowej. Jej organizatorami były: Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy, Zarząd Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych. W roli kuratorów wystąpili członkowie prezydium Okręgu Warszawskiego ZPAP – malarz Krzysztof Zeydler-Zborowski (1921–1991), rzeźbiarz Wiesław Müldner-Nieckowski (1915–1982) oraz grafik Stefan Rassalski (1910–1972), projektantami ekspozycji byli Jerzy Kumelowski (1925–2007) i Andrzej Zaborowski (1926–2002), a autorem projektu plakatu Hubert Hilscher (1924–1999). Była to największa edycja cyklicznych pokazów urządzanych od 1959 roku na zlecenie stołecznej Rady Narodowej przez Oddział Warszawski Związku Polskich Artystów Plastyków. Jak podaje rocznik CBWA, frekwencja na wystawie wyniosła 11 486 osób²⁰. Wystawiono 430 eksponatów, z czego 237 stanowiło malarstwo. Monika Piwowarska była jedną z 242 wystawiających osób.

We wstępie do katalogu malarz, krytyk i eseista Jacek Sempoliński (1927–2012) napisał, że: „temat wymaga zaangażowania, wymaga sentymentu. Żeby odpowiedzieć twórczo na apel organizatorów wystawy nie wystarczy być tylko malarzem, rzeźbiarzem czy grafikiem – trzeba mieć coś do opowiedzenia o Warszawie, trzeba mieć co jej ofiarować. Ofiarowujemy więc jej ją samą, nasze na nią spojrzenia i nasze wizje”²¹. *Portret Prezydenta Starzyńskiego* autorstwa Moniki Piwowarskiej, choć nie został wówczas

²⁰ M. Czapelski, *15.09–25.09.1964, WARSZAWA W SZTUCE*, https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/warszawa-w-sztuce#_edn6 [dostęp: 15.06.2023].

²¹ *Warszawa w sztuce, wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki, wrzesień 1964, Warszawa 1964, s. 8.*

dostrzeżony przez jurorów, gdyż artystka nie zdobyła ani nagrody Ministra Kultury i Sztuki, ani nagrody Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu Okręgu Warszawskiego ZPAP, to jednak wpisuje się w to, o czym wspomniał Sempoliński, czyli przedstawia artystyczną wizję autorki²². Jest to z jednej strony wizja prezydenta, a z drugiej wizja jego prezydenckiej koncepcji wielkiej Warszawy, o której mówił w słynnym i cytowanym już przemówieniu. Być może dla ówczesnej krytyki było to niezauważalne. W najostrzejszej recenzji wystawy krytyczka Bożena Kowalska pisała, że „prawdziwie przejętych tematem wystawy artystów jest niewielu, a ich prace, na miarę ich możliwości – wartościowe, interesujące lub przeciętne – nikną w powodzi bazarowych kiczów naturalistycznych, fałszywie sentymentalnego banału i pseudonowoczesnej tandety”²³. Jest możliwe, że właśnie tak „zginął” na tej wystawie obraz Piwowarskiej. Zwłaszcza, że w przedmiotowej recenzji Kowalska, tak pochlebnie później pisząca o twórczości Piwowarskiej, bardzo brutalnie punktowała przede wszystkim organizatorów wystawy CBWA, pisząc, iż sama idea powtarzanej co sezon „Warszawy w sztuce” jest z gruntu obłudna, gdyż „nie można od artystów oczekiwać corocznej eksplozji sentymentu. Rzecz nabiera po kilku latach w sposób nieunikniony charakteru nieprzyzwoicie interesownego. Sentyment publiczności zapraszanej na pokaz jest tym sposobem wykorzystany i naciągnięty na zjawisko trzeciorzędne artystycznie, co jest publiczną tajemnicą plastyków i urzędników Ministerstwa Kultury i Sztuki”²⁴.

²² Artystka zaprezentowała tam jeszcze jeden obraz: *Z tragicznych dni – 1944*, 1964, olej na płótnie, 81 x 116 cm.

²³ B. Kowalska, *Sentymentu wątpliwe skutki*, „Kultura” 1964, nr 40.

²⁴ *Ibidem*.

Monika Piwowarska zmarła w 2006 roku. Jej syn – reżyser Radosław Piwowarski – w jednym z wywiadów przyznał, że jego mama, mówiła, iż „w jej obrazach widać zachwyt nad światem”²⁵. Paradoksalnie widać to także w *Portrecie Prezydenta Starzyńskiego*, na którym ostatni przedwojenny prezydent stolicy został przedstawiony jakby prezentował Wielką Warszawę, o której przecież mówił w swoim słynnym przemówieniu, że jest „niezniszczalna i piękna”. A czyż to, co piękne i niezniszczalne nie jest zachwycające?

²⁵ <https://film.interia.pl/wiadomosci/news-kochankowie-mojej-mamy-jedna-z-najlepszych-rol-krystyny-jand,nId,5200576> [dostęp: 14.06.2023].



2. Monika Piwowarska, *Portret Prezydenta Starzyńskiego*, 1964, olej na płótnie, 81 x 65 cm, nr inw. M.158

Bibliografia

Źródła archiwalne

- *Monika Piwowarska*, Teczka osobowa IS PAN.

Encyklopedie i słowniki

- *Monika Piwowarska*, [w:] *Słownik Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, Okręg Warszawski ZPAP, Warszawa 1972.

Opracowania

- Kowalska Bożena, *Sentymentu wątpliwe skutki*, „Kultura” 1964, nr 40.
- Markusz Maja, *Od zwykłości do świata iluzji*, „Kobieta i Życie” 1990, nr 50.
- *Monika Piwowarska*, Okręg Warszawski ZPAP, Warszawa 1997.
- *Warszawa w sztuce, wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki, wrzesień 1964*, Warszawa: CBWA, Warszawa 1964.

Netografia

- https://film.interia.pl/wiadomosci/news-kochankowie-mojej-mamy-jedna-z-najlepszych-rol-krystyny-jand,-nId,5200576#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome [dostęp: 14.06.2023].
- https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/warszawa-w-sztuce#_edn6 [dostęp: 15.06.2023].

Inne

- Rozmowa osobista z synem Radosławem Piwowarskim, 15 czerwca 2023.

ANDRZEJ KOTECKI

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0003-1145-5441

STEFAN STARZYŃSKI

WARSZAWY SWEJ PRAGNAŁ PIĘKNEJ.

STOLECZNA DZIELNICA REPREZENTACYJNA

– PLANY I REALIZACJE NA PRZYKŁADZIE

BUDYNKU MINISTERSTWA WYZNAŃ

RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA

PUBLICZNEGO AL. SZUCHA 25

Stefan Starzyński desired the beauty of his Warsaw. The representative district of the capital - plans and implementations, on the example of the building of the Ministry of Religious Affairs and Public Education, 25 Szucha Avenue (al. Szucha 25).

Słowa kluczowe

Ujazdów, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Parlament II RP, Najwyższa Izba Kontroli, Stefan Starzyński, Biuro Planu Dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, historia architektury polskiej

Keywords

Ujazdów, Ministry of Religious Affairs and Public Education, Parliament of the Second Polish Republic, Supreme Audit Office, Stefan Starzyński, Office of the District Plan of Marshal Józef Piłsudski, history of Polish architecture

Streszczenie

Stefan Starzyński objął stanowisko Prezydenta m.st. Warszawy 2 sierpnia 1934 roku. Swój urząd obejmował w sytuacji bardzo trudnej dla gospodarki miejskiej. Stołeczność spadła na Warszawę gdy nie była przygotowana do pełnienia tak ważnej i zaszczytnej funkcji. Brakowało budynków dla instytucji administracji państwowej – parlamentu, prezydenta i premiera, a także poszczególnych ministerstw. Władze miejskie i państwowe już w 1919 roku podjęły pierwsze działania w kierunku zmiany tej sytuacji, poprzez ogłoszenie konkursu na dzielnicę rządowo-reprezentacyjną, która miała powstać na terenie Ujazdowa. Wówczas też rozpoczęto planowanie budowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Równocześnie prowadzono prace adaptacyjne w byłym Instytucie Szlacheckim Aleksandryjsko-Maryjskim Wychowania Panien na siedzibę Sejmu i Senatu II RP. Udało się również uporządkować przepisy budowlane poprzez Rozporządzenie o prawie budowlanym. To z kolei spowodowało potrzebę przygotowania nowego *Planu Ogólnego zabudowania m.st. Warszawy*.

Abstract

Stefan Starzyński assumed the position of the president of the City of Warsaw on August 2, 1934. He took office in a very difficult situation for the city's economy. Warsaw became the capital without being prepared for such an important and honourable role. There was a lack of buildings for state administration institutions – parliament, president, prime minister, as well as individual ministries. The municipal and state authorities took their first steps towards changing this situation in 1919 by announcing a competition for a government-representative district to be created in Ujazdów. At that time, the construction planning of the Ministry of Religious Affairs and Public Education was also initiated. Simultaneously, adaptation work was carried out in the former Aleksandryjsko-Maryjski Institute for Girls, which was to become the seat of the Parliament of the Second Polish Republic. Moreover, building regulations were successfully streamlined through the Building Law Regulation. This, in turn, necessitated the preparation of a new *General Plan for the spatial development of the City of Warsaw*.

Parafraza słów Stanisława Wyspiańskiego doskonale wpisuje się w działalność Prezydenta m.st. Warszawy Stefana Starzyńskiego¹. Gdy w sierpniu 1934 roku powierzono Stefanowi Starzyńskiemu obowiązki Prezydenta miasta stołecznego Warszawy, bilans otwarcia dla stolicy i powołanego równocześnie Zarządu Miejskiego był niekorzystny².

Stan miasta, pomimo 16 lat niepodległości i tyłuż pełnienia przez Warszawę funkcji stolicy odrodzonego państwa, nie przedstawiał się zadowalająco. Przyczyny takiego stanu miały m.in. podłoże historyczne. W ciągu ponad stu zaborów miasto zostało zdegradowane do jednego z wielu prowincjonalnych ośrodków w europejsko-azjatyckim imperium carów. Wpływ na taką sytuację miał również fakt, iż był to główny ośrodek niepokornego w stosunku do zaborcy narodu. Po każdorazowym upadku zrywu powstańczego (w latach 1794, 1831, 1863–1864) następowało dalsze celowe pomniejszanie jego roli. Taka represyjna polityka zaborcy niosła ze sobą określone konsekwencje. Jedną z nich było zacofanie w rozwoju infrastruktury komunalnej. Wiele dzielnic cechował niski standard mieszkań. To z kolei powodowało, że nie był to ośrodek miejski prezentujący się godnie na tle innych aglomeracji europejskich.

¹ „(...) Teatr swój widzę ogromny/wielkie powietrzne przestrzenie (...)”, Stanisław Wyspiański, *I ciągle widzę ich twarze*, www.wolnelektury.pl/katalog/lektura/wyspianski-i-ciagle-widze-ich-twarze.html [dostęp: 2.06.2023].

² Protokół przekazania czynności Tymczasowego Zarządu Miejskiego w mieście stołecznym Warszawie nosi datę 2 sierpnia 1934 r. Jego podstawę stanowił restrykt ministra spraw wewnętrznych z dnia 31 lipca 1934 r. nr SS442/9/p/31. Cyt. za: B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021, s. 221.

W takim stanie rzeczy w listopadzie 1918 roku Warszawa z dnia na dzień stała się stolicą odradzającego się państwa. Od razu należy stwierdzić, że do tej ważnej i zaszczytnej zarazem funkcji nie była należycie przygotowana. Obok wyżej wymienionych mankamentów, brakowało np. infrastruktury, czyli budynków dla administracji państwowej. O ile dla najważniejszych obywateli państwa, czyli prezydenta i premiera takie lokalizacje można było zagwarantować (Belweder czy Pałac Namiestnikowski, a także Zamek Królewski), o tyle z pomieszczeniami dla poszczególnych ministerstw było znacznie gorzej. Sam zapał ludzi dla pracy na rzecz kraju, który wynikał z entuzjazmu dla odrodzonej Polski, był czymś niezwykle istotnym, ale też niewystarczającym. Chociaż to właśnie on powodował, że w tych trudnych warunkach udało się zbudować instytucje administracji państwowej³.

Należało spodziewać się, że władze miejskie, we współpracy z Rządem RP, będą dążyć do jak najszybszej zmiany tej dość niekomfortowej dla obu stron sytuacji. I tak faktycznie było. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały poczynione już w 1919 roku. W „Przeglądzie Technicznym” ukazało się ogłoszenie o konkursie architektoniczno-urbanistycznym na urządzenie dzielnicy rządowej, reprezentacyjnej w rejonie Ujazdowa. Jego organizatorem był Magistrat m.st. Warszawy. Za organizację tego przedsięwzięcia od strony merytorycznej odpowiedzialne było Koło Architektów. W komunikacie zostały nakreślone główne założenia przewidziane dla tej dzielnicy:

³ Nie bez znaczenia jest tu również zwrócenie uwagi, że do roku 1921 nie były ostatecznie ukształtowane granice odrodzonego państwa. Dopiero po trzecim powstaniu śląskim w 1921 r., a także po zakończeniu wojny polsko-radzieckiej i zawarciu traktatu ryskiego 18 marca 1921, został ostatecznie określony zasięg terytorialny Rzeczypospolitej.

Rozplanowanie Ujazdowa. Magistrat m.st. Warszawy ogłasza za pośrednictwem Koła Architektów konkurs na szkic zabudowania i urządzenia terenów Ujazdowa, Belwederu i przylegających. Na terenach tych ma stanąć szereg gmachów publicznych o charakterze monumentalnym, jak na przykład Sejm, gmachy muzealne, rezydencja dla naczelnika państwa i t. p.⁴

Termin składania prac dla autorów miejscowych i zamiejscowych ustalono na dzień 1 października 1919 roku. W komunikacie został podany również skład komisji konkursowej, która będzie oceniać nadesłane projekty⁵. Podano także wysokość nagród – I nagroda 7 tys. mk polskich, II – 5 tys. mk polskich. Ponadto Magistrat zastrzegł sobie prawo zakupu innych projektów za kwotę 3 tys. mk polskich. Autorem zwycięskiego projektu był architekt i urbanista Oskar Sosnowski⁶. Jego opracowanie obejmowało nie tylko gmachy rządowe, ale również obiekty kulturalne. Dla przykładu u wylotu Al. Ujazdowskich przy placu Na Rozdrożu miał

⁴ *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1919, nr 17/19, s. 94.

⁵ W skład Komisji weszli przedstawiciele Magistratu: Bronisław Gembarzewski, Jan Henrich, Władysław Michalski. Stronę Koła Architektów reprezentowali Czesław Domaniewski, Karol Jankowski, Stanisław Noakowski, Tadeusz Tołwiński i Antoni Jawornicki. Ibidem.

⁶ Oskar Sosnowski (ur. 6 listopada 1880 w Petersburgu – zm. we wrześniu 1939 w Warszawie). Architekt i konserwator zabytków. Ukończył Instytut Politechniczny w Warszawie. Profesor Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej. Inicjator powołania Tow. Urbanistów Polskich. Założyciel Zakładu Architektury Polskiej na Politechnice Warszawskiej. Wybrane realizacje: kościół św. Rocha w Białymstoku, kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Warszawie przy pl. Narutowicza. Zginął we wrześniu 1939 r. w wyniku ran odniesionych podczas bombardowania miasta, https://wikipedia.org/wiki/Oskar_Sosnowski, [dostęp: 12.06.2023].

powstać gmach teatru. W projekcie zostały również uwzględnione obiekty sakralne. Miała tu stanąć monumentalna Świątynia Opatrzności Bożej oraz Kaplica 3 Maja. Autor tej koncepcji przewidział również tereny o charakterze rekreacyjnym. W kilku miejscach na planie znalazły się tzw. corsa o przeznaczeniu spacerowym.

O takiej lokalizacji zdecydowały zapewne dwa podstawowe argumenty. Pierwszym był fakt wolnych terenów, które nadawały się na przygotowanie nowej organizacji przestrzeni miejskiej. Drugim było zlokalizowanie przy ul. Wiejskiej siedziby Sejmu Rzeczypospolitej. Na siedzibę parlamentu wybrano zabudowania byłego Instytutu Szlacheckiego – Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien, zbudowanego w 1853 roku. Adaptacja tych budynków wymagała odpowiednich prac budowlanych. Kierowało nimi trzech architektów. Kazimierz Tołłoczko był odpowiedzialny za przebudowę wnętrza, z kolei Romuald Miller projektował i nadzorował rozwiązania części przydzielonej Sali Plenarnej. Na pomieszczenia biurowe i lokalizację sal konferencyjnych przeznaczono pawilon kuchenny, w którym pracę nadzorował Tadeusz Szanior. Wszystkie te działania zostały wykonane, można powiedzieć, w istic rekordowym tempie, bowiem po 50 dniach prac budowlanych siedziba Sejmu była gotowa. Nadal była to jednak lokalizacja tymczasowa, spowodowana potrzebą chwili. Dlatego też już jesienią 1919 roku został ogłoszony zamknięty konkurs na projekt nowej Sali Obrad Plenarnych. Jednak wydarzenia lat 1919–1920, a także późniejszy kryzys związany z inflacją, spowodowały, że prace te zostały zawieszona. Do tej koncepcji powrócono w 1925 roku. Przygotowanie

projektu, bez ogłaszania konkursu, powierzono Kaźmierzowi Skórewiczowi⁷. Przekazanie do użytku tej części parlamentu nastąpiło 23 marca 1928 roku.

W tym samym czasie pojawiła się potrzeba kolejnej rozbudowy kompleksu sejmowego. Powodem stała się konstytucja marcowa z 1921 roku, która wprowadzała drugą izbę parlamentu – Senat i na jej potrzeby należało przygotować odpowiednie pomieszczenia. Początkowo posiedzenia Izby Wyższej odbywały się naprzemiennie w Sali Obrad Plenarnych Sejmu. Jednak w dłuższej perspektywie czasowej takie rozwiązanie nie gwarantowało komfortu pracy obu izb parlamentu. Dlatego też pod koniec sierpnia 1922 roku zapadła decyzja o adaptacji budynku lazaretu dawnego Instytutu na potrzeby Senatu. Kierownictwo prac adaptacyjnych powierzono Stanisławowi Miecznikowskiemu⁸. Rozpoczęcie prac nastąpiło w lipcu 1928 roku, a już 10 listopada tego samego

⁷ Kazimierz Skórewicz (ur. 30 października 1868 w Stubelku na Wołyniu – zm. 11 grudnia 1950 w Warszawie). Absolwent Petersburskiego Instytutu Inżynierów Cywilnych. Po studiach pracował w Baku jako architekt miejski. Organizował Katedrę Historii Architektury Polskiej na Politechnice Warszawskiej, którą następnie i kierował. Kierownik prac konserwatorskich na Zamku Królewskim w Warszawie. Wykładowca na Politechnice Warszawskiej. Wybrane realizacje: rozbudowa kompleksu Sejmu RP, dworek Milusin w Sulejówku, Miejski Szpital Zakaźny pw. św. Stanisława w Warszawie, www.archimemory.pl/pokaz/kazimierz_skorewicz,20828, [dostęp: 12.06.2023].

⁸ Stanisław Jerzy Miecznikowski (ur. 14 września 1887 – zm. 30 stycznia 1951 r. w Gdyni). Absolwent Politechniki w Rydze. Autor m.in. projektu kina przy ul. Świętojańskiej w Gdyni – nieistniejące kino „Warszawa”. Przez większość życia zawodowego związany z Gdynią. W latach przedwojennych i po II wojnie światowej aktywny członek SARP, www.archimemory.pl/pokaz/stanislaw_jezy_miecznikowski,15727 [dostęp: 12.06.2023].

roku miała miejsce inauguracja funkcjonowania tego budynku jako Senatu II RP⁹.

Zwycięski projekt urządzenia dzielnicy reprezentacyjnej na miarę stolicy państwa europejskiego, które ma aspirację do bycia jednym z ważniejszych ośrodków polityki i kultury, został zrealizowany jedynie w nieznacznym stopniu. Na przeszkody stojące przed jego realizacją zwracał uwagę Józef Krupa w artykule opublikowanym w 1925 roku na łamach czasopisma „Architektura i Budownictwo”¹⁰. Podkreślił, że młode państwo, powołując instytucje swojej administracji, było zmuszone lokować ich siedziby w różnych miejscach, nie zawsze przystosowanych do takiej roli. Jako przykład można tu przytoczyć Pałac Radziwiłłów, w którym rozlokowało się Prezydium Rady Ministrów, a także gmach Ministerstwa Skarbu przy ul. Rymarskiej, siedzibę Ministerstwa Handlu i Przemysłu przy ul. Elektoralnej, gmach byłego Pałacu Rzeczypospolitej na pl. Krasińskich czy wreszcie gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych przy ul. Nowowiejskiej.

Jednak w najgorszej sytuacji lokalowej znajdowało się Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Biura tego resortu były rozproszone po całym mieście, co zdecydowanie utrudniało właściwe wykonywanie powierzonych mu zadań. Pierwsze związane z nim instytucje powstały jeszcze w 1917 roku, jako Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który mieścił się wówczas

⁹ Wszystkie informacje na temat Sejmu II RP za: M. Omilanowska, *Pierwsza siedziba Sejmu II Rzeczypospolitej. Addenda et corrigenda*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2021, t. 83, nr 1, s. 119–152.

¹⁰ J. Krupa, *Gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, „Architektura i Budownictwo 1925, nr 3, s. 8.

przy pl. Małachowskiego 4. Przez następne lata, już po listopadzie 1918 roku, urząd przekształcono w ministerstwo, które w związku z odradzaniem się państwa, systematycznie zwiększało zakres swojej działalności. To z kolei powodowało kolejne potrzeby lokalowe. W latach 1917–1930, poprzedzających ostateczną przeprowadzkę do nowo wybudowanego gmachu, biura przeprowadzano 53 razy. W ostatnim roku owego „rozdrobnienia lokalowego”, zajmowało 203 pokoje w 15 punktach miasta, płacąc za nie komorne w wysokości 122 270,88 zł¹¹. Ponadto w wielu miejscach zadanie służbowe były wykonywane w nieodpowiednich warunkach:

Nie można na koniec pominąć milczeniem kwestji bodaj najważniejszej w tej ciężkiej sytuacji, t. j. warunków pracy urzędników, zarówno higienicznych, będących zaprzeczeniem wszelkich ustalonych naukowo zasad higieny, jak i prestiżowych. Dość wspomnieć, że szereg pokoi do pracy urzędników pozbawiony był światła, że w bardzo wielu pokojach światło elektryczne paliło się przez cały czas urzędowania, że w niejednym pokoju „gnieździło się” 3–4–5 urzędników, gdy wymiary przestrzenne dopuszczały co najwyżej dwóch, że urzędnicy wyżsi, mający odpowiedzialny zakres działania i swobodną decyzję, zmuszeni stąd przyjmować wiele stron prywatnych jako też urzędników niższych instancji, nierzadko w tych wypadkach musieli omawiać sprawy na korytarzu lub w przedpokoju. Niektórzy urzędnicy z braku pokoi urzędowali w kuchniach, w których piec kuchenny albo był usunięty, albo zakryty stanowił stół podręczny do rozkładania akt¹².

¹¹ Szczegółowy opis tej sytuacji czytelnik znajdzie w: M. Pollak, *Nowa siedziba M. R. i O. P.*, „Oświata i Wychowanie” 1931, r. 3, nr 1, s. 3–6.

¹² *Ibidem*, s. 7.

Powyżej przedstawiona sytuacja lokalowa miała wpływ na decyzję, iż jedną z pierwszych inwestycji w projektowanej dzielnicy rządowo-reprezentacyjnej miał być gmach dla MWRiOP. Z tego też względu inwestycja ta miała być potraktowana wzorcowo. I dlatego historia tego gmachu ministerialnego stanowi doskonałą okazję do prześledzenia wszystkich związanych z nią problemów. Podstawą wszystkich działań w tym czasie była decyzja prezydenta – jak wówczas określano Prezesa Rady Ministrów – prof. A. Ponikowskiego z dnia 13 lutego 1922 roku, skierowana do wiceministra WRiOP, w której prosi o przygotowanie niezbędnych wytycznych dla ogłoszenia konkursu na projekt gmachu¹³.

Pierwszym etapem było rozpisanie konkursu o charakterze zamkniętym. Uczestniczyło w nim trzech architektów: Franciszek Eychhorn, Zdzisław Rabski i Zdzisław Mąceński. Zwycięzcą tej wewnętrznej rywalizacji był ten trzeci¹⁴. Jednak realizacja tego przedsięwzięcia napotkała na liczne trudności. W latach 1923–1927 toczyły się pertraktacje pomiędzy inicjatorami budowy siedziby ministerstwa, czyli MWRiOP oraz Ministerstwem Robót Publicznych a Ministerstwem Spraw Wojskowych, które było właścicielem terenu przy al. Szucha 25. Ponadto na ten czas przypadł szczyt niestabilności wartości polskiego pieniądza i reforma monetarna Stanisława Grabskiego. Ta sytuacja powodowała istotne perturbacje budżetowe, a więc również utrudnienia w prowadzeniu inwestycji. Dopiero determinacja i zdecydowane działania ówczesnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a zarazem wicepremiera prof. Kazimierza Bartła,

¹³ Ibidem, s. 8.

¹⁴ J. Krupa, op. cit., s. 8.

odmieniły tę sytuację. Zwrócił się on bezpośrednio do ministra spraw wojskowych marszałka Józefa Piłsudskiego o interwencję w kwestii przekazania gruntu pod budowę. Dopiero to działanie doprowadziło do ostatecznego załatwienia sprawy¹⁵. Decyzja o przekazaniu działki pod budowę umożliwiła kolejne działania. 29 grudnia 1926 roku Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych m.st. Warszawy, na polecenie Ministerstwa Robót Publicznych, ogłosiła konkurs architektoniczny. Termin składania prac wyznaczono na dzień 15 lutego 1927 roku, następnie na wniosek środowisk architektonicznych wydłużono do 28 lutego¹⁶.

Na konkurs wpłynęły 54 prace, które komisja oceniła 6 marca 1927 roku¹⁷. Biorąc pod uwagę wszystkie wytyczne w sprawie potrzeb wobec nowej siedziby ministerstwa, komisja oceniająca ustaliła maksymalną ilość punktów na 400. Żaden ze zgłoszonych projektów nie uzyskał tej maksymalnej wartości. Najwięcej, bo 328 przyznano projektowi nr 6, którego autorem okazał się Zdzisław Mączyński¹⁸. Budynek został zaplanowany na działce o wymiarach 74 x 74 m. Projekt przewidywał zorientowanie

¹⁵ Ta skomplikowana sytuacja, związana z działką przy al. Szucha 25, została dokładnie opisana w: M. Pollak, op. cit., s. 1–27, 89–92.

¹⁶ Ibidem, s. 92–93.

¹⁷ Skład komisji oceniającej był następujący: Kazimierz Bartel, Franciszek Eichhorn, Tomasz Kudelski, Karol Jankowski, R. Zachajewicz, W. Krzyżanowski. Za: *Konkurs na projekt Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, „Architektura i Budownictwo” 1931, r. 3, z. 2, s. 92–93. Tutaj też szczegółowe omówienie wyników konkursu.

¹⁸ Zdzisław Mączyński (ur. 14 października 1878 w Spytkowicach – zm. 17 czerwca 1961 w Grybowie). Absolwent Szkoły Technicznej w Wiedniu oraz Politechniki Warszawskiej. Pracował w zespole Józefa Dziekońskiego. Autor ponad 70 projektów i realizacji architektonicznych, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zdzisław_Mączyński [dostęp 12.06.2023].

go w osi prostopadłej do przebiegu al. Szucha. W pierzei równoległej do ulicy znalazł się główny blok, którego częścią jest brama wjazdowa obramowana monumentalnymi filarami. Pomiedzy nimi zaprojektowano przejście na główny dziedziniec, zwany również honorowym. Z niego prowadzi wejście do hallu głównego, za którym znajduje się dziedziniec, mający charakter atrium z zielenią oraz fontanną. Dziedziniec zamykają dwa skrzydła boczne, które wraz z oficynami tworzą kolejne cztery dziedzińce. Pomieszczenia przeznaczone dla najważniejszych urzędników, czyli ministra i jego najbliższych współpracowników, wraz z salą konferencyjną, zostały rozmieszczone na pierwszym piętrze. Na tym samym poziomie zostały przygotowane dwa mieszkania dla ministra i podsekretarza stanu. W oficynach bocznych znalazły się lokale mieszkalne dla pracowników technicznych, niezbędnych dla zabezpieczenia funkcjonowania budynku¹⁹.

Niezwykle istotnym elementem tego obiektu było zaprojektowanie na potrzeby ministerstwa całego programu wystroju wewnątrz: okładzin kamiennych, boazerii, tapiserii czy mebli oraz systemu oświetlenia. W tym celu został rozpisany kolejny konkurs, którego zwycięzcą został Wojciech Jastrzębowski²⁰.

¹⁹ G. Mika, P. Pleskot, *Szucha 25. Pierwsze ministerstwo wolnej Polski*, Instytut Pamięci Narodowej – Ministerstwo Edukacji i Nauki, Warszawa 2022, s. 32–34.

²⁰ Wojciech Jastrzębowski (ur. 28 lutego 1884 r. w Warszawie – zm. 9 marca 1963 tamże). Był wszechstronnym plastykiem. Uczeń Józefa Mehoffera, Stanisława Wyspiańskiego oraz Jana Stanisławskiego. Przebywał na stypendium w Paryżu. Organizator Warsztatów Krakowskich, w których zajmowano się wzornictwem przemysłowym. W swoim dorobku ma wiele realizacji, również z zakresu sztuki użytkowej, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Jastrz%C4%99bowski_\(artysta\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Jastrz%C4%99bowski_(artysta)), [dostęp: 12.06.2023].

Jego projekt obejmował kompleksowy i jednolicie zaprojektowany wystrój wnętrz²¹. Z kolei zaprojektowanie mebli powierzono młodemu wówczas artyście Stefanowi Sienickiemu²². Swoje projekty oparł na wzorach zaczerpniętych z nurtu Bauhausu. Połączył w nich nowoczesną formę z uwarunkowaniami ergonomicznymi. Jego projekt był jednym z pierwszych przykładów całościowego powiązania wnętrza z wyposażeniem, a zarazem awangardowej stylizacji mebli²³.

Procedury niezbędne do rozpoczęcia cyklu inwestycyjnego gmachu MWRiOP wykazały niedoskonałości obowiązującego systemu prawnego w zakresie inwestycji miejskich. Istniała zatem pilna potrzeba uregulowania prawnego *status quo* w taki sposób, by przy kolejnych realizacjach nie doszło do następnych perturbacji na poziomie przygotowawczym projektowanej inwestycji. Sprawę tę udało się unormować pod względem legislacyjnym aktem prawnym, jakim było Rozporządzenie Prezydenta RP

²¹ G. Mika, P. Pleskot, op. cit., s. 47–49.

²² Stefan Sienicki (ur. 4 grudnia 1897 w Warszawie – zm. 28 listopada 1970 tamże). Absolwent Politechniki Warszawskiej i jej późniejszy profesor. Architekt i projektant wnętrz. Współpracownik Oskara Sosnowskiego. W latach 1932–1939 kierownik pracowni architektonicznej MWRiOP. Po kampanii wrześniowej trafił do niewoli radzieckiej. Uniknął śmierci, przeniesiony do obozu w Griażowcu. Wraz z oddziałami gen. Andersa ewakuował się z Rosji i trafił do Wlk. Brytanii, gdzie był wykładowcą na Uniwersytecie w Liverpoolu. W 1945 r. wrócił do Warszawy i włączył się w życie architektoniczne Polski, również jako wykładowca Politechniki Warszawskiej, https://www.archimemory.pl/pokaz/stefan_sienicki,5986, [dostęp: 12.06.2023].

²³ G. Mika, P. Pleskot, op. cit., s. 49–51. Z podobnie kompleksową realizacją z tego czasu i w tym stylu mamy do czynienia w Zameczku Prezydenta RP w Wiśle. Zob. S. Świerz-Zalewski, *Zameczek w Wiśle*, „Architektura i Budownictwo” 1931, nr 5/6, s. 165–179.

podpisane z datą 16 lutego 1928 roku²⁴. Ten akt prawny był kolejnym krokiem w kierunku uporządkowania przepisów obowiązujących na ziemiach polskich. W chwili odrodzenia Polski, obowiązywały trzy różne systemy prawne, które należało ujednoczyć.

Powstanie nowej siedziby MWRiOP nie było jedynym przedsięwzięciem realizowanym w okresie międzywojennym przy al. Szucha, a wpisującym się program tworzonej dzielnicy reprezentacyjno-rządowej. Kolejnym budynkiem, który powstał przy tej ulicy, w bezpośrednim sąsiedztwie MWRiOP jest charakterystyczna budowla, w której murach w latach 1935–1939 funkcjonowała Najwyższa Izba Kontroli²⁵. Autorami projektu są Tadeusz Leśniewski i Stefan Colonna-Walewski²⁶. Budynek o monumentalnej bryle stanowił jeden z najnowocześniejszych obiektów ówczesnej Warszawy. Podobnie jak sąsiedni gmach MWRiOP, został on wzniesiony w stylu modnego wówczas modernizmu, z wykończeniem i wyposażeniem w stylu art deco. Elewacja została olicowana czerwonym piaskowcem²⁷.

²⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 II 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Tekst jednolity Dz. U. RP. Z 17 IV 1939 r., nr 34, poz. 216.

²⁵ Obecnie w tym budynku swoją siedzibę ma Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

²⁶ Tadeusz Leśniewski (ur. 17 września 1897 w Warszawie – zm. 17 lipca 1957 tamże). Absolwent Politechniki Warszawskiej. Pracował przy pracach konserwatorskich Zamku Królewskiego w Warszawie, Łazienek Królewskich i Belwederu, odbudowie Teatru Narodowego. Jako etatowy pracownik NIK nadzorował inwestycje instytucji państwowych. Po wojnie pracował w Biurze Odbudowy Stolicy. Zdecydowany przeciwnik budowy Pałacu Kultury. Od 1954 r. pracował w Komitecie do Spraw Urbanistyki i Architektury, https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Le%C5%9Bniewski, [dostęp: 12.06.2023].

²⁷ www.gov.pl/web/dyplomacja/gmach-przy-alei-szucha_23, [dostęp: 12.06.2023].

W tej części miasta powstawały również obiekty mieszkalne, co niewątpliwie stanowiło dysonans w stosunku do pierwotnych planów dzielnicy²⁸. *Vis a vis* MWRiOP stanęła okazała kamienica. Jej budowniczym była Oficerska Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Proporzec”, zwana też nieco złośliwie Spółdzielnią Generałów Belwederskich. Jej projekt powstał w pracowni Edgara Norwertha²⁹. Kamienica została oddana do użytku w 1936 roku. Przewidziano w niej mieszkania dla 52 oficerów Wojska Polskiego służących w znajdującym się nieopodal budynku – na zapleczu dzisiejszej siedziby Prezesa Rady Ministrów – Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych (GISZ). Spośród lokatorów można wymienić gen. Kazimierza Sosnkowskiego, płk. Adama Kocacy Walerego Sławka. Ten ostatni w swoim mieszkaniu na 3 piętrze w dniu 2 kwietnia 1939 roku odebrał sobie życie.

O ile lokalizacja powyższej kamienicy miała poniekąd swoje uzasadnienie jako bezpośrednie zaplecze mieszkalne dla oficerów służących w organach kierowniczych Wojska Polskiego,

²⁸ Już w końcu XIX i na początku XX w. przy tej ulicy powstawały domy mieszkalne. Należy tu wspomnieć o pałacu Marii Agapijowej z 1895 r., gdzie dziś mieści się Restauracja Baczewskich (al. Szucha 17). Po przeciwnej stronie ulicy, pod nr 12 swój dom miało małżeństwo Maksymiliana i Tekli z Węgiereków Jezierskich, powstał on na początku XX w. Od 1924 r. stanowi siedzibę Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie.

²⁹ Edgar Aleksander Norwerth (ur. 17 września 1884 w Coppet, Szwajcaria – zm. 19 września 1950 w Warszawie). Absolwent Instytutu Inżynierów Komunikacyjnych w Moskwie i Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu. Do 1924 r. pracował w Moskwie. Następnie osiadł w Warszawie, z którą był związany do końca życia. Inicjator dyskusji środowiskowej o uporządkowaniu urbanistycznym stolicy. Niektóre realizacje: kompleks Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach (AWF), kościół św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, https://pl.wikipedia.org/wiki/Edgar_Aleksander_Norwerth, [dostęp: 12.06.2023].

to drugi z budynków mieszkalnych stanowił własność prywatną. Jest to kamienica pod numerem 6. Jej budowniczymi i właścicielami była rodzina Gawrońskich. Fronton domu, wybudowanego w 1925 roku, wyłamuje się z modernistycznej konwencji powstającej wówczas zabudowy. Autorem projektu kamienicy jest Jan Bagieński³⁰. Przypuszcza się, że autor czerpał wzory z dwóch źródeł. Pierwszym jest zaprojektowany przez Christiana Piotra Aigera pałac Marynki w Puławach. Ponadto J. Bagiński był autorem przewidzianego do budowy gmachu Muzeum Narodowego. Jego wizja architektoniczna również odcisnęła swoje piętno na tym projekcie³¹.

Wdrożone w życie Rozporządzenie Prezydenta RP z 1928 roku spowodowało potrzebę nowego opracowania planów zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy. Tej nowelizacji musiał ulec również plan odnoszący się do dzielnicy reprezentacyjno-rządowej³². Prace nad kompleksowym planem dla miasta rozpoczęły się wiosną 1928 roku. Ostateczne ich zatwierdzenie i wdrożenie, jako obowiązującego przepisu prawnego, nastąpiło 11 sierpnia 1931 roku jako *Plan ogólny zabudowania m.st. Warszawy*³³. Plan

³⁰ Jan Aleksander Bagieński (ur. 25 stycznia 1883 w Sorokach – zm. 12 czerwca 1967 we Lwowie). Absolwent Wyższej Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Wykładowca Politechniki Lwowskiej. Uczył kompozycji architektonicznej w oparciu o formy klasyczne. Autor licznych projektów i realizacji. Wychowawca 370 architektów, https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Bagie%C5%84ski, [dostęp: 12.06.2023].

³¹ Muzeum Narodowe miało powstać między Al. 3 Maja (dzisiejsze Al. Ujazdowskie) a planowaną al. Na Skarpie. Za: H. Dzielińska, *Szkatułka wśród kartonów. Dzieje pewnego pałacyku*, cz. 1, https://hankawarszawianka.com/palacyk-gawronskich-cz-1_aleja_szucha/, [dostęp: 12.06.2023].

³² Por. przypis 4.

³³ G. Mika, P. Pleskot, op. cit., s. 105–106.

ten był zamierzeniem rozpisany na kilka lat. Niewątpliwy wpływ na taki stan rzeczy miały kwestie budżetowe państwa, a zatem i miasta. Założenia nowej dzielnicy reprezentacyjnej w zasadniczy sposób odbiegały od nagrodzonego projektu z roku 1919. Inna była sama lokalizacja. Miała ona obejmować teren Pola Mokotowskiego i sięgać do dzielnicy Ochota. Główną oś miała stanowić al. Sejmowa, której zakończeniem i dominującym elementem miało być upamiętnienie marszałka Józefa Piłsudskiego. Na potrzeby realizacji tego przedsięwzięcia w drugiej połowie 1936 roku zostało powołane Biuro Projektu Dzielnicy, kierowane przez architekta Bohdana Pniewskiego i urbanistę Jana O. Chmielewskiego³⁴. Prace nad tym projektem były prowadzone do września 1939 roku. Obejmował on otoczenie al. Piłsudskiego wraz z Forum Chwały i Świątynią Opatrzności Bożej³⁵. O przebiegu realizacji tego projektu wypowiedział się Prezydent m.st. Warszawy Stefan Starzyński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”:

Pod tym kątem widzenia należy również ocenić zaczątki prac gminy w zakresie realizowania zabudowy dzielnicy Marszałka, dzielnicy, która powstawać będzie niewątpliwie nie w ciągu jednego roku, lecz w dłuższym okresie czasu.

³⁴ Bohdan Pniewski (ur. 26 sierpnia 1897 w Warszawie – zm. 5 września 1965 tamże). Profesor Politechniki Warszawskiej. Autor licznych obiektów zrealizowanych zarówno przed, jak i po II wojnie: m.in. Gmach Sądów Grodzkich przy ul. Leszno, Dom Chłopa czy siedziba NBP, <https://culture.pl/pl/tworca/bohdan-pniewski>, [dostęp: 12.06.2023]. Jan Olaf Chmielewski (ur. 8 lutego 1895 w Niżnym Nowogrodzie – zm. 1 grudnia 1974 w Warszawie). Profesor architektury i urbanistyki na Politechnice Warszawskiej, https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Olaf_Chmielewski [dostęp: 12.06.2023].

³⁵ G. Mika, P. Pleskot, op. cit., s. 106–110.

Przez zburzenie tzw. domu na Rozdrożu i uporządkowania kina u zbiegu Alei Ujazdowskich i ul. Koszykowej ułatwiono prace nad ukształtowaniem placu, jaki ma powstać w tym miejscu. Rozpoczęcie budowy przedłużenia ulicy Topolowej przez tereny przyszłej dzielnicy Marszałka, przesądza raz na zawsze pewne zasadnicze elementy zabudowy. W ten sposób i w tym punkcie Warszawy zostały założone podstawowe elementy konstrukcji, które wypełnią się z czasem harmonijną treścią³⁶.

O stanie prac mieszkańcy miasta byli informowani na bieżąco za pośrednictwem prasy warszawskiej, m.in. „Gazety Polskiej”:
30 lipca [1936]

W gmachu Muzeum Narodowego w pracowni Biura Planu Dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się posiedzenie sekcji wykonawczej Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka w Warszawie. Wzięli w nim udział minister gen. T. Kasprzycki, prezydent miasta Stefan Starzyński, prof. Bohdan Pniewski, naczelny inż. A. Kuncewicz, szef regulacji miasta inż. Stanisław Różański i inni. Kierownik Biura Planu Dzielnicy Marszałka inż. Jan Chmielewski przedstawił ogólny i szczegółowy plan budowy Pola Mokotowskiego, który z drobnymi zmianami zaakceptowano³⁷.

Przełom lat 20. i 30. XX wieku, pomimo ponaddziesięcioletniej niepodległości, dla stolicy odrodzonego państwa został nie do końca wykorzystany. Zaniedbania w rozwoju infrastruktury miejskiej, spowodowały nagromadzenie wielu braków do nadrobienia. Kwestiom uporządkowania tych zagadnień nie sprzyjały

³⁶ B. Michalec, op. cit., s. 454.

³⁷ Ibidem, s. 464.

również do końca jednoznaczne przepisy regulujące gospodarkę gruntami miejskimi. Na wszystkie te zagadnienia nakładał się również pośpiech przy organizacji infrastruktury państwowej, czyli budynków dla urzędów najwyższych władz RP. Doskonale te wszystkie niedomagania i niedociągnięcia podsumował prof. Hans Bernoulli, który na zaproszenie Magistratu brał udział w pracach nad planem regulacyjnym przestrzeni miejskiej³⁸. Swoje uwagi na ten temat opublikował na łamach czasopisma „Architektura i Budownictwo”. Zwrócił uwagę m.in. na kwestie własności gruntów miejskich, która, jak pokazał przykład budowy gmachu dla MWRiOP, w znaczący sposób utrudniała prace inwestycyjne. Dopiero osobista interwencja największego autorytetu ówczesnej Rzeczypospolitej, marszałka J. Piłsudskiego, umożliwiła pozytywne sfinalizowanie tych prac:

Aby obszary zabudowane utrzymać w posiadaniu publicznym próbowano początkowo grunty i parcele pozostawić jako własność Rządu. Okazało się jednak niestety, że nie ma po temu dostatecznych podstaw prawnych i ci, których upoważniono uprzednio tylko do budowania, musieli place swoje nabyć. I tak na skutek niezdatnego planu zabudowy, drogocenna własność publiczna została pozbawiona swoich najlepszych wartości, aby następnie przez bezpodstawną sprzedaż, wyslizgiwać się na zawsze z pod ręki władz³⁹.

³⁸ Hans Bernoulli (ur. 17 lutego 1876 r. w Bazylei – zm. 12 września 1959 tamże). Szwajcarski architekt i urbanista, profesor Politechniki w Zurychu, https://pl.frwiki.wiki/wiki/Hans_Bernoulli, [dostęp: 12.06.2023].

³⁹ H. Bernoulli, *Rozwój urbanistyczny Warszawy*, „Architektura i Budownictwo” 1931, nr 4, s. 139.

W tym samym tekście zwrócił również uwagę na błędy popełnione przy organizacji infrastruktury administracji państwowej:

Tak charakterystyczne dla stającego się stolicą miasta gmachy ministerstw i parlamentu zaczęto wznosić zanim został ustalony ogólny plan zabudowy. Tym sposobem stracono jedyną w swoim rodzaju możliwość założenia dzielnicy zespalającej te wszystkie publiczne budynki – pełen znaczenia wyraz zmartwychwstałego państwa. Poszczególne ministerstwa, a także ważny Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny postawiono bez organicznego związku na placach, które przypadkiem znajdowały się w publicznym posiadaniu. Bank Gospodarstwa postawiono w dodatku w miejscu, które w niedalekiej przyszłości położone będzie wśród największego ruchu ulicznego a więc tam, gdzie spodziewałyby się należało wysoko-wartościowego punktu dla handlu i gdzie zamknięta parterowa elewacja bez okien wystawowych i sklepów zawsze odczuwana będzie jako niesłuszna. Parlament umieszczono w tak zwanem prowizorium. Okazuje się jednak, że tego rodzaju kosztowne prowizoria stają się z biegiem czasu obiektami stałymi⁴⁰.

Podsumowując program budowy dzielnicy reprezentacyjno-rządowej w mieście stołecznym Warszawie po 11 listopada 1918 roku, można sobie zadać kilka pytań. Po pierwsze, czy owe zaniedbania i zacofanie w rozwoju miasta było faktycznie tak duże, że te pierwsze 10 lat było zbyt krótkim czasem na ich jeśli nie całkowite, to w znacznym stopniu wyrugowanie. Po drugie, czy władze państwowe we współpracy z samorządem stolicy zrobiły wszystko, co było można, by te niedomogi zlikwidować.

⁴⁰ Ibidem, s. 138.

A jeśli nie, to czy ta współpraca była właściwa. Warto też zwrócić uwagę, że zagadnienia trudności w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Warszawy dotyczyły wszystkich dzielnic i sfer gospodarki miejskiej.

Obejmując stanowisko Prezydenta m.st. Warszawy, Stefan Starzyński miał świadomość, z jakimi problemami przyjdzie mu się zmierzyć. Wiedział, że do realizacji tych zadań musi dysponować zespołem współpracowników, którzy utożsamiają się z jego wizją rozwoju Warszawy, którym on sam będzie mógł zaufać, powierzając odpowiedzialne zadania. O tym, że doskonale zdawał sobie sprawę z tej sytuacji świadczy jego *expose* wygłoszone w dniu 2 sierpnia 1934 roku, po odebraniu nominacji prezydenckiej:

Przede wszystkim pragnę stwierdzić, że zadaniem mojem jest kontynuowanie wielkiego dzieła przekształcenia samorządu Stolicy, zapoczątkowanego przez p. min. Kościałkowskiego, jako Prezydenta Warszawy. Nie mam potrzeby przypominać Panom jak wielką wytworzyła się różnica pomiędzy tempem rozwoju i realizowaniem wielkości Państwa a tempem rozwoju Warszawy, jako Stolicy coraz potężniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Ta różnica spowodowała, wreszcie rozwiązanie dawnych władz miejskich i mianowanie tymczasowego Prezydenta Warszawy⁴¹.

⁴¹ B. Michalec, op. cit., s. 223.

Bibliografia

Akty prawne

- Dziennik Ustaw RP. z 17 IV 1939 r., nr 34, poz. 216.

Źródła drukowane

- Bernoulli Hans, *Rozwój urbanistyczny Warszawy*, „Architektura i Budownictwo” 1931, nr 4.
- *Konkurs na projekt Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, „Architektura i Budownictwo” 1927, r. 3, z. 2.
- *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1919, nr 17/19.
- Krupa Józef, *Gmach Ministerstwa Wyznań religijnych i oświecenia publicznego*, „Architektura i Budownictwo” 1925, nr 3.
- Niemojewski Lech, *Na marginesie programów modernistycznych*, „Architektura i Budownictwo” 1927, z. 7.
- Pollak Michał, *Nowa siedziba Ministerstwa W. R. i O. P. Z działalności Ministerstwa W. R. i O. P.*, „Oświata i Wychowanie. Czasopismo wydawane nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1931, R. 3, z. 1 i 2.
- Świerz-Zalewski Stanisław, *Zameczek w Wiśle*, „Architektura i Budownictwo” 1931, nr 5/6.
- Woźnicki Stanisław, *Gmach Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo” 1931, nr 8/9.

Opracowania

- Michalec Beata, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*; Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021.

- Mika Grzegorz, Pleskot Patryk, *Szucha 25. Pierwsze ministerstwo wolnej Polski*, Instytut Pamięci Narodowej – Ministerstwo Edukacji i Nauki, Warszawa 2022.
- Omilanowska Małgorzata, *Pierwsza siedziba Sejmu II Rzeczypospolitej. Addenda et correnda*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2021, t. 83, nr 1.

Netografia

- Dzielińska Hanna, *Szkatulka wśród kartonów. Dzieje pewnego pałacyku*, cz. 1, https://hankawarszawianka.com/palacyk-gawronskich-cz-1_aleja_szucha/ [dostęp: 12.06.2023].
- www.gov.pl/web/dyplomacja/gmach-przy-alei-szucha_23 [dostęp: 12.06.2023].
- www.wolnelektury.pl/katalog/lektura/wypianski-i-ciagle-widze-ich-twarze.htm [dostęp: 12.06.2023].
- <https://culture.pl/pl/tworca/bohdan-pniewski> [dostęp: 12.06.2023].
- https://pl.frwiki.wiki/wiki/Hans_Bernoulli [dostęp: 12.06.2023].
- www.archimemory.pl/pokaz [dostęp: 12.06.2023].

PIOTR MAROŃSKI

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-8983-1796

**AUTOBUSY I TRAMWAJE
ŁĄCZĄ WARSZAWĘ.
ROZWÓJ KOMUNIKACJI
MIEJSKIEJ ZA PREZYDENTURY
STEFANA STARZYŃSKIEGO**

**Buses and trams connect Warsaw.
The public transportation development
during Stefan Starzyński's presidency**

Słowa kluczowe

Stefan Starzyński, autobusy, tramwaje, komunikacja miejska, rozkład jazdy, bilety, pasażerowie, Warszawa, kolej podziemna (metro), Warszawska Kolej Dojazdowa (WKD)

Keywords

Stefan Starzyński, buses, trams, public transportation, timetable, tickets, passengers, Warsaw, underground, Warszawska Kolej Dojazdowa (WKD) (Eng. Warsaw Commuter Railway)

Streszczenie

Rozwój komunikacji miejskiej w Warszawie nastąpił szczególnie za prezydentury Stefana Starzyńskiego. Mieszkańcy stolicy i okolicznych miejscowości potrzebowali sprawnej komunikacji, łączącej poszczególne dzielnice miasta oraz jej przedmieścia. Rozrastanie się granic Warszawy, coraz liczniejsze rzesze ludzi przemieszczające się wewnątrz miasta, zmuszały władze do przygotowywania nowych programów komunikacyjnych. Stefan Starzyński, w porozumieniu ze swoimi podwładnymi, rozpoczął szereg inicjatyw, mających na celu ułatwienie życia w tym zakresie mieszkańcom miasta. Warszawa rozwijała się z dnia na dzień, więc potrzebny był projekt zrównoważonego rozwoju komunikacyjnego. Przybywały kolejne linie autobusowe i tramwajowe. Kontynuowano proces projektowania przyszłych linii metra (kolei podziemnych). Rozwinięto inwestycje drogowe oraz modernizowano już istniejące szlaki komunikacyjne. Przystąpiono do zakupu nowocześniejszego taboru autobusowego i tramwajowego, ruszyły inwestycje przystankowe, wprowadzono nowy cennik biletów za przejazdy. Projekty zakładały również zmodernizowanie kolei szynowych (wąskotorówek). W niniejszym tekście świadomie pominąłem problematykę techniczną, związaną z budową taboru tramwajowego i autobusowego.

Abstract

The public transportation development took place particularly during Stefan Starzyński's presidency. The capital city and surrounding areas residents needed functioning communication, connecting the various city districts and suburbs. The Warsaw border expansion, with more and more people moving within the city were forcing the authorities to prepare new transportation programs. Stefan Starzyński, in consultation with his subordinates, launched several initiatives to make life in this area easier for the city's residents. Warsaw was developing overnight; therefore, a sustainable transportation development project was needed. More and more bus and tram lines were being built. The design process for future underground lines was being continued. Road investments were being developed and existing transportation routes were being upgraded. Modern means of bus and tram transportation were bought, bus stop investments began, and new prices for fares were introduced. The projects also included modernising the railroads (narrow-gauge railroads). In the following text, I have deliberately omitted technical issues related to the means of bus and tram transportation construction.

Komunikacja miejska każdego miasta powinna być dostosowana do potrzeb mieszkańców. Nie jest i nigdy nie było proste zaprojektowanie takiej sieci połączeń, aby odpowiadała potrzebom wszystkich mieszkańców. Stefan Starzyński i jego podwładni starali się jednak wyjść naprzeciw społecznym potrzebom. Zaraz po objęciu funkcji, 2 sierpnia 1934 roku prezydent przystąpił do działania na rzecz usprawnienia połączeń komunikacyjnych w mieście. Warszawa cały czas się rozwijała, przybywało mieszkańców, którzy musieli się przemieszczać. Według spisu powszechnego z 1931 roku w Warszawie mieszkało 1 171 898 ludności¹. Miasto podzielone było na trzy, a od 1 kwietnia 1931 roku na cztery powiaty: prasko-warszawski, południowo-warszawski, północno-warszawski, śródmiejsko-warszawski². W roku 1938, Rozporządzeniem Rady Ministrów, przyłączono część gminy wiejskiej Wilanów (teren wyścigów konnych na Służewcu) do powiatu południowo-warszawskiego, a część gminy wiejskiej Bródno do powiatu prasko-warszawskiego³. Powiat warszawski jako całość przez swoją charakterystykę miał potencjał rozwoju komunikacyjnego⁴. Utworzono też dwanaście nieformalnych dzielnic

¹ A. Gawryszewski, *Ludność Warszawy XX wieku*, PAN – Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Warszawa 2009, s. 384.

² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 marca 1931 r. o utworzeniu powiatu grodzkiego Śródmiejsko-Warszawskiego, Dz.U. 1931 nr 26, poz. 155, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19310260155> [dostęp: 11.06.2023].

³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 września 1938 r. o przyłączeniu części gmin wiejskich Wilanów i Bródno w powiecie i województwie warszawskim do powiatów południowo-warszawskiego i prasko-warszawskiego w m.st. Warszawie, Dz.U. 1938, nr 72, poz. 518, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19380720518> [dostęp: 11.06.2023].

⁴ J. Załączny, *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015, s. 311–326.

(obwodów statystycznych): Śródmieście Centrum, Stare Miasto, Muranów, Powązki, Śródmieście Zachód, Śródmieście Południe, Stara Praga, Marymont, Przedmieście Zachodnie, Przedmieście Południowe, Grochów, Przedmieście Północno-Wschodnie⁵. Na tak rozległych terenach mieszkańcy się przemieszczali i należało im to ułatwić. Codzienne podróżowanie do pracy czy szkoły musiało z założenia być dostępne dla każdego.

Stefan Starzyński, podobnie jak jego poprzednik Zygmunt Słomiński, zauważał problem skomunikowania poszczególnych dzielnic stolicy. Powołał specjalną jednostkę w urzędzie, mającą zająć się tym problemem. Celem najważniejszym było skomunikowanie różnego rodzaju połączeń funkcjonujących w stolicy i na jej obrzeżach. Założeniem kolejnym było udrożnienie ulic i zmodernizowanie torowisk. Rozpoczęto od skrócenia dojazdowych linii kolejowych (Warszawska Kolej Dojazdowa – WKD), mających swoje stacje krańcowe w samym mieście. Popularne „ciuchcie” (kolejki wąskotorowe) okazały się w latach trzydziestych problemem, gdyż tamowały ruch w mieście. Domagano się likwidacji tych linii lub ich znacznego zredukowania. Rozpoczęto kampanię, która miała na celu ostateczne wyprowadzenie kolejek wąskotorowych z miasta. Trasę kolejki grójeckiej, mającą na terenie Warszawy długość 3,5 km, zredukowano. Początkowo jeździła ona od pl. Unii Lubelskiej do południowych granic miasta (okolice Służewca). Linia ta, w wyniku negocjacji w 1935 roku, została skrócona. Od tej pory jej krańcową stacją był dworzec Warszawa Szopy (Dworzec Południowy)⁶. Podobnie było

⁵ A. Gawryszewski, op. cit., s. 34.

⁶ *Rozwój południowych dzielnic Warszawy (1934–1938)*, Drukarnia Współczesna, Warszawa 1938, passim.

z kolejką wilanowską, której trasa kończyła się w Wilanowie, a nie jak wcześniej na pl. Unii Lubelskiej. W wyniku poszerzenia rozstawu torów (z 800 mm do 1000 mm) obie koleje dojazdowe połączono i utworzono ich wspólną sieć⁷. Podobny los spotkał Marecką Kolej Dojazdową, której stacja końcowa została przeniesiona z ul. Stalowej na teren obecnego Dworca Wileńskiego⁸. Chodziło głównie o to, żeby kursowały one poza granicami miasta. Kolejki wąskotorowe musiały ustąpić miejsca tramwajom i autobusom. W 1937 roku wprowadzono przepis, nakładający na zarząd Towarzystwa Warszawskich Kolei Dojazdowych S.A. podniesienie standardu przejazdu⁹. Warszawski transport publiczny się rozwijał i potrzebował przestrzeni. Głównym założeniem było rozszerzenie linii tramwajowych, które miały obsługiwać pasażerów na obrzeżach Warszawy. Autobusy, według planów, powinny kursować w centrum miasta.

W maju 1934 roku, w wyniku rozbudowy torowisk, wprowadzono kilka ulepszeń w trasach kursowania tramwajów. W niniejszym artykule nie wymienię wszystkich kursujących linii autobusowych

⁷ *Kolej Grójecka*, <https://www.kolejka-piaseczno.pl/kolejka-grojecka>, [dostęp: 11.05.2023]; *Kolej Wilanowska*, https://warszawa.fandom.com/wiki/Kolej_wilanowska, [dostęp: 11.05.2023]; B. Pokropiński, *Kolej grójecka*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 2021, s. 34 i n.; idem, *Kolej wilanowska*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 2017, passim.

⁸ Idem, *Kolej jabłonowska*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2004, s. 59; B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021, s. 54–55; *Encyklopedia Warszawy*, red. B. Kaczorowski, PWN, Warszawa 1994, s. 343.

⁹ Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 14 czerwca 1937 r. w sprawie zmiany koncesji, nadanej Towarzystwu Warszawskich Kolei Dojazdowych S. A., Dz. U.R.P. nr 46, poz. 354, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19370460354>, [dostęp: 15.05.2023].

i tramwajowych, a jedynie zaznaczę w sposób uproszczony ich zasięg. Linia tramwajowa zwykła stała nr 6, kursowała na trasie pl. Narutowicza – Cmentarz Bródnowski. Linia tramwajowa zwykła stała nr 12, kursowała na trasie Odrowąża – Wierzbno, linia tramwajowa zwykła stała nr 14, Marymont – pl. Unii Lubelskiej, linia tramwajowa zwykła stała nr 15, pl. Wilsona – Dworska¹⁰. Sporo zmian w przebiegu linii autobusowych nastąpiło w czerwcu 1934 roku. Były one związane z wejściem w życie nowej ustawy o koncesjach autobusowych. Zlikwidowano kilka linii obsługiwanych przez Społeczną Komunikację Autobusową (SKA) np. pl. Zbawiciela – Wilanów, pl. Wilsona – Jagiellońska. Pasażerowie mogli jednak korzystać z innych połączeń na podobnych trasach, obsługiwanych przez autobusy Polskich Kolei Państwowych (PKP) np. Towarowa – Babice, Okopowa – Izabelin czy kolejki dojazdowe, które miały zwiększyć częstotliwość kursowania. Od 1 czerwca 1934 roku uruchomiono ważną linię „Zdobycz Robotnicza” (linia autobusowa zwykła), pl. Wilsona – Osiedle Zdobycz Robotnicza. Połączenie to miało zastąpić na Bielanach zlikwidowane linie obsługiwane przez SKA¹¹. Ciekawostką było też wprowadzenie w tym czasie przepisu umożliwiającego przewóz zwierząt w tramwajowych wagonach doczepnych. Kolejne miesiące owocowały sporymi zmianami w kursowaniu miejskiej komunikacji. Odnotowano też duży wzrost liczby pasażerów, względem poprzedniego roku. Między styczniem a grudniem 1934 roku tramwaje warszawskie

¹⁰ „Nowiny Codzienne” 1934, nr 127, s. 6; J. Sawicki, J. Janiak, D. Walczak, T. Igielski, *Warszawskie Tramwaje Elektryczne 1908–1998*, t. 2, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1998, s. 70–86.

¹¹ „Nowiny Codzienne” 1934, nr 142, s. 4; nr 152, s. 2.

przewiozły 186,8 mln pasażerów (w roku 1933 – 180,2 mln)¹². Najpewniej powodem znacznego wzrostu liczby pasażerów było wprowadzanie atrakcyjnych cen biletów, ulg, zniżek oraz biletów przesiadkowych (korespondencyjnych). Nowy cennik biletów miał być z jednej strony z założenia dochodowy, a z drugiej strony dostosowany do sytuacji materialnej przeciętnych warszawiaków. Zarząd Tramwajów i Autobusów kalkulował dochody z biletów, które miały pokrywać koszty eksploatacji linii. 1 października 1934 roku uruchomiono linię okrężną „H” oraz „S” Handlowa – Śródmieście. Tę drugą po 10 dniach zlikwidowano, ponieważ przynosiła straty. Jesienią 1934 roku wprowadzono kolejne zmiany m.in. linię tramwajową nocną 30 przedłużono do pl. Trzech Krzyży.

Ważnym elementem rozwoju komunikacji było wprowadzanie ruchu jednokierunkowego lub dwukierunkowego, zgodnego z oczekiwaniem pasażerów i ich bezpieczeństwem. Tu dobrym przykładem będzie wprowadzenie 31 października 1934 roku ruchu jednokierunkowego na ul. Żabiej i Przechodniej.

W 1934 w stolicy kursowało 39 linii tramwajowych, w tym trzy nocne, oraz osiem autobusowych (miejskich i podmiejskich). Rok 1935 przyniósł kolejne udogodnienia dla pasażerów. Warszawa wzbogaciła się o nowy tabor tramwajowy i autobusowy. Zamówienia były kosztowne, a ich realizacja powolna, lecz zaznaczyć należy, że panował powszechny kryzys gospodarczy. Wiele dzielnic uzyskało szybsze połączenie ze Śródmieściem, w którym przecież znajdowały się najważniejsze urzędy. Cały czas

¹² *Warunki sprzedaży i korzystania z biletów tramwajowych*, <https://polona.pl/item/warunki-sprzedazy-i-korzystania-z-biletow-tramwajowych-okresowych-warszawa-dn-1,ODkxMzgzMA/> [dostęp: 11.06.2023].

założeniem głównym było udostępnienie ludności przedmieść możliwości dojazdu do ścisłego centrum miasta. Ważnym posunięciem było uruchomienie 1 sierpnia 1935 roku linii autobusowej „S”, która połączyła Saską Kępę z Aleją 3 Maja. 27 sierpnia tego roku, po wybudowaniu linii tramwajowej (ponaddwukilometrowej) na ulicy Mickiewicza i Potockiej, Marymont uzyskał szybsze połączenie ze Śródmieściem¹³. Jednocześnie wprowadzono szczegółowe przepisy, dotyczące pracy w zakładach tramwajowych i autobusowych¹⁴. Rok kolejny jeszcze bardziej uaktywnił działanie władz i samego prezydenta na rzecz rozwoju komunikacyjnego. Kryzys gospodarczy powoli ustępował i co za tym idzie można było wdrażać kolejne ulepszenia dotyczące funkcjonowania autobusów i tramwajów¹⁵. Linie tramwajowe zostały rozbudowane np. na Ochocie i Bielanach. Inżynierowie zadbali o zmianę ułożenia torów na nowo przebudowanych arteriach komunikacyjnych (ul. Puławska i Wolska). Do Warszawy systematycznie docierały nowe dostawy wozów tramwajowych oraz autobusów np. 18 „Zawratów”. Kolejno tramwaje warszawskie otrzymały wiele wcześniej zamówionych wozów silnikowych, oraz 24 nowe wagony typu P-15/II¹⁶. Następnym etapem rozwoju komunikacji było wprowadzenie ulepszeń technicznych w taborze oraz pierwsze

¹³ B. Michalec, op. cit., s. 54–59.

¹⁴ *Szczegółowe warunki pracy i płacy w Przedsiębiorstwie Tramwaje i Autobusy m.st. Warszawy*, <https://polona.pl/preview/c5bcc6f7-a9e5-41f6-98cf-0c0fb15a1dd8>, [dostęp: 11.06.2023].

¹⁵ *Tramwaje i Autobusy m.st. Warszawy. Sprawozdanie za 1935/36 rok budżetowy*, <https://polona.pl/preview/dd79cfba-7a5f-49f0-bbaa-de6e5701af55>, [dostęp: 11.06.2023].

¹⁶ *Historia warszawskiej komunikacji miejskiej*, <https://www.trasbus.com/wejscie.php>, [dostęp: 11.05.2023].

instalacje sygnalizacji świetlnej (ostrzegawczej) np. na skrzyżowaniu ul. Wilczej i Al. Ujazdowskich. Tabor autobusowy wzbogacił się o nowe wozy Mercedes (cztery sztuki). Jesienią 1936 roku wydłużono trasy kilku linii tramwajowych (1 i 12) do Szop Polskich (Dworzec Południowy) oraz linię 2 na Sadybie do pętli przy ul. Morszyńskiej. 15 maja 1937 roku dyrektor Tramwajów Miejskich Michał Butkiewicz (1886–1974) dokonał uroczystego otwarcia linii tramwajowej do Wilanowa, kursującej z oznaczeniem „W”. Założeniem tego połączenia było skomunikowanie wilanowskiej kolejki dojazdowej z tą linią. Mieszkańcy Konstancina czy Skolimowa mogli teraz bez kłopotu dostać się do centrum Warszawy, przesiadając się na jednym peronie z kolejki dojazdowej do tramwaju. Wszystkie te zmiany przyczyniły się do wzrostu liczby pasażerów o kilkanaście procent.

W połowie sierpnia 1938 roku udało się rozpocząć budowę wiaduktu nad Dworcem Gdańskim. Miało to usprawnić komunikację z Żoliborzem. Po wiadukcie kursowało w sumie 12 linii tramwajowych. Inwestycja udała się i była bez wątpienia największym tego typu przedsięwzięciem przed wojną. W tym samym roku przystąpiono do budowy nowej zajezdni autobusowej u zbiegu ulic Żoliborskiej i Inflanckiej. Projekt ten przewidywał stanowiska postojowe dla ponad 200 wozów. Władze Warszawy zauważały potencjał połączeń autobusowych.

Warszawiacy mieli duży wpływ na formę skomunikowania stolicy. Nadsyłali do władz tramwajów i autobusów sugestie, co do kursowania poszczególnych linii. Rozwijały się linie wewnątrzdzielnicowe np. na Pradze¹⁷. Rozbudowano arterię na ul. Targowej w stronę Grochowa. Prawobrzeżna część Warszawy

¹⁷ *Pięć lat rozwoju Pragi 1934–1938*, Drukarnia Współczesna, Warszawa 1938, s. 8 i n.

stopniowo uzyskiwała nowe połączenia ze Śródmieściem i innymi dzielnicami. Komunikacja związana była z przekierowaniem połączeń z wykorzystaniem mostów na Wiśle (Most Kierbedzia, Poniatowskiego, Średnicowy – kolejowy).

Interesującym rozwiązaniem wydaje się umożliwienie pasażerom podróżowania wozami technicznymi, które posiadały napis na froncie „przyjmuję pasażerów”. Tramwaje i autobusy warszawskie miały w taborze kilka wozów tego typu, które jak się okazuje mogły przewozić podróżnych. Opłata za bilety była zgodna z obowiązującym cennikiem.

29 września 1938 roku wprowadzono ujednolicony herb Warszawy. Od tej pory pojawiał on się na wszelkich pojazdach komunikacji miejskiej. Zaznaczyć należy, że ów herb obowiązuje do dzisiaj¹⁸. Ważnym udogodnieniem było kolejne wprowadzenie ulg i zniżek dla pasażerów m.in. dla nauczycieli szkół powszechnych czy opiekunów ociemniałych. Lista osób z uprawnieniami do ulg rozrastała się systematycznie. Wprowadzono też wspólne bilety obowiązujące zarówno w komunikacji autobusowej, tramwajowej, jak i w WKD (bilety przesiadkowe wewnątrzmijskie).

Stefan Starzyński naciskał Zarząd Tramwajów i Autobusów, zobowiązując go do inwestycji w infrastrukturę przystankową m.in. wiaty przystankowe (poczekalnie). Modernizowano wcześniej

¹⁸ Warszawskim herbem jest wizerunek syreny obowiązujący od 1938 r., według projektu Szczęsnego Kwarty. Herb przedstawia w polu czerwonej tarczy postać kobiety z rybim ogonem zwróconą w prawo, z wzniesionym mieczem w ręce prawej i tarczą okrągłą w ręce lewej. Nad tarczą znajduje się korona królewska. Herb pojawia się w oznaczeniach Urzędu m.st. Warszawy, jego jednostek organizacyjnych i miejskich przedsiębiorstw komunalnych. *Herb Warszawy*, <https://um.warszawa.pl/waw/markawarszawa/symbole-m-st-warszawy>, [dostęp: 11.06.2023].

powstałe wiaty drewniane, zastępowano je murowanymi lub metalowymi m.in. na pl. Wilsona, ul. Mickiewicza czy Potockiej¹⁹. Wprowadzono też, ze względów bezpieczeństwa, zakaz handlu obnośnego wokół przystanków w promieniu 10 m. Władze, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, uruchamiały linie specjalne np. „WK”, prowadzącą do toru wyścigów konnych na Służewcu (pl. Unii Lubelskiej – Puławska – Wyścigi).

Do września 1939 roku po Warszawie kursowało już 57 linii tramwajowych, w tym nocne i okresowe. Autobusy warszawskie uruchomiły w tym czasie ponad 20 linii, w tym specjalne, pospieszne i okresowe. W całym roku 1938 tramwaje przewoziły 242,9 mln pasażerów, a autobusy 24,6 mln. Następowало stopniowe wypieranie tramwajów z centrum miasta, na rzecz połączeń autobusowych. Wiosną 1939 roku zostały skasowane linie tramwajowe na ulicy Złotej, przez co uległy zmianie trasy linii tramwajowych 11 (ul. Bema – pl. Zbawiciela), „O” (linia okrężna, ul. Gęsia – ul. Dzika) i „T” (linia okrężna, pl. Teatralny – pl. Teatralny). Na tę ważną ulicę skierowano autobusy linii „B” (pl. Kazimierza Wielkiego – Wybrzeże Kościuszkowskie) i linii „M” (ul. Srebrna/Twarda – ul. Puławska/Dąbrowskiego).

Rozwój komunikacji miejskiej najlepiej obrazuje plan Warszawy z naniesionymi trasami linii tramwajowych i autobusowych. Plan ten był dodatkiem do katalogu (przewodnika) wystawy „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, której wernisaż odbył się w Muzeum Narodowym w Warszawie 13 października 1938 roku²⁰. Sam plan opublikowany był z datą ważności rozkładów od 5 września

¹⁹ B. Michalec, op. cit., s. 56.

²⁰ *Warszawa wczoraj, dziś i jutro*, <https://polona.pl/item/warszawa-wczoraj-dzis-jutro-przewodnik-i-plan-wystawy-warszawa-w-liczbach,NzcvODEyNQ/> [dostęp: 11.05.2023]; B. Michalec, op. cit., s. 743–746.



Cena 10 zł

Table with columns for 'LINIE AUTOBUSOWE REGIONU' and 'WOZY TRANZAJOWE REGIONU'. It lists various bus routes and vehicle types with their respective numbers and details.

INFORMATOR
Wskazy na 3 września 1958 r.
TARYFA AUTOBUSOWA
TARYFA TRANZAJOWA
K. PODRUCHA
SPRZEDAŻ BILETÓW OKRESOWYCH

Table with columns for 'LINIE TRANZAJOWE REGIONU'. It lists various tram routes and their details.

Table with columns for 'LINIE TRANZAJOWE REGIONU' and 'LINIE TRANZAJOWE HOŁNE'. It lists tram routes and details, including a section for 'LINIE TRANZAJOWE HOŁNE'.

1938 roku i można też było nabyć go oddzielnie, jego cena wynosiła 10 gr. Dodatkowo na planie znajdował się aktualny cennik biletów oraz rozkład jazdy. Cennik podstawowych biletów wyglądał następująco: taryfa tramwajowa I miejska: bilet normalny – 20 gr, ulgowy 15 gr. Na II strefę podmiejską trzeba było wydać odpowiednio: normalny – 30 gr i ulgowy – 20 gr. Bilety na autobusy kosztowały: za przejazd 1 km – 15 gr 2 km – 20 gr 3 km i więcej 25 gr. Obowiązywały też bilety miesięczne jednoliniowe: normalny – 16,50 zł, ulgowy – 8, 25 zł. Dodatkowo istniał cennik na bilety miesięczne czy kwartalne (wszystkie linie) oraz podział na pojedyncze linie, łączone lub rozdzielne²¹. Sprzedaż biletów prowadziły m.in. punkty dyrekcji tramwajów, ul. Młynarska 2 oraz biuro ORBIS Al. Jerozolimskie 39 (Hotel Polonia).

Podczas analizy zagadnień związanych z komunikacją miejską w przedwojennej Warszawie pomocne są materiały publikowane przez Zarząd Tramwajów i Autobusów, rozliczenia roczne oraz statystyki²². Ważnym źródłem pozostanie też literatura fachowa, dotycząca obsługi technicznej tramwajów i autobusów²³. O zmianach w kursowaniu komunikacji na bieżąco informowała

²¹ Plan Warszawy z rozkładem linii i cennikiem biletów, o którym wyżej wspomniano, został zamieszczony w formie załącznika do niniejszej pracy. Znajduje się on w zbiorach Biblioteki Muzeum Niepodległości w Warszawie pod sygn. 15712a.

²² *Tramwaje i Autobusy m.st. Warszawy. Sprawozdanie...*, op. cit.

²³ *Zarys historyczny i opis techniczny tramwajów miejskich i autobusów m.st. Warszawy wydany przez Dyрекję Tramwajów Miejskich w Warszawie dla upamiętnienia 25-lecia tramwajów elektrycznych w Warszawie 1908–1933*, <https://polona.pl/preview/f50ea2bf-5c7a-402e-afce-11ff32927683>, [dostęp: 11.06.2023].

warszawska prasa codzienna²⁴. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że przedsiębiorstwo zatrudniało w tym czasie kilka tysięcy osób na różnych stanowiskach (motorniczy, kierowcy, konduktorzy, obsługa techniczna, administracja). Pracownicy obsługujący linie i wykonujący inne zadania byli powszechnie szanowani, a bycie tramwajarzem równało się prestiżem z wykonywaniem zawodu kolejarza. Magistrat i władze spółki zadbały też o stronę socjalną pracowników komunikacji miejskiej. Organizowano dla nich wczasy, a dla dzieci kolonie. Pracownicy, a z czasem też ich rodziny, byli zwolnieni z opłat za bilety. Zdarzało się, że prawa te wymuszane były strajkami (w różnym okresie) wielu związków zawodowych²⁵. Ważnym źródłem do badania tej problematyki jest niewątpliwe dokumentacja zdjęciowa (ikonograficzna) z epoki, która obrazowała życie codzienne stolicy. Zdjęcia, ukazujące się w prasie codziennej, przedstawiały obraz życia codziennego komunikacji miejskiej. Dowiadujemy się z nich, jak wyglądali pasa-

²⁴ „ABC Nowiny Codzienne” [1935–1939], „Czas” [1848–1939], „Dobry Wieczór” [1929–1932], „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” [1932–1939], „Dziennik Zarządu m.st. Warszawy” [1916–1939], „Dzień Dobry” [1931–1939], „Express Poranny” [1922–1939], „Goniec Warszawski” [1935–1939], „Gazeta Warszawska” [1771–1925, 1928–1935], „Kurier Codzienny 5 Groszy” [1932–1939], „Kurier Czerwony” [1925–1932], „Kurier Polski” [1898–1939], „Kurier Poranny” [1877–1939], „Kurier Warszawski” [1821–1939], „Nowiny Codzienne” [1932–1934], „Warszawski Dziennik Narodowy” [1935–1939], „Wieczór Warszawski” [1928–1939].

²⁵ *Towarzysze Tramwajarze! [Inc.:] We wtorek dnia 17 b. m. wybuchł samorzutnie ogólny strajk tramwajarzy. Powodem strajku było systematyczne obniżanie płac przez Dyрекcję Tramwajów, która opierała się na obliczeniach Gł. Urzędu Statystycznego, sprzecznymi z rzeczywistością cenami artykułów pierwszej potrzeby [...]*, <https://polona.pl/item-view/6afb59e4-3983-44a6-8db3-df27b59f49d1?page=0> [dostęp: 11.06.2023].

żerowie, pracownicy komunikacji miejskiej, infrastruktura przystankowa oraz tabor przewożący.

W końcowym okresie prezydentury Starzyńskiego władze zarządcze komunikacji miejskiej wyglądały następująco: dyrektorem naczelnym był inż. Michał Butkiewicz (od 1 lutego 1936 r.)²⁶, naczelnikiem Elektrowni Tramwajowej inż. Herman Wegener, Wydziału Sieci – inż. Jan Młodkowski, Drogowo-Budowlanego – inż. Adolf Vertun, Warsztatów i zajezdni – inż. Roman Eichelberger, Wydziału Ruchu – inż. Ignacy Rostek, Zaopatrzenia – Jan Maetschke, Wydziału Finansowego – Eugeniusz Sauter, Ogólnego – Sławomir Dabulewicz i Centralnych Warsztatów Samochodowych Miejskich – inż. Lutze-Birk²⁷. Infrastruktura miejska stopniowo była przystosowywana do potrzeb komunikacyjnych. Poszerzano ulice, rozbudowywano sieć trakcyjną, budowano mijanki, wprowadzano torowiska dwukierunkowe. W związku z poszerzeniem granic Warszawy niektóre linie stały się miejskimi, zastępując podmiejskie np. w styczniu 1939 roku linia podmiejska tramwajowa „S” została przekształcona w linię miejską „19”. Jednocześnie rozbudowywano infrastrukturę zajezdni tramwajowych i autobusowych (Wola, Praga, Rakowiec, Muranów). Warszawa mogła się poszczycić dobrym tarem; stan na 31 marca 1939 roku przedstawiał się następująco: wozy tramwajowe silnikowe – 398, wozy tramwajowe doczepne – 324, wozy tramwajowe towarowe silnikowe – 13, wozy tramwajowe towarowe doczepne – 44, wozy tramwajowe techniczne – 9, autobusy – 132, autokary – 3, przyczepy autobusowe – 4, samochody osobowe – 10, samochody techniczne i ciężarowe – 37²⁸.

²⁶ „Gazeta Polska” 1936, nr 16, s. 12; B. Michalec, op. cit., s. 407.

²⁷ *Historia warszawskiej komunikacji miejskiej*, op. cit.

²⁸ Ibidem.

Odrębną sprawą były plany budowy kolei podziemnej (metra) z 1938 roku²⁹. Istniało wiele wersji tego projektu, które jednak nie przetrwały swoich czasów. Z założenia metro miało liczyć 46 km, z czego ponad 30 km w tunelu. Całość budowy miała trwać 35 lat, z zaznaczeniem ewentualnych zmian. Obecnie inżynierowie analizują te koncepcje pod względem technicznym i administracyjnym. Niewątpliwie było to założenie ze wszech miar słuszne, lecz działania wojenne przerwały jego realizację. Stefan Starzyński, podobnie jak jego poprzednik Zygmunt Słonimski, był gorącym orędownikiem kolejki podziemnej. Stworzono specjalny plan oparty na wyliczeniach najlepszych specjalistów. Projekt ten zachował się i znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym³⁰. Historia planów budowy kolei podziemnej wymaga oddzielnej analizy i podjęcia wnikliwych badań.

6–8 września 1939 roku zostało zawieszona funkcjonowanie wszelkich linii tramwajowych i autobusowych w stolicy. Autobusy miejskie były wykorzystane we wrześniu w trakcie ewakuacji stolicy, przewożono także nimi złoto i pozostały majątek narodowy. Okres II wojny światowej przekreślił wszelkie plany rozwoju komunikacji miejskiej. Nadmienić warto, że w latach 1934–1939 Warszawa miała jedną z największych sieci komunikacyjnych na Europie.

²⁹ *Nieznany plan warszawskiego metra z 1938 r.*, <https://dzieje.pl/content/nieznany-plan-warszawskiego-metra-z-1938-r-przykladem-fachowosci-i-rozmachu>, [dostęp: 12.06.2023].

³⁰ *Komentarz dra Marka P. Deszczyńskiego do planu warszawskiego metra z 1938 r. ze zbiorów CAW*, <https://dzieje.pl/aktualnosc/komentarz-dra-marka-p-deszczynskiego-do-planu-warszawskiego-metra-z-1938-r-ze-zbiorow-ca>, [dostęp: 12.06.2023].

Podczas tworzenia niniejszego tekstu bardzo pomocna była strona internetowa obrazująca historię warszawskiej komunikacji miejskiej. Panowie Bartłomiej Maciejewski i Daniel Nalazek stworzyli niezwykle witrynę (trasbus.com) podsumowującą, jak się wy-
daje, całość wiedzy na temat historii warszawskiej komunikacji miejskiej. Ich praca jest nieoceniona, a ilość zebranego materiału źródłowego imponująca. Chylę czoła przed autorami witryny oraz ich współpracownikami i życzę wytrwałości w kontynuowaniu pa-
sji i dalszej owocnej pracy.

Bibliografia

Źródła drukowane

- *Pięć lat rozwoju Pragi 1934–1938*, Drukarnia Współczesna, Warszawa 1938.
- *Rozwój południowych dzielnic Warszawy (1934–1938)*, Drukarnia Współczesna, Warszawa 1938.

Prasa

- „Gazeta Polska” 1936, nr 16.
- „Nowiny Codzienne” 1934, nr 127, 142, 152.

Encyklopedie i słowniki

- *Encyklopedia Warszawy*, red. B. Kaczorowski, PWN, Warszawa 1994.

Opracowania

- Gawryszewski Andrzej, *Ludność Warszawy XX wieku*, PAN – Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Warszawa 2009.
- Michalec Beata, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021.
- Pokropiński Bogdan, *Kolej grójecka*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 2021.
- Pokropiński Bogdan, *Kolej jabłonowska*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2004.
- Pokropiński Bogdan, *Kolej wilanowska*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 2017.
- Sawicki Jacek, Janiak Jacek, Walczak Dariusz, Igielski Tomasz, *Warszawskie Tramwaje Elektryczne 1908–1998*, t. 2, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1998.
- Załączny Jolanta, *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015.

Netografia

- *Herb Warszawy*, <https://um.warszawa.pl/waw/markawarszawa/symbole-m-st-warszawy>, [dostęp: 11.06.2023].
- *Historia warszawskiej komunikacji miejskiej*, <https://www.trasbus.com/wejscie.php>, [dostęp: 11.05.2023].

- *Kolej Grójecka*, <https://www.kolejka-piaseczno.pl/kolejka-grojecka>, [dostęp: 11.05.2023], *Kolej Wilanowska*, https://warszawa.fandom.com/wiki/Kolej_wilanowska, [dostęp: 11.05.2023].
- *Komentarz dra Marka P. Deszczyńskiego do planu warszawskiego metra z 1938 r. ze zbiorów CAW*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/komentarz-dra-marka-p-deszczyńskiego-do-planu-warszawskiego-metra-z-1938-r-ze-zbiorow-ca>, [dostęp: 12.06.2023].
- *Nieznany plan warszawskiego metra z 1938 r.*, <https://dzieje.pl/content/nieznany-plan-warszawskiego-metra-z-1938-r-przykladem-fachowosci-i-rozmachu>, [dostęp: 12.06.2023].
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 marca 1931 r. o utworzeniu powiatu grodzkiego Śródmiejsko-Warszawskiego, Dz.U. 1931 nr 26, poz. 155, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19310260155> [dostęp: 11.06.2023].
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 września 1938 r. o przyłączeniu części gmin wiejskich Wilanów i Bródno w powiecie i województwie warszawskim do powiatów południowo-warszawskiego i prasko-warszawskiego w m.st. Warszawie, Dz.U. 1938, nr 72, poz. 518, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19380720518> [dostęp: 11.06.2023].
- *Szczegółowe warunki pracy i płacy w Przedsiębiorstwie Tramwaje i Autobusy m.st. Warszawy*, <https://polona.pl/preview/c5bcc6f7-a9e5-41f6-98cf-0c0fb15a1dd8>, [dostęp: 11.06.2023].
- *Towarzysze Tramwajarze! [Inc.:] We wtorek dnia 17 b. m. wybuchł samorzutnie ogólny strajk tramwajarzy. Powodem*

strajku było systematyczne obniżanie płac przez Dyрекcję Tramwajów, która opierała się na obliczeniach Gł. Urzędu Statystycznego, sprzecznymi z rzeczywistymi cenami artykułów pierwszej potrzeby [...], <https://polona.pl/item-view/6afb59e4-3983-44a6-8db3-df27b59f49d1?page=0> [dostęp: 11.06.2023].

- *Tramwaje i Autobusy m.st. Warszawy. Sprawozdanie za 1935/36 rok budżetowy, <https://polona.pl/preview/dd-79cfba-7a5f-49f0-bbaa-de6e5701af55> [dostęp: 11.06.2023].*
- *Warszawa wczoraj, dziś i jutro, <https://polona.pl/item/warszawa-wczoraj-dzis-jutro-przewodnik-i-plan-wystawy-warszawa-w-liczbach,NzcwODEyNQ/> [dostęp: 11.05.2023].*
- *Warunki sprzedaży i korzystania z biletów tramwajowych, <https://polona.pl/item/warunki-sprzedazy-i-korzystania-z-biletow-tramwajowych-okresowych-warszawa-dn-1,OD-kxMzgzMA/> [dostęp: 11.06.2023].*
- *Zarys historyczny i opis techniczny tramwajów miejskich i autobusów m.st. Warszawy wydany przez Dyрекcję Tramwajów Miejskich w Warszawie dla upamiętnienia 25-lecia tramwajów elektrycznych w Warszawie 1908–1933, <https://polona.pl/preview/f50ea2bf-5c7a-402e-afce-11ff32927683>, [dostęp: 11.06.2023].*
- Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 14 czerwca 1937 r. w sprawie zmiany koncesji, nadanej Towarzystwu Warszawskich Kolei Dojazdowych S. A., Dz. U.R.P. nr 46, poz. 354, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=W-DU19370460354>, [dostęp: 15.05.2023].

AUTORZY

Dr Krzysztof Bakała

– doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, publicysta, kustosz, kierownik Działu Historii i Badań Naukowych. Autor wystawy stałej „Kresy i bezkresy w zbiorach Muzeum Niepodległości” oraz kilku innych wystaw czasowych. Redaktor naczelny Pisma Miłośników Przeszłości „Pro Memoria”; zastępca redaktora naczelnego „Kwartalnika Kresowego”; członek redakcji czasopisma humanistycznego „Niepodległość i Pamięć”. Autor publikacji m.in: *Kanclerz Regni Poloniae* (2006), *Genealogia. Praktyczny Poradnik* (2007), *Historia symboliczna, znakiem, herbem i barwą pisana* (2010), *Powiat grodziski. Przewodnik subiektywny* (2011), *Sędzia Dagome, czyli rozważania wokół chrztu Polski* (2016), *Osadnictwo i historyczne przemiany polityczne zachodzące na obszarach dzisiejszej Ukrainy* (2016), a także kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Dr inż. Maciej Białecki

– absolwent Wydziału Chemii Politechniki Śląskiej w Gliwicach i Podyplomowego Studium Administracji Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Doktor nauk chemicznych, tytuł uzyskał w Instytucie Chemii Organicznej PAN w Warszawie, gdzie był adiunktem. Redaktor naczelny kwartalnika „Powstaniec Warszawski. Biuletyn Informacyjny Związku Powstańców Warszawskich” (od 2015) i prezes Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944. Redaktor „Zeszytów Pamięci Powstania Warszawskiego”. Autor kilkuset publikacji w warszawskiej prasie lokalnej (m.in. „Kurier Warszawski”, „Gazeta Lokalna Bemowo”, „Echo Bemowa”, „Informator Ochoty i Włoch”, „Nowa Gazeta

Praska”, „Gazeta Mazowiecka”). W latach 90. publicysta tygodników „Ład” i „Nowe Państwo”. Autor publikacji w czasopismach naukowych, takich jak „Journal of Organic Chemistry”, „Tetrahedron Letters”, „Pure and Applied Chemistry”, „Gazzetta Chimica Italiana”, „Helvetica Chimica Acta i Synlett”. W latach 1998–2006 zawodowo związany z samorządem terytorialnym. Współautor książki *Kreowanie wizerunku miast* (2011). Członek rady fundacji Festiwalu Muzyki Sakralnej w Warszawie. Od 2008 roku zajmuje się inwestycjami budowlanymi jako kierownik projektów.

Dr hab. Waldemar Grabowski

– doktor habilitowany nauk historycznych, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 2001 roku główny specjalista w Biurze Edukacji Publicznej/Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Specjalizuje się w badaniach nad Polskim Państwem Podziemnym (1939–1945) oraz problematyką udziału Polaków w II wojnie światowej. Od 2013 roku redaktor drugiego wydania fundamentalnego wydawnictwa źródłowego *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*. Autor publikacji: *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945* (2003); *Polska Agencja Telegraficzna 1918–1991* (2005); *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju, cz. 1, 1939–1941* (opracowanie, 2008); *Szefostwo Biur Wojskowych Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej* (2011); *Kryptonim Moc. Sekcja Spraw Zagranicznych Delegatury Rządu RP na Kraj* (2015).

Dr Ewa Janczar

– dr nauk technicznych, absolwentka Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Handlowej oraz Wojskowej Akademii Technicznej. Członek Zarządu ds. cyfryzacji w Mazowieckim Szpitalu Bródnowskim Sp. z o.o.; Przewodnicząca Komisji Ładu Przestrzennego Rady m.st. Warszawy; wiceprezydent The Council

of European Municipalities and Regions (CEMR); członek Zarządu Związku Powiatów Polskich; członek zespołu ds. Spraw Społeczeństwa Informacyjnego, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu; członek Rady Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Od ponad 25 lat związana z Samorządem Województwa Mazowieckiego. W pracy zawodowej zajmuje się zagadnieniami związanymi z cyfryzacją, interoperacyjnością i harmonizacją, zarządzaniem danymi oraz wykorzystywaniem nowych technologii w takich obszarach, jak administracja publiczna, geodezja, planowanie przestrzenne, kultura, zdrowie, edukacja. Od wielu lat zajmuje się transformacją cyfrową oraz mentoringiem zmian. W roku 2019 została wyróżniona wpisaniem na listę 100 Szerokiego Porozumienia na rzecz Umiejętności Cyfrowych w Polsce (SPRUC), która wyróżnia osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju kompetencji cyfrowych w danym roku.

Nikodem Kaczprzak

– student I roku Prawa i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, kierunków realizowanych w ramach Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. W swojej działalności naukowej skupia się na trzecim sektorze, bezpieczeństwie publicznym oraz roli samorządu w ustroju Polski. Wieloletni młodzieżowy radny m.st. Warszawy, instruktor Związku Harcerstwa Polskiego.

Dr Maciej Kędziński

– absolwent studiów doktoranckich na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, afiliowany przy Instytucie Kultury Europejskiej w latach 2016–2021. W 2021 roku na Wydziale Antropologii i Kulturoznawstwa UAM obronił doktorat zatytułowany: *Od idei miast-ogrodów do ruchu partyzantki ogrodniczej. Społeczne i kulturowe aspekty postaw proekologicznych*

*mieszkańców miasta. W latach 2016–2018 wykonawca grantu NPRH „Kulturowe studia krajobrazowe”. Współpracownik Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie w latach 2019–2023. Autor artykułów naukowych i uczestnik konferencji ogólnopolskich oraz międzynarodowych. W 2023 ukazała się jego debiutancka książka naukowa *Od idei miast-ogrodów do ruchu partyzantki ogrodniczej. Społeczne i kulturowe aspekty postaw proekologicznych mieszkańców miasta.**

Dr Jacek Konik

– doktor archeologii, historyk. Pracownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie, adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula – filia Akademia im. A. Gieyszтора w Pułtusku, Instytut Historii. Członek polskich i międzynarodowych misji archeologicznych. Zajmuje się archeologią Holokaustu, historią Żydów i początkami ideologii nazistowskiej. Prowadzi badania na terenie getta warszawskiego, w 2021 roku w północnej części Ogrodu Krasińskich, a w 2022 u zbiegu ul. Miłej i Stanisława Dubois, w bezpośrednim sąsiedztwie tzw. kopca Anielewicza. Jest konsultantem naukowym, autorem oraz współautorem licznych artykułów naukowych i popularnonaukowych, publikowanych m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Więzi”, „The Qumran Chronicle”, oraz książek m.in. *Głosy zabitego miasta* (2023), *Kraina soli, balsamu i zwojów* (2021), *Polska według mistrzów* (2010), *Pochwała niepokory* (2012). Członek Europejskiego Stowarzyszenia Archeologów.

Mgr Andrzej Kotecki

– absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, pracuje na stanowisku kustosa w Mauzoleum Walki i Męczeństwa Al. Szucha 25, oddziale Muzeum Niepodległości w Warszawie, byłym areszcie śledczym gestapo. Zajmuje się szeroko pojętą historią Polski na morzu. Autor

artykułów na temat morskich aspektów powstań narodowych. Współpracuje z licznymi czasopismami i wydawnictwami, propagując dzieje Polski nad Bałtykiem. W ostatnim czasie podejmuje również tematykę martyrologiczną, m.in. analizując niemieckie obwieszczenia o egzekucjach masowych na ulicach Warszawy jako źródło historyczne. W tym zakresie przygotowuje również opracowania, mające na celu ukazanie form upamiętnienia martyrologii Polaków, np. za pośrednictwem plakatów i medali. Autor wystaw z zakresu historii Marynarki Wojennej RP (w Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni) oraz plakatów w Muzeum Niepodległości ze zbiorów Muzeum, a także opracowań i katalogów towarzyszących tym wystawom.

Dr Grzegorz Kuba

– historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie. Autor artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii Warszawy i historii wojskowości. Redaktor naukowy wydawnictw źródłowych i periodyków naukowych.

Mgr Ewa Kulpińska

– absolwentka kierunku architektura na Wydziale Budownictwa, Inżynierii Środowiska i Architektury Politechniki Rzeszowskiej. Jest zatrudniona na stanowisku asystenta badawczo-dydaktycznego na tym samym wydziale. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień zagospodarowania obszarów śródmiejskich.

Dr Beata Michalec

– doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historii; zastępca dyrektora ds. programowych Muzeum Niepodległości

w Warszawie; adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Historii; radna Miasta Stołecznego Warszawy kadencji 2018–2023. Autorka wielu artykułów z zakresu varsavianistyki oraz książek: *Tekla z Bądarzewskich Baranowska. Autorka nieśmiertelnej „La prière d’une vierge”*. Miejsca. Czas i ludzie (2012); *Tekla z Bądarzewskich Baranowska. Zapomniana kompozytorka z Mazowsza* (2016), *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939* (2021); *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau* (2022). W latach 2013–2019 społeczny prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Pomysłodawczyni certyfikatu „Varsavianistyczna szkoła”, przyznawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy od 2014 roku warszawskim placówkom oświatowym, realizującym edukację varsavianistyczną. Pomysłodawczyni symbolicznej nagrody finansowej dla Powstańców Warszawskich oraz reaktywowania plebiscytu „Warszawianka Roku”. Członek: Rady Naukowej Dyscypliny Historia AFiB Vistula, Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Rady Muzeum Powstania Warszawskiego, Rady Programowej TVP „Polonia”, Rady Programowej „Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”, Społecznej Rady Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Prezydencie m.st. Warszawy w latach 2015–2020. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Niepodległość i Pamięć”. Od 2006 roku członek Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, od 2017 roku członek Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, od 2020 roku członek Stowarzyszenia Muzealników Polskich – Oddział Mazowiecki. Odznaczona m.in. Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”; Odznaką Honorową „Zasłużony dla Warszawy”, Medalem Pamiątkowym „Pro Mazovia”, wyróżniona w 2016 r. Nagrodą Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Piotr Maroński

– pracownik Biblioteki Muzeum Niepodległości w Warszawie. Miłośnik książek historycznych, a także propagator edukacji dzieci i młodzieży w dziedzinie wiedzy o książce. Interesuje się historią i rozwojem muzealnictwa w Polsce. Jego pasją są wyjazdy poznawcze związane z miejscami pamięci narodowej oraz pokazy plenerowe grup rekonstrukcyjnych, promujące wydarzenia historyczne

Mgr Małgorzata Karolina Piekarska

– historyczka sztuki, dziennikarka, pisarka, varsavianistka, genealozka i badaczka archiwów. Autorka powieści dla młodzieży i książek dokumentalnych dla dorosłych oraz licznych artykułów popularnonaukowych z zakresu historii i historii sztuki. Kierownik Działu Zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie. Członek polskiej sekcji Międzynarodowej Izby ds. Książek dla Młodych (IBBY) Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego, ZAiKS, Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (SPP). Od 2011 w Zarządzie Oddziału Warszawskiego SPP. Prezes Oddziału Warszawskiego SPP w kadencjach 2014–2017 i 2017–2020. Od 2021 roku Wiceprezes Oddziału Warszawskiego. Od 2022 roku Sekretarz Zarządu Głównego. W latach 1996–2017 współpracowała z TVP, głównie z Warszawskim Ośrodkiem Telewizyjnym, zwłaszcza Telewizyjnym Kurierem Warszawskim. Na antenie TVP Warszawa realizowała programy autorskie: „Dzingiel”, „Patefon”, „Wiarus”, „Detektyw warszawski, czyli na tropie miejskich tajemnic”. Współpracowała z dwutygodnikami „Cogito” i „Victor Gimnazjalista”, na łamach którego publikowała w odcinkach powieści *Klasa pani Czajki*, *Tropiciele* i *Dzika*, a także z Magazynem „13-tka”. Współpracuje z południowopraskim pismem społeczno-samorządowym „Mieszkaniec”, Magazynem Literackim „Książki”. Prowadzi rubrykę „Galeria na Wyspie” w kwartalniku

literackim „Wyspa”. W latach 2018–2019 była współscenarzystką najstarszej powieści radiowej *Matysiakowie*. Opublikowała dokumentalną książkę *Dziewiętnastoletni marynarz* – zbiór listów ze Szkoły Morskiej w Tczewie, pisanych przez jej stryjcznego dziadka Zbigniewa Piekarskiego oraz do spółki z niezującym ojcem Maciejem Piekarskim książkę poświęconą zagładzie Zamojszczyzny w czasie II wojny światowej, w formie osobistego reportażu, pt. *Syn dwóch matek*. Prowadzi w internecie wirtualną galerię „Sztuka i Styl”, gdzie prezentuje współczesnych polskich artystów.

Dr hab. inż. Maciej Piekarski

– absolwentem kierunku budownictwo na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Posiada stopnie naukowe doktora w dyscyplinie budownictwo oraz doktora habilitowanego w dyscyplinie architektura i urbanistyka. Jest profesorem uczelni w grupie pracowników badawczo-dydaktycznych na Wydziale Budownictwa, Inżynierii Środowiska i Architektury Politechniki Rzeszowskiej. Jego zainteresowania naukowe obejmują zagadnienia morfologii konstrukcji budowlanych, a także tematykę przestrzeni publicznej, jako nośnika tożsamości miejskiej.

INDEKS OSOBOWY

A

Abramek Tomasz **171, 203**
Adamkiewicz Marian **30**
Agapiew Maria **339**
Aiger Christian Piotr **340**
Albrecht Jerzy **178**
Aleksander II **235**
Ali Sheila **146**
Alter Wiktor **20, 28, 257**
Alter-Iwińska Estera **51, 257**
Araszkiewicz Stanisław **61**
Arciszewski Tomasz **20, 22, 30**

B

Bachulski Aleksy **174, 175**
Bagieński Jan Aleksander **340**
Baliński Ignacy **247**
Baranowski Władysław **20, 25, 26, 31, 46**
Bartel Kazimierz **334, 335**
Bartlet Edward **175**
Bartoszewski Władysław **44, 57**
Barucki Tadeusz **155, 203, 206**
Baryka Antoni **46**
Barysz Leon **26**
Bednarski Ryszard **170**
Berbecka Zofia **17, 51**
Berezowski Stanisław **177, 204**
Berezowski Zygmunt **65**
Berger Jan **172, 204**
Bernoulli Hans **343, 346**
Białas Franciszek **19, 20, 25, 30**

Biegański Piotr **63, 64, 65**
Bielecki Tadeusz **19, 21, 22, 25, 26, 28**
Bieliński Aleksander **21, 31**
Bierut Bolesław **191**
Bierut Krystyna **191**
Biłek Jan **171**
Binkowski Maciej **53**
Bitner Waclaw **184**
Blacharski Artur **36**
Bloch Jan Gotlieb **240, 242**
Blond Szejna **20**
Błażejewicz Tadeusz **19, 31**
Boboc Răzvan Gabriel **95, 113**
Bonarek Stanisław **166**
Borecka Emilia **15, 155, 208**
Borowska Agnieszka **53**
Borzęcki Marian **20**
Branicki Jan **42**
Brochwicz-Rogoyski Bronisław **220**
Brukalska Barbara **63**
Brumberg Józef **20, 25, 31**
Bryła Stefan **61, 220**
Buckiewiczówna Maria **270**
Buczma Zofia **61**
„Bukowski” patrz Stanisław Lorentz **172**
Budzińska-Tylicka Justyna **51**
Budziszewski Mariusz **53**
Burzyński Edward **176, 207**
Butkiewicz Michał **357, 364**
Buyno-Arctowa Maria **51**
Bychowski Zygmunt Zelman **257**

C

Čamprag Nebojša **215, 228**
Carton Eugeniusz de **20, 31**
Cękański Zygmunt **20, 25, 31**
Chajęcki Bronisław **36, 38, 41, 43, 44, 47**
Chądzyński Edward **263, 265**
Chłopina Joanna **237**
Chmielewski Jan Olaf **121, 177, 190, 191, 193, 199, 341, 342**
Choromański Zygmunt **184**
Chrzanowska (Starzyńska) Paulina **30**
Cieślikowski Jacek **53**
Ciołek Gerard **62**
Colonna-Walewski Stefan **338**
Cymer Anna **221, 222, 229**
Czapelski Marek **91, 113, 320**
Czarnomski Tadeusz **261, 263, 265**
Czekalski Paweł **53**
Czerniaków Adam **253, 257, 259, 260**
Czerny-Schwarzenberg Władysław **156, 163, 190, 223**
Czyńska Klara **215, 228**

Ć

Ćwikła Marek **93, 99, 113**

D

Dabulewicz Sławomir **364**
Dańko Mieczysław **161, 162**
Dautenhahn Kerstin **140, 145**
Dąbkowski Stefan **19**
Dąbrowski Aleksander **17, 20, 26, 32**
Dąbrowski Feliks **19, 25, 30, 31**
Dąbrowski Leszek **163**
Dąbrowski Marian **309**
Dąbrowski Stefan **17, 21, 24**

Demidow Anatolij **238**
Diduszko-Zyglewska Agata **53**
Dmowski Eugeniusz **20, 25, 31, 34**
Dobroszycki Lucjan **166, 175, 204**
Doering Eugeniusz **176**
Domaniewski Czesław **329**
Domaradzki Krzysztof **91, 113, 269, 272, 290**
Downarowicz Medard **160**
Dratkiewicz Stanisław **53**
„Dreszer” patrz
Gustaw Konstanty Orlicz **40**
Drozdowski Marian Marek **15, 16, 26, 57, 155, 208, 243, 250 290**
Drzewiecki J. **21**
Dubois Stanisław **25**
Duda Stanisław **21, 31**
Dunin-Wąsowicz Krzysztof **47, 57**
Duracz Teodor **155**
Dybczyńska-Bułyżko Anna **272, 290**
Dymowska Joanna **53**
Dziekanowski Dariusz **53**
Dziekoński Józef **335**
Dzielińska Hanna **340, 347**
Dziewulski Stanisław **63, 64, 65, 191**

E

Eichelberger Roman **364**
Eiger Bolesław **257**
Eilenberg Mendel **257**
Englert Adam **174**
Erlich (Ehrlich) Hersz Wolf **20, 22, 25, 28, 34, 257**
Evert Ludwik Józef **46**
„Ewa” patrz
Wasiutyńska-Frankowska Maria **61**
Eychhorn Franciszek **334, 335**

F

Fedorowicz Jan **20**
 Figura Dariusz **53**
 Fijałkowski Jan **164**
 Fijałkowski Wiesław **164**
 Fijałkowski Władysław **164**
 Filipowski Stanisław **270**
 Fogelnest Bernard Berek **257**
 Fong Terrence **140, 145**
 Frankowski Mariusz **53**
 Frycz Jerzy **180, 204**
 Fuks Marian **255, 265**

G

Gajewski Marian **170, 175, 204, 243, 250**
 Gajkowicz Aleksander **62**
 Garbusiński Tadeusz **17, 20, 22, 31**
 Garlicki Stanisław **20, 25, 31**
 Gawryszewski Andrzej **258, 265, 351, 352, 367**
 Gągała Marian **169, 204**
 Gąssowski Wiesław **26**
 Gembarzewski Bronisław **329**
 Gepner Abraham **46, 257, 259**
 Getka-Kenig Mikołaj **276, 290**
 Getter Marek **180, 206**
 Gędziorowski Bohdan **19, 21, 25, 26, 31**
 Gierek Edward **280**
 Giertych Jędrzej **19, 31**
 Gieysztor Irena **172, 204**
 Gieysztor Stanisław **175**
 Gil Czesław **170**
 Giżycki Władysław **19, 21, 31**
 Gliksman Jerzy **20, 26**
 Gliński Szlama Fajwysz **20, 25, 30**
 Gliszczyńska Stefania **51**

Golbinger Majer **257**
 Goldenberg Arkadiusz **256**
 Gołędzinowski Jan **18, 21, 30**
 Gołębiowski Jerzy **157, 204**
 Gomułkowa Zofia **166**
 Gorazdowski Zbigniew **94, 99, 102, 114**
 Górecki Aleksander **21, 31**
 Górski Jan **164, 169, 170, 178, 180, 182, 183, 194, 196, 204, 205, 206, 207, 209**
 Górski Patryk **53**
 Graba-Łęcki Waclaw **18, 21, 161**
 Grabowski Jerzy **282, 290**
 Grabowski Waldemar **64**
 Grabski Stanisław **334**
 Graefe Jan **270**
 Graff Marek **309**
 Gropius Walter **152**
 Grotowski Alfons **238**
 Grudziński Edmund **43**
 Grünbaum Izaak **257**
 Gryłowski Stanisław **31**
 Grzelak Józef **309**
 Grzędziński January **31, 156**
 Grzędziński Janusz **20**
 Grzybowski Edward **19**
 Gutgold Josek **21, 31**
 Gutkowski Jerzy **176, 205**
 Gutt Romuald **200**
 Guzek Violetta **175, 205**

H

Hartgias Maksymilian Apolinary **20**
 Heilpern Bolesław **256**
 Hejka Oskar **53**
 Henrich Jan **329**
 Herbich Tomasz **53**

Hilchen Henryk **17, 20, 24, 25, 31, 46**

Hilscher Hubert **320**

Himelfarb Szmul **20**

Hirschhorn Samuel **257**

Hitler Adolf **46, 260**

Hoppe Jan **47, 57**

Horodyński Włodzimierz **18**

Horzyc Wilam **47**

Hryniewiecki Jerzy **174**

Hufhangel Herc **257**

Hurko Josif Władmirowicz **236, 247**

I

Igielski Tomasz **354, 367**

Inatowicz-Łubiański Adolf **275**

Izdebski Hubert **48, 57**

Iżycki Marian **166**

J

Jabłoński Tadeusz **166, 205**

Jaczewska-Golińska Agnieszka **53**

Jahołkowska-Koszutska Ludwika **51**

Jakżyna Tamara Elżbieta **236, 250**

Janczar Ewa **53, 128, 145**

Janiak Jacek **354**

„Janina” patrz

Twarowska (Fafus) Joanna **66**

Jankowski Czesław **40, 42, 43**

Jankowski Karol **329, 335**

Jankowski Stanisław **63, 65, 86, 91, 103, 114, 190, 191**

Janowska Halina **15, 58, 155, 208**

Janowski Andrzej **180, 206**

Jarecka-Bidzińska Ewa **138, 140, 145**

Jaroszewicz Piotr **170**

Jaroszewicz Władysław **43**

Jaruzelska Monika **54**

„Jastrzębiec” patrz
Araszkiewicz Stanisław **61**

Jastrzębowski Wojciech **17, 336**

Jastrzębska Justyna **51**

Jawornicki Antoni **329**

Jaworowska Konstancja **51**

Jeanneret-Gris Charles-Édouard **152, 195, 226**

Jezierska (Węgierek) Tekla **339**

Jezierski Maksymilian **339**

Jędraszko Czesław **21, 31**

Jodko Jan **21, 31**

Jonkajtys-Luba Grażyna **174, 205**

Jurblum Mordka **257**

Jurkiewicz Janina **51**

K

Kaczorowski Bartłomiej **353, 367**

Kaczorowski Michał **61**

Kaden-Badrowski Juliusz **47**

Kamiński Antoni **19**

Kamiński Feliks **17**

Kamiński Józef **20, 31**

Kamler Józef **19, 31**

Kański Władysław **20, 25, 34**

Kapko Stanisław **20, 30**

Kasprzycki Tadeusz **342**

Katolik Marek **152, 156, 158, 177, 182, 188, 201, 205**

Kazimierski Józef **159, 160, 196, 205**

Kączkowska Alicja **184, 185, 205**

Kempfi Władysław **26**

Kenig J. **248**

Kędziński Sebastian **53**

Kepiński Władysław **17, 20, 21**

Kiersnowski Kazimierz **18**

Klarner Czesław **46, 184**

Klimiuk Wiktor **53**

Kłuszyńska Dorota **26**
 Kobeko Dymitrij Fomitj **247**
 Kobylińska-Bunsch Weronika **94, 114**
 Koc Adam **339**
 Kochański Aleksander **155, 209**
 Kołodziejczyk Roman **178, 205**
 Konarski Stanisław **62, 85, 171, 209, 237, 246**
 Korboński Stefan **65**
 Kossak-Szczucka Zofia **184**
 Koszarowski Tadeusz **169, 170, 205**
 Kotwica-Skrzypek Jan **178**
 Kotwica-Skrzypek Stanisław **178**
 Kotzebue Paweł **238**
 Koulouglioti Christina **134, 146**
 Kowalska Bożena **318, 319, 321, 324**
 Kowalski Bolesław **166**
 Kowarski Felicjan Szczęsny **316**
 Kozłowski Tomasz **220, 228**
 Kraushar Tadeusz **41**
 Kropiwnicki Andrzej **53**
 Królikowski Lech **189, 193, 209, 218, 228**
 Krupa Józef **332, 334, 346**
 Krygier Mieczysław **20, 22, 25, 30**
 Krzyżanowski W. **335**
 Kubalski Jan **170**
 Kudelski Tomasz **335**
 Kulpińska Ewa **94, 114**
 Kulski Julian Eugeniusz **260, 266**
 Kulski Julian Spitosław **36, 43, 57, 64, 86, 161, 190, 252, 259, 260, 266**
 Kumelowski Jerzy **320**
 Kuncewicz A. **342**
 Kurcysz Jerzy **20, 22, 24, 28, 31**
 Kuryluk Jerzy **186, 208**
 Kurzątkowski Jan **316**

Kusociński Janusz **319**
 Kwiatkowski Maciej Józef **44, 57**
 Kwiatkowski Stefan **21, 31**

L

Lachert Bohdan **65**
 Lamri Jérémy **125, 145**
 Lauterbach Alfred **216**
 Lazzarino Runa **134, 146**
 Le Corbusier patrz Jeanneret-Gris Charles-Édouard **152, 195, 226**
 Lech Paweł **53**
 Lechowski Andrzej **160, 206**
 Lenart Bonawentura **316**
 Lenga Waclaw **26**
 Leśniewski Tadeusz **338**
 Lew Juda Icek **257**
 Lichtensztein Zelman Józef **20, 31**
 Lindley William **238, 242, 243**
 Lindley William Heerlein **238**
 Lipczyński Stanisław **18, 19**
 Lorentz Stanisław **63, 64, 86, 158, 164, 171, 172, 173, 187, 202**
 Lothole Henryk **21, 25, 31**
 Lubecki Czesław **41**
 Lubomirski Zdzisław **46**
 Lutomirska Dorota **53**
 Lutosławska Maria **51**

Ł

Łącki Mikołaj **167**
 Łoboda Dorota **53**
 Łobos Tadeusz **223**
 Łopieński Feliks **30**
 Łoza Stanisław **61, 85**
 Łukasiewicz Maria **53**
 Łunkiewicz-Romańska Maria Ewa **316, 318**

M

Maciejewski Bartłomiej **366**
Madajczyk Czesław **180, 206**
Maetschke Jan **364**
Majewski Jerzy Stanisław **285, 290, 310**
Majkowski Juliusz **167**
Malczyński W. **21**
Malinowska-Grupińska Ewa **51**
Marczewski Kazimierz **63, 65**
Marek Leykam **201**
Markiewicz Tomasz **178, 206, 285**
Markusz Maja **316, 324**
Marzyński Stanisław **191**
Matejko Jan **32**
Mayzel Maurycy **257, 260**
Mazowiecki Tadeusz **49**
Mazurek Piotr **53**
Mączyński Zdzisław **334, 335**
Mehoffer Józef **336**
Mencel Antoni **18**
Mendelsohn Szlama **20, 25, 31**
Michalec Beata **9, 18, 22, 24, 36, 38, 40, 41, 42, 45, 46, 51, 53, 57, 122, 145, 152, 164, 172, 206, 280, 283, 291, 327, 342, 346, 353, 356, 359**
Michalski Władysław **329**
Michalski Zdzisław **168, 169**
Michałowski Jerzy **170, 171**
Miecznikowski Stanisław Jerzy **331**
Mielczarski Romuald **31**
Miernicki W. **153**
Mieroszewicz Edmund **18**
Mika Grzegorz **336, 340, 341, 347**
Miklaszewski Tadeusz **65**
Mikołaj I **241**
Miller Romuald **330**

Minc Hilary **155**
Minorski Jan **156, 206**
Mizerski Jerzy **166**
Młodkowski Jan **364**
Moczydłowska Joanna **124, 137, 141, 145**
Modzelewski Eugeniusz **21, 31**
Mołdawa Tadeusz **62, 86**
Mościcki Henryk **17, 20, 31**
Mościcki Tomasz **34, 57**
Mroczkowski Władysław **183, 206**
Mrowiec Henryk **171, 203**
Mrozowski Feliks **17**
Müldner-Nieckowski Wiesław **320**
Murczyński Stanisław **219**

N

Nahavandi Saeid **124, 146**
Nalazek Daniel **366**
Nechay Jerzy **20, 25, 31**
Nehrebecka-Byczewska Anna **53**
Newski Aleksander **199**
Niemojewski Lech **65, 180, 346**
Niemski Kazimierz **165**
Niernsée Teodor **26**
Nietyksza Bronisław **47, 57**
Nitschowa Ludwika **8**
Niewitecka Renata **53**
Noakowski Stanisław **187, 329**
Norwerth Edgar Aleksander **223, 228, 339**
Nosowski Zbigniew **163, 206**
Nourbakhsh Illah **140, 145**
Nowicki Jacek **192**
Nowicki Marian Jerzy **20, 25, 31**
Nowicki Paweł **18**
Nowicki Stanisław **155, 187**
Nowogrodzki Emanuel **20**

O

Oberfeld Jan **256**
 Ochman Jan **19, 22, 25, 30, 31**
 Odorkiewicz Cyprian **36, 37, 39, 43, 47**
 Ogrodzka Eleonora **165, 207**
 Ogrodzki Zygmunt **158, 161, 163, 164, 165, 178, 180, 207**
 Około-Kułak Jan **161**
 Oler Leon **26**
 Olszewski Antoni **38**
 Ołpiński Józef **161**
 Omilanowska Małgorzata **332, 347**
 Orlicz Gustaw Konstanty **40**
 Orliński Mieczysław **17**
 Orłowski Bolesław **62, 86**
 Orzech Maurycy **20, 26, 31, 257**
 Orzechowski Konrad **167, 168**
 Orzeszkowa Eliza **16**
 Osiński Jan **20, 31**
 „Osiński” patrz Stefan Bryła **61**

P

Pacho Aleksander **167, 207**
 Paliński Stanisław **171**
 Papadopoulos Irena **134, 146**
 Paradowska Aleksandra **151, 192, 200, 207**
 Paschalski Franciszek **17, 19, 22, 25, 28**
 Pawińska Jadwiga **51**
 Pawlikowska Ewa **175, 203**
 Pawłowicz Henryk **47, 164**
 Pawłowska Iwona **53**
 Pawłowski Henryk **43, 57**
 Pączkowski Mieczysław **19, 25, 31**
 Peet Gerard **214, 228**
 Perczyński Stanisław **20, 31**

„Piasecki” patrz
 Piaścik Franciszek **61**
 Piaścik Filip **132, 147**
 Piaścik Franciszek **61**
 Piątek Grzegorz **19, 58, 119, 121, 123, 146, 158, 172, 177, 179, 187, 193, 194, 197, 198, 207, 217, 228**
 Piątkowski Sebastian **262, 266**
 Piechotka Maria **177, 210**
 Piekarski Maciej **94, 114**
 Pietraszkiewicz Jan **176**
 Pietrusiński Kacper **53**
 Piłsudski Józef **16, 198, 218, 268, 272, 284, 335, 341, 343**
 Piontek Władysław **19, 30**
 Piotrowski Roman **63, 156, 178, 179, 181, 182, 183, 184, 185, 190, 191, 207**
 Piszkievicz Marian **20**
 Piwowarska Elżbieta **318**
 Piwowarska Monika **312, 313, 314, 316, 318, 321, 322, 323**
 Piwowarski Edward **316, 320**
 Piwowarski Eugeniusz **184, 188, 204**
 Piwowarski Radosław **315, 316, 318, 319, 322**
 Pleskot Patryk **336, 337, 340, 341, 347**
 Pluciński Edward **20, 25**
 Pniewski Bohdan **17, 19, 31, 91, 187, 200, 219, 221, 223, 285, 341**
 Pniewski Wincenty **19**
 Poboży Błażej **53**
 Podgórska-Klawe Zofia **168, 203**
 Pohoski Jan **42, 161**
 Pokropiński Bogdan **353, 367**
 Poliński Józef **21, 30**
 Pollak Michał **333, 335, 346**
 Ponikowski Antoni **184, 334**
 Porowski Marcei **43, 46**

Potapowicz Sławomir **52**
Prandota-Prandeki Mieczysław **165**
Praussowa Zofia **51**
Prokop Anna **94, 114**
Próchnik Adam **20, 25, 26, 31**
Prus Bolesław (Głowacki Aleksander) **239, 240**
Przelaskowski Ryszard **175**
Przybylski Czesław **92, 93, 114, 152**
Przybyszewska Antonina
z domu Osiecimska **315**
Przybyszewska Józefa Idalia Monika
patrz Piwowarska Monika **315, 316**
Przybyszewski Stanisław **315**
Przybyszewski Zdzisław **315, 316**
Przywieczerski Witold **167**
Pytlakowska Krystyna **315**

R

Radziwiłł Janusz **8**
Raabe Henryk **26**
Rabski Zdzisław **334**
Rafalkes Jakub Nochum **257**
Rasner Maurycy Mojżesz
Raabe Chaim **257**
Rassalski Stefan **320**
Rawicz Melech **256**
Ray Pinak **214, 228**
Regulski Janusz **46**
Reński Józef **270**
Rodowicz Kazimierz **62**
Roguska Magdalena **52**
Roguski Klemens **21**
Roguski Stefan **41**
Rokicki Tomasz **309**
Rokossowski Konstanty **158, 159, 160**
„Rola”
patrz Michał Żymierski **184, 188**

Roman Walery **18, 21, 22, 25**
Romanow Nikołajewicz Michaił **241**
Rostek Ignacy **364**
Rómmel Juliusz **259**
Różański Stanisław **152, 155, 163, 177, 188, 195, 199, 208, 3 42**
Rudnicki Władysław **240**
Rundstein Markus Majer **257**
Rusin Władysław **17, 26**
Russo Michele **95, 114**
Rutkiewicz Jan **166, 168, 169, 208**
Rutkowski Hipolit **224**
Rutkowski Leopold **65**
Rychłowski Stanisław **196**

S

Sachnowski Antoni **175**
Sakowska Ruta **253, 266**
Sapała Marta **240**
Sauter Eugeniusz **165, 364**
Sawicki Jacek **354, 367**
Sawicki Paweł **53**
Scherer Emanuel **20, 25**
Schulz Mieczysław **316**
Secomski Kazimierz **62**
Segał Michał **257**
Seidenbeutel Stanisław **257**
Semeniuk-Patkowska Olga **53**
Sempoliński Jacek **320, 321**
Sidor-Rządkowska Małgorzata **124, 146**
Sienicki Stefan **337**
Sigalin Józef **65, 172, 179, 180, 184, 278, 279, 280, 291**
Skalimowski Andrzej **197, 210**
Skąpski Bohdan **176, 208**
Skibniewski Zygmunt **63, 65, 91, 114, 219, 228, 273, 274, 276, 291**

- Skłodowska-Curie Maria **319**
 Skoczek Tadeusz **9, 280, 291**
 Skoczek Władysław **62, 64**
 Skoczyński Michał **17, 20, 21, 25, 31**
 Skowroński Ignacy **21, 31**
 Skórewicz Kazimierz **331**
 Skrypij Stanisław **155, 187, 198**
 Sławek Walery **339**
 Słomczyński Adam **174**
 Słomiński Zygmunt **352**
 Słoniowa Anna **239, 250**
 Smoliński Mieczysław **166**
 Snopczyński Antoni **46**
 Sobolewski Andrzej **213**
 Sobolewski Stanisław **31**
 Sobotowa Zofia **18**
 Sokołowski Marian **20, 21, 22, 25**
 Sołtan Jerzy **219**
 Sosnkowski Kazimierz **339**
 Sosnowska Zuzanna **55**
 Sosnowski Oskar **329, 337**
 Sowiński Adam **21, 31, 41, 42**
 Spalek Robert **185, 208**
 Spasiński Stanisław **18, 21, 22, 31**
 Springer Filip **217, 228**
 Spsychalski Józef **151**
 Spsychalski Marian **150, 151, 153, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 163, 164, 165, 166, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 208**
 Stalin Józef **160**
 Stange Michał **132, 147**
 Stanisławski Edward **20**
 Stanisławski Jan **336**
 Staniszkis Joanna **53**
 Staniszkis Witold **46**
 Starczewski Jan **40**
 Starynkiewicz Iwan Aleksandrowicz **237**
 Starynkiewicz Maria **236**
 Starynkiewicz Sokrates Iwanowicz **234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 250**
 Starynkiewicz Tatiana z domu Tukłałowa **236**
 Starzyński Stefan **7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 32, 34, 35, 36, 38, 39, 40, 42, 44, 45, 46, 47, 50, 52, 54, 88, 118, 119, 120, 121, 122, 143, 150, 151, 152, 156, 163, 164, 165, 167, 170, 171, 172, 174, 175, 177, 179, 180, 188, 191, 192, 194, 195, 197, 198, 199, 202, 213, 217, 219, 220, 225, 252, 255, 256, 258, 260, 264, 268, 272, 277, 281, 285, 286, 312, 313, 314, 319, 326, 327, 341, 342, 345, 350, 351, 352, 358, 364, 365**
 Stażewski Henryk **316, 318**
 Stefanowicz Jan **223**
 Stempkowski Stanisław **166**
 Stępiński Zygmunt **172, 179, 185, 186, 187, 191, 199, 200, 201**
 Strong Anna Louise **158**
 Strzelecki Edward **64**
 Strzelecki Jan **171**
 Subham Roy **214, 228**
 Suchodolski Henryk **21, 31**
 Sujkowska Helena **51**
 Sumorok Aleksandra **151, 207**
 Sybilski Tomasz **53**
 Sylwestrowicz Włodzimierz **19, 30, 34**
 Syrkus Helena **65, 86, 190, 191, 282, 291**
 Syrkus Szymon **121, 190, 193**
 Szachtmajerowa Wanda **17**

Szafran Nachman Natan **20, 31**
Szanior Tadeusz **330**
Szczawiński Paweł **61, 85**
Szczypiorski Adam **15, 19, 33, 58**
Szereszewski (Szereszowski)
Michał **256**
Szereszewski (Szereszowski)
Rafał **20, 256, 257**
Szolc Marek **53**
Szostakowski Jarosław **52**
Szpądrowski Michał **53**
Szpetkowski J. **41**
Szpotański Tadeusz **161**
Sztejnowa Rajzla **51, 257**
Szular Robert **220, 228**
Szustek Gabriela **53**
Szwalbe Natan **257**
Szwankowska Hanna **174, 108**
Szwankowski Eugeniusz **174, 209**
Szwarc Andrzej **235, 250**
Szeuber Pesia vel Paulina **20, 30, 51**
Szymański Wojciech **151, 200, 207**
Szyszko Piotr **53**

Ś

Śliwicki Józef **17, 20**
Śliwiński Artur **46**
Śniechowski Aleksander **31**
Śniechórski Aleksander **20, 25**
Śniegocka-Goździk Aleksandra **53**
Śródka Andrzej **61, 85**
Świątkowski Henryk **20, 25, 31, 34**
Świerczyński Rudolf **222, 223**
Świerz-Zalewski Stanisław **337, 346**
Świętochowski Aleksander **236, 248**

T

Tołłoczko Kazimierz **330**

Tołwiński Stanisław **164, 178, 183, 209**
Tołwiński Tadeusz **61, 64, 190, 269, 329**
Tomaszewski Tadeusz **20, 25, 26**
Toniak Ewa **221, 228**
Trockenheim (Trokenheim) Jankiel **20, 28, 257**
Truskier Abraham Adolf **257**
Trybuś Jarosław **90, 93, 103, 114, 270, 273, 275, 277, 278, 284, 291**
Trzaskowski Rafał **55**
Trzebiatowska Magdalena **309**
Turkow Mark **256, 266**
Twarowska (Fafius) Joanna **66**
Twarowski Mieczysław **66**
Tworkowski Stanisław **19, 21**
Tworkowski Stefan **194, 195, 209**
Tyszka Kazimierz **17, 20, 26**
Tyszkiewicz Stanisław **36, 38, 40, 42, 43, 47**

U

Umiastowski Roman **260**
Unwin Raymond **195**
Urbański Franciszek **18, 20, 25, 26, 46**
Urbański Marek **235, 250**

V

Vertun Adolf **364**
Vielrose Egon **172**

W

Wagner Agata **219, 229**
Wajda Zdzisław **167, 209**
Wajnberg Hersz **257**
Walczak Dariusz **354, 367**
Walter Szczepan **21**

- Wasiutyńska-Frankowska Maria **61**
 Wasser Chiel Majer **20, 31**
 Waszczuk Eugeniusz **176, 209**
 Wegener Herman **364**
 Weinfeld Marcin **220**
 Weldu Million Kiros **138, 146**
 Wernander Aleksandr Pietrowicz **248**
 Widawski Marian **18**
 Wieczorkiewicz Paweł **235, 250**
 Wielopolski Aleksander **254**
 Wilczyński S. **20**
 Wilhelmi Tadeusz **175, 176**
 Wilkoszewski Edward **167, 203**
 Wilson Ben **214, 229**
 Wiśniewska-Najgebauer Joanna **53**
 „Władysław Zakrzewski”
 patrz Stefan Bryła **61**
 Wocial Marcin **309**
 Wolfowicz Abram **257**
 Wolfram Edmund **41**
 Wołkanowski Józef **93, 99, 114**
 Woźnicki Stanisław **346**
 Wójcicki (Wóycicki) Kazimierz **17, 20, 22, 25, 31**
 Wtorkowski Jan **21**
 Wyganowski Stanisław **189, 193, 209**
 Wypych E. **316**
 Wyrwał Agnieszka **53**
 Wyspiański Stanisław **327, 336**
 Wyszyński Maciej **53**
- Z**
- Zaborowski Andrzej **320**
 Zachajewicz R. **335**
 Zachwatowicz Jan **63, 64, 65, 86, 179, 180, 181**
 Zalewski Antoni **244, 246**
 Zahorski Andrzej **243**
 Zając Justyna **53**
 Zakrzewska Małgorzata **53**
 Zalberg Icek **257**
 Załączny Jolanta **51, 351, 367**
 Załuski Tomasz **151, 207**
 Zaremba Zygmunt **21,31**
 Zawadzki Aleksander Władysław **165, 166, 203**
 Zawadzki Jarosław **250**
 Zawistowski Czesław **160**
 Zbrożyna S. **62**
 Zdanowski Antoni **19, 25, 31**
 Zdunek-Wielgołaska Justyna **122, 146**
 Zeydler-Zborowski Krzysztof **320**
 Zieliński Stefan **18**
 Ziemięcki Bronisław **19, 31, 61**
 Zięba Adrian **132, 147**
 Zombek Sura Ryfka **20, 31, 51**
 Zybert Gerson **257**
 Zygelbojm (Zygielbojm) Szmul **46, 257, 259**
- Z**
- Żbikowski Andrzej **254, 266**
 Żbikowski Piotr **53**
 Żebrowska Alicja **52**
 Żórawski Juliusz **224**
 Żymierski Michał **184,188**
 Żyłka Tomasz **53**

Redaktor prowadzący
Bartłomiej Sokołowski

DTP
Natalia Roszkowska

Organizacja produkcji
Janina Tomczyk

Promocja
Justyna Wszyńska

Redakcja językowa, korekta
Małgorzata Izdebska-Młot

ISBN 978-83-67398-23-7

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

tel. 826 90 91 w. 41

Realizacja poligraficzna
Fundacja im. Władysława Orkana



25^{lat} Mazowsze

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego



Warszawa



Towarzystwo
Przyjaciół
Warszawy



Instytut Badań w dyscyplinie
Historia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Organizatorzy



ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

TVP
HISTORIA

STOLICA

Patronat medialny

 **ARCHIWA
PAŃSTWOWE**
NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

 **diuna**
Language Services



Partnerzy

Wydanie publikacji zrealizowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego
Publikację współfinansuje m.st. Warszawa.